

# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Plk dr Witold LIDWA

## WSPÓLDZIAŁANIE WOJSK OPERACYJNYCH Z SIŁAMI OBRONY TERYTORIALNEJ W DZIAŁANIACH NA OBSZARZE KRAJU

Rozprawa habilitacyjna

60954

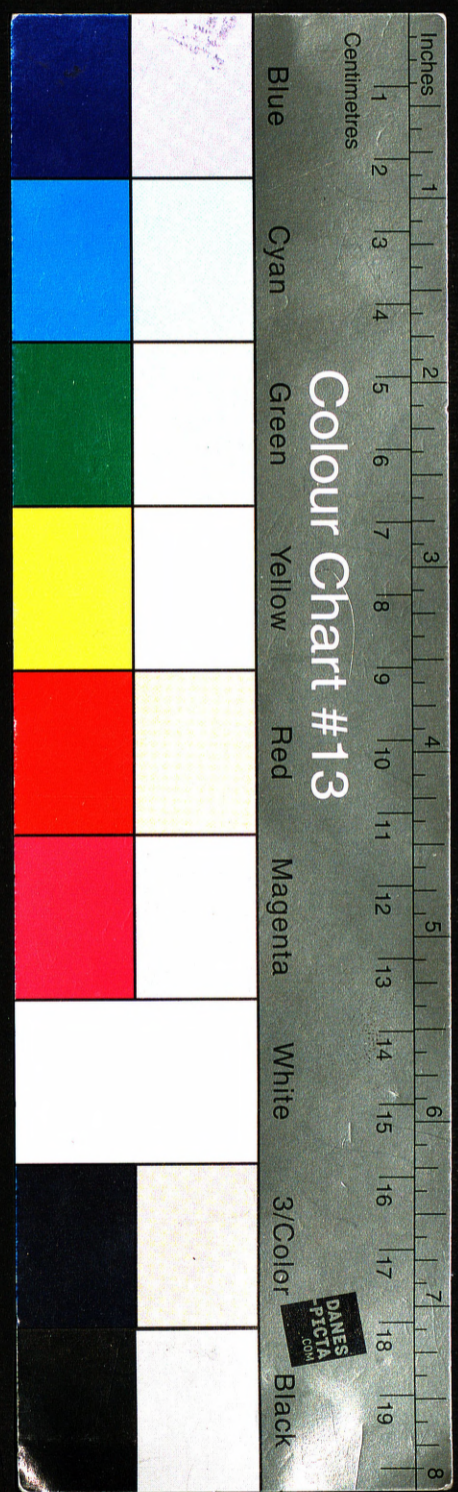
Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej  
574260



05-004260-001-0

WARSZAWA

1999





# AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

Płk dr Witold LIDWA

## WSPÓŁDZIAŁANIE WOJSK OPERACYJNYCH Z SIŁAMI OBRONY TERYTORIALNEJ W DZIAŁANIACH NA OBSZARZE KRAJU

Rozprawa habilitacyjna

60954

Biblioteka Główna  
Akademii Obrony Narodowej

~~S/4260~~



05-004260-001-0

WARSZAWA

1999

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

---

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH



**Płk dr Witold LIDWA**

**WSPÓLDZIAŁANIE WOJSK OPERACYJNYCH  
Z SIŁAMI OBRONY TERYTORIALNEJ  
W DZIAŁANIACH NA OBSZARZE KRAJU**

Rozprawa habilitacyjna



---

Warszawa

1999

## SPIS TREŚCI

WSTĘP .....	3
1. HIPOTETYCZNY OBRAZ DZIAŁAŃ WOJENNYCH .....	15
1.1. Charakter ewentualnej agresji zbrojnej .....	15
1.2. Strategie przeciwdziałania agresji .....	26
1.3. Model działań obronnych .....	31
2. WOJSKA LĄDOWE W SYSTEMIE OBRONNYM PAŃSTWA .....	44
2.1. Przeznaczenie i zadania wojsk lądowych .....	44
2.2. Charakterystyka lądowych wojsk operacyjnych .....	51
2.3. Specyfika wojsk obrony terytorialnej .....	75
3. WSPÓLDZIAŁANIE W WALCE ZBROJNEJ .....	87
3.1. Walka zbrojna w teorii walki .....	87
3.2. Współdziałanie a synchronizacja i koordynacja .....	94
3.3. Istota i cel współdziałania .....	106
3.4. Warunki sprawności współdziałania .....	111
3.5. Zasady współdziałania .....	116
4. OBSZARY WSPÓLDZIAŁANIA WOJSK OPERACYJNYCH I OBRONY TERYTORIALNEJ .....	122
4.1. Informacja – podstawa działań racjonalnych .....	122
4.2. Zapewnienie swobody działania .....	136
4.3. Działania militarne .....	146
4.4. Wsparcie działań .....	159
ZAKOŃCZENIE .....	164
BIBLIOGRAFIA.....	169
ZAŁĄCZNIKI .....	173

## W S T Ę P

Przynależność do sojuszu militarnego NATO, choć w istotny sposób zwiększa poczucie bezpieczeństwa jego członków, to jednak nie gwarantuje go żadnemu z nich. Moc obronna sojuszu płynie bowiem bezpośrednio z siły obronnej poszczególnych jego członków. Wiarygodność każdego z nich oceniana jest przede wszystkim ze względu na zdolność do zadbania o własne bezpieczeństwo, a dopiero następnie ze względu na potencjał, jaki wnosi do wspólnego systemu obronnego<sup>1</sup>.

Stąd też wynika konieczność przyjęcia wiarygodnej strategii obronnej, wynikającej bezpośrednio z celu strategicznego obrony zawartego w Konstytucji RP. W dokumencie tym przyjęto, że *celem obrony RP jest zachowanie bezpieczeństwa obywateli oraz niepodległości i nienaruszalności terytorium*. Zapewnienie trwałości i ciągłości realizacji tak sformułowanego strategicznego celu obrony Polski przy jednoczesnej gotowości do podjęcia zadań obronnych, wynikających z członkostwa w Sojuszu, wymaga przygotowania i utrzymania w gotowości środków obronnych. Środki te powinny okazać się wystarczające, aby w świadomości ewentualnych agresorów wytworzyć przekonanie, że użycie przemocy zbrojnej jest niebezpieczne oraz nieopłacalne z uwagi na znikome prawdopodobieństwo załamania woli obronnej społeczeństwa oraz poniesienia strat przewyższających ewentualne korzyści płynące z agresji.

Doświadczenia historyczne, a głównie wnioski z wojen i współczesnych konfliktów oraz nauka wojenna<sup>2</sup> wskazują, że skuteczna obrona przed przeważającymi ofensywnymi siłami agresora możliwa będzie, jeśli zostaną wykorzystane wszystkie atuty obrony własnego terytorium. Atuty te to, obok wojsk operacyjnych, silne wojska obrony terytorialnej, obronnie przygotowane społeczeństwo, przygotowany do obrony obszar oraz działania nieregularne w masowej

<sup>1</sup> Koncepcja strategiczna sojuszu cz. II pkt. 18 daje prawo i obowiązek do suwerennej odpowiedzialności w dziedzinie obrony każdemu z członków.

<sup>2</sup> K. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 443; H. Jomini, *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1966, s. 98.

skali. Tak szerokie spektrum zadań sprawiło, że powołany został system obrony terytorialnej, którego trzon stanowią wojska obrony terytorialnej. Celem utworzenia owego systemu, w tym powołania wojsk obrony terytorialnej (OT), jest zmniejszenie dysproporcji, jaka wytwarza się między niewielkimi liczebnie wojskami operacyjnymi a zadaniami, które stoją przed nimi. Wojska OT funkcjonujące jako „drugi filar” wojsk lądowych wypełnić mogą zadania głównie w kooperacji z wojskami operacyjnymi.

Wojska obrony terytorialnej mogą bowiem odciążyć różne rodzaje wojsk operacyjnych z realizacji zadań drugoplanowych, zapewnić im swobodę działania, wesprzeć ich walką oraz zabezpieczyć wykonanie różnorodnych zadań przez narodowe i sojusznicze wojska operacyjne. Ta szeroka gama zadań, obejmująca zarówno okres pokoju, zagrożenia, jak i wojny, ściśle związana jest z przewidywanym użyciem wojsk operacyjnych. Ma w istocie spowodować, aby nieliczne, manewrowe i stosunkowo silne wojska operacyjne mogły wykorzystać owe walory do działań rozstrzygających o losach bitwy czy operacji. Stąd określenie ogólnego celu działania każdego z komponentów wojsk lądowych może okazać się dalece niewystarczające. Działania bowiem, w jednym obszarze, sił o różnej podległości, przeznaczeniu i możliwościach bojowych, muszą być ściśle koordynowane i uzgadniane.

Historia wojen jest także historią współdziałania. Pojawiło się ono wówczas, gdy walkę podejmowały zbiorowości ludzkie, a jego znaczenie rosło jednocześnie z wprowadzaniem do uzbrojenia wojsk nowych środków walki oraz powstawaniem nowych rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Niezmienna pozostała tylko istota współdziałania. Wyraża się ona dążeniem do realizacji wspólnego celu wspólnym wysiłkiem.

Dzisiejsze pole walki nasycone najnowocześniejszą techniką i skupiające działania różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk wymaga szczególnie dokładnych uzgodnień. Pod tym względem zaniedbania nie tylko osłabiają siłę oddziaływania, ale mogą stać się przyczyną procesu odwrotnego (przeszkadzania),

a nierzadko także ogniowego oddziaływania na własne wojska<sup>3</sup>. Powszechnie rozumiana i doceniana jest więc rola organizowania wspólnych działań różnych uczestników walki. Nie zawsze natomiast pojęciu „współdziałanie”, przypisywano takie samo znaczenie, inny też zakres przedsięwzięć wkładano w jego ramy. Znaczenie współdziałania zarówno w poszczególnych okresach historycznych, jak i obecnie często podkreślane jest przez teoretyków zakwalifikowaniem tego procesu do zasad sztuki wojennej. Rangę taką nadają współdziałaniu obecnie teoretycy wielu państw europejskich, jak np. Wielkiej Brytanii czy Rosji. Spośród rodzimych teoretyków sztuki wojennej współdziałanie jako zasadę sztuki wojennej postrzegają między innymi: prof. K. Nożko, prof. J. Kaczmarek oraz prof. S. Koziej<sup>4</sup>, który, choć nie wymienia bezpośrednio współdziałania, to za zasadę sztuki wojennej uważa oczekiwany efekt współdziałania – synergiczność.

Okres powojenny w teorii walki zbrojnej zaznaczył się ugruntowaniem zweryfikowanych przez wojnę zasad sztuki wojennej. Zasady te uległy rewolucyjnym zmianom po pojawieniu się broni jądrowej i w wyniku groźby jej użycia. W tym okresie straciło znaczenie wiele wydawałoby się, że nieprzemijających zasad walki. Problemy współdziałania sprowadzono do synchronizacji działań wojsk lądowych z uderzeniami jądrowymi.

Powrót do koncepcji wojny konwencjonalnej sprawił, że na nowo ożyły problemy współdziałania. W trosce o jak najlepsze wykorzystanie posiadanego potencjału bojowego, procesowi organizowania współdziałania poświęcano coraz więcej uwagi<sup>5</sup>. Wieloaspektowe ujęcie tej problematyki przedstawione zostało w książce Antoniego Aponowicza *Współdziałanie*<sup>6</sup>. Autor zawarł tam wiele informacji ogólnoteoretycznych służących lepszemu zrozumieniu istoty współdziałania, jego ewolucji oraz zasad, jakich należy przestrzegać podczas

<sup>3</sup> Przykłady tragicznych w skutkach pomyłek wynikających ze źle zorganizowanego współdziałania dostarczają opisy bitew pod St.Lô oraz operacji „Market Garden”. F. Skibiński, *O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych*, Warszawa 1977, s. 147 i 234.

<sup>4</sup> Por.: K. Nożko, *zagadnienia współczesnej sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 89; J. Kaczmarek, *Nauka wojenna a system obrony państwa*, Warszawa 1975, s. 43-57; S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 68-90.

<sup>5</sup> Cykl artykułów w *Mysli Wojskowej* z lat 1978-1981.

<sup>6</sup> A. Aponowicz, *Współdziałanie*, Warszawa 1970.

jego organizowania. W publikacjach z lat 70. dostrzec można wyraźny podział współdziałania na: zewnętrzne – organizowane między sąsiadami oraz siłami wspierającymi oraz wewnętrzne, którego istota sprowadzała się do koordynacji działań wszystkich elementów ugrupowania bojowego (operacyjnego) podległego dowódcy danego szczebla organizacyjnego. Pojawiły się także poglądy przyjęte przez praktykę szkoleniową, które, polemizując z dotychczasowym sposobem organizowania współdziałania, polegającym na powtarzaniu i udokładnianiu postawionych zadań, „poszerzyły” zakres współdziałania o tzw. „wariantowanie”. Doprowadziło to do nieporozumień, a czas organizowania współdziałania wydłużył się do przeznaczonego na organizowanie walki. Praktykę tę poddano konstruktywnej krytyce dopiero w końcu lat osiemdziesiątych, uważając to za relikwyt przeszłości<sup>7</sup>.

Naukowe opracowanie problemów współdziałania zaprezentował Z. Galewski w rozprawie doktorskiej, poddając krytycznemu osądowi ówczesną praktykę zawężania problemów współdziałania do jednorazowego etapu w pracy organów dowodzenia<sup>8</sup>. Kompleksowe ujęcie tej problematyki zaprezentował wspomniany autor w książce *Współdziałanie na polu walki*<sup>9</sup>, która stanowi bogaty materiał teoretyczny oparty na wynikach dotychczasowych prac naukowo-badawczych oraz doświadczeniach wyniesionych z ćwiczeń, a także wnioskach wynikających z powojennych konfliktów zbrojnych. Główna uwaga skoncentrowana została na lądowych wojskach operacyjnych, zapewne dlatego, iż ówczesne wojska obrony terytorium kraju miały całkowicie inne przeznaczenie niż współczesne wojska OT.

Jak dotąd nie ma jednak zwartego materiału, który traktowałby o kwestiach współdziałania wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej. W tym obszarze zainteresowania sztuki wojennej, jeśli pojawiły się opracowa-

<sup>7</sup>Por.: L. Zapala, *Współdziałanie to czynność czy zasada*, *Myśl Wojskowa* 1/98, s. 63-69.

<sup>8</sup>Z. Galewski, *Organizacja i utrzymanie współdziałania na szczeblu dywizji w natarciu*, Warszawa, ASG WP, 1982.

<sup>9</sup>Por.: Z. Galewski, *Współdziałanie na polu walki*, Warszawa 1983.

nia, to z reguły fragmentaryczne, na ogół odnoszące się do kompetencji w zakresie kierowania tymi siłami.

W badaniach wielce pomocne okazują się prace z dziedziny prakseologii<sup>10</sup>, ogólnej teorii walki<sup>11</sup> oraz teorii organizacji i zarządzania. One też zostały wykorzystane w pracy.

Fundamentalną pozycją traktującą w sposób naukowy o problemach współdziałania (kooperacji pozytywnej) jest dzieło T. Kotarbińskiego *Traktat o dobrej robocie*<sup>12</sup>. Myśli tam przedstawione stały się kanwą rozważań nad istotą i zasadami jego organizowania w obecnych czasach. Z kolei prakseologiczna zasada skuteczności działań zawarta w *Zarysie teorii organizacji i zarządzania*<sup>13</sup> J. Kurnala stanowiła podstawę poszukiwania rozwiązań zapewniających synergiczność działań wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.

Wyjątkowo cenne w kontekście rozpatrywanej problematyki okazały się opracowania naukowe, traktujące o współdziałaniu S. Sadowskiego, Z. Ścibioraka, S. Świącickiego<sup>14</sup>, w tym także o współdziałaniu, wojsk operacyjnych z obroną terytorialną. Wnioski z badań tam przedstawione w wielu aspektach pokrywały się z wnioskami badań autora, a kwestie wątpliwe stanowiły inspirację do poszukiwań naukowo uzasadnionych odpowiedzi.

Teoretyczną podbudowę w zakresie funkcjonowania wojsk OT stanowiły opracowania oficerów Wydziału Strategiczno-Obronny Katedry Obrony Terytorialnej i Cywilnej<sup>15</sup>, a w zakresie narodowych doświadczeń dotyczących

<sup>10</sup> T. Kotarbiński, *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, Warszawa 1938.

<sup>11</sup> J. Rudniański, *Elementy prakseologicznej teorii walki*, Warszawa 1983.

<sup>12</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław- Warszawa 1969; A. Stabryja, *Doskonalenie struktury organizacyjnej*, Warszawa 1991.

<sup>13</sup> J. Kurnal, *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, Warszawa 1970; S. Sadowski, *Węzłowe problemy organizacji współdziałania w obronie*, Warszawa 1996 oraz *Organizacja współdziałania w okresie przygotowania operacji obronnej korpusu*; Z. Ścibiorek, *Współdziałanie wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej (Opór-1)*, Warszawa 1998.

<sup>14</sup> S. Świącicki, *Współdziałanie wojsk OT i odwodu ogólnowojskowego korpusu w zwalczaniu desantu powietrznego*. Rozprawa doktorska, Warszawa 1997.

<sup>15</sup> B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1997; J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przelomu XX i XXI wieku*, Warszawa 1995; R. Jakubczak, *System obrony terytorialnej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.

funkcjonowania podobnych formacji (ON) była książka Kazimierza Pindela *Obrona terytorialna II Rzeczypospolitej*<sup>16</sup>.

Siły zbrojne składające się z dwóch komponentów – wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej – występują w wielu krajach europejskich, w tym także wśród członków NATO. Ich rola i znaczenie w systemie obronnym państw pozostaje bardzo zróżnicowana. Różnicowanie to wynika z przyjętych strategii obronnych, położenia geopolitycznego, tradycji itp. Wszędzie jednak spełniają istotną rolę w zapewnieniu sprawnego funkcjonowania państwa w okresie pokoju, zagrożenia, kryzysu i wojny.

Funkcjonujące także u nas koncepcje wykorzystania wojsk obrony terytorialnej i związane z tym struktury jednostek, spowodowały potrzebę znalezienia odpowiedzi na rodzące się pytania: jakie powinny być relacje między „przywiązanymi” do wyznaczonych obszarów obrony wojskami obrony terytorialnej a manewrowymi, prezentującymi znaczną siłę rażenia wojskami operacyjnymi? Jak zespolić wysiłki obydwu komponentów wojsk lądowych, aby efekt ich działań czynił przyjętą strategię obrony zdolną do wypełnienia zadań konstytucyjnych?

Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania stało się inspiracją do podjęcia prac nad wskazaną problematyką. Potrzeba przeprowadzenia badań nad problematyką współdziałania wynikała także z analizy dokumentów doktrynalnych funkcjonujących w Sojuszu<sup>17</sup>. W świetle poczynionych porównań dostrzeżono zasadnicze różnice w pojmowaniu współdziałania przede wszystkim w sferze jego organizowania<sup>18</sup>.

Potrzeba zapewnienia interoperacyjności w ramach NATO wskazywała także kierunek badań. Przez analizę funkcjonujących założeń teoretycznych należało określić potrzeby niezbędne do jednakowego rozumienia zagadnień z tym związanych.

<sup>16</sup> K. Pindel, *Obrona terytorialna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995.

<sup>17</sup> Doktryna taktyczna sił lądowych NATO ATP-35B.

<sup>18</sup> W państwach NATO koordynację działań wojsk własnych traktuje się jako naturalny element organizacji walki.

Istotny wpływ na kształt pracy wywarła możliwość skonfrontowania wyników badań z opiniami oficerów – specjalistów Zarządu Obrony Terytorialnej Sztabu Generalnego, okręgów wojskowych, WSzW oraz katedry OT AON.

Konieczność oddzielnego potraktowania problematyki współdziałania między wojskami operacyjnymi i obrony terytorialnej potwierdziły także licznie prowadzone ćwiczenia z udziałem obydwóch formacji w poszczególnych okręgach wojskowych (WOW, POW, KOW) oraz sympozja i konferencje naukowe organizowane przez środowiska akademickie Akademii Obrony Narodowej i wyższych szkół oficerskich oraz instytucje Sztabu Generalnego (Zarządu OT Sztabu Generalnego WP).

Wnioski i propozycje, jakie zebrano podczas tych przedsięwzięć przedstawiono, między innymi, w kilku opracowaniach: *Wpływ zadań obrony terytorialnej na przeobrażenie w taktyce ogólnej*, pk. „Taktyka-1” i „Taktyka-2”, *Współdziałanie wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej* pk. „Opór-1”, *Przemieszczenie i rozmieszczenie wojsk*, *Wojska obrony terytorialnej w systemie obronnym państwa*, *Współdziałanie w obronie powszechnej*, *Działania obronno-opóźniające w przygranicznym pasie przesłaniania czy Walka w głębi ugrupowania przeciwnika*<sup>19</sup>.

Powyższe prace będące wynikiem działalności naukowo-dydaktycznej to także istotny wkład do teorii współdziałania wojsk lądowych (operacyjnych i obrony terytorialnej). W trakcie spotkań naukowych i w wyniku analizy pojęciowej różnych określeń uznano za uzasadnione przyjęcie w tytule dysertacji pojęcia „współdziałanie”, choć nie do końca charakteryzuje ono możliwe płaszczyzny wzajemnych zależności między obydwoma komponentami wojsk lądowych podczas działań bojowych. Rozwiązanie takie przyjęto dlatego, że pojęcie

<sup>19</sup> W. Lidwa, *Wpływ zadań obrony terytorialnej na przeobrażenia w taktyce ogólnej*, Warszawa 1998; Z. Ścibiorrek, *Współdziałanie wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej*, Warszawa 1998; W. Lidwa, *Przemieszczenie i rozmieszczenie wojsk*, Warszawa 1997; W. Lidwa, *Wojska obrony terytorialnej w systemie obronnym państwa*, Warszawa 1998; S. Drost, K. Gąsiorek, *Współdziałanie w obronie powszechnej*, Warszawa 1995; W. Lidwa, *Działania obronno-opóźniające w przygranicznym pasie przesłaniania*, Warszawa 1998; W. Lidwa, *Walka w głębi ugrupowania przeciwnika*, Warszawa 1999.

to, zaczerpnięte z języka polskiego, utrwalone zostało zarówno w piśmiennictwie, jak i praktyce szkoleniowej wojsk i oznacza funkcję dowodzenia. Podobną funkcję w terminologii NATO spełnia pojęcie „koordynacja” i „synchronizacja”. Analiza treści tych pojęć wskazuje jednak na wyraźną między nimi różnicę. Wyjaśnienie wspomnianych pojęć i ich wzajemnych relacji przedstawiono w rozdziale trzecim.

**Celem pracy jest wzbogacenie teorii współdziałania o naukowo uzasadnione wnioski płynące z wykonywania zadań we wspólnych obszarach odpowiedzialności wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.** Z tak sformułowanego celu rozprawy wynika, że wzbogacenie treści funkcjonującej teorii współdziałania wymaga twórczego wykorzystania dorobku myśli wojskowej oraz uwzględnienia doświadczeń płynących z ćwiczeń obejmujących wspólne działania obydwóch komponentów wojsk lądowych. Stąd zrodził się główny problem badawczy, który można sformułować następująco:

**Jakie obszary wspólnych działań wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej wpływają na efektywność prowadzonych działań bojowych?**

Rozwiązanie tak określonego problemu głównego wymagało zbadania wielu podproblemów charakteryzujących się pewną pozorną odrębnością, rozpatrywane jednak łącznie tworzą spójną logicznie, uporządkowaną całość. Problemy te ujęto w postaci następujących pytań:

- Jaki jest możliwy obraz konfliktu zbrojnego?
- Jaka jest specyfika i jaką rolę spełniać będą wojska lądowe w ewentualnym konflikcie na obszarze kraju?
- Jakie relacje zachodzą między wojskami operacyjnymi a obrony terytorialnej w ewentualnych operacjach na obszarze kraju?
- Jakie płaszczyzny współdziałania wpływają na skuteczność działań bojowych?
- Jakie należy przyjąć zasady współdziałania?

Gromadzenie materiału naukowego dotyczącego problematyki rozprawy wymagało zastosowania empirycznych metod badawczych takich, jak: obserwacja, badanie sądów, wywiad z ekspertami.

We wstępnym etapie badań obserwacja pozwoliła na wyodrębnienie przedmiotu badań, określenie jego celu oraz dróg do jego osiągnięcia.

Obserwacja pośrednia prowadzona była podczas ćwiczeń szczebla centralnego i okręgów wojskowych w latach 1995-1998. Obserwację bezpośrednią stosowano natomiast w ćwiczeniach szczebla operacyjno-taktycznego prowadzonych w tym samym okresie w Akademii Obrony Narodowej. Dostarczyły one wartościowego materiału badawczego o praktycznie stosowanych formach współdziałania i innych występujących zależnościach między obydwoma komponentami wojsk lądowych.

Za szczególnie cenne uznano wyniki pozyskane w efekcie zastosowania metody badania sądów (opinii). Badania tą metodą prowadzono wśród doświadczonych oficerów, przedstawicieli różnych szczebli dowodzenia oraz instytucji zajmujących się problematyką obrony terytorialnej, jej miejscem i zadaniami w systemie obronnym RP. Pozyskane w ten sposób materiały pozwoliły na określenie kierunków doskonalenia form współzależności między wojskami operacyjnymi i obrony terytorialnej z punktu widzenia specyfiki każdego z nich i potrzeb wynikających z przyjętej strategii obronnej.

Osiągnięcie założonego celu badań wymagało udowodnienia wielu twierdzeń wynikających zarówno z badań empirycznych jak i lektury obszernego materiału zawartego w opracowaniach naukowych, wydawnictwach akademickich oraz artykułach publikowanych w periodykach wojskowych. Dla uwiarygodnienia przedstawionych twierdzeń zastosowano teoretyczne metody badawcze, z których główną była analiza. Złożoność przedmiotu badań wymagała określenia roli, jaką pełnią poszczególni uczestnicy w walce zbrojnej. Aby uzyskać takie dane należało wyodrębnić istotne właściwości, cechy i struktury każdego z nich. Zastosowana metoda analizy systemowej umożliwiła zbadanie wła-

ściwości każdego ze składników systemu walki zbrojnej i określenia w nich roli i miejsca poszczególnych komponentów wojsk lądowych. Posłużyła także do konstruowania modelu pojęciowego, zwłaszcza takich zależności, jak: współdziałanie, synchronizacja i koordynacja w walce zbrojnej.

Z analizą nierozłącznie związana jest synteza. Jej rola w przedstawionej dysertacji, obok analizy, przybrała wartość metody podstawowej. Pozwalała ona bowiem na dokonanie uogólnień zależności występujących między elementami badanej całości. Z twierdzeń cząstkowych uzyskanych w wyniku analizy zależności występujących między siłami tworzącymi wojska lądowe, umożliwiła wyprowadzenie twierdzeń ogólnych stanowiących podstawę do uzupełnienia teorii współdziałania o nowe elementy wynikające ze specyfiki każdego z badanych komponentów.

Przemienne stosowanie obydwu metod badawczych doprowadziło do uzyskania nowej wiedzy o pożądanym wzajemnych zależnościach między składowymi wojsk lądowych. Wiedza powyższa wyprowadzona została z wiedzy istniejącej, bowiem współdziałanie (kooperacja pozytywna) nie stanowi problemu, który powstał w ostatnich latach. W budowie wiedzy o współzależnościach między wojskami obrony terytorialnej i operacyjnymi stosowano, analogicznie jak w wypadku metod badawczych, przemienne metody wnioskowania.

Wnioskowanie indukcyjne pomogło ugruntować wiedzę o problematyce rozprawy dzięki uogólnieniom wyprowadzonym ze zbioru faktów jednostkowych. Nie mogło jednak stanowić o ostatecznym kształcie poszukiwanych rozwiązań, gdyż badane zjawiska odnoszą się do relacji zachodzących między obydwo ma składowymi wojsk lądowych w warunkach nie tylko obecnego, ale i przyszłego pola walki. Naturalne więc było zastosowanie rozumowania dedukcyjnego. Podstawę stanowiły w tym wypadku twierdzenia wyjściowe, z których wyprowadzono dalsze, niezbędne do całościowego ujęcia problemu.

Obok metod wyżej opisanych, do badań nad usprawnieniem procesów współdziałania zastosowano metodę diagnostyczną. Na podstawie istniejących

rozwiązań funkcjonujących we wzajemnych relacjach między wojskami operacyjnymi i obrony terytorialnej pozwoliła na określenie pożądanego stanu funkcjonowania w walce obydwu kooperantów. Pozwoliła także określić zakres i treść rozwiązań usprawniających.

Jak już wspomniano, zjawisko współdziałania nie jest w teorii walki zjawiskiem nowym. Relacje i zależności między różnymi uczestnikami walki realizującymi wspólny cel są badane i opisywane. Zastosowanie więc analogii jako kolejnej metody badawczej, pozwoliło na podstawie badanych zjawisk określić stany pożądane.

Ostatecznej weryfikacji poglądów dokonano podczas konferencji naukowej *Działania taktyczne wojsk lądowych w warunkach współdziałania z OT* zorganizowanej w Akademii Obrony Narodowej 13.XI.1997 roku. Materiały z konferencji okazały się szczególnie cennym i zmuszającym do naukowej refleksji źródłem różnych poglądów i nowatorskich propozycji rozwiązań. Wiele z nich wykorzystano podczas dalszych badań.

W rozprawie skoncentrowano się na problemach zachodzącego w wojskach lądowych współdziałania wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej, mając przy tym świadomość, że w walce zbrojnej uczestniczą także inne rodzaje sił zbrojnych.

Przyjęte cele oraz metody badawcze służące do ich osiągnięcia warunkowały strukturę pracy, poświęconą problematyce współdziałania dwóch składowych wojsk lądowych w działaniach militarnych na obszarze kraju.

Kwestie objęte obszarem zainteresowania ujęto w dysertacji w czterech rozdziałach merytorycznych, usytuowanych w rozprawie w ten sposób, że prowadzą do rozwiązania kolejnych problemów badawczych.

**Rozdział pierwszy** poświęcony obrazowi możliwych działań wojennych, zawiera także charakterystykę możliwych strategii przeciwdziałania agresji oraz uzasadnienie potrzeby przyjęcia strategii obrony powszechnej. Treści powyższe

stanowią kanwę rozważań o roli, jaką spełniać powinny zespolone celem wojska operacyjne i obrony terytorialnej.

Treścią **rozdziału drugiego** jest wykazanie cech szczególnych wynikających z różnego przeznaczenia obydwu komponentów wojsk lądowych mających prowadzić działania we wspólnych obszarach odpowiedzialności. W rozdziale tym zawarta została także charakterystyka wojsk lądowych w kontekście możliwego ich wykorzystania w operacjach wspólnych i połączonych.

W **rozdziale trzecim** zawarto rozważania teoretyczne o współdziałaniu w walce zbrojnej. Kanwą rozważań stały się prakseologiczne pojęcia synchronizacji, koordynacji i kooperacji. Wykazano więc związki i zależności między nimi występujące, określono także warunki i zasady, jakimi należy się kierować podczas organizowania współdziałania. Treści zawarte w tym rozdziale stanowiły podstawę poszukiwania najważniejszych płaszczyzn, w których obydwie części składowe wojsk lądowych mogą być od siebie uzależnione.

**Rozdział czwarty** określa obszary współdziałania obydwu komponentów wojsk lądowych. Wskazuje także na inne niż współdziałanie formy wzajemnej zależności, które warunkują możliwość pełnego wykorzystania potencjału zarówno wojsk operacyjnych, jak i obrony terytorialnej.

Autor wyraża podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do powstania niniejszej dysertacji, stwarzając sprzyjające warunki i klimat do badań i swobodnej wymiany poglądów.

## Rozdział 1

**HIPOTETYCZNY OBRAZ DZIAŁAŃ WOJENNYCH****1.1. Charakter ewentualnej agresji zbrojnej**

Wnioski wynikające z wielu prac pozwalają przypuszczać, że obecnie, a także w dającej się przewidzieć perspektywie, nie zajdą w Europie zmiany geopolityczne, prowadzące do wybuchu konfliktu zbrojnego na skalę wojny. Małe prawdopodobieństwo wybuchu globalnej wojny nie eliminuje jednak zagrożeń militarnych. Zakłócenia procesu demokratyzacji życia społecznego niektórych krajów, frustracje związane z nasilającymi się trudnościami gospodarczymi, nacjonalistyczne roszczenia terytorialne, wreszcie próby przywrócenia hegemonicznej roli niektórych mocarstw, doprowadzić mogą do kryzysu politycznego, mogącego przyjąć formę konfliktu zbrojnego<sup>20</sup>.

W aktualnej sytuacji geopolitycznej najbardziej prawdopodobny jest konflikt lokalny o małej intensywności i niewielkim zasięgu. Jednak możliwość zaistnienia konfliktu zbrojnego przemawia za tym, aby Siły Zbrojne RP zdolne były do działań w ramach NATO oraz ochrony terytorium państwowego w wypadku zagrożenia<sup>21</sup>. Przygotowując więc siły zbrojne, należy uwzględnić konieczność zapewnienia samowystarczalności obronnej państwa przynajmniej do czasu dotarcia w rejon konfliktu wojsk sojusznicznych. Zadanie to wymaga posiadania sił zbrojnych zdolnych do skutecznego przeciwdziałania agresorowi bez względu na skalę konfliktu. System obrony państwa, a w tym koncepcja użycia sił zbrojnych, powinny być przygotowane do wariantu najniekorzystniejszego. Za wariant taki uznać należy agresję zbrojną<sup>22</sup> przeciwnika mającego znaczną przewagę lub dysponującego potencjałem porównywalnym.

<sup>20</sup> Sprzeczność powstała między państwami rozwiązywana przy wykorzystywaniu sił zbrojnych stosujących przemoc zbrojną. Z punktu widzenia form i sposobów stosowanej przemocy zbrojnej do konfliktów zalicza się: wojnę, interwencję zbrojną, incydent zbrojny, przewrót wojskowy, blokadę zbrojną, demonstrację siły i inne.

<sup>21</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996, s. 37.

<sup>21</sup> R. Szeremietiew, *Obronić Polskę*, Warszawa 1997, s. 186.

<sup>22</sup> „Użycie przez państwo siły zbrojnej przeciwko suwerenności, integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej innego państwa lub w inny sposób sprzeczny z kartą narodów zjednoczonych” - J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 1995, S. 216.

Przyjmując jako kryterium występowanie bądź nie występowanie starć zbrojnych (walki zbrojnej) przy zajmowaniu terytorium napadniętego państwa oraz skalę zjawiska można wyróżnić trzy formy bezpośredniego użycia sił zbrojnych: **interwencję zbrojną, inwazję, incydent zbrojny**<sup>23</sup>.

Z uwagi na charakter działań i angażowany potencjał stron najniebezpieczniejszą dla strony napadniętej formą agresji zbrojnej jest inwazja. Podczas jej prowadzenia agresor, zmuszony postawą obrońcy, będzie rozwijał operację zaczepną, która dla obydwu stron oznaczać będzie wojnę. Dlatego w dalszych rozważaniach przyjęto, że agresję należy rozumieć jako jej najgroźniejszą formę, czyli **inwazję zbrojną**.

Rozwój środków walki oraz koncepcje ich wykorzystania wskazują, że skuteczność agresji w dużej mierze zależeć będzie od tego czy agresor:

- zdoła zniszczyć lub zakłócić funkcjonowanie systemu kierowania państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi;
- zdoła przenieść działania na cały obszar objęty inwazją;
- utrzyma inicjatywę;
- potrafi stworzyć warunki do rozbijania częściami sił zbrojnych broniącego się;
- osłabi potencjał obronny przez zniszczenie obiektów i infrastruktury przemysłowej;
- złamie wolę stawiania oporu.

Analiza zarówno opracowań prognostycznych, jak i wspomnianych wcześniej konfliktów zbrojnych pozwalają wnioskować, że warunkiem sukcesu agresora jest osiągnięcie celu zanim strona napadnięta i jej sojusznicy zdążą

<sup>23</sup> Interwencja zbrojna – zajęcie terytorium innego państwa bez stawiania oporu zbrojnego strony napadniętej lub wykonania uderzeń środkami walki bez zajmowania terytorium; Inwazja – wtargnięcie na terytorium obcego państwa bez jego zgody połączone z zastosowaniem środków walki. Przybiera zwykle formę strategicznej operacji zaczepnej; Incydent zbrojny – zamierzone naruszenie suwerenności państwa (naruszenie granicy). – R. Wróblewski, *Elementy teoretyczne planowania strategicznego obrony narodowej*, Warszawa 1992, s. 17; B. Balcerowicz, *Obronność państwa średniego*, Warszawa 1997; S. Dworecki, *Zagrożenia bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1994; E. Heisburg, *Wojny*, Warszawa 1998; W. Kaczmarek, Z. Ścibiorek, *Przyszła wojna – jaka?* Warszawa 1995; *Przygotowanie i prowadzenie wojny obronnej przez Polskę po roku 2000*, pr. „KAPPA”, Warszawa 1996.

podjąć skuteczne środki przeciwdziałania. Będzie to możliwe wtedy, gdy wyprzedzi się stronę przeciwną w rozwinięciu i koncentracji wojsk, a także dokona się właściwego wyboru czasu, kierunku i siły uderzenia. Efektem takiego działania może być zaskoczenie. Uzyskanie efektu zaskoczenia jest z kolei jednym z podstawowych warunków uchwycenia i utrzymania inicjatywy na głównych kierunkach uderzeń.

Do uzyskania zaskoczenia niezbędne jest wykrycie słabości przeciwnika a następnie szybkie jej wykorzystanie w działaniach zmierzających do pozbawienia go woli obrony. Powstaje więc pytanie, czy przy współczesnych środkach rozpoznania możliwe jest uzyskanie zaskoczenia? Wnioski płynące z doświadczeń uzyskanych w najnowszych konfliktach zbrojnych dowodzą, że prawdopodobieństwo zaskoczenia na szczeblu strategicznym czy nawet operacyjnym jest bardzo znikome. Niezmiernie trudno będzie dziś ukryć przygotowania do użycia siły militarnej. Należy więc sądzić, że agresor będzie dążył do uzyskania zaskoczenia poprzez wybór czasu rozpoczęcia agresji oraz sposobów użycia utrzymywanych w stałej gotowości sił „szybkiego reagowania” (pierwszej kolejności użycia). Wynika stąd, że w agresji można będzie wyodrębnić kilka ząbających się z sobą okresów, które, choć tworzyć będą spójną całość, różnić się będą celem oraz rodzajem użytych środków walki. Można bowiem zaryzykować twierdzenie, że (T1) **cel agresji determinował będzie sposób użycia sił i środków walki**. Jeśli cel agresji ograniczony będzie do części napadniętego terytorium, wówczas należy oczekiwać, że po wykonaniu uderzenia i opanowaniu spornego obszaru przeciwnik dążył będzie do utrzymania go. Oczekiwać więc należy, że kolejnym krokiem będzie próba doprowadzenia do wygaszenia konfrontacji zbrojnej, przenosząc wysiłek na rozwiązania polityczne oraz międzynarodową mediację, np. pod egidą ONZ. Jeśli państwo będące ofiarą agresji nie będzie zdolne do militarnego przeciwdziałania, przedłużający się konflikt może spowodować, że rozstrzygnięcia zależą będą od postanowień

sc ?

innych państw, a wówczas problem odzyskania utraconych obszarów może okazać się bardzo złożony.

Jeśli natomiast celem agresji będzie opanowanie całego terytorium i utworzenie swoistego protektoratu, obraz działań wojennych w tym wypadku będzie się zmieniał w miarę upływu czasu – od regularnych działań sił zbrojnych państwa będącego ofiarą agresji do działań partyzanckich w końcowej fazie konfliktu, zakładając, że agresor od początku będzie miał przewagę, której nie uda się zniwelować pomimo trwałego oporu.

Należy sądzić, że termin uderzenia, siły i środki użyte do agresji oraz jej cel do końca pozostaną tajemnicą, tym bardziej, że agresor może zrezygnować z wcześniejszego ogłaszania mobilizacji czy też zauważalnego rozwijania określonych komponentów sił zbrojnych. Nie należy także spodziewać się wzmożonych ruchów wojsk, zmiany dyslokacji wybranych jednostek czy innych przedsięwzięć świadczących o przygotowaniach do agresji<sup>24</sup>. Pierwsze uderzenie, którego skutki mogą być katastrofalne dla ofiary agresji, zostanie wykonane z użyciem wydzielonych sił lotnictwa, wojsk raketowych oraz powietrznoszturmowych i powietrznodesantowych (desantowoszturmowych). Siły te pozostają w wysokim stopniu gotowości bojowej praktycznie przez cały czas. Mogą zatem w ciągu kilku godzin skrycie osiągnąć pełną gotowość do wykonania zaplanowanych wcześniej uderzeń.

Wyniki przeprowadzonych analiz pozwalają sądzić, że (T2) **celem pierwszego (początkowego) okresu agresji będzie dążenie do obezwładnienia systemu rozpoznania, łączności i obrony powietrznej oraz zniszczenia systemu kierowania państwem i siłami zbrojnymi, a tym samym do utrudnienia lub zerwania mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych**. Cel powyższy osiągnany będzie w ramach prowadzonych operacji powietrznych i elek-

---

<sup>24</sup> Cz. Dęga, *Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych po 2020 roku*, Warszawa 1995, s. 268.

troniczno-ogniowych<sup>25</sup> wraz z uderzeniami lotniczo-rakietowymi poprzez wykorzystanie czynnika zaskoczenia co do czasu rozpoczęcia działań.

Analiza wniosków z najnowszych konfliktów zbrojnych wskazuje, że celem początkowej fazy agresji będzie prawdopodobnie likwidacja systemu kierowania państwem i dowodzenia siłami zbrojnymi. Osiągnięcie powyższego celu doprowadzi prawdopodobnie do paraliżu funkcjonowania sił zbrojnych, chaosu organizacyjnego i poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu systemu informacyjnego niezbędnego do skutecznego przeciwdziałania agresji.

Zakłócenie funkcjonowania systemu obrony powietrznej sprawi, że siły powietrzne agresora zintensyfikują uderzenia na obiekty infrastruktury mające istotny wpływ na potencjał obronny ofiary agresji. W tym okresie należy oczekiwać uderzeń na wojskowe i cywilne obiekty infrastruktury przemysłowej rozmieszczone przeważnie w aglomeracjach miejskich. Spowodować to może, obok zniszczeń, także skażenie terenu toksycznymi środkami przemysłowymi, powstałymi w wyniku zniszczenia zbiorników z takimi środkami bądź w efekcie spalania się różnego rodzaju tworzyw sztucznych, stosowanych w produkcji lub jako elementy budowlane. Skutkiem skażenia mogą być znaczne straty wśród ludności cywilnej oraz masowy, niekontrolowany jej odpływ ze skażonych obszarów.

Działania sprzymierzonych prowadzone w rejonie Zatoki Perskiej o wyzwolenie Kuwejtu oraz interwencja NATO w Kosowie wskazuje, że złamanie oporu broniącego się następować będzie w wyniku zastosowania nowoczesnej techniki, głównie środków precyzyjnego rażenia występujących w siłach powietrznych i wojskach rakietowych strony nacierającej. Działanie przy użyciu tych środków skierowane będzie nie tylko przeciwko siłom zbrojnym ofiary agresji, ale także przeciwko różnego typu obiektom wojskowym i cywilnym, rozmieszczonym na całym obszarze objętym działaniami zbrojnymi<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 1995, s. 216.

<sup>26</sup> J. Użycki, *Wojna konwencjonalna w Europie*, Warszawa 1989, s. 113.

Uderzenie lotniczo-rakietowe na nieprzygotowany do odparcia ataku system obronny państwa i dowodzenia siłami zbrojnymi spowodować mogą znaczne zakłócenia i chaos, utrudniający podjęcie skutecznego przeciwdziałania przez, nawet gotowe do użycia, siły zbrojne w pierwszych godzinach agresji. Wspomniane uderzenia będą wykonywane w warunkach jednoczesnych, silnych, zmasowanych uderzeń elektronicznych na wybrane obiekty systemu dowodzenia i rozpoznania elektronicznego, zwłaszcza na te, które wchodziły w skład podsystemu obrony powietrznej. Uderzenie to będzie tym bardziej zaskakujące, że może być prowadzone z obszaru przeciwnika bez naruszenia terytorium lub przestrzeni powietrznej państwa będącego ofiarą agresji. Główną rolę w tym etapie agresji odegra lotnictwo, wykorzystujące różnorodne rakietowe i elektroniczne środki rażenia; będzie miało najlepsze warunki do realizacji celów zakładanych przez agresora. Należy sądzić, że w tym okresie, najpierw zostaną użyte samonaprowadzające rakiety oraz pociski manewrujące zaprogramowane na precyzyjnie wyselekcjonowane cele i obiekty o istotnym znaczeniu dla zapewnienia swobody działania lotnictwa. Użyte środki obezwładniania elektronicznego prawdopodobnie sparaliżują systemy rozpoznania, obrony powietrznej i przeciwrakietowej. Celami dla wspomnianych środków w tym okresie będą, obok wyżej wymienionych, także lotniska i samoloty, stanowiska startowe i ogniowe rakiet przeciwlotniczych, rejony stacjonowania wojsk itp. Ich wyeliminowanie ułatwi lotnictwu swobodne wykonywanie kolejnych zadań. Siły zbrojne napadniętego państwa, zwłaszcza środki obrony powietrznej i przeciwrakietowej, dążąc do przeciwdziałania, zostaną zmuszone do uruchomienia całej gamy różnych, emitujących energię elektromagnetyczną, środków rozpoznania i dowodzenia. W tej sytuacji użycie przez przeciwnika pocisków samonaprowadzających na źródła wspomnianej energii może spowodować częściowe lub całkowite zniszczenie elementów systemu obrony powietrznej, dowodzenia i rozpoznania ogólnowojskowego.

Dotkliwym ciosem dla funkcjonowania gospodarki będzie niszczenie systemu energetycznego. Obiekty tego systemu trudne do ukrycia czy maskowania, będą stanowić łatwy cel dla środków napadu powietrznego. Ich zniszczenie czy nawet czasowe obezwładnienie sparaliżuje funkcjonowanie wielu gałęzi przemysłu. Przykładem takiego działania jest interwencja NATO w obronie ludności Kosowa, gdzie użycie bomb grafitowych na energetyczne linie przesyłowe powodowało zakłócenia w dostarczaniu energii elektrycznej. Uciążliwości z tym związane dotyczą wszystkich mieszkańców korzystających z urządzeń zasilanych energią elektryczną.

Groźne w skutkach mogą być zniszczenia elektrowni jądrowych i wodnych. Awaria elektrowni w Czarnobylu aż nadto uświadamia grozę ewentualnych zniszczeń. Uwolnienie spiętrzonych mas wody po uderzeniach na elektrownie wodne lub zbiorniki retencyjne może spowodować zatopienie olbrzymich obszarów terenu, co może być wykorzystane przez agresora do izolowania dopływu sił w rejon starcia wojsk lądowych. W odniesieniu do ludności cywilnej spowodować może zatrucie źródeł wody pitnej oraz konieczność ewakuacji z zalanych obszarów.

Pomyślnie wykonanie tych zadań będzie warunkiem sprawnego przejścia do kolejnej, drugiej części agresji. Celem jej będzie odizolowanie sił, które po mobilizacyjnym rozwinięciu będą się przemieszczać do wyznaczonych pasów i rejonów w obszarze objętym konfliktem. Takie działanie może pozwolić agresorowi na kolejne eliminowanie z walki niejednocześnie napływających wojsk. Agresor będzie chciał osiągnąć cel, wykorzystując działanie desantów operacyjnych i taktycznych, grup desantowoszturmowych, oddziałów wydzielonych i rajdowych. Wysadzone na różnych głębokościach, praktycznie na całym obszarze objętym konfliktem, wiązać będą walką wojska zmierzające w rejony bezpośredniego starcia, blokować przeprawy wojsk przez teren trudno przekraczalny, niszczyć przeprawy, wybrane ruchome i stacjonarne elementy rozpoznania, dowodzenia i kierowania ogniem. Ta część agresji wspomagana będzie

przez szeroko zakrojone działania dywersyjne skierowane przeciwko kolumnom maszerujących wojsk, obiektom drogowym i komunikacyjnym, urządzeniom energetycznym, zakładom przemysłowym produkującym na potrzeby wojska, węzłom łączności itp.<sup>27</sup> Działania te mogą spowodować olbrzymie zniszczenia rzutujące na funkcjonowanie istotnych gałęzi przemysłu, powstanie rozległych stref skażeń toksycznymi środkami przemysłowymi, liczne utrudnienia w ruchu wojsk spowodowane zniszczeniami obiektów drogowych i hydrotechnicznych. Te przedsięwzięcia ukierunkowane będą na utrudnienie zorganizowanego przemieszczania sił, które po osiągnięciu gotowości w głębi kraju, będą podchodziły w strefę starcia. Efektem takiego działania może być znaczne opóźnienie podejścia w strefę zmagania zbrojnych niektórych jednostek, niejednoczesne wprowadzanie ich do walki, a co się z tym wiąże ułatwienie agresorowi ich zwalczania. Ułatwienia te będą także skutkiem uderzeń wykonywanych na system komunikacyjny, energetyczny i informacyjny. Zniszczenie mostów i szlaków kolejowych to prawdopodobnie jeden z pierwszoplanowych celów potencjalnego agresora. Zniszczenie podstawowych elementów systemu energetycznego nie pozostanie bez wpływu na zagadnienia związane z procesem operacyjnego i mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych państwa i realizację zadań wynikających ze zobowiązań sojuszniczych. Znacznie utrudniona będzie także egzystencja ludności cywilnej. Zniszczenia obejmą znaczną liczbę zakładów przemysłowych i innych obiektów o znaczeniu gospodarczym, co powodować będzie exodus ludności z ośrodków miejsko-przemysłowych w inne, mniej zurbanizowane, obszary kraju. Może to stanowić znaczne utrudnienie dla przemieszczających się wojsk lądowych.

Trudności związane z ukryciem przygotowań do agresji sprawią, że zasadnicze siły lądowych wojsk operacyjnych agresora osiągać będą gotowość do działań w czasie zbliżonym do sił zbrojnych strony napadniętej. Z uwagi jednak

<sup>27</sup> Por.: S. Kulczyński, *Organizacja działania i szkolenie pododdziałów specjalnych w siłach zbrojnych wybranych państw*, Warszawa 1992, s. 68.



na inicjatywę przejętą w efekcie zaskoczenia, będą one w znacznie korzystniejszej sytuacji. Bowiem to nacierający wybiera miejsce, czas i siłę uderzenia, dlatego powstrzymanie agresji w pobliżu granicy, w strefie taktycznej czy nawet operacyjnej, wydaje się być zadaniem nierealnym. Celem działań wojsk lądowych w tej części konfliktu będzie bez wątpienia opanowanie i utrzymanie obszaru stanowiącego cel agresji. Determinantem jego osiągnięcia będzie czas. Im szybciej wojska lądowe agresora zdołają zająć obszar stanowiący przedmiot agresji, tym silniejszą potrafią przygotować obronę przed przeciwuderzającymi wojskami, podchodzącymi z głębi. Należy przewidywać, że w tej części agresji, wojska lądowe agresora wspierane przez lotnictwo i śmigłowce, a osłaniane przez elektroniczne środki zakłócające, wytworzą znaczną przewagę na wybranych kierunkach uderzeń. Zgrupowania te będą dążyć do rozcięcia broniących się wojsk, ich okrążenia i izolacji, nie dążąc do całkowitego rozbijania okrążonych zgrupowań. Należy oczekiwać, że gros sił agresora będzie dążyć do opanowania całego obszaru objętego agresją i stworzenia tam silnej obrony. Jeśli obszar agresji stanowił będzie pewną tylko część kraju, to przyjęcie ugrupowania obronnego, osłoniętego zaporami i osłanianego przez środki przeciwlotnicze i napadu powietrznego, zakończy ten fragment konfliktu. Następnie agresor przystąpi do likwidacji wcześniej okrążonych i izolowanych zgrupowań naszych wojsk, odpierania ewentualnych przeciwuderzeń oraz okupacji zajętego obszaru.

Dążenie do zaskoczenia w pierwszej fazie konfliktu spowoduje, że agresja rozpocznie się z udziałem sił o najwyższym stopniu gotowości tzw. „sił szybkiego reagowania” (natychmiastowego użycia). Będą one dążyć do wykonania wyżej opisanych zadań w czasie, gdy zasadnicza masa wojsk lądowych osiągać będzie gotowość do działań. Dlatego wtargnięcie wojsk lądowych i głównej masy sił desantowoszturmowych może nastąpić wówczas, gdy siły szybkiego reagowania zdołają zapewnić im swobodę działań poprzez izolowanie dopływu sił w rejon starcia, tworzenie ognisk walki na całym obszarze objętym konfliktem oraz dezorganizację systemu dowodzenia i kierowania uderzeniami.

Skuteczne stawianie oporu wymaga systematycznych dostaw zaopatrzenia. Wiedząc o tym, agresor będzie dążył do sparaliżowania zaplecza logistycznego broniących się wojsk. Realizować to będzie niszcząc zakłady przemysłowe produkujące na rzecz wojska, składy żywności i paliw oraz środki transportu i drogi zaopatrywania, w tym także koleje i urządzenia umożliwiające żeglugę na wodach śródlądowych. Proces dezorganizacji zaopatrzenia będzie procesem ciągłym, trwającym od pierwszych chwil agresji aż do zaprzestania stawiania oporu przez stronę napadniętą.

Powietrzno-lądowy charakter agresji zbrojnej wyrażany będzie, obok prowadzonych operacji powietrznych, także intensywnym działaniem lotnictwa wojsk lądowych wspierających lądową operację zaczepną. Analiza lokalnych konfliktów zbrojnych pozwala wysnuć wniosek, że desanty taktyczne będą coraz częściej używane na różnych szczeblach dowodzenia, a odległość ich desantowania przestanie być problemem. Nasycenie pola walki śmigłowcami wielozadaniowymi, spowoduje że klasyczne manewry oskrzydlenia czy obejścia będą mogły być wykonywane za pomocą tych środków. Przyspieszy to manewr, ułatwi zaskoczenie, utrudni kontrmanewr i skuteczne przeciwdziałanie.

Celem kolejnego etapu agresji, po wtargnięciu wojsk lądowych i desantowoszturmowych, będzie utrzymanie zagarniętego obszaru, a poprzez stworzenie faktów dokonanych, przejęcie go w trwałe władanie. Licząc się z przeciwdziałaniem drugiej strony, powyższy cel agresor będzie osiągał, organizując trwałą obronę opanowanych obszarów, zdolną do skutecznego przeciwdziałania siłom dążącym do jego odzyskania. Im szybciej opanuje sporny obszar, tym trwalszą potrafi zorganizować obronę. Rubieże i rejony obrony przygotowywane będą z wykorzystaniem naturalnych właściwości obronnych terenu (rzeki, pasma górskie, aglomeracje miejskie, teren lesistojeziorny itp.). Czas, jakim będą dysponować, umożliwi im osłonę punktów oporu rejonów i pasów obrony strefą zapór inżynierskich i niszczeń. Zapory będą osłaniane przygotowanym systemem rażenia, obejmującym wszystkie jego rodzaje.

Gdy przedmiotem agresji będzie obszar całego kraju, wówczas scenariusz przebiegu drugiej części konfliktu może być zbliżony do pierwszej jego fazy.

Opanowane, w wyniku pierwszej części agresji, dogodnie obszary prawdopodobnie będą służyć eskalacji działań w głąb kraju. W miarę mobilizacyjnego rozwijania i osiągania gotowości wprowadzane będą kolejne siły, po przemieszczeniu ich na opanowane wcześniej terytorium. Eskalacja działań lądowych będzie wspierana i osłaniana we wszystkich jej fazach przez uderzenia z powietrza na „ożyłe” elementy systemu dowodzenia i odtwarzane elementy kierowania systemem obronnym kraju oraz wojska w rejonach mobilizacji i drogach marszu. Działanie takie umożliwi sprawne rozwijanie agresji, rozcina- nie i rozbijanie zgrupowań przechodzących do obrony wojsk, opanowywanie obiektów o znaczeniu politycznym i gospodarczym oraz rubieży i rejonów, które dzięki swym walorom obronnym mogą być wykorzystane przez broniące się wojska.

Doświadczenia płynące z konfliktów zbrojnych dają podstawę do twierdzenia, że (T3) **wyposażenie współczesnych armii w środki precyzyjnego rażenia nie uczyni walki zbrojnej do końca humanitarną**. Mimo tendencji do maksymalnego ograniczenia ofiar wśród ludności cywilnej, całkowite ich wyeliminowanie nie wydaje się być możliwe w dającej się przewidzieć perspektywie. Uderzenia na obiekty położone w aglomeracjach miejskich, obok nieuniknionych ofiar ludzkich, spowodują zniszczenia w systemie energetycznym. Zniszczenia energetyczne mogą stać się przyczyną masowego niekontrolowanego odpływu ludności i związanego z tym tamowania ruchu na drogach, utrudniając niezbędne w tym okresie przemieszczania i manewry wojsk lądowych.

Ostatni etap agresji to okupacja, w którym agresor będzie dążył do bezwarunkowego podporządkowania sobie ludności zajętego terytorium i zlikwidowania wszelkich oznak stawiania oporu. Należy sądzić, że przystąpi także do utworzenia na okupowanym terenie własnej administracji i rozpocznie „normalne” zarządzanie. Czas trwania tego etapu będzie zależał od celów agresji, postawy

międzynarodowych organizacji bezpieczeństwa oraz woli walki o odzyskanie niepodległości przez okupowany naród.

Szybkość działań, różnorodność użytych środków walki oraz działalność dywersyjna i propagandowa może spowodować pogłębiający się chaos, załamanie się wiary w zwycięstwo, co może doprowadzić do złamania oporu i woli obronnej sił zbrojnych i całego narodu.

Reasumując, stwierdzić można, że współczesną agresję zbrojną cechuje:

- wykorzystanie aparatów latających dalekiego wykrywania radiolokacyjnego, co pozwoli samolotom wcześniej przygotować się do walki z siłami OP;
- odpalanie rakiet przez lotnictwo bez konieczności wchodzenia w strefę działań stacji radiolokacyjnych, a zwłaszcza systemów rażenia;
- wzrost roli systemów kosmicznych i lotnictwa w prowadzeniu rozpoznania dla potrzeb całych sił zbrojnych, zabezpieczenia lądowania desantów, korygowania ognia wojsk lądowych oraz dowodzenia i łączności;
- zwiększenie zasięgu systemów raketowych zarówno sił powietrznych, jak i lądowych, podwyższenie ich odporności na zakłócenia;
- wzrost roli uderzeń wykonywanych przez lotnictwo morskie (w wypadku konfliktu z państwem posiadającym granicę morską);
- tendencja do centralizacji dowodzenia w skali sił zbrojnych i poszczególnych rodzajów wojsk;
- wykorzystanie dublowanych kanałów radiowych, systemów satelitarnych i stacjonarnych węzłów łączności.

## **1.2. Strategie przeciwdziałania agresji**

Przedstawiony hipotetyczny obraz inwazji, jako formy agresji zbrojnej, nie zawiera opisu sposobów przeciwdziałania inwazji. Nim obraz ten zostanie dopełniony, należałoby określić, jaką strategię obronną w przedstawionych warunkach może przyjąć ofiara napaści.

Analiza doktryn militarnych państw o orientacji obronnej pozwala wnioskować, że celem głównym obrony militarnej państw o takiej orientacji jest zapewnienie nienaruszalności terytorialnej oraz interesów narodowych lub sojuszniczych za pomocą środków militarnych.

Osiągnięcie tak sformułowanego celu możliwe będzie dzięki zastosowaniu strategii adekwatnej do warunków danego państwa czy Sojuszu. Spośród wielu teorii strategicznych powstałych w oparciu o empiryczne wielowiekowe doświadczenia na uwagę zasługują te, które w odniesieniu do możliwości państwa stwarzają szansę ich urzeczywistnienia. Rodzi się więc pytanie, czy istnieje empirycznie sprawdzona strategia działania możliwa do zastosowania przeciwko zaprezentowanemu charakterowi agresji? Odpowiedź podpowiadają zarówno doświadczenia historyczne, jak i opinie współczesnych teoretyków wojskowych. Wynika z nich jednoznacznie, że „każde państwo musi mieć własną strategię”<sup>28</sup>. Przyjęta strategia musi odpowiadać celowi obrony militarnej i uwzględniać szereg specyficznych uwarunkowań (gospodarczych, społecznych, militarnych, sojuszniczych, itp.) właściwych danemu państwu, dlatego zarówno modele teoretyczne, jak i strategie stosowane przez inne państwa nie nadają się za zwyczaj do bezpośredniego i bezkrytycznego ich zaadaptowania. Aczkolwiek z każdej z funkcjonujących teorii zastosować można niektóre rozwiązania w tworzonym modelu przeciwdziałania zaprezentowanej wizji agresji militarnej. Znane powszechnie koncepcje strategiczne poddano ocenie, biorąc pod uwagę możliwość ich zastosowania w przeciwdziałaniu przedstawionej wizji agresji. Są nimi:

- strategia odstraszenia,
- strategia działań pośrednich,
- strategie defensywne,
- strategia obrony powszechnej.

---

<sup>28</sup> B. Balcerowicz, *Obrona państwa średniego*, Warszawa 1996, s.185.

**Istotą strategii odstraszenia** jest wytworzenie przekonania u potencjalnego agresora o nieopłacalności podjęcia działań zbrojnych<sup>29</sup>. Efekt odstraszenia może osiągnąć państwo dysponujące środkami umożliwiającymi przeprowadzenie skutecznego odwetu. W zamyśle twórcy tej strategii środkiem takim miała być broń jądrowa<sup>30</sup>. Słusznie przyjmowano, że wojna jądrowa przestaje być środkiem polityki, a pozostaje środkiem zagłady ludzkości, stąd samo posiadanie broni jądrowej powinno być wystarczającym argumentem zaniechania konfliktu z państwem dysponującym tą bronią. Była więc strategią okresu pokojowego i okresu zagrożenia. Po wybuchu wojny miałyby służyć do zahamowania eskalacji działań. Możliwość jej zastosowania w państwach nie będących mocarstwami nuklearnymi opiera się na funkcjonowaniu mechanizmu odstraszenia, a więc przyjęcia takiej wiarygodnej strategii obronnej, która przekona potencjalnego agresora, że nie jest możliwe błyskawiczne odniesienie sukcesu, a ewentualne korzyści będą niewspółmiernie niskie do poniesionych strat. Źródłem odstraszenia mogą być także środki walki o parametrach technicznych umożliwiających uderzenie na terytorium agresora. Efekt odstraszenia uzyskują dzisiejsze koncepcje obrony powszechnej (totalnej) stosowane w niektórych państwach skandynawskich oraz Szwajcarii. Wynika stąd, że optymalne wykorzystanie środków obrony państwa może stanowić wystarczający powód do uwiarygodnienia nieopłacalności agresji. Zatem założenia tej strategii, przynajmniej w tej części, powinny być stosowane przez wszystkie zainteresowane obronnie państwa, także jako sposób na zahamowanie eskalacji działań w przyjętym obrazie agresji zbrojnej.

**Strategia działań pośrednich** Lidella-Harta rozwija myśl Sun Tzu<sup>31</sup> i przewiduje, że „...*najwyższym osiągnięciem jest pokonanie wroga bez walki, a sprawą najważniejszą jest pokonanie strategii wroga*”. Strategia ta zakłada unikanie działań rozstrzygających i stosowanie taktyki nękania przeciwnika, co

<sup>29</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 58.

<sup>30</sup> A. Boufre, *Wstęp do strategii. Odstraszenie i strategia*, Warszawa 1968, s. 138.

<sup>31</sup> B. H. Liddell-Hart, *Strategia. Działania pośrednie*, Warszawa 1958, s. 431.

stanowi istotę działań nieregularnych. Głoszenie koncepcji działań o charakterze wojny szarpanej na wyczerpanie, przekonać powinny agresora o braku perspektyw na rychłe osiągnięcie zwycięstwa i zmusić go do przerwania agresji. Zastosowanie strategii działań pośrednich do zaprezentowanej wyżej wizji agresji zbrojnej nie wydaje się być w pełni uzasadnione. Unikanie bezpośrednich starć poprzez manewrowanie siłami przy przewadze agresora w powietrzu i szczupłości wojsk operacyjnych nie rokuje sukcesu. Niemniej jednak sama idea unikania starć rozstrzygających i prowadzenia działań nękających godne są uwagi i ewentualnego zastosowania w tworzonej koncepcji obrony przeciwko zaprezentowanej wizji agresji zbrojnej. Maksyma wypływająca z ducha tej strategii wyraża się myślą, że „zwycięstwo polega na pokrzyżowaniu planów strony przeciwnej”<sup>32</sup>, a jej założenia oparte na przekonaniu, że cel należy ustalać według ogółu posiadanych środków, czynią tę strategię źródłem wielu rozwiązań dających się zastosować w różnych koncepcjach.

**Strategie defensywne**, w tym *strategia odwrotowo-wyczerpująca*, należy do tych strategii, które mają już swoje karty w historii. Z powodzeniem była stosowana przez Rosję w 1812 roku, ZSRR podczas wojny z Niemcami w 1941 roku, a także w wojnie polsko-radzieckiej w 1920 roku. Jej istota polega na prowadzeniu obrony manewrowej w wymiarze tak strategicznym, jak i operacyjno-taktycznym. Zastosowanie powyższej strategii wymagało zawsze spełnienia warunków takich jak:

- posiadanie rozległego terytorium, umożliwiającego prowadzenie działań opóźniających na głębokościach rzędu kilkuset kilometrów;
- zapewnienie sukcesywnego uzupełnienia sił;
- zapewnienie warunków manewru na całym obszarze.

Możliwość zastosowania tej strategii w warunkach naszego kraju przy przedstawionym charakterze agresji jest znacznie ograniczona przynajmniej z kilku powodów. Pierwszym z nich jest niewielka głębokość obszaru do pro-

<sup>32</sup> Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 35.

wadzenia wyczerpujących działań opóźniających. Kolejna przeszkoda tkwi w ilości manewrowych wojsk operacyjnych. Ich mała liczebność nie pozwala na takie wykorzystanie na całym obszarze objętym ewentualną agresją. Panowanie agresora w powietrzu poważnie utrudni zorganizowany manewr wojsk na kolejne pozycje opóźniania.

Trudna do zastosowania w przedstawionych warunkach będzie kolejna ze strategii defensywnych – *strategia obrony granic*. Zakłada ona powstrzymanie agresji przeciwnika w strefie przygranicznej poprzez równomierne rozmieszczenie wojsk w pobliżu granicy państwa i stworzeniu tam silnej obrony. Współczesny powietrzno-ładowy charakter działań zakłada uderzenia lotniczo-rakietowe, a także użycie desantów operacyjnych i taktycznych na cały obszar objęty agresją. Stąd uderzenia wojsk lądowych oczekiwać można dopiero wówczas, jeśli zostaną sparaliżowane systemy dowodzenia i kierowania obroną powietrzną, odcięte odwoły, zniszczony system zaopatrzenia. Trudno więc oczekiwać, że ześrodkowane nad granicą nieliczne wojska operacyjne zdołają zatrzymać agresora w pasach przygranicznych i jednocześnie przeciwdziałać agresji w głębi kraju.

Konieczność przeciwstawienia się agresji o wspomnianym wyżej powietrzno-ładowym charakterze, gdzie nie będzie wyraźnej linii frontu, ani miejsc, które można by uznać za bezpieczne zaplecze, wymagać będzie przyjęcia takiej strategii obronnej, która zniweluje walory błyskawicznej powietrzno-ładowej agresji. Należy sądzić, że taką strategią może być **strategia obrony powszechnej**<sup>33</sup>, która zakłada przygotowanie i wykorzystanie w działaniach obronnych wszystkich zasobów ludzkich i materialnych w sposób zapewniający skuteczne odparcie agresji.

Strategia obrony powszechnej stosowana była od wieków szczególnie przez te państwa i narody, których istnienie było poważnie zagrożone. Występuje wszędzie tam, gdzie istnieje wola obronna narodu, gdzie za obronę żywot-

---

<sup>33</sup> *Słownik terminów ...*, s.54

nych interesów państwa i narodu ponoszą odpowiedzialność wszyscy zdolni do walki obywatele. Do jej zmaterializowania nie wystarczą więc doskonale uzbrojone i wyszkolone, wymagające wielkich nakładów finansowych, a w związku z tym nieliczne, wojska operacyjne. Niezbędna jest masowa formacja wojsk obrony terytorialnej, która obok zadań związanych z zapewnieniem swobody manewru wojskom operacyjnym, prowadzić będzie działania obronne, w tym obronę wydzielonych miast, zajmować się będzie ochroną i obroną obiektów, a także prowadzić działania nieregularne w masowej skali w obszarze zajęтым przez agresora. Strategia ta nosi cechy omawianych wyżej strategii odstraszenia, działań pośrednich i strategii defensywnych. Korzysta więc z wielowiekowych doświadczeń wojennych wnosząc znaczący wkład w zapewnienie suwerenności państwom nie należącym do bogatych. Jest strategią cechującą się ekonomicznością. Należy więc sądzić, że państwo może skutecznie przeciwdziałać zaprezentowanej w pierwszym podrozdziale wizji agresji zbrojnej, stosując strategię obrony powszechnej.

Jak trudno jest pokonać państwo (naród) stosujący taką strategię przekonali się Amerykanie w Wietnamie, Rosjanie w Afganistanie, a szczególnie w Czeczenii (Grozny).

### **1.3. Model działań obronnych**

Zaprezentowany jeden z możliwych wariantów współczesnej agresji wskazuje, jakie wymogi można określić oraz jakie przedsięwzięcia wykonać, aby skutecznie przygotować obronę państwa. Obrona ta będzie nosić charakter strategicznej operacji obronnej, bowiem będzie łączyć wysiłek militarny, jeśli nie wszystkich, to co najmniej dwóch rodzajów sił zbrojnych – Wojsk Lądowych i Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej.

Przyjmując, za poglądami obowiązującymi w NATO, że wszelkie starcia zbrojne z przeciwnikiem toczą się w trzech obszarach: w głębi ugrupowania przeciwnika, na rubieży styczności oraz w obszarze tyłowym, wnioskować

można, że w wypadku rozpoczęcia działań przez agresora działania obronne prowadzone będą w pierwszej kolejności w obszarze tyłowym. Oznacza to, że najpierw trzeba podjąć walkę z przeciwnikiem atakującym systemy dowodzenia i kierowania oraz wojska rozmieszczone w tym obszarze. Kolejne zadania to dążenie do uwikłania w walkę przeciwnika na kierunkach jego głównych uderzeń, a więc na rubieży styczności, oraz głębokie oddziaływanie lotniczo-rakietowe na obiekty i urządzenia w głębi jego ugrupowania w celu ograniczenia mu swobody działania, opóźnienia wprowadzenia kolejnych sił do potęgowania uderzenia. Synchronizacja tych trzech obszarów oddziaływania powinna zwiększyć skuteczność działań obrońcy.

Analiza poszczególnych faz agresji pozwala wnioskować, że skuteczność zaprezentowanego wariantu działań będzie niewielka wówczas, gdy:

- przeciwnik nie uzyska spodziewanego zaskoczenia;
- przeciwnik nie zdoła uderzeniami lotniczo-rakietowymi zniszczyć, ani też obezwładnić zarówno obiektów i urządzeń zapewniających funkcjonowanie systemu kierowania państwem, siłami zbrojnymi, jak i systemów rozpoznania i przeciwdziałania środkom napadu powietrznego agresora;
- obrońcy zdołają zatrzymać (uwikłać) lądowe zgrupowania uderzeniowe przeciwnika z dala od rubieży stanowiących cel agresji;
- broniący się potrafią przygotować obronę na całym terytorium (obronę powszechną) zdolną nie tylko do zapewnienia swobody działania wojskom operacyjnym, ale także prowadzenia samodzielnie lub we współdziałaniu z OT, obrony ważnych obiektów i rubieży, udzielania pomocy niemilitarnym ogniom obrony, a także szybkiego przejścia do działań nieregularnych na obszarach opanowanych przez agresora.
- obrońca zgromadzi niezbędne siły i środki w głębi zdolne do wykonania zwrotów zaczepnych i odzyskania czasowo utraconego obszaru.

Oznacza to, iż skuteczne przeciwstawienie się ewentualnej operacji powietrzno-lądowej wymaga skoordynowanych, wariantowych, statycznych oraz

manewrowych działań bojowych z użyciem najnowocześniejszych środków ogniowego oddziaływania i wysoce ruchliwych związków taktycznych wojsk operacyjnych oraz wojsk obrony terytorialnej w celu kanalizowania ruchu jednostek przeciwnika, aby następnie je rozbijać silnymi kontratakami i przeciuderzeniami<sup>34</sup>.

Wnioski wynikające z konfliktów lokalnych i prac naukowo-badawczych jednoznacznie wskazują, iż sprostanie tym wymaganiom nie będzie sprawą łatwą. Podjęte sposoby przeciwdziałania powinny być na tyle skuteczne, aby nie dopuścić do zdeorganizowania systemu kierowania państwem oraz przejęcia przez agresora wszechstronnej inicjatywy. Wiele faktów przemawia za tym, że skuteczna okazać się może strategia obrony powszechnej. Łączy ona w sobie wysiłek działań wojsk operacyjnych, obrony terytorialnej, pozamilitarnych ogniw obronnych oraz całego społeczeństwa w jeden spójny system, czyniący z przeciwdziałania agresji zadanie całego narodu. Skuteczność działań w proponowanej strategii obrony powszechnej będzie wynikiem zespolenia profesjonalizmu wojsk operacyjnych wyposażonych w nowoczesne środki walki, z działaniem formacji wojsk obrony terytorialnej broniącymi wcześniej wyznaczonych rejonów odpowiedzialności, oraz z powszechnością oporu społeczeństwa wyrażającą się w masowych działaniach nieregularnych. Niezmiernie ważnym atutem proponowanej strategii jest fakt maksymalnego wykorzystania warunków terenowych sprzyjających obrońcy oraz dodatkowo przygotowanie terenu do prowadzenia obrony (ukrycia, drogi manewru, system zapór i niszczeń). Przedsięwzięcia te potęgują możliwość przeciwdziałania, nadając obronie charakter powszechny.

Zespolenie działań wojsk operacyjnych z siłami obrony terytorialnej oraz działań regularnych i nieregularnych na obszarach zajmowanych lub zajętych przez przeciwnika<sup>35</sup>, uwiarygodnia strategię odstraszenia sugerując że agresja

<sup>34</sup> Por.: R. Wróblewski, *Przygotowanie i prowadzenie strategicznej operacji obronnej*, Warszawa 1995, s.75.

<sup>35</sup> J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski przełomu XX i XXI wieku*, Warszawa 1995, s. 219.

spowoduje uwikłanie się agresora w długotrwałą, nie rokującą nadziei na szybkie zakończenie kampanii wojennej, której koszty (straty) przewyższają mogą przewidywane korzyści.

Skoro realna wydaje się być możliwość zaskoczenia i przejęcia inicjatywy przez agresora w początkowej fazie konfliktu, niezbędne wydaje się zorganizowanie takiego systemu rozpoznania i powiadamiania, aby w porę zostały „ukryte” te elementy systemu kierowania obronnością państwa, które są najbardziej wrażliwe na rażenie ogniowe i elektroniczne. Niezbędne wydaje się także dublowanie sieci dowodzenia oraz najistotniejszych systemów kierowania z możliwością ich uruchomienia na wypadek, gdyby podstawowe zostały obezwładnione lub zniszczone. Obok skuteczności systemów wykrywania i niezawodności środków rażenia, istotna w tych warunkach wydaje się być ich żywotność rozumiana jako zdolność do wykonywania zadań mimo poniesionych strat. Ranga systemu obrony powietrznej w pierwszej fazie agresji nie wymaga specjalnego podkreślenia. Doświadczenia z konfliktów zbrojnych ostatnich lat wskazują, że pierwszy okres przeciwdziałania agresji to powietrzna operacja obronna, której istotą jest zwalczanie środków napadu powietrznego przeciwnika nad terytorium kraju w ramach osłony sił zbrojnych, infrastruktury obronnej państwa i jego środków administracyjno-gospodarczych oraz zwalczanie na terytorium przeciwnika jego lotnictwa, wojsk raketowych i obiektów systemu OP i dowodzenia wojskami. Sądzić więc należy, że w przypadku agresji przeciwko RP scenariusz początkowego okresu wojny może być podobny. Sukcesem zakończony pierwszy etap jest warunkiem powodzenia operacji obronnej. W związku z czym musi przetrwać system kierowania obronnością państwa i dowodzenia siłami zbrojnymi. Dalsza efektywność systemu będzie zależeć nie tylko od skuteczności środków obrony powietrznej, ale także od wielu innych czynników takich, jak: system informacyjny, przygotowana zawczasu infrastruktura terenu, maskowanie i mylenie. Wiele z tych przedsięwzięć powinno być przygotowanych w okresie pokoju przez organy władzy państwowej w ra-

mach operacyjnego przygotowania obszaru kraju (budowa sieci telekomunikacyjnej, stanowisk kierowania, schronów itp.). Inne, wykonywane siłami wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, mogą być realizowane w okresie zagrożenia, a nawet po wybuchu konfliktu.

Wnioski z przeprowadzonych różnego rodzaju analiz sugerują, że jednym z istotnych celów operacji powietrznej prowadzonej przez agresora będzie zerwanie (dezorganizacja) mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Aby uniemożliwić agresorowi osiągnięcie celu w pierwszym etapie przeciwdziałania inwazji, należy wykonać szereg przedsięwzięć przewidzianych planami mobilizacyjnego rozwijania, a także uruchomić system kierowania ruchem wojsk i osłony przeciwdywersyjnej dróg przegrupowania. Przedsięwzięcia te pozwolą złagodzić negatywne skutki działań sił agresora prowadzących operację powietrzną oraz ograniczyć możliwości działań dywersji.

Jak wskazują doświadczenia, problemem będzie przemieszczenie wojsk do wyznaczonych obszarów odpowiedzialności w ramach operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Trudność ukrycia ruchu dużych kolumn i ich wrażliwość na uderzenia środkami precyzyjnego rażenia spowoduje z pewnością przesunięcie przemieszczeń na okres nocy i innych warunków ograniczonej widoczności, gdzie intensywność działań, a i skuteczność wielu środków napadu powietrznego, będzie znacznie mniejsza. (T4) **Zmniejszenia skutków uderzeń na maszerujące wojska poszukiwać będzie trzeba w rozczłonkowaniu maszerujących kolumn na grupy marszowe o składzie umożliwiającym samodzielne podjęcie walki w wypadku spotkania z przeciwnikiem.** Rozwiązanie takie z jednej strony zwiększy bezpieczeństwo maszerujących wojsk, z drugiej zaś utrudni uzyskanie efektu jednoczesnego działania w określonym czasie i utworzenie niezbędnych elementów ugrupowania bojowego. Z przeprowadzonych badań wynika, że decydującym okresem agresji będzie wtargnięcie zgrupowań powietrzno-lądowych z jednoczesną izolacją rejonu działań bojowych prowadzonych przez siły powietrzne oraz desanty operacyjne i taktyczne.

Ograniczenia w liczebności wojsk operacyjnych powodują, że mało realnym wydaje się wytworzenie skutecznej obrony zdolnej do zablokowania agresji z każdego kierunku. Dlatego walka z desantami w trakcie i po ich wylądowaniu nie może być domeną tylko wojsk operacyjnych, a tym bardziej wydzielanych z ich składu, jak to często ma miejsce, odwodów przeciwdesantowych. Mnogość tych elementów wymagać będzie powszechności w walce z nimi. Sądzić więc należy, że **(T5) walkę z desantami podejmować powinny siły, które w danym momencie znajdują się w pobliżu miejsc ich lądowania.** Angażowanie do tego celu wojsk operacyjnych w pierwszym okresie agresji może być działaniem pożądanym przez agresora. Pozwoli bowiem związać znaczną część wojsk operacyjnych w głębi ugrupowania, wytworzyć tam ogniska walki i w ten sposób odizolować dopływ tych sił w rejon starcia. Będzie to z pewnością jeden z celów używania przez agresora desantów taktycznych i operacyjnych w głębi ugrupowania bojowego. Sądzić więc należy także, że do walki z desantami używać należy wojsk obrony terytorialnej. Rozmieszczone w rejonach odpowiedzialności, doskonale znające teren, mogą z powodzeniem podjąć walkę z desantami przynajmniej w etapie ich lądowania i izolacji poszczególnych części desantu. Desanty operacyjne, a nawet taktyczne, po umocnieniu się w terenie stanowić mogą siłę zbyt wielką dla tego rodzaju wojsk. Wówczas dla ich rozbitcia niezbędne będzie użycie wojsk zmechanizowanych lub pancernych.

Analiza możliwego wykorzystania wojsk lądowych w poszczególnych obszarach oddziaływania sugeruje, że przynajmniej część z zadań wykonywanych w ramach działań na rubieży styczności, a także działań tyłowych mogłaby być wykonywana przez siły obrony terytorialnej. Pozwoliłoby to odciążyć część wojsk operacyjnych, a ich wysiłek skierować na wykonywanie zadań rozstrzygających, wymagających dużych zdolności manewrowych, siły ognia i precyzji uderzeń. Zadania, które powierzyć można siłom innym niż wojska operacyjne to grupy zadań związane z:

- rozpoznaniem, działaniami przeciwdywersyjnymi o charakterze obronnym i zaczepnym, działaniami przeciwdesantowymi, ochroną i obroną obiektów o istotnym znaczeniu obronnym;
- obroną wybranych miejscowości;
- obroną lub dozorowaniem rubieży i rejonów poza kierunkami głównych uderzeń przeciwnika;
- działaniami opóźniającymi oraz nieregularnymi;
- zapewnieniem swobody działania wojskom operacyjnym.

Wnioski wypływające z zaprezentowanego charakteru agresji wskazują, że na kierunkach głównych uderzeń wojsk lądowych przeciwnik wytworzy zdecydowaną przewagę. Skuteczne przeciwstawienie się przewadze przeciwnika na tych kierunkach przekraczać będzie możliwości wojsk operacyjnych tym bardziej, że, jak wcześniej wspomniano, to przeciwnik będzie wybierał czas i miejsce uderzenia oraz skład zgrupowania uderzeniowego.

Wynika stąd wniosek, że (T6) **załamanie natarcia przeciwnika w pasie przygranicznym jest mało prawdopodobne**. Konkluzja powyższa upoważnia do stwierdzenia, że na kierunkach ewentualnych uderzeń przeciwnika powinny być przygotowane strefy osłony. Zadaniem wojsk działających w tych strefach powinno być:

- rozpoznanie kierunków głównych uderzeń przeciwnika,
- zmuszenie do rozwinięcia jak największej ilości sił,
- opóźnienie uderzenia na główną pozycję obrony,
- wprowadzenie w błąd co do miejsca skupienia głównego wysiłku obrony,
- zadanie strat obniżających potencjał bojowy nacierających wojsk przeciwnika<sup>36</sup>.

<sup>36</sup> Por.: A. Tomaszewski, *Wojska lądowe w strategicznej operacji obronnej*, Toruń 1996, s. 43-64.

Aby zadania te mogły być wykonane, strefa osłony powinna być odpowiednio głęboka. Jej głębokość powinna zmuszać przeciwnika do długotrwałego angażowania sił, rozwijania ich przed kolejnymi rubieżami opóźnienia oraz uniemożliwiać oddziaływanie ogniowe środków wsparcia bez konieczności przekraczania granicy państwowej. Walka prowadzona w tym obszarze przez wydzielone do tego siły powinna nosić charakter działań opóźniających<sup>37</sup>.

Jak już wspomniano, zadania w strefie osłony wykonywać powinny wydzielone siły wojsk operacyjnych posiadających duże zdolności manewrowe, ale także, szczególnie na kierunkach poza głównym uderzeniem przeciwnika, wojska obrony terytorialnej. Wydzielone siły wojsk operacyjnych to bez wątpienia część sił pierwszej kolejności użycia, stacjonujących w pobliżu granicy z państwem – agresorem. Doświadczenia płynące z ćwiczeń szczebla centralnego, a także poszczególnych okręgów wojskowych, wskazują na potrzebę posiadania takich sił. Ich wykorzystanie w pierwszym okresie hipotetycznego konfliktu zwiększało szansę na zorganizowanie w głębi skutecznej obrony przez zmobilizowane siły główne. Skuteczność prowadzonych działań opóźniających zależeć będzie od wielu czynników, z których najważniejsze, jak wskazują wyniki badań, to: wybór rubieży umożliwiającej zorganizowanie trwałej obrony z możliwością pełnego wykorzystania walorów wszystkich posiadanych środków walki, inżynieryjna rozbudowa poszczególnych rubieży obronnych, zdolności ogniowe i manewrowe wojsk prowadzących działania, lotniczo-rakietowe wsparcie działań, osłona przeciwlotnicza oraz maskowanie. Wynika stąd konieczność ścisłej synchronizacji działań między różnymi rodzajami wojsk oraz współdziałania między uczestniczącymi w walce siłami wsparcia.

**Aby działania opóźniające przyniosły przedstawione wyżej rezultaty, muszą harmonijnie łączyć wysiłek wspomnianych wydzielonych sił wojsk operacyjnych (sił pierwszej kolejności użycia) i obrony terytorialnej oraz walory terenu przygotowanego pod względem inżynieryjnym. Ten ostatni**

---

<sup>37</sup> Z. Ścibiorek, *Działania opóźniające*, Warszawa 1996, s. 41-59.

element we wszystkich działaniach, a szczególnie w działaniach opóźniających będzie odgrywał bardzo istotną rolę: będzie hamował ruch nacierających wojsk pancerno-zmechanizowanych, obniżał ich potencjał bojowy, ułatwiał broniącym poszczególnych pozycji opóźniania ich sprawne opuszczenie i zajęcie kolejnych w głębi<sup>38</sup>. Część zadań związanych z przygotowaniem poszczególnych pozycji opóźniania oraz rozbudową zapór i niszczeń na kierunkach spodziewanych głównych uderzeń przeciwnika wykonywać powinny, mające tam swoje obszary odpowiedzialności, wojska obrony terytorialnej.

Efekty zarówno działań opóźniających, jak i obrony istotnych rejonów, rubieży i obiektów oraz skutecznego przeciwdziałania środkom napadu powietrznego, desantom, grupom desantowo-szturmowym, spowodować powinny znaczne obniżenie potencjału bojowego przeciwnika, zniwelowanie jego przewagi i skuteczne załamanie jego natarcia. Znaczną część zadań w walce na rubieży styczności, w głębi oraz w działaniach tyłowych, wykonywać będą wojska obrony terytorialnej. Wykonanie zadań przez siły prowadzące działania w strefie osłony powinno sprawić, że wojska, organizujące obronę na głównej pozycji w taktycznej strefie obrony, zdołają dokonać manewru sił na rozpoznane zagrożone kierunki oraz zorganizować trwałą obronę.

Doświadczenia powojennych konfliktów zbrojnych oraz przeprowadzone badania wskazują, że trwałość obrony zapewnia w głównej mierze jej aktywność rozumiana jako dążenie do wytrącenia przeciwnikowi posiadanej inicjatywy. Efekt taki możliwy jest do osiągnięcia wspólnym wysiłkiem wszystkich uczestników walki, wchodzących w skład wojsk lądowych, a także wspierających je wojsk lotniczych i obrony powietrznej. **Skuteczność działań wojsk walczących na rubieży styczności w obronie strefy taktycznej będzie wzrastać poprzez prowadzenie działań w głębi i w obszarze tyłowym.** Bowiem dzisiejsze działanie w głębi to nie tylko walka z odwodami i zapleczem logistycznym przeciwnika.

---

<sup>38</sup> J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski ...*, s. 140.

Powietrzno-lądowy charakter agresji spowoduje potrzebę prowadzenia obrony przestrzennej na całym zaatakowanym terytorium. Powstałe w ten sposób izolowane ogniska walk, rozrzucone na znacznej przestrzeni, trudno będzie połączyć w jeden sprawnie funkcjonujący system obrony. Do walki w takich warunkach niezbędne są siły o dużym stopniu samodzielności nie tylko w zakresie taktyczno-ogniowym, ale, a może przede wszystkim, z możliwością logistycznego wsparcia. Uzupełnienie środków materiałowych powinno być możliwe w rejonach prowadzonych działań, także z uwagi na wrażliwość transportu samochodowego na oddziaływanie środkami ogniowymi. Wskazuje to na potrzebę stworzenia terytorialnego systemu zaopatrywania.

W koncepcji obrony powszechnej istotnym elementem pozostają działania nieregularne prowadzone na obszarze opanowanym przez agresora. Powinny je podejmować wojska obrony terytorialnej po utracie obszarów odpowiedzialności w sposób planowy, a także wojska operacyjne, które z różnych przyczyn znalazły się na tyłach przeciwnika oraz obronnie zorganizowana ludność okupowanych obszarów. Wymienione siły powinny organizować oddziały partyzanckie, prowadzić działalność dywersyjną i sabotażową w głębi ugrupowania agresora.

Doświadczenia wojen lokalnych<sup>39</sup> wskazują, że ta forma działań sprawia agresorowi bardzo wiele kłopotów, gdyż będzie prowadzona w terenie utrudniającym przeciwnikowi doskonałe rozpoznanie i użycie przeciwko obrońcom skutecznych środków walki. Jeśli uda się uczynić te działania masowymi, to wywrą one istotny wpływ na pozbawienie agresora inicjatywy i przejęcia jej przez organizujących aktywną obronę powszechną. Istotnego znaczenia nabiera także zakłócanie systemu informacyjnego, niszczenie elementów i urządzeń logistycznych, a także środków walki przeciwnika. Spowoduje to powstanie drugiego frontu walki w głębi jego ugrupowania. Ten front walki wspierany będzie działaniem desantów powietrznych, co w konsekwencji powinno prowadzić do

---

<sup>39</sup> Głównie konflikty zbrojne w Wietnamie, Afganistanie, Czeczenii czy między państwami byłej Jugosławii.

izolacji pola walki. Działania takie wydatnie przyczynią się do zwiększenia trwałości obrony prowadzonej w styczności. Ogniowe oddziaływanie na nacierającego przeciwnika powinno sprawić, że nie uzyska on oczekiwanej przewagi na wybranych kierunkach, stwarzając to będzie warunki do załamania jego natarcia poprzez manewr odwodami i ogniem środków rażenia, w tym inżynierskich, a nawet do wykonywania lokalnych kontrataków.

Wyrazem aktywności i determinacji obronnej będą zwroty zaczepne, które dla wykonujących je wojsk operacyjnych będą natarciem. W walce obronnej w strefie taktycznej kontrataki, nawet lokalne, będą się przyczyniać do wytrącenia przeciwnikowi inicjatywy, narzucania mu swej woli, umożliwiać także będą odblokowanie wojsk będących w okrążeniu. W tym okresie działania w strefie tylowej będą umożliwiać manewr własnym odwodom oraz ułatwiać terminowe zaopatrywanie walczących wojsk.

Przeciwuderzenie (przeciwnatarcie) stanowić będzie końcowy etap walki z agresorem jako najwyższa forma aktywności obrońcy oraz jedyny rodzaj walki prowadzący do ostatecznego zwycięstwa. Skuteczność zwrotów zaczepnych zależy od powszechnie znanych warunków potwierdzonych wnioskami z konfliktów powojennych<sup>40</sup>. Zebrane doświadczenia wskazują na zmniejszenie roli uderzenia czołowego (przełamanie), wymagającego wytworzenia znacznej (5-6 a nawet 10-krotnej) przewagi w środkach walki na rzecz zastosowania form manewru umożliwiających wykonanie uderzeń w miejsce najsłabsze, dające szansę wykonania zadania bez konieczności rozbijania wszystkich sił przeciwnika. Będące wynikiem przeciwuderzenia (przeciwnatarcia) wykonywanego na skrzydła i tyły agresora przecięcie dróg komunikacji i zaopatrzenia oraz zamknięcie mu dróg odwrotu, powinno go zmusić do zaniechania stawiania oporu.

Działania zaczepne mające na celu odzyskanie utraconego obszaru mogą być rozpatrywane w trzech obszarach, a mianowicie: w głębi, na rubieży styczności i jako działania tylowe. Zakładając wykonanie uderzenia w najczulsze

<sup>40</sup>Por.: A. Tomaszewski, *Wojska lądowe w strategicznej ...*, Toruń 1997, s. 64-69.

miejsce obrony przeciwnika i szybkie osiągnięcie celów natarcia, niezbędne jest wykorzystanie, obok głębokich uderzeń lotniczo-rakietowych, także desantów taktycznych, grup desantowo-szturmowych oraz działań nieregularnych i działań pozostających w okrążeniu wojsk obrony terytorialnej. Prowadząc działania w głębi ugrupowania przeciwnika, wojska obrony terytorialnej prowadzić będą rozpoznanie, wskazywać obiekty opłacalne do rażenia ogniowego, dokonywać dywersji i sabotażu obniżającego potencjał agresora. Walcząc w okrążeniu w obronie obiektów lub wydzielonych miast, będą wiązać znaczne siły i utrudniać im manewr.

Użycie desantów taktycznych i grup desantowo-szturmowych utrudni przeciwnikowi dokonywanie manewru sił na zagrożone natarciem kierunki i zdeorganizuje dowodzenie.

W przewidywanej koncepcji działań zaczepnych coraz większą rolę spełniać będą szybkie, zsynchronizowane uderzenia we wszystkich możliwych wymiarach. Rażenie elektroniczne i precyzyjne uderzenia ogniowe będą towarzyszyć atakom powietrzno-lądowym. Ataki te będą prowadzone na wyselekcjonowane obiekty i środki walki w głębi ugrupowania przeciwnika. Takie wykorzystanie sił i środków walki rozproszy jego wysiłki i ułatwi wykonywanie uderzeń na wybranych kierunkach.

Ciągłość działań będzie zapewniona dzięki wyposażeniu zarówno powietrznych, jak i naziemnych środków walki w urządzenia umożliwiające ich wykorzystanie niezależnie od pory dnia i warunków atmosferycznych. Problemem pozostanie zapewnienie nacierającym możliwości swobodnego ruchu przy znacznych możliwościach stosowania przez przeciwnika minowania narzutowego. Bez używania nowoczesnych środków rozpoznawczych do szybkiego określenia wielkości i charakteru pola minowego oraz efektywnych, nowoczesnych środków rozgradzających (bomb paliwowo-powietrznych) trudno będzie zapewnić płynność ruchu. Walka na rubieży styczności to także potęgowanie uderzeń w celu utrudniania przeciwnikowi zorganizowania skutecznej obrony

w głębi jego ugrupowania. Ciągłe skuteczne formy manewru, jak: oskrzydlenie i obejście, przy wysoce manewrowych środkach walki, ułatwi rozczłonkowanie obrony oraz stworzy warunki do kolejnego eliminowania z walki odizolowanych części ugrupowania przeciwnika.

Z potęgowaniem natarcia i manewrem będą się wiązać działania tyłowe. Ten fragment działań, polegający na zapewnieniu swobody manewru odwodom oraz zapewnieniu ciągłości zaopatrzenia, będzie zależał od skuteczności osłony przeciwlotniczej wojsk i urządzeń znajdujących się w strefie tyłowej. Zapewni to płynność manewru odwodom, w tym także sprawność przemieszczeń wojsk przewidzianych do potęgowania uderzeń.

Aktywne działania zaczepne w strategii obrony powszechnej odgrywają znaczącą rolę. Istotą pozostanie połączenie działań opóźniających, wyniszczającej, aktywnej obrony oraz zwrotów zaczepnych wykonywanych na wszystkich szczeblach dowodzenia, a także działań nieregularnych w masowej skali. Dopiero połączenie tych rodzajów walki ze skuteczną obroną powietrzną, obronnie przygotowanym obszarem kraju oraz uporczywością i wolą walki może przynieść oczekiwane rezultaty.

## Rozdział 2

### WOJSKA LĄDOWE W SYSTEMIE OBRONNYM PAŃSTWA

#### 2.1. Przeznaczenie i zadania wojsk lądowych

Przedstawiony w rozdziale pierwszym charakter ewentualnej agresji zbrojnej oraz model walki obronnej mogący jej skutecznie przeciwdziałać, stawia przed wojskami lądowymi specjalne wymagania. Wymagania te związane z działalnością militarną wojsk lądowych prowadzoną na obszarze kraju poszerzone zostaną o inne, wynikające z przynależności do struktur NATO oraz członkostwa w strukturach ONZ. Ta grupa zadań obwarowana porozumieniami międzynarodowymi może obejmować zarówno zadania militarne realizowane poza granicami kraju, jak i zadania o charakterze pokojowym wykonywane w ramach misji pokojowych lub operacji mających na celu przywrócenie (wymuszanie) pokoju. Stąd wynika wniosek, że (T7) **wojska lądowe muszą być zdolne do realizacji zadań militarnych i niemilitarnych zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego granicami.** Udział wojsk lądowych w zadaniach realizowanych poza granicami kraju, w strukturach sojuszniczych lub międzynarodowych, będzie dotyczył tylko wybranych sił, zgodnie z przyjętymi zobowiązaniami rządu RP. Zadania te muszą być brane pod uwagę, jednak nie mogą determinować modelu wojsk lądowych, który musi odpowiadać zadaniom militarnym na obszarze kraju i poza jego granicami. Tak więc członkostwo w sojuszu zwiększy bezpieczeństwo naszego kraju, lecz nie zmniejszy zadań wojsk lądowych, a wręcz przeciwnie – zwiększy ich zakres.

Mimo zmiany charakteru zagrożeń, małego prawdopodobieństwa wybuchu konfliktu globalnego, obecności w strukturach NATO i wyływających stąd korzyści i zobowiązań, Siły Zbrojne RP powinny być przygotowane do udziału w konflikcie zbrojnym na poziomie wojny, lokalnych konfliktów zbrojnych na obszarze Europy oraz innych zagrożeń militarnych. Wymaga tego uznawana

przez NATO zasada samowystarczalności obronnej oraz przyjęta prakseologiczna reguła przygotowania się do działań przy najbardziej niekorzystnym wariantcie rozwoju sytuacji<sup>41</sup>. Porozumienia sojusznicze nie przewidują dyslokowania na terenie naszego kraju sił lądowych państw członkowskich NATO, co przy lansowaniu koncepcji obrony rozśrodkowanej będzie oznaczać, że w pierwszym okresie konfliktu Sojusz, prowadząc strategiczną operację obronną, będzie wzmacniał obronę narodowych wojsk lądowych działaniem lotnictwa i uderzeniami raketowymi na odwody przeciwnika, pod warunkiem, że przeciwnik nie będzie posiadał zdecydowanej przewagi w powietrzu.

W militarnej obronie kraju wojska lądowe, jako jeden z rodzajów sił zbrojnych, przeznaczone są do prowadzenia działań na lądowym teatrze działań wojennych i zdolne do utrzymania i zajęcia terenu<sup>42</sup>. Stanowią one trzon sił biorących udział w połączonej operacji obronnej, bez których udziału nie można osiągnąć założonych celów operacji.

Skrajne, buforowe usytuowanie naszego kraju w wypadku opisywanej agresji zbrojnej (rozdz. 1) może oznaczać, że początkowe uderzenie sił agresora będą odierać wojska w obszarze ataku, a więc narodowe wojska lądowe. One to, zgodnie ze wspomnianą koncepcją obrony rozśrodkowanej, będą prowadzić z reguły działania opóźniające w ramach strategicznej operacji obronnej sojuszu do czasu przemieszczenia wydzielonych wojsk NATO na terytorium naszego kraju.

Aktualny układ sił na naszym kontynencie oraz ograniczona wielkość sił zbrojnych, obwarowana porozumieniami międzynarodowymi, powoduje, że uderzenie wzdłuż całej granicy staje się nierealne. Nim siły zbrojne ewentualnego agresora osiągną stan po mobilizacyjnym rozwinięciu, uderzenie wojskami lądowymi może być wykonane na 1-2 kierunkach, zatem narodowe wojska lą-

<sup>41</sup> „Każdą swoją strategię oceniam wedle najgorszej ewentualności jaka się może zdarzyć gdy ją zastosujesz” - T. Kotarbiński, *Abecadło praktyczności*, Warszawa 1972, s. 23.

<sup>42</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996, s. 102.

dowe muszą być zdolne do podjęcia z nimi skutecznej walki obronnej przynajmniej do czasu, kiedy do działań włączą się siły Sojuszu.

Zadania te, w zależności od skali konfliktu, wymagać będą zaangażowania całego potencjału obronnego kraju. Zakładając dwa możliwe sposoby rozpoczęcia konfliktu przyjąć można, że w scenariuszu, w którym następować będzie powolne „wpełzanie w wojnę,” część zadań wojsk lądowych wykonywana będzie w okresie kryzysu<sup>43</sup>. Powstanie sytuacja na tyle korzystna, że będzie pozwalała w miarę spokojnie, wykonać szereg przedsięwzięć zmierzających do osiągnięcia wyższego poziomu gotowości, aby odeprzeć ewentualną agresję. Zadania przewidziane do wykonania w tym okresie przez wojska lądowe umownie można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej z nich zaliczyć należy zadania, których treścią będzie przeciwdziałanie agresji i bezpośredni udział w likwidacji dywersji oraz przeciwdziałanie incydentom przygranicznym. Druga grupa zadań obejmować powinna przedsięwzięcia zmierzające do podniesienia zdolności obronnej tego rodzaju sił zbrojnych i przygotowaniu ich do ewentualnego udziału w konflikcie zbrojnym (wojnie).

Geopolityczne usytuowanie Rzeczypospolitej na tzw. „ścianie wschodniej” oraz wielkość potencjałów militarnych państw ościennych wskazuje, że przewaga na kierunkach głównych uderzeń wojsk lądowych ewentualnego agresora może być wyjątkowo duża. Trudność przeciwstawienia się tej przewadze potęgował będzie fakt braku możliwości uczestnictwa w tej fazie zmagani wojennych sojuszniczych wojsk lądowych. Należy zatem przewidywać, że pierwsza faza strategicznej operacji obronnej będzie połączoną operacją opóźniającą, prowadzoną siłami narodowymi, z możliwością wsparcia tych działań przez siły powietrzne państw sojuszniczych pod warunkiem jednak, że agresor nie będzie dysponował zdecydowaną przewagą w powietrzu<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> Przyjęto, że rozpoczęcie agresji może nastąpić nagle lub poprzez powolne „wpełzanie” w wojnę.

<sup>44</sup> Por.: A. Tomaszewski i in., *Wojska lądowe w systemie obronnym kraju pk. „Armia”*, Warszawa 1998, s. 53.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że przeciwstawienie się hipotetycznej agresji zbrojnej przedstawionej w rozdziale pierwszym, pociągnie za sobą konieczność prowadzenia działań opóźniających, których głębokość zależeć będzie między innymi, od skuteczności polskiego systemu obronnego. Skuteczność ta w dużej mierze zależeć będzie od zdolności własnych i sojuszniczych sił powietrznych do izolacji obszaru działań obronnych przed odwodami agresora oraz czasu niezbędnego do wprowadzenia sił głównych Sojuszu do działań zbrojnych na zagrożonych kierunkach.

Prowadząc działania opóźniające, wojska lądowe muszą zadać przeciwnikowi straty obniżające jego potencjał bojowy, stwarzając w ten sposób warunki do załamania natarcia na dogodnych rubieżach w głębi kraju. Efektywność działań opóźniających będzie tym większa, im dokładniejsze i wiarygodne będą dane z rozpoznania, im bardziej rozbudowane pod względem fortyfikacyjnym będą poszczególne pozycje opóźniania, a dopływ sił przeciwnika w obszar starcia będzie utrudniany przez prowadzenie na dużą skalę działań nieregularnych na terenach przez niego zajętych.

W działaniach tych wojska lądowe będą organizować rubieże opóźniania, których zadaniem będzie związanie walką jak najliczniejszych sił agresora i wyhamowania jego tempa natarcia z zachowaniem jak największej siły zdolnej do podjęcia walki na rubieży ostatecznego oporu. Skuteczność tych działań w dużej mierze będzie zależeć od efektywności działań nieregularnych prowadzonych przez siły obrony terytorialnej. Dzięki nim działania opóźniające powinny przyjąć charakter przestrzenny obejmujący zarówno własne zaplecze, jak i teren czasowo opanowany przez przeciwnika.

Powietrzno-lądowy charakter agresji będzie wymagał zastosowania obrony o charakterze przestrzennym. Taki charakter nosi w sobie strategia obrony powszechnej. Skuteczną obroną trzeba będzie objąć wszystkie ważniejsze obiekty na obszarze całego kraju oraz kierunki potencjalnych uderzeń agresora. Niezwykle ważnym zadaniem w tej obronie będzie zapewnienie warunków ma-

newru wojsk operacyjnych (własnych i sojuszniczych) na kierunki zagrożenia. Różnorodność i mnogość zadań wskazuje na potrzebę posiadania w składzie wojsk lądowych silnych, nowoczesnych, manewrowych wojsk operacyjnych, zdolnych do podjęcia skutecznej walki z przeważającymi siłami agresora na kierunkach jego głównych uderzeń oraz do działań rozstrzygających. Wymusza także potrzebę posiadania masowej formacji obrony terytorialnej zdolnej przede wszystkim do zabezpieczenia swobody działania narodowym i sojuszniczym wojskom operacyjnym, ale także do prowadzenia działań nieregularnych na obszarze zajęтым przez agresora, utrzymanie ważnych obiektów posiadających wpływ na skuteczność obrony w danym rejonie, udziału w walce z desantami i grupami dywersyjnymi, inżynieryjnej rozbudowy terenu przewidzianego do obrony.

Wojska lądowe o takim składzie powinny być zdolne nie tylko do prowadzenia wspomnianych działań opóźniających w pierwszym okresie agresji, ale także do prowadzenia operacji obronnych i zaczepnych samodzielnie lub w układzie sojuszniczym. Można więc przyjąć, że obok działań opóźniających (T8) **wojska lądowe przeznaczone będą do utrzymania (obrony) możliwie największego obszaru stanowiącego cel agresji.** W tym zakresie będą wykonywać szereg zadań związanych z przegrupowaniem i zajęciem wyznaczonych rubieży obronnych, inżynieryjną (w tym fortyfikacyjną) rozbudową obszaru przewidywanych działań, skutecznym odpieraniem ataków przeciwnika naziemnego i powietrznego oraz dezorganizacją jego natarcia poprzez prowadzenie działań nieregularnych w głębi jego ugrupowania.

Dzisiejsza obrona, mimo jej przestrzennego charakteru, nie może opierać się tylko na biernym wyczekiwaniu uderzenia przeciwnika lub wiązaniu go walką w powstających w całym obszarze starcia ogniskach walki. Taka filozofia walki nie jest do zaakceptowania poza początkowym okresem konfliktu, w którym ewentualne aktywne działania uprzedzające świadczyłyby nie o obronnym lecz zaczepnym charakterze doktryny. Poza tym okresem szczególnego znacze-

nia nabiorą działania w głębi ugrupowania przeciwnika. Ich istota będzie polegać na wykonywaniu, za pomocą raketowo-artyleryjskich środków rażenia, dokładnych uderzeń na obiekty przeciwnika, których zniszczenie może zdezorganizować system dowodzenia oraz kierowania uderzeniami środków walki. Dużą rolę spełnić mogą także uderzenia na obiekty drogowe oraz podchodzące z głębi w rejon starcia siły odwodowe. Prowadzona w ten sposób izolacja rejonu starcia ułatwi naszym broniącym się wojskom przenoszenie wysiłku i skuteczne przeciwdziałanie<sup>45</sup>. Doświadczenia płynące z konfliktów między państwami arabskimi (Irak – Iran), Syrią a Izraelem (1973) oraz konfliktem w rejonie Zatoki Perskiej (1990-1991) upoważniają do wnioskowania, że zwycięża ten, kto posiada inicjatywę, bez względu na to, czy ustępuje przeciwnikowi liczebnością i wyposażeniem, czy go przewyższa lub też czy naciera albo się broni.

Powietrzno-lądowy sposób prowadzenia agresji oznacza, że wojska lądowe będą zagrożone nie tylko uderzeniami lotnictwa wspierającego nacierające zgrupowania pancerno-zmechanizowane. Szeroko stosowane będą również desanty. Walka z nimi to kolejne istotne zadanie wojsk lądowych prowadzących działania obronne.

Model przeciwdziałania agresji zakłada przejście do działań rozstrzygających (zaczepnych) po ostatecznym załamaniu natarcia przeciwnika. Wynika stąd, że w tym okresie **wojska lądowe przeznaczone będą do odzyskania utraconego obszaru**, przechodząc samodzielnie lub w strukturach sojuszu do działań zaczepnych, realizowanych w formie przeciwuderzeń lub przeciwnatarcia. W tym okresie zadania wojsk lądowych będą polegać na izolowaniu dopływu odwodów w obszar przewidywanego uderzenia, manewrze sił na wybrany kierunek, obezwładnieniu jego sił w rejonie planowanego natarcia, rozbiciu sił agresora na kierunku wykonywanego uderzenia, utrzymaniu odzyskanych obszarów.

---

<sup>45</sup> A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, Warszawa 1997, s. 72.

Słuszny wydaje się być pogląd, że współczesne wojska lądowe nie są w stanie prowadzić obrony o charakterze na tyle aktywnym, aby skutecznie odizolować głębsze odwody – co jest jednym z warunków sukcesu w działaniach obronnych. Obecnie działania aktywne to nie tylko walka z odwodami, systemem zaopatrywania i dowodzenia, ale także działania zaczepne realizowane w formie zwrotów zaczepnych (kontrataków, przeciwuderzeń czy przeciwnatarcia). Są to kolejne zadania wojsk lądowych.

Wbrew pojawiającym się czasem opiniom<sup>46</sup> o nieskuteczności stosowania zwrotów zaczepnych w obronie na niskich szczeblach dowodzenia, działania takie są ze wszech miar pożądane, jednak pod warunkiem, że celem ich nie będzie pobicie głównego zgrupowania przeciwnika, który włamał się w głąb obrony, lecz właśnie wytrącenie inicjatywy przeciwnikowi, „wybicie go z uderzenia”, zahamowanie tempa działań, itp. Warunkiem skuteczności działań zaczepnych będzie odpowiednio wybrane miejsce, czas i siła uderzenia. Sukces operacji powietrzno-lądowej w trakcie „Pustynnej Burzy” był, między innymi, wynikiem trafnie dobranego miejsca uderzenia. Uderzenie czołowe, stanowiące podstawową formę rozpoczynania natarcia w okresie II wojny światowej, zejdzie na margines działań. Będzie to także dotyczyć kontrataków i przeciwuderzeń, których czołowe wykonanie przynieść może fatalny efekt. Uderzenie w miejsca najsłabsze, w otwarte skrzydła lub luki, będzie o wiele skuteczniejsze przy czym nie będzie wymagać koncentracji znacznej ilości sił i środków, czego trudno uniknąć przy wykonywaniu uderzenia czołowego, a więc w miejsce najsilniejsze. Pogląd taki, oparty na doświadczeniach z konfliktów zbrojnych ostatnich lat prezentują autorzy książki *Wojna i antywojna*<sup>47</sup>.

Potrzeba działań aktywnych (zaczepnych), bez których trudno mówić o pobiciu agresora, rodzi określone wymagania wobec wojsk lądowych. Wymagania te dotyczą zarówno jakości sprzętu i uzbrojenia, które powinno umożli-

<sup>46</sup> *Działania taktyczne wojsk lądowych*, Warszawa 1995, s. 58.

<sup>47</sup> A. i H. Toffler, *Wojna i antywojna*, s. 70.

wiać wykonywanie zadań w ruchu przy znacznej celności ognia, jak i śmiałości w podejmowaniu takich rozwiązań.

Aby wojska lądowe mogły sprostać zadaniom, powinny w swoim składzie posiadać siły i środki zapewniające:

- możliwość prowadzenia skutecznej walki ze środkami napadu powietrznego, warunkującej (warunek zachowania zdolności bojowej wojsk);
- odparcie lądowych działań zaczepnych przeciwnika;
- wykorzystanie właściwości terenu do prowadzenia efektywnych działań zmierzających do opóźnienia natarcia i obniżenia potencjału zaczepnego agresora;
- prowadzenie działań w głębi ugrupowania przeciwnika.

Analiza możliwych zadań militarnych wojsk lądowych realizowanych na obszarze kraju pozwala wnioskować, że sprostać im mogą tylko wojska lądowe składające się z mobilnych, nowoczesnych wojsk operacyjnych oraz masowej formacji obrony terytorialnej. Wojska operacyjne powinny być zdolne do wykonywania zadań samodzielnie albo w składzie koalicyjnym, na obszarze kraju lub poza jego granicami. Wojska obrony terytorialnej powinny działać w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności na korzyść wojsk operacyjnych własnych i koalicyjnych oraz prowadzić działania ochronno-obronne i nieregularne na obszarze całego kraju. W okresie pokoju powinny brać udział w działaniach ratowniczych oraz likwidacji skutków klęsk żywiołowych, katastrof i awarii.

## **2.2. Charakterystyka lądowych wojsk operacyjnych**

Wojska operacyjne od lat stanowią tę część sił zbrojnych, która dzięki uzbrojeniu i wyszkoleniu była przewidziana do udziału w starciach rozstrzygających. W naszej historii z wojskami o takim charakterze i przeznaczeniu można się spotkać od zarania dziejów państwowości polskiej. Drużyny Mieszka I czy Bolesława Chrobrego to namiastka dzisiejszych wojsk operacyjnych. Wprawdzie o sile obronnej ówczesnego państwa decydowała nie tylko liczebność

i uzbrojenie drużyny książęcej (królewskiej) pierwszych Piastów, ale także system twierdz i warowni rozmieszczonych w rejonach przygranicznych, to rozstrzygające bitwy były udziałem wojsk „armii czynnej”.

Historia dostarcza nam nie tylko wielu dowodów świadczących o rozstrzygającej roli wojsk stałych („czynnych”), ale także dowodów na to jak niedoceniaenie ich roli wpływało tragicznie na losy kraju. Wielowiekowe doświadczenia wojenne z udziałem „pospolitego ruszenia” szczególnie z XV i XVI wieku boleśnie wykazały jego słabość nie tylko do wypraw wojennych, ale również do obrony przed agresją. Namiastką dzisiejszych wojsk operacyjnych były w tym okresie wojska zaciężne, a za panowanie Zygmunta Augusta – wojska kwarciane<sup>48</sup>. Wojsko stałe powołane zostało w początkach XVIII wieku decyzją sejmu „niemego (1717 r.) i w różnym składzie przetrwało do upadku państwa.

Przykładem klasycznego podziału sił zbrojnych na wojska operacyjne i obrony narodowej był okres międzywojenny, szczególnie lata poprzedzające wybuch II wojny światowej. W 1936 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało wytyczne dotyczące sformowania pierwszych (14) batalionów obrony narodowej<sup>49</sup>. Latem 1939 roku formacje ON liczyły 11 brygad i 5 półbrygad (łącznie 85 batalionów różnych typów). Jednak z powodu braku środków na uzbrojenie oraz niewielki czas przeznaczony na szkolenie nie uzyskały oczekiwanej siły obronnej.

W okresie powojennym w warunkach przynależności do Układu Warszawskiego z sił zbrojnych zostały wydzielone wojska operacyjne jako siły przewidziane do realizacji zadań bojowych na froncie zewnętrznym oraz Wojska Obrony Terytorialnej Kraju przeznaczone do wykonywania zadań wewnątrz kraju<sup>50</sup>. Taki stan trwał do rozwiązania Układu Warszawskiego.

Obecność w NATO pociąga za sobą konieczność uzyskania samowystarczalności obronnej. Oznacza to, że przed siłami zbrojnymi staną nowe, dodat-

<sup>48</sup> M. Kukiel, *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Londyn 1949, s. 64.

<sup>49</sup> K. Pindel, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995, s. 109.

<sup>50</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1978, s. 486.

kowe zadania związane z gotowością ponoszenia odpowiedzialności za utrzymanie pokoju, co jest jednym z zadań Sojuszu. Do nowych zadań będzie należał również współudział w zapewnieniu bezpieczeństwa członkom NATO.

Uwarunkowania te sprawiły, że konieczne jest posiadanie wojsk operacyjnych, które uzbrojeniem, wyposażeniem i wyszkoleniem umożliwią będą pełną interoperacyjność z armiami Sojuszu, a jednocześnie stanowić będą siłę zdolną do zapewnienia, wspólnie z siłami OT, samowystarczalności obronnej państwa.

Lądowe wojska operacyjne to ta część wojsk lądowych, która dzięki nowoczesnemu uzbrojeniu, wyposażeniu oraz wszechstronnemu wyszkoleniu jest predysponowana, we współdziałaniu z siłami powietrznymi i marynarką wojenną, do prowadzenia współczesnych, wysoce manewrowych działań bojowych w dowolnej części kraju oraz poza jego granicami w operacjach pokojowych lub innych prowadzonych pod auspicjami ONZ, samodzielnie lub w ramach Sojuszu.

Znacząca część rozlicznych zadań, wynikających ze strategicznej koncepcji obrony, wykonywana będzie przez wojska operacyjne, których podstawowy trzon stanowią jednostki ogólnowojskowe. Uznając za uzasadniony podział jednostek wojsk operacyjnych przyjmowany w niektórych państwach NATO według kryterium ich przeznaczenia<sup>51</sup>, przyjąć można, że w skład tych wojsk wchodzi:

- jednostki walczące,
- jednostki wspierające,
- jednostki wsparcia dowodzenia,
- jednostki logistyczne.

Umowność takiego podziału jest nader oczywista, gdyż do skutecznego prowadzenia walki niezbędne jest uczestnictwo wszystkich rodzajów jednostek, bowiem tylko wspólnie działając w pełni mogą wykonać skomplikowane zadania.

---

<sup>51</sup> *Regulamin działań wojsk lądowych (tymczasowy)*, Warszawa 1998, s. 25.

Do wykonania większości zadań niezbędne jest uczestnictwo różnych rodzajów wojsk, dlatego w skład pododdziałów (od szczebla batalionu), oddziałów i związków taktycznych wchodzi jednostki rodzajów wojsk, czyniąc walkę ogólnowojskową – walką broni połączonych.

Należy przypuszczać, że ze względu na ograniczoną liczebność lądowe wojska operacyjne będą wykonywać tylko zadania o znaczeniu priorytetowym. To jednak nie oznacza, że stworzone zostaną osobne zadania dla wojsk operacyjnych i wojsk obrony terytorialnej. Doświadczenia innych krajów<sup>52</sup>, w których funkcjonują obydwie komponenty wojsk lądowych wskazują na potrzebę łączenia wysiłku obydwu składowych tych wojsk. Toteż zadania o priorytetowym znaczeniu wykonywane powinny być wspólnym wysiłkiem wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Różny będzie jednak ich udział w wykonywaniu poszczególnych zadań. (załącznik nr 1).

Doświadczenia płynące z konfliktów zbrojnych końca XX wieku dają podstawę do przypuszczeń, że przeciwdziałanie agresji mającej charakter powietrzno-lądowy musi mieć cechy przeciwstawne. Jest bowiem prawidłowością, historycznie uzasadnioną, że każde pojawienie się nowego rodzaju broni, nowych sposobów jej użycia w działaniach zaczepnych pociąga za sobą zwykle pojawianie się skutecznych środków przeciwdziałania<sup>53</sup>. Zatem można wnioskować, że agresji powietrzno-lądowej odpowiadać będzie obrona o charakterze przeciwpowietrzno-lądowym. Powstaje więc pytanie: ***jakie powinny mieć cechy wojska operacyjne, i co do walki powinny wносить siły obrony terytorialnej, aby uzyskać efekt synergiczności?***

Wojska operacyjne wyposażone w nowoczesny sprzęt i uzbrojenie powinny być zdolne do przeciwstawienia się zaprezentowanemu w I rozdziale obrazowi działań wojennych. Jak już stwierdzono, ich liczebność regulowana postanowieniami międzynarodowymi, nie pozwala na wystarczające nasycenie nimi

<sup>52</sup> Regulamin walki wojsk lądowych Bundeswehry HDv 100/100, s. 23-25.

<sup>53</sup> R. Wróblewski, *Taktyka ogólna jako dyscyplina naukowa*. Rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1989, s. 38.

całego obszaru Rzeczypospolitej. Chcąc jednak sprostać oczekiwaniom, wojska operacyjne muszą nosić cechy umożliwiające podjęcie walki w rozstrzygających okresach przeciwdziałania agresji.

Dlatego zorganizowane w związki operacyjne, taktyczne, oddziały i pododdziały posiadają w swym składzie (z wyjątkiem szczebli najniższych) rodzaje wojsk umożliwiające autonomiczną realizację wielu zadań. Analiza przebiegu hipotetycznego konfliktu zbrojnego prowadzi do wniosku, że pierwszym zadaniem, któremu sprostać powinny lądowe wojska operacyjne jest przeciwstawienie się raketowo-lotniczemu uderzeniu przeciwnika na obiekty i urządzenia służące szeroko rozumianej informacji oraz na wojska w czasie ich mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania. Dlatego w składzie operacyjnych wojsk lądowych wojska obrony przeciwlotniczej odgrywają bardzo istotną rolę. Rola tych wojsk w omawianym okresie okazać się może pierwszoplanowa, bowiem od ich skuteczności będą zależeć dalsze losy operacji obronnej. Terminowe rozpoznanie, śledzenie i wskazywanie środków napadu powietrznego oraz ich ogniowe niszczenie może spowodować znaczne opóźnienie w wykonywaniu uderzenia wojskami lądowymi przeciwnika, a nawet doprowadzić do rezygnacji z dalszego rozwijania agresji. Zadania te, jakkolwiek bardzo istotne, nie będą jednak w pełni możliwe do wykonania przez operacyjne wojska lądowe. Podstawowe urządzenia służące rozpoznaniu i zwalczaniu środków napadu powietrznego przeciwnika znajdują się w dyspozycji WLiOP. Dlatego operacyjne wojska lądowe, dysponujące środkami obrony przeciwlotniczej, w zasadzie będą tylko osłaniać elementy ugrupowania poszczególnych jednostek organizacyjnych. Istnieje więc potrzeba łączenia wysiłków wszystkich sił przewidzianych do walki ze środkami napadu powietrznego.

Dlatego można wysnuć wniosek, że **operacyjne wojska lądowe przeznaczone są do prowadzenia rozstrzygających manewrowych działań obronno-zaczepnych zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego granicami,**

**samodzielnie lub w ramach operacji sojuszniczych.** Aby sprostać powyższym wymaganiom, musi je cechować:

- znaczna siła rażenia,
- mobilność,
- żywotność,
- wszechstronność,
- samowystarczalność,
- interoperacyjność.

Jednym z elementarnych czynników walki zbrojnej jest rażenie, będące głównym składnikiem destrukcyjnego oddziaływania na przeciwnika. Niezbędną siłą rażenia lądowe wojska operacyjne uzyskują dzięki rażeniu ogniowemu, elektronicznemu i rażeniu innymi środkami. Podstawowym środkiem rażenia nadal pozostaje rażenie ogniowe, na które składa się ogień wojsk zmechanizowanych i pancernych, śmigłowców wchodzących w skład ZT, ogień wsparcia wykonywany przez wojska raketowe i artylerię w ramach wsparcia ogólnego i bezpośredniego, a także śmigłowce uzbrojone, środki przeciwpancerne, miotacze ognia oraz inżynieryjne środki rażenia. W skład rażenia ogniowego wchodzi także ogień do celów powietrznych, prowadzony przez etatowe środki przeciwlotnicze związków taktycznych oddziałów i pododdziałów.

**(T8) Mimo rozwoju środków o dużym zasięgu rażenia nadal decydującą rolę w walce odgrywał będzie ogień bezpośredni czołgów, BWP, broni strzeleckiej, granatników.** Celem prowadzenia tego rodzaju ognia pozostanie zniszczenie środków opancerzonych i innych środków walki przeciwnika, a także jego siły żywej.

Środki walki będące w wyposażeniu wojsk pancernych i zmechanizowanych, uzbrojone w nowoczesne środki ogniowe o znacznym zasięgu i dużej precyzji rażenia, są niezwykle skuteczne zarówno w działaniach zaczepnych, jak i obronnych. Posiadają duże możliwości niszczenia zarówno opancerzonych, jak

i nieopancerzonych środków walki przeciwnika, a także jego siły żywej przy jednoczesnej znacznej odporności na ogień.

Kierunek rozwoju środków rażenia ogniowego pozwala sądzić, że zwiększanie ich możliwości ogniowych zależy będzie od wczesnego wykrywania celów, zwiększania zasięgu i precyzji ognia. Obserwacja efektywności użycia czołgów i BWP w konfliktach zbrojnych w Afganistanie, Groznm czy w rejonie Zatoki Perskiej wskazuje, że w dużej mierze zależy ona od skuteczności osłony przeciwlotniczej środków wsparcia oraz umiejętności wykorzystania ich walorów w konkretnych warunkach środowiska.

Zasadniczym zadaniem ognia prowadzonego do celów powietrznych jest niedopuszczenie do wykonania uderzeń przez środki napadu powietrznego przeciwnika na osłaniane zgrupowania wojsk lądowych. Zadania o takim charakterze wykonywane są przez wojska lotnicze i obrony powietrznej, nie wchodzące w skład wojsk lądowych, ale także rdzenne wojska obrony przeciwlotniczej. Z uwagi na to, że ogień lotnictwa i obrony powietrznej oraz przeciwlotniczej służy bezpośrednio lub pośrednio wspólnemu celowi, ich działanie musi być ściśle korygowane w celu zwiększenia efektywności ognia, także z uwagi na warunki bezpieczeństwa. Skuteczność ognia umożliwia swobodę manewru wojskom, wpływa na ograniczenie strat od środków napadu powietrznego oraz ułatwia wykonywanie zadań innym środkiem rażenia.

Środki wsparcia ogniowego zajmują poczesne miejsce w strukturze rażenia ogniowego. Pomijając z oczywistych względów środki powietrzne, do środków wsparcia zaliczyć należy rakiety, artylerię, środki przeciwpancerne występujące poza strukturami oddziałów i związków taktycznych oraz inżynierskie środki rażenia. Ogień tych środków pozwala nie tylko zmniejszyć potencjał bojowy przeciwnika, ale jest skutecznym środkiem dezorganizacji jego walki<sup>54</sup>.

Pociski raketowe jako nosiciele pocisków o cechach inteligentnych mogą sprawić, że rażone będą pojedyncze cele na znacznym obszarze. Znaczenie tego

<sup>54</sup> A. Tomaszewski, *Wojska lądowe w strategicznej ...*, s. 68.

rodzaju uderzeń będzie wzrastać wraz z doskonaleniem środków rozpoznania, zasięgiem i precyzją wykonywanych zadań. Istotną rolę będzie tu miało wprowadzenie do uzbrojenia amunicji kierowanej i samonaprowadzającej na cele przeciwnika w głębi jego ugrupowania.

Obok rażenia ogniowego istotne zadanie w destrukcyjnym oddziaływaniu na przeciwnika spełnia rażenie elektroniczne. **Zarówno obecnie, jak i w przyszłości uzależnienie wojsk od środków elektronicznego oddziaływania będzie tak wielkie, że wpływać będzie na możliwości bojowe wojsk.** Obok zadań związanych z rozpoznaniem na użytek procesu decyzyjnego czy rażenia ogniowego, rażenie elektroniczne stosowane jest do szeroko rozumianego zakłócania pracy urządzeń radioelektronicznych, a także do osłony własnych obiektów i urządzeń emitujących energię elektromagnetyczną przed rozpoznaniem, zakłóceniem czy ogniowym zniszczeniem przez środki elektroniczne i ogniowe przeciwnika. Rosnące znaczenie środków elektronicznego oddziaływania pozwala sądzić, że stanie się ona zjawiskiem powszechnym, a jej rola w destrukcyjnym oddziaływaniu na przeciwnika może być porównywalna w skutkach do rażenia ogniem. Efekt synergiczności rażenia uzyskać można jednak tylko wówczas, gdy rażenie ogniowe i elektroniczne stanowić będzie wzajemnie zależny system. Doświadczenia płynące z konfliktów zbrojnych na Bliskim Wschodzie (1973; 1976 r.), w Libanie (1982 r.), w konflikcie o Falklandy czy w okolicach Zatoki Perskiej (1991 r.), wskazują, że zmasowane oddziaływanie elektroniczne na wyselekcjonowane urządzenia i systemy dowodzenia oraz kierowania środkami walki spowodować może ich całkowity paraliż bez możliwości jakiegokolwiek przeciwdziałania<sup>55</sup>.

Rażenie innymi środkami obejmuje oddziaływanie broń laserową, środki chemiczne, itp. Istnieją również środki mało rozpowszechnione, jednak nie można wykluczyć ich użycia, zwłaszcza w sytuacjach złożonych.

<sup>55</sup> W. Kaczmarek, *Natarcie związku taktycznego*, Rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1997, s. 153.

Możliwości oddziaływania na przeciwnika stanowią o sile rażenia operacyjnych wojsk lądowych. Wzrost tej siły będzie prawdopodobnie związany ze wzrostem precyzji wykonywanych zadań i rozwojem tzw. „broni inteligentnej”. Dla wspomnianych wojsk siła rażenia będzie jedną z wyróżniających, podstawowych cech, bez których zmniejszyłoby się ich znaczenia w walce i operacji.

Lądowe wojska operacyjne wyróżniać powinna znaczna mobilność<sup>56</sup>. Oznacza to, że powinny być zdolne do prowadzenia działań w różnych rejonach i stosownie do potrzeb szybko przenosić swój potencjał bojowy tam, gdzie w danym okresie może on decydować o losach bitwy lub operacji. O mobilności decyduje także możliwość prowadzenia działań manewrowych. Aby takie działania mogły być prowadzone, wojska muszą być wyposażone w sprzęt zapewniający wykonywanie długotrwałych przemieszczeń (czołgi, bojowe wozy piechoty, transportery opancerzone, samochody), pozwalający bez uzupełniania środków materiałowych pokonać 500-700 km po drogach. Manewrowość to także zdolność do pokonywania terenu po bezdrożach oraz w specyficznych warunkach środowiska, pory roku i doby. Powietrzno-lądowy charakter współczesnych działań lądowych wojsk operacyjnych wymaga przynajmniej od części z nich zdolności do przemieszczania i walki w wymiarze powietrznym. Wymaga to wyposażenia w śmigłowce bojowe części sił ogólnowojskowych oraz posiadania specjalnych wojsk powietrznodesantowych i desantowoszturmowych, zapewniających ruchliwość powietrzną i możliwość oddziaływania na przeciwnika także w głębi jego ugrupowania. Desanty operacyjne i taktyczne oraz grupy desantowoszturmowe, działając w głębi ugrupowania przeciwnika dezorganizować będą jego system dowodzenia, utrudniać manewr odwodami, wiązać walką siły w głębi ugrupowania.

Szybkość i zdolność do działań bezpośrednio po zakończonym przemieszczaniu to cechy umożliwiające wykonanie skutecznego, niespodziewanego

<sup>56</sup> „Mobilność – zdolność wojsk do sprawnego przemieszczania się oraz do prowadzenia działań manewrowych w określonych warunkach terenowych i atmosferycznych, pory roku i doby, zapewnienie uzyskania dużej efektywności działań bojowych” - *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 228.

uderzenia na przeciwnika. Aktywność wymagana jest także w obronie. Przeniesienie wysiłku poprzez manewr wojskami, użycie odwodów, czy walka z desantami przeciwnika wymaga dużej manewrowości różnych rodzajów wojsk.

Odporność<sup>57</sup> na oddziaływanie przeciwnika to kolejna właściwość, która charakteryzować powinna lądowe wojska operacyjne. Cecha ta określa zdolność do przeciwstawienia się zagrożeniom na jakie narażone są wojska operacyjne na dzisiejszym polu walki. Zagrożenia te pochodzą zarówno od powietrznych, jak i naziemnych środków rażenia, płyną również z eteru. Dlatego odporność postrzegać należy jako zdolność do przeciwstawienia się tym zagrożeniom poprzez skuteczną obronę przeciwlotniczą, niewrażliwość na oddziaływanie środkami radioelektronicznymi, których działalność mogłaby sparaliżować system dowodzenia oraz np. wskazać cele środkom rażenia ogniowego.

Na podstawie wyników prac naukowo-badawczych można wnioskować, że zwiększenie odporności sprzętu bojowego uzyskiwane będzie także poprzez nowe generacje pancerzy o mniejszym ciężarze, a jednocześnie zwiększające odporność na rażenie kumulacyjnymi pociskami przeciwpancernymi. Żywotność sprzętu zwiększy się także poprzez zamontowanie pokładowych urządzeń do wykrywania promieniowania podczerwonego i laserowego. Umożliwić to będzie dokonanie manewru zapobiegającego trafieniu pociskiem.

Ze struktury wojsk operacyjnych wynika wszechstronność rozumiana jako zdolność do podejmowania różnorodnych zadań. W ich składzie znajdują się różne rodzaje wojsk o właściwym dla siebie specyficznym uzbrojeniu i wyposażeniu, zdolne do wykonywania specyficznych zadań. Wszechstronność to także możliwość prowadzenia działań w każdych warunkach środowiska, pieszo, na środkach walki, w głębi ugrupowania bojowego przeciwnika, w lesie, w górach, w zimie, itp. Cechę tę dostrzec można również w możliwościach prowadzenia różnego rodzaju działań (natarcia, obrony, działań opóźniających, wycofania,

---

<sup>57</sup> „Odporność – zdolność przeciwstawienia się czemuś, niepoddawania się działaniu” - *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1993, t. 2, s. 468.

działań desantowych, desantowo-szturmowych). Tak rozumiana wszechstronność niezbędna wojskom operacyjnym nie jest cechą konieczną wojsk obrony terytorialnej.

Wykonywanie zadań w różnych warunkach terenowych wymaga, aby lądowe wojska operacyjne cechowała samowystarczalność. Wiąże się ona ściśle z innymi omówionymi już cechami, niemniej jednak rozumieć ją należy jako samowystarczalność w podejmowaniu różnorodnych zadań, wynikającą z posiadania w swym składzie różnych rodzajów wojsk. Powoduje to możliwość zarówno prowadzenia rozpoznania, walki elektronicznej, ogniowego oddziaływania na przeciwnika naziemnego, jak i przeciwdziałania środkom napadu powietrznego przeciwnika, a także bojowego zabezpieczenia prowadzonych działań. Problemem o zasadniczym znaczeniu pozostaje samowystarczalność pod względem logistycznym.

W świetle zadań wynikających z włączenia lądowych wojsk operacyjnych w struktury NATO i perspektyw prowadzenia wspólnych działań o różnym charakterze, konieczna stanie się interoperacyjność, rozumiana jako zdolność do wspólnego wykonywania zadań. Wymóg ten pociąga za sobą konieczność zarówno dostosowania (kompatybilności) systemów dowodzenia, jak i kierowania środkami walki. Właściwość ta, przynajmniej w pierwszym okresie po wstąpieniu w struktury NATO wyróżniać będzie wojska operacyjne od sił obrony terytorialnej. Przyjęcie powyższych wymagań umożliwi uczestnictwo w militarnych i niemilitarnych działaniach w strukturach koalicyjnych poza granicami kraju. To po raz kolejny przemawia za tym, aby lądowe wojska operacyjne postrzegać jako zdolne do wykonywania zadań decydujących o skuteczności podejmowanych działań w ramach prowadzonej strategicznej operacji obronnej.

Zadania te to przede wszystkim:

- przygotowanie i prowadzenie operacji obronnych na głównych kierunkach zagrożeń,
- organizowanie i wykonywanie przeciwuderzeń,

- wsparcie działań sił obrony terytorialnej,
- szkolenie rezerw osobowych,
- udział w operacjach pokojowych i o charakterze militarnym poza granicami kraju w ramach struktur NATO<sup>58</sup>.

Każde z wymienionych zadań zawiera cały kompleks szczegółowych przedsięwzięć, które muszą być podejmowane i wykonywane przez lądowe wojska operacyjne.

Analiza jednego z podstawowych zadań, jakim jest przygotowanie i prowadzenie operacji obronnych na kierunkach głównych zagrożeń wskazuje, że zawiera ono w sobie „podzadania”, bez których wykonania nie można mówić o wykonaniu zadania głównego. Wnioski płynące z konfliktów lokalnych końca XX wieku oraz analiza opracowań naukowych<sup>59</sup> wskazują na następujące zadania szczegółowe, których wykonanie wymaga specjalnych predyspozycji, czy to pod względem możliwości ogniowych, manewrowych, wszechstronności czy samowystarczalności:

- operacyjne rozwinięcie wojsk i przegrupowanie ich w obszary odpowiedzialności;
- udział w odpieraniu uderzeń powietrznych przeciwnika na ugrupowania wojsk lądowych;
- prowadzenie działań opóźniających;
- dezorganizacja podejścia i rozwinięcia się zgrupowań przeciwnika oraz zadanie im strat w czasie przekraczania granicy państwa, a także przechodzącym do natarcia zgrupowaniom uderzeniowym;
- załamania lądowej operacji zaczepnej przeciwnika oraz stworzenie warunków do ześrodkowania sił własnych do działań na wybranych kierunkach;

<sup>58</sup> A. Tomaszewski, *Wojska lądowe*, s. 24.

<sup>59</sup> R. Wróblewski, *Przygotowanie i prowadzenie strategicznej operacji obronnej*, Warszawa 1995; A. Tomaszewski, *Wojska lądowe w strategicznej operacji obronnej*, Warszawa 1996; W. Kaczmarek, Z. Ścibiorek, *Przyszła wojna - jaka?*, Warszawa 1994.

– utrzymanie istotnych, z punktu widzenia prowadzonych działań, ważnych rubieży, rejonów, a nawet obiektów;

– walka z desantami i grupami desantowoszturmowymi przeciwnika.

Analiza wymienionych zadań realizowanych przez wojska lądowe pozwala wnioskować, że poszczególne cechy lądowych wojsk operacyjnych, należy przeanalizować w aspekcie tych właśnie zadań.

Tabela 1

### Cechy wojsk operacyjnych wymagane do wykonania niektórych zadań

Lp.	Treść zadań	Siła rażenia	Mobilność manewrowa	Odporność	Wszechstronność	Samowystarczalność
1	Operacyjne rozwinięcie wojsk		x	x		
2	Udział w odpieraniu uderzeń powietrznych przeciwnika na zgrupowania wojsk lądowych	x		x		x
3	Dezorganizacja podejścia rozwinięcia oraz wzbromienie ataku	x			x	
4	Prowadzenie działań opóźniających	x	x		x	x
5	Załamanie lądowej operacji zaczepnej przeciwnika	x	x	x	x	x
6	Utrzymanie istotnych, z punktu widzenia prowadzonych działań, ważnych rubieży, rejonów i obiektów			x		x
7	Zwalczanie desantów i grup desantowoszturmowych przeciwnika					x

Powyższa analiza pozwoliła wskazać, że **zadaniami, do których szczególnie predysponowane są wojska operacyjne, są: przemieszczanie wojsk w ramach operacyjnego rozwinięcia, prowadzenie działań opóźniających, udział w odpieraniu uderzeń powietrznych przeciwnika, załamanie lądowej operacji zaczepnej oraz rozbicie przeciwnika i odzyskanie utraconego ob-**

**szaru.** Nie oznacza to wcale, że w wykonywaniu tych zadań nie będą uczestniczyć wojska obrony terytorialnej. Udział ten jednak nie będzie rozstrzygający. Błędny byłby sąd, że pozostałe z wymienionych zadań to zadania przypisane wojskom obrony terytorialnej. Niewątpliwie udział w nich tych wojsk wniesie znaczący wkład w ich wykonanie, zmniejszając potrzebę angażowania znacznych sił wojsk operacyjnych.

Udział wojsk lądowych w operacji obronnej powinien rozpocząć się przed faktycznym wybuchem konfliktu, w okresie narastania kryzysu poprzedzającego rozpoczęcie działań wojennych. Nie zawsze będzie to jednak możliwe. W ramach pogotowia operacyjnego powinno nastąpić mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie wojsk, rozpoznanie i osłona określonych obszarów, w tym granicy państwa i obiektów o istotnym znaczeniu dla jego obronności, a także rozwinięcie systemu kierowania ruchem wojsk. Oznacza to, iż operacyjne rozwinięcie oraz utworzenie operacyjnego ugrupowania obronnego na kierunkach spodziewanych głównych uderzeń przeciwnika powinno decydować o utrzymaniu całości obszaru poprzez trwałą obronę kierunków najbardziej zagrożonych. Wojska operacyjne będą także aktywnie wspierać działania sił obrony terytorialnej. Ważną rolę odegrają siły pierwszej kolejności użycia, które powinny być zdolne do przemieszczeń transportem powietrznym.

Możliwe zakłócenia procesu rozwijania wojsk lądowych nie powinny spowodować zaangażowania ich do zadań niezgodnych z planami ich operacyjnego wykorzystania. Oznacza to, iż zadania związane z osłoną przegrupowań, w tym przeciwdywersyjną, oraz zabezpieczeniem ruchu na drogach, powinny zrealizować siły obrony terytorialnej. One też powinny brać udział w walce z desantami przeciwnika.

Podczas prowadzonych działań wojennych głównym celem wojsk lądowych będzie nie tylko odparcie agresji, ale także odzyskanie utraconych obszarów. Podejmowanie działania zaczepne mogą być prowadzone w formie przeciwwuderzeń lub przeciwnatarcia. Podczas ich wykonywania niebagatelną rolę

odegra manewrowość, dzięki której wojska mogą szybko przemieścić się na znaczne odległości, zachowując przy tym gotowość do działań. Mogą także stworzyć ogniska walki w głębi ugrupowania przeciwnika, zdeorganizować manewr jego odwodów oraz niszczyć znajdujące się tam obiekty. Autonomiczność zaś stworzonych zgrupowań pozwoli na wprowadzenie ich do działań bez potrzeby zatrzymywania ich i uzupełniania środków<sup>60</sup>. Z kolei siła rażenia umożliwi wytworzenie przewagi na kierunku wykonywanego zadania, co warunkuje odpowiednie tempo działania.

W realizacji zadań ukierunkowanych na odzyskanie czasowo utraconego obszaru niezbędna jest także odporność na oddziaływanie przeciwnika. Wszystkie te cechy wskazują, że **przeciwuderzenie i przeciwnatarcie to zadania typowe dla operacyjnych wojsk lądowych**. Choć efekty działań w największym stopniu zależą od działania wojsk operacyjnych, to zwiększyć ich efektywność mogą działania wojsk obrony terytorialnej, na przykład przez obronę wybranych miejscowości, czy też prowadzenie działań nieregularnych w głębi ugrupowania przeciwnika.

Swobodę działań wojskom prowadzącym działania zaczepne mogą zapewnić desanty operacyjne, taktyczne, grupy desantowoszturmowe, oddziały wydzielone i rajdowe. Dzięki odpowiedniemu wyposażeniu i wyszkoleniu wojska te mogą bez specjalnego przygotowania pokonywać przeszkody wodne o różnym charakterze.

Niekwestionowane predyspozycje operacyjne wojska lądowe mają do boju spotkaniowego<sup>61</sup>. Istotą tej formy natarcia<sup>62</sup> jest dążenie do rozstrzygnięcia starcia z przeciwnikiem w sposób zaczepny, podczas gdy przeciwnik także w działaniach zaczepnych upatruje korzystnego rozstrzygnięcia.

<sup>60</sup> Samowystarczalność to także zdolność do wsparcia i zabezpieczenia działań wojsk pancernych i zmechanizowanych przez inne rodzaje wojsk wchodzące organicznie w skład związków operacyjnych, taktycznych i oddziałów.

<sup>61</sup> Regulamin działań wojsk lądowych, Warszawa, AON 1998, s. 89.

<sup>62</sup> W. Kaczmarek, *Natarcie związku taktycznego*, Rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1997, s. 27.

Doświadczenia wskazują, że sukces w boju spotkaniowym odnosi zwykle ta strona, która precyzyjniej rozpozna położenie przeciwnika, uprzedzi go w rozwinięciu sił głównych, wykona precyzyjne, skuteczne uderzenia ogniowe z uderzeniem zgrupowań powietrzno-ładowych, rozbije główne zgrupowanie przeciwnika.

Uwarunkowania te wskazują, że **w boju spotkaniowym najistotniejszą rolę spełniać będą lądowe wojska operacyjne**. Dysponują one niezbędnymi siłami i środkami do prowadzenia rozpoznania, są w stanie skutecznie razić przeciwnika będącego w znacznej odległości, posiadają możliwości szybkiego rozwinięcia sił i stworzenia zgrupowania uderzeniowego. Dzięki zdolnościom manewrowym mogą przenosić wysiłek, wykonywać zaskakujące uderzenia na skrzydła i tyły wojsk strony przeciwnej. Efektywność działań zwiększy się niewątpliwie wówczas, jeżeli operacyjne wojska lądowe będą wykonywać zadania wspólnie z siłami powietrznymi oraz obroną terytorialną.

Możliwości prowadzenia działań o charakterze powietrzno-ładowym sprawiają, że lądowe wojska operacyjne przejawiają szczególne predyspozycje także do pościgu za wycofującym się przeciwnikiem. Szczególного znaczenia w tym wypadku nabiera nie tylko możliwość użycia desantów powietrznych i grup desantowoszturmowych, pozwalająca na uprzedzenie przeciwnika w oparciu dogodnych rubieży w głębi jego ugrupowania, ale także sprawność przemieszczeń drogą lądową. Nie bez znaczenia pozostają również możliwości ogniowe, pozwalające skutecznie razić wycofujące się wojska przeciwnika i opóźniać ich odwrót, niszcząc obiekty na drogach ich wycofania.

Zadania, o których dotychczas była mowa, są jakoby zadaniami „tradycyjnymi” w tym znaczeniu, że nie stawiają wojskom operacyjnym nowych wyzwań, poza oczywistymi wynikającymi z rozwoju środków walki.

Jakościowo nowe zadania pojawiły się od momentu przyjęcia Polski w strukturę NATO. Obok niewątpliwych korzyści związanych z gwarancją na-

szego bezpieczeństwa<sup>63</sup>, sojusz oczekuje od nas aktywnego włączenia się w bieżącą jego działalność. Wiązać się to będzie nie tylko z zapewnieniem pełnej interoperacyjności naszym siłom zbrojnym z armiami sojuszu, ale także gotowości do udziału wydzielonych sił w akcjach wymuszania i utrwalania pokoju w miejscach konfliktów lokalnych poza terytorium Polski, a także (w razie konieczności) do zbrojnego udziału w składzie wojsk sojuszniczych na wypadek agresji na któreś z państw członków Sojuszu. Z powyższego faktu wynika, że **część wojsk operacyjnych, w tym także lądowych musi być przygotowana do udziału w działaniach poza granicami kraju**. Wymagania stawiane przez członków Sojuszu jednoznacznie określają, że musimy mieć przygotowane, wyselekcjonowane jednostki wojsk operacyjnych zdolne do działania w każdych warunkach i pozostające w wysokim stopniu gotowości do wykonywania powierzonych im zadań.

Z członkostwa w NATO wypływa jeszcze jedno istotne zadanie dla Polski i jej sił zbrojnych, w tym dla wojsk lądowych. Zadanie to polega na zapewnieniu samowystarczalności obronnej w wypadku incydentu zbrojnego, a w wypadku agresji – do skutecznego jej przeciwdziałania do czasu sojuszniczej interwencji. Zapewnienie wspomnianej samowystarczalności przy obowiązujących ograniczeniach międzynarodowych spowodowało, między innymi, powołanie systemu obrony terytorialnej. Będące częścią tego systemu – wojska obrony terytorialnej – stanowią integralną część wojsk lądowych. Przewidziane do wykonywania zadań wspólnie z wojskami operacyjnymi w wielu sytuacjach wymagać będą wsparcia operacyjnych wojsk lądowych. To zaś wymagało będzie uzgodnień między współdziałającymi wojskami.

Przeznaczenie, a głównie zadanie przewidziane do wykonania przez wojska operacyjne wpływają na struktury organizacyjne tych wojsk. Pojęcie „struktura organizacyjna” zawiera bowiem w sobie dwa elementy. Pierwszym

---

<sup>63</sup> Zgodnie z artykułem 5 Traktatu Waszyngtońskiego, Sojusz jest zobowiązany do obrony każdego z członków w przypadku agresji.

z nich jest organizacja rozumiana jako twór ludzki powołany do realizacji określonych zadań i wynikających z nich działań<sup>64</sup>. W każdej organizacji doszukać się można trzech elementów:

- podmiotów (ludzi),
- narzędzi (w wypadku organizacji wojskowej – narzędzi walki),
- przedmiotów działania (zadań do których jest przewidziany).

Elementy te tworzą organizację wówczas, jeśli, oddziaływając na siebie, generują całość zdolną do realizacji zadań, które wymagały powołania oddzielnej instytucji<sup>65</sup>. Potwierdza to wniosek, że u podstaw każdej organizacji tkwią zadania, jakie ta organizacja ma wykonywać.

Kolejną składową jest struktura, która jest niczym innym jak zbiorem połączeń i zależności występujących między elementami danej organizacji. Zatem struktura organizacyjna to szczegółowo opisana organizacja<sup>66</sup>.

W siłach zbrojnych istotnym czynnikiem wpływającym także na kształt struktury organizacyjnej jest traktat CFE-1, wyznaczający dopuszczalną liczebność wojsk oraz podstawowego uzbrojenia. Nie wpływa to bezpośrednio na kształt przyjętych struktur, ogranicza jednak ich rozpiętość, a co za tym idzie, zdolność do wykonywania zadań. Sądzić należy, że limit określony wspomnianym układem wyczerpany zostanie do utworzenia wojsk operacyjnych<sup>67</sup>. Pociągnie to za sobą potrzebę wyposażenia wojsk w sprzęt nowoczesny, rekompensujący ograniczoną ich ilość. Wspomniane ograniczenia oraz wcześniej sformułowane wymagania wobec wojsk operacyjnych powodują, że ich struktury organizacyjne muszą się stać bardziej funkcjonalne, umożliwiające lepsze wykorzystanie ograniczonej liczby wojsk.

Wiele zależeć będzie od systemu dowodzenia. Podstawowym kryterium wyodrębniania poszczególnych szczebli dowodzenia wojsk operacyjnych powi-

<sup>64</sup> L. Krzyżanowski, *Podstawy nauki o organizacji i zarządzaniu*, Warszawa 1992, s. 174.

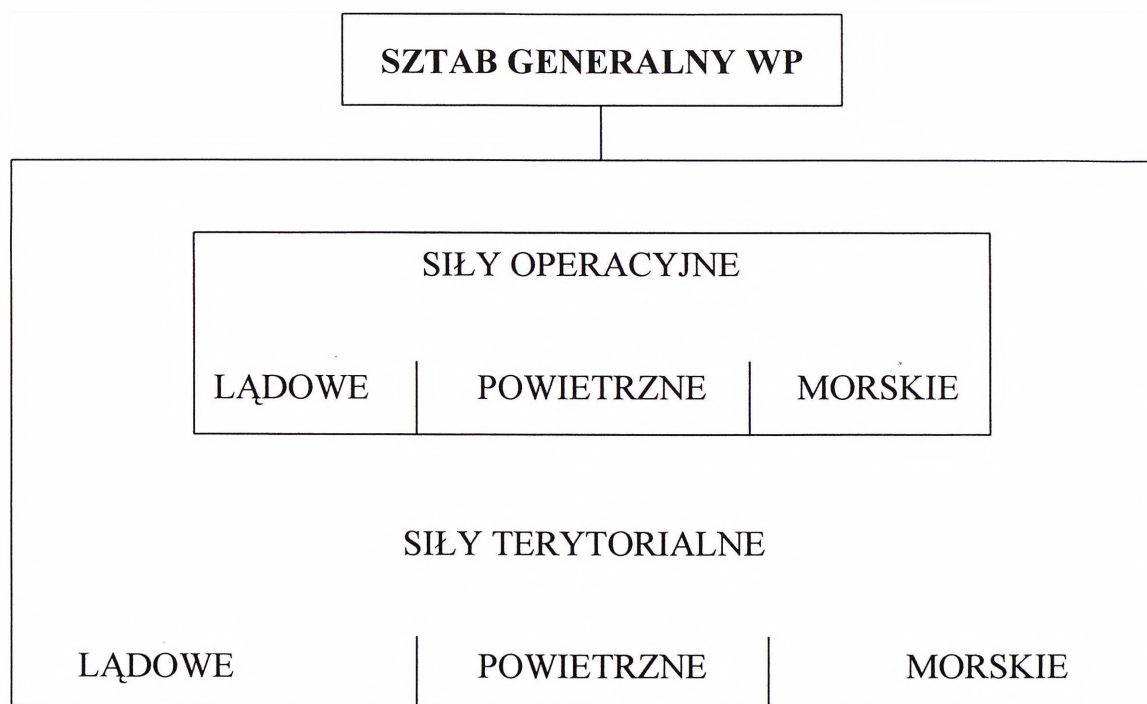
<sup>65</sup> Por.: T. Zieliński, *Organizacja zespołów ludzkich*, Warszawa 1984, s. 75.

<sup>66</sup> Por.: A. Stabryła, *Doskonalenia struktury organizacyjnej*, Warszawa 1991, s. 11.

<sup>67</sup> S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1992, s. 83 (RP może posiadać: 1730 czołgów, 2150 BWP, 1610 art.pow.100 mm).

nien być podział na sfery decyzji o zasięgu strategicznym, operacyjnym i taktycznym (rys. 1). Szczebel strategiczny powinien pozostać w sferze decydowania organów politycznego kierowania państwem, poprzez pozostający w ich dyspozycji wyspecjalizowany organ kierowniczy (sztab generalny) zdolny do przetwarzania celów politycznych w zadania o charakterze militarnym dla poszczególnych rodzajów sił zbrojnych<sup>68</sup>.

Poziomem decydowania operacyjnego powinny pozostać dowództwa rodzajów sił zbrojnych, a w odniesieniu do wojsk lądowych – dowództwo tych wojsk. Istnieją także nie pozbawione pewnych racji poglądy<sup>69</sup> uznające DWŁąd za organ dowodzenia strategiczno-operacyjnego czy nawet strategicznego<sup>70</sup>.



Rys. 1. Ideowy schemat struktury sił zbrojnych

Źródło: R. Wróblewski, *Wstęp do strategii*, s. 137

<sup>68</sup> Podobny pogląd prezentuje R. Wróblewski w: *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, Warszawa 1998, s. 136.

<sup>69</sup> Por.: J. Zieliński, *Rola i zadania dowództwa wojsk lądowych w strukturze sił zbrojnych RP*, Myśl Wojskowa 4/98, s. 64.

<sup>70</sup> S. Sadowski, *Dowodzenie wojskami lądowymi*, Myśl Wojskowa 6/1998, s. 81.

Ogniwem dowodzenia taktycznego pozostałyby związki taktyczne, oddziały i pododdziały<sup>71</sup>.

W warunkach prowadzonych działań powietrzno-lądowych wszelkie działania powinny być traktowane jako walka broni połączonych, a procesy wsparcia i zabezpieczenia powinny być w maksymalnym stopniu zintegrowane. Uwaga powyższa dotyczy wszystkich szczebli dowodzenia<sup>72</sup>.

Z powyższego wynika, że wymóg integracji sił wsparcia i zabezpieczenia dotyczyć powinien także najniższych szczebli dowodzenia, co wydaje się być wymogiem kontrowersyjnym. Idea dążenia do standaryzacji, jakkolwiek ze wszech miar uzasadniona, odnosić się będzie do średniego szczebla taktycznego (minimum batalionu). Tam bowiem zapewnić można udział sił wsparcia i zabezpieczenia działań. Niemniej jednak, istnieje uzasadniona potrzeba doskonalenia struktur organizacyjnych wojsk, aby bez szczególnego wzmocnienia i wsparcia oraz dodatkowego integrowania, mogły podejmować skuteczne działania przeciwko siłom agresora.

Z uwagi na specyfikę zadań, do których wykonania przewidywane są lądowe wojska operacyjne, nie jest możliwe zastosowanie funkcjonujących w teorii organizacji i zarządzania rodzajów struktur organizacyjnych<sup>73</sup> w tzw. „czystej postaci”. Kierowanie formacjami wojskowymi opiera się na zasadzie jednoosobowego dowodzenia. Aby zasadę tę w pełni zachować, spośród mnogości możliwych rozwiązań dopuścić należy tylko takie, w których zachowana jest zasada jedności rozkazodawstwa. Nie należy jednak oczekiwać, że tak przeprowadzona segregacja wyłoni uniwersalną strukturę organizacyjną odpowiadającą potrzebom współczesnego i perspektywicznego pola walki. Na różnych szczeblach dowodzenia inne będą wymagania co do zastosowania struktur organizacyjnych. Na przykład, na najniższych szczeblach dowodzenia (drużyna, załoga, pluton

<sup>71</sup> *Regulamin działań wojsk lądowych (tymczasowy)*, Warszawa 1998, s. 24; a także: R. Wróblewski, *Wprowadzenie ...*, Warszawa 1998, s. 137.

<sup>72</sup> Tamże, s. 136.

<sup>73</sup> A. Stabryła, *Doskonalenie struktury organizacyjnej*, Warszawa 1991, s. 20.

czy kompania) stosowana będzie w zasadzie struktura liniowa, charakteryzująca się pożądanym niejednokrotnie układem, gdzie podwładny ma tylko jednego przełożonego, a wszystkie zależności funkcjonalne pokrywają się z zależnościami hierarchicznymi.

Na wyższych szczeblach dowodzenia ten rodzaj „więzi” organizacyjnych z oczywistych względów wydaje się być nie do przyjęcia<sup>74</sup>. Dlatego zastępowany będzie działaniami struktur sztabowych (mechanistycznych) lub nowoczesnych struktur organicznych<sup>75</sup>. Dążenie do usprawnienia dowodzenia pociąga za sobą potrzebę zmniejszania rozpiętości kierowania, a więc „spłaszczania” struktur organizacyjnych. Wszystko to powoduje, że struktury powinny odpowiadać następującym wymaganiom:

- adekwatne do charakteru współczesnego pola walki, a więc odpowiednio dostosowane do warunków, w których będą działać;
- tworzone z uwzględnieniem aktualnych i perspektywicznych możliwości wyposażenia wojsk w odpowiedni rodzaj wojskowego sprzętu technicznego;
- doskonalone wraz ze zmianą warunków działania<sup>76</sup>.

Wymagania te wskazują, iż współczesne, a także perspektywiczne struktury organizacyjne zmierzać powinny w kierunku zmniejszenia rozpiętości kierowania, a więc struktur płaskich, łączących w sobie cechy struktur organicznych<sup>77</sup>.

Wynika to także z przewidywanego charakteru zadań powstałych ze zmaterializowania się strategii wojskowej. Treść części z tych zadań wskazuje wyraźnie na fakt, iż wysoce mobilne siły operacyjne powinny mieć charakter armii profesjonalnej (zawodowej) i być zdolne do szybkiego reagowania bez konieczności uzupełnień w drodze mobilizacji oraz ćwiczeń zgrywających. Dlatego w większości państw stosowane są rozwiązania pośrednie, zwiększając

<sup>74</sup> Podstawowe powody, to między innymi: złożoność zadań, uczestnictwo w walce różnych rodzajów wojsk i wiążąca się z tym potrzeba specjalizacji itp.

<sup>75</sup> Za takie A. Stabryła uważa te, które charakteryzują się elastycznością podziału zadań przedmiotowych, zakresu realizowanych funkcji, podziału kompetencji itp. A. Stabryła, *Doskonalenie ...*, s. 25.

<sup>76</sup> J. Lewandowski, *Niektóre problemy tworzenia struktur organizacyjnych wojsk*, Zeszyty Naukowe ASG WP 2/17/78, s. 216.

<sup>77</sup> Por.: Z. Ścibiorek, *Struktury organizacyjne ...*, s. 18.

udział żołnierzy zawodowych i kontraktowych w ogólnej liczbie personelu sił zbrojnych z zachowaniem obowiązkowej służby wojskowej. To, wraz z uwarunkowaniami ekonomicznymi większości „średnich” państw europejskich i wspomnianymi ograniczeniami międzynarodowymi, eliminuje praktycznie możliwość ukrycia mobilizacyjnego rozwinięcia do dokonania ewentualnej agresji.

Czas potrzebny na mobilizacyjne rozwinięcie pozwala na doprowadzenie sił zbrojnych strony zagrożonej do stanu zapewniającego podjęcie skutecznego przeciwdziałania. Bez względu na powyższe, z uwagi na charakter zagrożenia, a także zadania przewidziane do wykonania przez operacyjne wojska lądowe, w ich strukturach powinny znaleźć się siły zdolne do bezzwłocznego podjęcia walki w dowolnym miejscu na terenie kraju.

Wymóg powyższy wynika także z przynależności do struktur wojskowych NATO, gdzie niezbędne jest posiadanie sił charakteryzujących się możliwościami szybkiej realizacji zadań, w różnych rejonach Europy i poza nią, bez konieczności dodatkowego ich zgrywania. Wspomniany wcześniej wymóg kompatybilności systemów dowodzenia oraz interoperacyjności rozumianej jako zdolności do wspólnego działania<sup>78</sup> sugeruje dostosowanie struktur organizacyjnych do funkcjonujących w państwach członkowskich. Dostosowanie to nie musi oznaczać tożsamości, chodzi głównie o rozpiętość struktur oraz uprawnienia decyzyjne poszczególnych szczebli organizacyjnych. Potrzeba usprawnienia dowodzenia oraz zapewnienia interoperacyjności ze strukturami NATO powoduje stopniowe odchodzenie od sztywnych struktur liniowo-sztabowych oraz ewolucyjną rezygnację ze szczebla organizacyjnego dywizji jako formalnego organu pośredniego nie wnoszącego wiele do rozstrzygania problemów taktycznych<sup>79</sup>.

Na najniższych szczeblach dowodzenia (pododdziałach) występuje jednolite wyposażenie. Należy sądzić, że rozwiązanie takie ułatwia szkolenie w okresie pokoju, a dowodzenie czyni stosunkowo prostym. Kontrowersje budzi

<sup>78</sup> A. Szydłowski, *Integracyjność – co to takiego*, Myśl Wojskowa 5/98, s. 113.

<sup>79</sup> Patrz. Z. Ścibiorek, *Struktury ...*, s. 24.

kolejny szczebel dowodzenia – batalion. Mimo że, panuje powszechna zgodność co do potrzeby utrzymania tego szczebla dowodzenia, to jednak jeśli chodzi o jego rolę jako ogniwa dowodzenia jawią się dwie tendencje. Większość autorów uważa, że batalion traktowany jak dotychczas, jako pododdział o jednolitym uzbrojeniu, nie spełnia oczekiwań wynikających z trendów łączenia wszystkich czynników walki zbrojne<sup>80</sup>. Spotkać się można także z opiniami, że czynienie z batalionu oddziału stanowiącego pewnego rodzaju zgrupowanie broni połączonych, przysporzy wielu kłopotów organizacyjnych, szkoleniowych i logistycznych. Jako dodatkowy argument przemawiający za wspomnianymi wątpliwościami stanowią doświadczenia niektórych państw NATO (USA, RFN), które odchodzą na tym szczeblu organizacyjnym od mieszanych struktur organizacyjnych.

Potrzeba usamodzielnienia tego szczebla dowodzenia wynika z charakteru współczesnego i perspektywicznego pola walki. Ogniskowość działań z jednej, a potrzeba łączenia wysiłku z drugiej strony, wymaga powstania „modułu” o dużej samodzielności z możliwością łączenia go w większe struktury organizacyjne. Zatem batalion powinien być postrzegany jako taktyczne zgrupowanie broni połączonych i posiadać w swoim składzie pododdziały różnych rodzajów wojsk, aby realne było samodzielne prowadzenie walki.

Tak usamodzielnione bataliony jako oddziały powinny wchodzić w skład związku taktycznego (brygady). Wymagania, jakie określono wojskom operacyjnym oraz zadania, do których wykonywania zostały powołane, wskazują na potrzebę posiadania manewrowych związków taktycznych zdolnych do prowadzenia działań o charakterze powietrzno-lądowym. Takim lekkim związkiem taktycznym powinna zostać brygada ogólnowojskowa w pełni samodzielna pod względem taktycznym<sup>81</sup>. Powinna jednak być silna pod względem oddziaływania ogniowego i elektronicznego<sup>82</sup>.

<sup>80</sup> Por.: S. Koziej, *Podstawy sztuki wojennej*, Warszawa 1992, s. 89; Z. Ścibiorek, *Struktury organizacyjne wojsk lądowych*, s. 24; W. Kaczmarek, *Natarcie związku taktycznego*. Rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1997, s. 95.

<sup>81</sup> Por.: S. Koziej, *Podstawy ...*, s. 89.

<sup>82</sup> W. Kaczmarek, *Natarcie związku ...*, s. 98.

Tabela 2

## Struktura (bz, bcz) niektórych państw europejskich

Wyszczególnienie	USA		Niemcy		Rosja		Czechy	Polska	
	bz	bcz	bz	bcz	bz	bcz	bz	bz	bcz
Stan osobowy	870	580	800	550	450	250	550	451	191 (224)
Organ dowodzenia	kdown 357	kdown 323	kdown zaop 219	kdown zaop 189	dc- two sztab	dctwo sztab	dctwo sztab	dctwo sztab (10)	dctwo sztab (9)
Liczba pododdziałów	4xka kppm plm	4xkcz plm	3xkz km	4xkcz	3xkz km (5xkz +	3 kcz (5)	144 kz + bcz	3 kz kwsp	3
Czołgi	-	58	-	53	13	31(40)	26	-	30
BWP i TO	54	7	53	-	33 (49)	24	30	30	-
Moździerze	6 106,7	6 106,7	10 120	-	6x 120 (8x82		8 120	6 120	-
PPK	48 12TOW 36 draga	-	18 Milan				6	4	-

Źródło: J. Flis, *Czy wojsko batalionami stoi?* PWL 4/1997.

Reasumując, należy stwierdzić, że powinien to być związek taktyczny o stałym składzie oddziałów zdolny do działania w różnych warunkach środowiska, w pełni samodzielny pod względem manewrowym, ogniowo-elektro-nicznym oraz zabezpieczenia bojowego i logistycznego. Oznacza to, że obok samodzielnych oddziałów (3-4) powinna posiadać oddział rozpoznania, oddział artylerii samobieżnej, oddział powietrzno-szturmowy, oddział przeciwlotniczy, walki radioelektronicznej oraz oddziały pozostałych rodzajów wojsk. Struktura taka zapewni wymaganą samodzielność w rozstrzygnięciu walki na szczeblu tak-

tycznym. W takim wypadku funkcjonowanie kolejnego szczebla taktycznego (dywizji) jest nieuzasadnione<sup>83</sup>. Samodzielne, silne i manewrowe związki taktyczne wchodzić powinny, w zależności od potrzeb, w strukturę korpusów jako związków operacyjnych.

### 2.3. Specyfika wojsk obrony terytorialnej

Polska strategia wojenna o wyraźnie obronnym charakterze zakłada między innymi, angażowanie w działania o utrzymanie suwerenności kraju obronnie przygotowanego całego społeczeństwa. Wyrazem tego dążenia jest powołanie obrony terytorialnej stanowiącej militarną formę obrony powszechnej. U podstaw jej utworzenia legło przekonanie, iż powszechnie zorganizowana obrona terytorialna w sposób oczywisty ograniczy możliwość opanowania i okupacji terytorium. Jednocześnie, poprzez obronę dogodnych rubieży oraz paraliżowanie ruchu i manewru ugrupowań lądowych przeciwnika, obrona terytorialna stworzy niezbędne i sprzyjające warunki operacyjnym wojskom lądowym do ich operacyjnego rozwinięcia, manewru i uderzenia, bądź obrony wojsk własnych operacyjnych i sojuszniczych na kierunkach wtargnięcia agresora. System ten ma także przekonać ewentualnych agresorów o nieopłacalności agresji.

Spośród wielu określeń dotyczących obrony terytorialnej<sup>84</sup> oddających w zasadzie istotę problemu, na szczególną uwagę zasługuje ta zawarta w *Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*<sup>85</sup>. W tym wydawnictwie encyklopedycznym obronę terytorialną definiuje się jako – „część systemu militarnego przygotowanego do prowadzenia wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem, obrony powszechnej państwa”. Jej celem jest przygotowanie i prowadzenie obrony rejonów oraz obiektów na obszarze całego kraju, stwarzanie warunków do rozwinięcia

<sup>83</sup> Warunki zasadności funkcjonowania struktury ze szczeblem dywizji przedstawił S. Koziej, *Podstawach sztuki wojennej*, s. 92.

<sup>84</sup> Por.: *Regulamin działań taktycznych* cz. 1, Warszawa 1994, s. 65; *System obrony terytorialnej III Rzeczypospolitej Polskiej*, Zeszyty Naukowe AON 1/30/A, s. 38.

<sup>85</sup> *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, Warszawa 1996, s. 56.

i działania wojsk operacyjnych oraz podjęcia działań obronnych. Obejmuje ona terytorialne organy dowodzenia, wojska obrony terytorialnej i wojskowe elementy przygotowania obszaru kraju do obrony, a w okresie zagrożenia i wojny także wszystkie stacjonarne jednostki i instytucje wojskowe włączone w skład sił zbrojnych<sup>86</sup>. **Podstawą tego systemu są wojska obrony terytorialnej.** Z zaprezentowanej definicji wynika, że celem obrony terytorialnej, w tym także wojsk obrony terytorialnej, jest wykonywanie zadań na rzecz wojsk operacyjnych własnych i NATO oraz prowadzenie na obszarze całego kraju działań ochronno-obronnych i nieregularnych, a także udział w działaniach ratowniczych oraz likwidacji skutków klęsk żywiołowych, katastrof i awarii.

Powstały system obrony terytorialnej ukształtowany został w wyniku głębokich analiz systemów obrony funkcjonujących w wielu krajach europejskich i Stanach Zjednoczonych. Najbogatszym źródłem wiedzy stały się jednak doświadczenia płynące z naszej narodowej historii<sup>87</sup>.

U zarania państwowości polskiej do obrony państwa, obok drużyny książęcej, przeznaczone były związane z miejscem zamieszkania (grodu) załogi oraz grupy okolicznych mieszkańców, którzy w razie potrzeby wzmacniali obronę grodu (warowni). Przez wiele wieków obronność państwa opierano na pospolitym ruszeniu, lecz niezbyt duża jego efektywność skłoniła do poszukiwania innych rozwiązań. Nie zdały także egzaminu różne formy wojsk zaciężnych. Analiza tych doświadczeń pozwala wnioskować, że siła obronna zwiększała się zawsze wówczas, gdy obok armii stałej (drużyny, armii zaciężnej) występowały formacje oparte na masowym udziale społeczeństwa. Samo oparcie się jednak na doraźnie organizowanych formacjach masowych też zwykle wróżyło klęskę (pospolite ruszenie). Okres poprzedzający wybuch II wojny światowej zaowocował powołaniem formacji terytorialnych – batalionów obrony narodowej. Ich struktura oraz sposób wykorzystania w czasie wojny wskazywały na słuszność

<sup>86</sup> Por.: hasło „terytorial army” w *International Military and Defence Encyclopedia*, s. 2717.

<sup>87</sup> K. Pindel, *Obrona terytorialna II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995.

tego typu rozwiązań, pod jednym wszakże warunkiem, że wojska te będą stałym ogniwem systemu militarnego, skupiającym wyszkolone i szkolące nowe zastępy żołnierzy.

Wojska Obrony Terytorium Kraju (WOTK), funkcjonujące w okresie przynależności naszego państwa do Układu Warszawskiego, przeznaczone były do zabezpieczenia funkcjonowania państwa w czasie, gdy wojska operacyjne podejmowały działania na froncie zewnętrznym. Koncepcji takiej podporządkowana była ich struktura i zadania<sup>88</sup>. I choć trudno odmówić słuszności wielu założeniom ich funkcjonowania w ówczesnych uwarunkowaniach polityczno-militarnych, to rzeczywistość okazała się, przynajmniej dla części z nich, niezbyt łaskawa. Traktowane jako tania siła robocza, wykorzystywane do różnych prac na rzecz gospodarki, zatraciły charakter siły militarnej.

Prowadzone badania wykazały, że formacja obrony terytorialnej w różnych krajach spełnia odmienne funkcje. Generalnie wyróżnić można trzy typy, kierując się przeznaczeniem<sup>89</sup>. Pierwszy z nich to siły terytorialne wielofunkcyjne, które mogą być użyte zarówno do obrony terytorium, jak i wzmocnienia wojsk operacyjnych w działaniach poza granicami kraju. Taką funkcję spełnia Gwardia Narodowa Stanów Zjednoczonych oraz Armia Terytorialna Wielkiej Brytanii.

Kolejny typ to wojska terytorialne, których głównym zadaniem jest zapewnienie swobody działań narodowym i koalicyjnym zgrupowaniom wojsk operacyjnych oraz ich wsparcie. Takie przeznaczenie przyjmowane jest w Niemczech, a także belgijskich i holenderskich Siłach Obrony Kraju<sup>90</sup>.

I wreszcie trzeci typ to kraje, gdzie przewiduje się znaczący udział formacji terytorialnych lub takie formacje stanowią trzon sił zbrojnych (Szwajcaria, Austria, Szwecja). Konstatując, należy stwierdzić, że typ przyjmowanego sys-

<sup>88</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 486.

<sup>89</sup> B. Balcerowicz, *Obronność państwa...*, s. 138.

<sup>90</sup> R. Jakubczak, *Wojska obrony terytorialnej wybranych państw demokratycznych*, Zeszyty Naukowe AON, 1998, Nr 1(30)A, s. 67.

temu obrony terytorialnej, a w tym wojsk, w najwyższym stopniu zależy od interesów państwa, a więc celu strategii obronnej oraz miejsca w strukturach bezpieczeństwa międzynarodowego.

Strategicznym celem obrony Rzeczypospolitej wynikającym z Konstytucji RP, a zawartym w *Strategii obrony narodowej Rzeczypospolitej Polskiej* jest zachowanie bezpieczeństwa obywateli oraz niepodległości i nienaruszalności terytorium RP poprzez:

- zapobieganie zagrożeniom polityczno-militarnym,
- przeciwstawianie się kryzysom,
- odparcie bezpośredniej agresji na Polskę<sup>91</sup>.

Cel powyższy osiągnąć jest w warunkach realnego uczestnictwa w strukturach polityczno-wojskowych NATO i zgodnie z *Koncepcją strategiczną*, z której jednoznacznie wynika obowiązek i prawo do suwerennej odpowiedzialności w dziedzinie obrony<sup>92</sup>. Zatem wiarygodność obronna wypływająca z przyjętej strategii obronnej jest jednym warunków członkostwa w Sojuszu.

Wiarygodna strategia obronna oraz fakt członkostwa w Sojuszu implikuje pytanie o kształt organizacyjny, charakter i przeznaczenie wojsk obrony terytorialnej. Argumentów mogących częściowo rozwiązać wątpliwości dostarcza gen. dyw. dr hab. B. Balcerowicz wskazując, że wzorem budowanego narodowego systemu obrony terytorialnej są państwa bądź neutralne (Szwajcaria, Austria), bądź o specyficznym położeniu geopolitycznym (Szwecja)<sup>93</sup>. Choć systemy tam funkcjonujące są w danych warunkach niewątpliwie sprawne, to przenoszenie rozwiązań na warunki naszego kraju nie wydaje się być racjonalne. Położenie geopolityczne – w centrum Europy i na zachodnim krańcu NATO – różnorodne uwarunkowania polityczno-społeczne, wojskowe, ekonomiczne oraz zagrożenia pozamilitarne (klęski żywiołowe) sugerują utworzenie wojsk obrony

<sup>91</sup> *Koncepcja rozwoju obrony terytorialnej*, Warszawa 1998, s. 5.

<sup>92</sup> Patrz: *Koncepcja strategiczna Sojuszu* cz. II, pkt 18.

<sup>93</sup> B. Balcerowicz, *Obronność państwa ...*, s. 139.

terytorialnej zdolnych do spełniania funkcji **obronnej**, rozumianej jako bezpośredni udział w walce (odpieranie uderzeń, zwalczanie desantów, prowadzenie działań nieregularnych itp.); **zabezpieczającej** – której istotą pozostanie zapewnienie swobody działania narodowych i sojuszniczych wojsk operacyjnych; **humanitarnej** – związanej z udziałem w likwidacji skutków klęsk żywiołowych oraz wspieranie działań obrony cywilnej<sup>94</sup>. Funkcje te obejmują działalność wojsk obrony terytorialnej w okresie pokoju, kryzysu oraz wojny.

**(T-9) Realizacja narodowych i sojuszniczych celów oraz zadań obronnych w realiach naszego kraju wymaga, aby obrona terytorialna nosiła charakter powszechny**, wyrażający się w maksymalnym przygotowaniu rezerw osobowych i ich efektywnym wykorzystaniu stosownie do zaistniałych zagrożeń militarnych i pozamilitarnych oraz świadczeniach społeczeństwa na rzecz obrony. Wynika stąd potrzeba utworzenia jednostek obrony terytorialnej na obszarze całego kraju. Powszechny charakter obrony zakłada ścisły związek wojsk obrony terytorialnej ze społeczeństwem regionu, z którego się wywodzą. Opiera się także na współpracy wojsk z organami władzy, organizacjami i stowarzyszeniami zarówno w przygotowaniu do obrony militarnej, działań ratowniczych, jak i patriotyczno-obronnego wychowania młodzieży.

Realizacja strategii obrony powszechnej wymaga od wojsk obrony terytorialnej zabezpieczenia i wsparcia działań wojsk operacyjnych własnych i sojuszniczych. Z badań wynika<sup>95</sup>, że wsparcie to dotyczyć powinno zadań związanych z osłoną mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk, odciążenia wojsk operacyjnych od wykonywania drugorzędnych zadań, zapewniając w ten sposób swobodę operacyjną, oraz zapewnienia współpracy z niemilitarnymi ogniwami systemu obronnego zarówno w strefie działań bezpośrednich, jak i w głębi operacyjnej.

<sup>94</sup> Por.: R. Jakubczak, *Rola, funkcje, zadania i struktura systemu obrony terytorialnej*, Zeszyt Naukowy AON, 1998, Nr 1/30/A, s. 42.

<sup>95</sup> Sprawozdanie z badań prowadzonych podczas ćwiczenia dowódczo-sztabowego pk. „Lato-96”, Warszawa 1996.

Przekonanie ewentualnego agresora o nieopłacalności inwazji, wynikającej z prawdopodobieństwa uwikłania się w długotrwałą, nie dającą widoków na szybkie zakończenie wojny, wiązać się będzie z gotowością prowadzenia na skalę masową działań nieregularnych. Struktury organizacyjne oraz uzbrojenie i wyszkolenie wojsk obrony terytorialnej zapewniać powinny, między innymi, niezwłoczne przejście do działań nieregularnych zarówno w sytuacji wtargnięcia wojsk przeciwnika, jak i w warunkach okupacji<sup>96</sup>.

Obok działań o charakterze militarnym wojska obrony terytorialnej powinny być przygotowane do wsparcia działań ratowniczych organizowanych przez władze lokalne oraz uczestniczyć w zapobieganiu skutkom klęsk żywiołowych i ich usuwaniu.

Istotnym, nowym kompleksem przedsięwzięć, charakteryzujących wojska obrony terytorialnej, są zadania wynikające ze statusu „państwa gospodarza” w wypadku prowadzenia działań koalicyjnych na obszarze kraju. Spośród wielu, za najistotniejsze uznać należy:

- prowadzenie rozbudowy fortyfikacyjnej rubieży i rejonów w głębi operacyjnej z wykorzystaniem sił układu niemilitarnego;
- utrzymanie płynności ruchu oraz zapewnienie warunków bezpieczeństwa na drogach przemieszczania tych wojsk;
- zabezpieczenie infrastruktury wojskom NATO poprzez ochronę i obronę rejonów bazowania, lotnisk, składów itp.;
- utrzymanie współdziałania pomiędzy dowództwami wojskowymi a niemilitarnymi ogniwami systemu obronnego w zakresie udzielania pomocy obronie cywilnej oraz korzystanie przez wojska koalicyjne z urządzeń logistycznych pozostających w dyspozycji terenowych organów administracji.

---

<sup>96</sup> Por.: Z. Brzeziński w koncepcji obrony Polski zakłada, że „armia terytorialna” nie tylko będzie bronić swojego rejonu czy miasta przed zajęciem go przez agresora, ale będzie mu zadawać ciosy, nękać go i wyrządzać straty w wypadku okupacji. Wprost z 19.07.1998 r.

Sens powołania obrony terytorialnej, a w jej składzie wojsk obrony terytorialnej, tkwi w ilości zadań, jakie stoją przed siłami zbrojnymi w okresie pokoju, zagrożenia i wojny, a których nie mogą z różnych względów wykonać wojska operacyjne (brak predyspozycji, ograniczona liczebność, inne przeznaczenia, sposób szkolenia itp.).

Przyjmując jako kryterium stan zagrożenia państwa, zadania obrony terytorialnej rozpatrywać można w trzech okresach: pokoju, kryzysu, czyli bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa, oraz wojny.

Przeprowadzone badania<sup>97</sup> wskazują, że zadania wojsk obrony terytorialnej w okresie pokoju powinny obejmować:

- planowanie przygotowania obronnego swoich rejonów odpowiedzialności;
- przygotowanie i utrzymanie systemów ochrony i obrony obiektów;
- szkolenie żołnierzy zasadniczej służby wojskowej i rezerw osobowych na potrzeby sił zbrojnych;
- przygotowanie do działań ratowniczo-ochronnych i niemilitarnych na rzecz miejscowej ludności i środowiska oraz udział w likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

Wykonanie powyższych zadań będzie zależało od posiadania funkcjonujących dowództw (WSzW), bazy koszarowej i kadry instruktorskiej do szkolenia żołnierzy i rezerw osobowych, sprzętu oraz przygotowanych wojsk do udziału w likwidacji skutków klęsk żywiołowych.

W okresie bezpośredniego zagrożenia państwa przed wojskami obrony terytorialnej staną następujące zadania:

- prowadzenie rozpoznania terytorialnego,
- ochrona i obrona ważnych obiektów w rejonie zagrożenia,
- ewentualne zabezpieczenie przyjęcia i pobytu wojsk NATO,

<sup>97</sup> Analiza dokumentów normatywnych (Konstytucja RP, Ustawa o powszechnym obowiązku obronnym Zarządzenie szefa Sztabu Generalnego WP nr 045 z 1995, Regulamin działań taktycznych cz. I, itp.) oraz wydawnictw naukowych i publikacji szkoleniowych, a także ćwiczeń szczebla strategicznego i operacyjnego („Lato-96”).

- uczestniczenie w zabezpieczeniu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk operacyjnych,
- przeciwdziałanie dywersji,
- prowadzenie rozbudowy inżynieryjnej terenu w ramach operacyjnego przygotowania obszaru kraju<sup>98</sup>.

Ta grupa zadań wymagać będzie od wojsk obrony terytorialnej zorganizowania i utrzymania w terenie systemu obserwacyjno-meldunkowego, którego rozwinięcie nastąpić musi bezpośrednio po zaistnieniu sytuacji kryzysowej. Stąd wynika potrzeba posiadania takiego systemu mobilizacyjnego, który umożliwi wybiórcze rozwijanie poszczególnych elementów (pododdziałów, grup). W strukturach wojsk przewidzianych do inżynieryjnej rozbudowy terenu powinny znaleźć się maszyny i urządzenia ułatwiające wykonanie tych prac. Mogą to być środki pobierane z gospodarki narodowej w ramach świadczeń rzeczowych, a ich dostępność powinna zapewniać terminowe wykonanie zadań.

W czasie wojny do wojsk obrony terytorialnej należeć będzie:

- prowadzenie obrony na drugorzędnych kierunkach uderzeń przeciwnika;
- rozbudowa inżynieryjna rubieży i rejonów na rzecz wojsk operacyjnych oraz ochrona i obrona urządzeń logistycznych oraz transportów;
- prowadzenie działań przeciwdywersyjnych i przeciwdesantowych;
- prowadzenie działań nieregularnych na tyłach i w ugrupowaniu wojsk agresora;
- kierowanie ruchem wojsk;
- ochrona i obrona rejonów bazowania lotnisk składów należących do NATO.

Z analizy powyższych zadań wynika wniosek, że większość z nich wykonywana będzie wspólnie, z wojskami operacyjnymi własnymi i sojuszniczymi, bądź na ich korzyść. Dla skuteczności tych działań wskazane jest organizowanie

<sup>98</sup> Por.: A. Tomaszewski, *Wojska lądowe w systemie obronnym kraju*, Warszawa 1997, s. 26; R. Jakubczak, *Rola, funkcje, zadania ...*, Zeszyty Naukowe AON, 1998, Nr 1(30)A, s. 43; R. Jakubczak, *Organizacja i wykorzystanie wojsk obrony terytorialnej*, Warszawa 1996, s. 48.

ściśłego współdziałania między obydwojma komponentami sił zbrojnych. Możliwość samodzielnego wykonywania zadań w terenie trudno dostępnym sugeruje ograniczone możliwości wykorzystania tych wojsk poza takim terenem. Stąd, **rozmieszczenie tych wojsk powinno spowodować możliwość szybkiej realizacji zadań bojowych, uwzględniając specyfikę terenu, w którym będą wykonywane.** Potrzebę ich równomiernego rozmieszczenia potwierdza wykonywanie zadań ochronno-obronnych, przeciwdesantowych i przeciwdywersyjnych. Nie ma takich wymagań w stosunku do działań nieregularnych. Potrzeba zapewnienia sprawności przemieszczeń wojsk operacyjnych wymaga dysponowania wojskami regulacji ruchu, które powinny być częścią sił podległych dowództwom terytorialnym, co zapewniłoby sprawne kierowanie ruchem wojsk na całym obszarze RP. Różnorodność przewidywanych zadań sugeruje także potrzebę posiadania wojsk obrony terytorialnej o różnych specjalnościach (bojowe, regulacji ruchu, inżynieryjne, przeciwchemiczne itp.). Ich rozmieszczenie powinno odpowiadać potrzebom danego rejonu lub zadaniom przewidzianym w planach użycia wojsk operacyjnych.

Z powyższych rozważań wynika zarys struktury organizacyjnej tych wojsk. Zarówno prowadzone badania podczas ćwiczeń, jak i opracowania teoretyczne<sup>99</sup> sugerują, by struktury wojsk obrony terytorialnej maksymalnie upodobnić do funkcjonujących w lądowych wojskach operacyjnych. Zabieg taki ułatwić powinien dowodzenie, a głównie jedną z jego funkcji – współdziałanie. Oznacza to, że najniższym szczeblem organizacyjnym powinna być drużyna (sekcja), najwyższym zaś brygada obrony terytorialnej.

Z przeprowadzonych kalkulacji<sup>100</sup> wynika, że w dłuższej perspektywie czasowej (do 2012 r.) przy stabilnych nakładach budżetowych na obronność sformować będzie można 16 BOT, 16 kdow, 16 krr, 8 brati, 48 bOT. Struktury te utrzymywane w różnych stanach gotowości bojowej dałyby po zmobilizowa-

<sup>99</sup> Ćwiczenie „Lato-95”; Z. Ścibiorek, *Struktury organizacyjne...*, s. 27; R. Jakubczak, *Organizacja i wykorzystanie wojsk obrony terytorialnej*, Warszawa 1996, s. 26.

<sup>100</sup> Por.: *Koncepcja rozwoju obrony terytorialnej*, Warszawa 1998, zał. 11.

niu około 120 tys. żołnierzy przy stanie 10 tys. w okresie pokoju<sup>101</sup>. Usamodzielnioną jednostką taktyczną powinien być, podobnie jak proponuje się w wojskach operacyjnych, batalion. W swoim składzie powinien posiadać obok broni strzeleckiej, skuteczne środki przeciwpancerne (przenośne) oraz przeciwlotnicze i wsparcie. Dysponować powinien także pododdziałami zabezpieczenia i logistycznymi. Batalion o takiej strukturze organizacyjnej powinien być zdolny do samodzielnego wykonywania zadań zarówno w bezpośredniej walce z agresorem, jak i zadań zabezpieczających działania wojsk operacyjnych.

Pod tym względem powinien być kompatybilny z batalionem zmechanizowanym. Perspektywa prowadzenia działań nieregularnych w wyznaczonych obszarach odpowiedzialności podpowiada potrzebę rozdrobnienia sił celem łatwiejszego ukrycia w terenie. Doświadczenia z prowadzonych tego typu działań (w Wietnamie, Afganistanie, Czeczenii) wskazują, że większość zadań wykonywać mogą zespoły w składzie od drużyny do plutonu. Zatem podstawową jednostką „modułem”, powinien być pluton składający się z kilku drużyn (sekcji). Samodzielny batalion powinien stanowić istotny element najwyższej struktury wojsk obrony terytorialnej – brygady lub być jednostką samodzielną.

Uznając, że wojska obrony terytorialnej dyslokowane powinny być na całym obszarze RP, rozważenia wymaga usytuowanie związku taktycznego (brygady) na szczeblu okręgu (WSzW). Wymagałoby to zróżnicowania struktury tych związków taktycznych z uwagi na specyfikę, jaka występuje w poszczególnych okręgach. Zatem, obok samodzielnych batalionów, w skład brygad wchodzić powinny pododdziały wsparcia lub zabezpieczenia niezbędne w danym okręgu, np. drogowo-mostowe, pontonowe itp. Taka struktura wojsk obrony terytorialnej daje podstawy sądzić, że zadania przewidziane do wykonania zarówno w okresie pokoju, zagrożenia, jak i wojny zostałyby wykonane.

Charakter przewidywanych zadań, a także zaproponowana struktura wskazują, że wojska te charakteryzować się będą następującymi cechami:

---

<sup>101</sup> Tamże, s. 18.

– małą manewrowością, wynikającą z terytorialnego przeznaczenia oraz wyposażenia w środki transportu ograniczające możliwości manewrowe. Właściwość powyższa w poważnym stopniu ogranicza, a czasem nawet eliminuje, możliwość wykorzystania tych wojsk w terenie odkrytym, do prowadzenia działań opóźniających i zaczepnych. Tezy powyższe stanowią wynik oceny przebiegu ćwiczeń<sup>102</sup> z udziałem struktur dowodzenia, a także z udziałem wojsk (zał. 2);

– małą, w porównaniu z wojskami operacyjnymi, siłą rażenia opartą głównie na ogniu broni strzeleckiej, przenośnych środkach przeciwpancernych o ograniczonej sile i zasięgu rażenia oraz środkach wsparcia w postaci przenośnych moździerzy (zał. 3, 4 i 5);

– niskimi kosztami utrzymania i szkolenia;

– terytorialnością działań, wynikającą z wcześniejszego przygotowania rejonów do ewentualnych działań;

– przygotowaniem do prowadzenia działań nieregularnych;

– doskonałą znajomością terenu działań oraz znaczną motywacją wynikającą z obrony ojczyzny<sup>103</sup>.

Cechy te zasadniczo odróżniają wojska obrony terytorialnej od wojsk operacyjnych.

Analiza doświadczeń współczesnych konfliktów zbrojnych wskazuje, że dzisiejsze formacje terytorialne, prowadząc działania w terenie zakrytym (zabudowania, zalesienie, góry), są w stanie nie tylko powstrzymać uderzenia wojsk operacyjnych, ale także paraliżować ich ruch, zadawać znaczne straty, a nawet zmuszać do odwrotu. Wynika stąd wniosek, iż mimo bezspornie mniejszych możliwości bojowych niż wojska operacyjne, **(T-10) w sprzyjających warunkach ta część wojsk lądowych może wykazać nie mniejszą skuteczność niż lepiej wyszkolone i uzbrojone wojska operacyjne.**

<sup>102</sup> Ćwiczenia WOW pk. „Świerk I i II” – 1997 oraz ćwiczenie „Lato-96”.

<sup>103</sup> K. Gąsiorek, *Niektóre ekonomiczne aspekty obrony regionalnej*, Warszawa, AON 1992, s. 130.

Zadania wojsk obrony terytorialnej nie kończą się jednak na samodzielnym prowadzeniu walki. Ich rozpiętość (osłona, obrona, wsparcie) spowoduje, że efektywne wykorzystanie w dużej mierze zależeć będzie od skuteczności działania wojsk obrony terytorialnej<sup>104</sup>. Zależność ta sugeruje potrzebę współdziałania obydwu komponentów wojsk lądowych w okresie pokoju, zagrożenia i wojny. Zawsze jednak **funkcjonowanie obydwu komponentów wojsk lądowych tylko wówczas będzie efektywne, jeżeli ich zadania będą przybliżać osiągnięcie celu głównego**. Jeśli siły te osiągać będą wspólny cel, to wskazane jest, aby kierowanie nimi na którymś poziomie dowodzenia powierzone było jednemu organowi dowodzenia.

---

<sup>104</sup> B. Szulc, *Walka zbrojna w kontekście ogólnej teorii walki i teorii konfliktów*, Warszawa 1998, s. 10.

## Rozdział 3

## WSPÓLDZIAŁANIE W WALCE ZBROJNEJ

## 3.1. Walka zbrojna w teorii walki

W materiałach naukowych i różnego rodzaju publikacjach można spotkać wiele określeń terminu „walka zbrojna”. Jego wieloznaczność wyływa z różnego (wieloaspektowego) podejścia do tego zjawiska. Często jest ono utożsamienie z wojną lub walką w ogóle. Różne także przypisuje się jej miejsce w teorii sztuki wojennej. Dla jednolitego rozumienia kwestii rozpatrywanych w kolejnych rozdziałach dysertacji zasadne jest dokonanie pewnych uogólnień, które są wynikiem dorobku nauk wojskowych w zakresie systematyki (taksonomii) pojęć związanych z problematyką walki zbrojnej. Wykazane zostaną także powiązania z innymi dziedzinami nauk, w tym głównie prakseologią, teorią organizacji i zarządzania oraz cybernetyką.

Rozważania nad powyższą problematyką prowadzić można, przyjmując za punkt wyjścia pojęcie wojny jako przedmiotu zainteresowania sztuki wojennej<sup>105</sup> lub też uznając walkę w znaczeniu ogólnym za zjawisko pierwotne<sup>106</sup>, pokazać w niej miejsce walki zbrojnej. Pierwsze z zaproponowanych rozwiązań jest bardziej uzasadnione, choćby z tego powodu, że umieszcza rozpatrywaną problematykę w zawężonym już obszarze rozważań – obszarze wojny. Takie podejście jest zasadne, ponieważ współczesny zakres tego pojęcia uległ znacznemu poszerzeniu i nie sprowadza się już tylko do orężnego starcia.

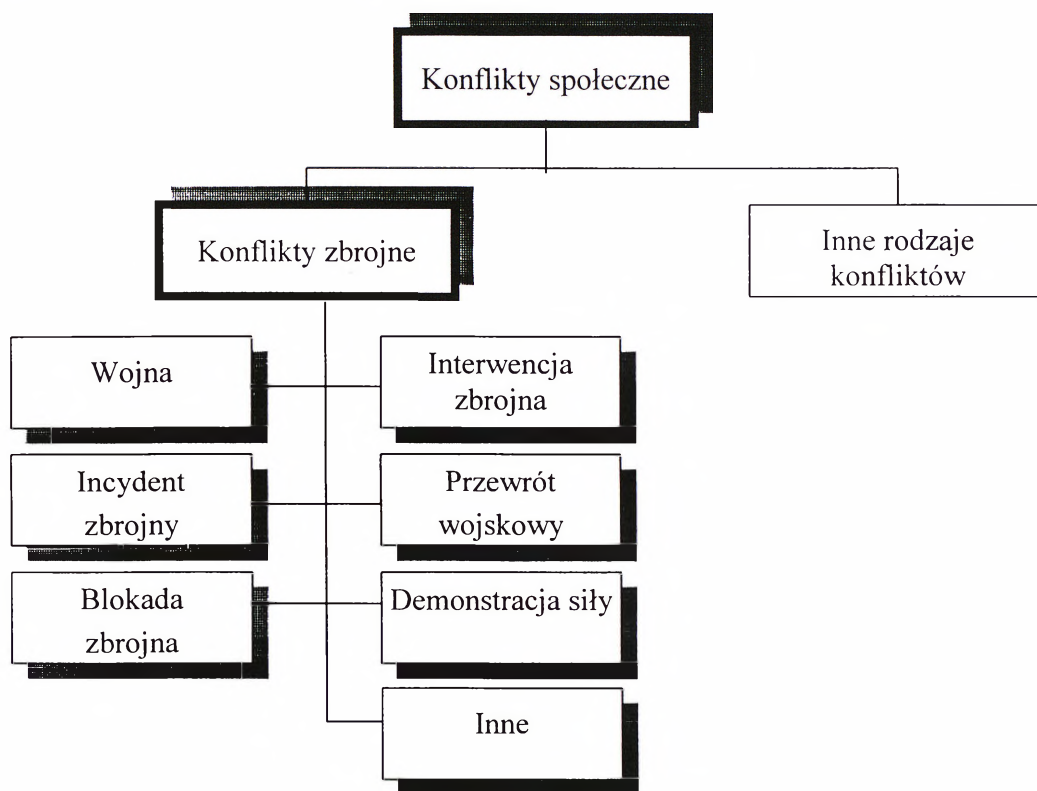
Konflikty społeczne, których podłożem są różnego rodzaju sprzeczności, charakteryzuje często dążenie obydwu stron do osiągnięcia celu, który może osiągnąć tylko jedna z nich, co stanowi oczywistą sprzeczność. Sprzeczność ta w niektórych typach konfliktów może doprowadzić do zastosowania przemocy<sup>107</sup>. Nie wynika stąd jednak, aby każdy konflikt rozwiązywany był za pomocą

<sup>105</sup> B. Szulc, *Walka zbrojna w kontekście ogólnej teorii walki i teorii konfliktów*, Warszawa 1998, s. 10.

<sup>106</sup> T. Kotarbiński, *Z zagrożeń ogólnej teorii walki*, Warszawa 1938, s. 5.

<sup>107</sup> Por.: R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii wojskowej*, Warszawa 1995, s. 147.

przemocy. Szczególnym typem konfliktu, gdzie stosowana jest przemoc, jest konflikt zbrojny. Jest on rozumiany jako sprzeczność powstała między państwami rozwiązywana z wykorzystaniem sił zbrojnych stosujących przemoc zbrojną. Z punktu widzenia form i sposobów stosowanej przemocy do konfliktów zbrojnych, które są częścią składową konfliktów społecznych, zalicza się: wojnę, interwencję zbrojną, incydent zbrojny, przewrót wojskowy, blokadę zbrojną, demonstrację siły, itp.<sup>108</sup> Podział powyższy obrazuje rysunek 2.



Rys. 2. Podział konfliktów społecznych

Nie jest to jedyny pogląd dotyczący konfliktu i wojny. Wielu teoretyków skłania się do opinii, że konflikt zbrojny jest działaniem sił zbrojnych w skali ograniczonej co do celu, użytych środków, obszaru czy czasu trwania<sup>109</sup>. Spotkać się można ze stanowiskiem, według którego wojnę od konfliktu zbrojnego odróżnia ilość zaangażowanych sił militarnych, niemilitarnych, politycznych, ekonomicznych<sup>110</sup>.

<sup>108</sup> Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996, s. 37.

<sup>109</sup> Pogląd taki prezentuje L. Mucha w *Przemocy zbrojnej*, Warszawa 1991, s. 33.

<sup>110</sup> R. Wróblewski, *Wprowadzenie ...*, s. 173.

Zaprezentowane poglądy nie są pozbawione wielu racji, szczególnie w odniesieniu do ustanowienia czytelnej granicy między tym co określamy mianem wojny a działaniami zbrojnymi nie noszącymi takiego charakteru. Nie rozstrzygając tej problematyki, do dalszych rozważań przyjęto podział zaprezentowany na rysunku 1, poddając nieco głębszej analizie pojęcie wojny.

Spośród wielu definicji „wojny” do dziś aktualna i jedynie twórczo adaptowana do zmieniających się zjawisk społecznych jest definicja Karla von Clausewitza zawarta w dziele *O wojnie*. Stwierdził on, między innymi: *Wojna jest czynem politycznym... prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych prowadzonych innymi środkami. Bezpośrednim celem działań wojennych jest doprowadzenie sił zbrojnych przeciwnika do stanu, w którym nie będą zdolne do dalszej walki*<sup>111</sup>.

Z podobnymi poglądami można się spotkać także i u innych teoretyków. Beaufre uważa, że *wojna nigdy nie jest zjawiskiem czysto militarnym, jest zjawiskiem o charakterze totalnym, gdzie łączą się i nakładają na siebie polityka wewnętrzna i zagraniczna, gospodarka i działania wojenne*<sup>112</sup>.

Z przytoczonych definicji wynika dość szerokie postrzeganie wojny, które nie sprowadza się jedynie do walki zbrojnej, ale dostrzega się potrzebę włączenia do niej wszystkich sił państwa (wojna totalna).

Poszerzaniem tak funkcjonującego podejścia jest propozycja B. Chochy i J. Kaczmarka. Autorzy wskazują, że wojna składa się jakoby z dwóch elementów: pierwszym z nich jest walka zbrojna prowadzona przy użyciu sił zbrojnych; drugim elementem są formy walki niezbrojnej (dyplomatyczna, psychologiczna, ekonomiczna, itp.)<sup>113</sup>. Ujęcie to także wyraźnie wskazuje na wojnę jako na określenie szersze, obejmujące także, ale nie jedynie, walkę zbrojną. Autorzy posługują się także pojęciem „konfliktu zbrojnego” nie traktowanego jako wojna, gdyż, jak sugerują, nie są zaangażowane ani gospodarka ani społec-

<sup>111</sup> K. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 23.

<sup>112</sup> A. Beaufre, *Strategia działania*, Warszawa 1971, s. 19.

<sup>113</sup> B. Chocha, J. Kaczmarek, *Wojna i doktryna wojenna*, Warszawa 1980, s. 96.

czeństwo. Sąd powyższy wydaje się być w pewnej mierze uzasadniony gdyż dla jednej ze stron uczestniczących w zbrojnej przemocy starcie może mieć charakter interwencji zbrojnej, dla drugiej – wojny. Tak było w przypadku konfliktu o Falklandy. Siły Wielkiej Brytanii uczestniczyły w interwencji zbrojnej, a Argentyny w wojnie. Podobnie zresztą można zakwalifikować działania w rejonie Zatoki Perskiej, gdzie sprzymierzeni uczestniczyli w interwencji zbrojnej, a Irak prowadził wojnę.

Za szerszym rozumieniem pojęcia wojny, nie sprowadzonym tylko do działań militarnych optują także i inni teoretycy, np.: S. Koziej, Z. Ścibiorek, J. Wiatr, R. Wróblewski<sup>114</sup>.

Bez względu na głębię rozpatrywanego problemu przyjąć można, że wszelkie działania prowadzone w okresie wojny to działania wojenne, te zaś z nich, które prowadzone są z użyciem broni, nazwać można zbrojnymi działaniami wojennymi<sup>115</sup>. Domeną zbrojnych działań wojennych jest walka zbrojna definiowana jako *całokształt przedsięwzięć realizowanych w czasie działań wojennych przez siły zbrojne przy użyciu broni*<sup>116</sup>.

*Jan walczy z Piotrem ilekroć dążą oni do celów niezgodnych, wiedzą o tym i dlatego w działaniach owych liczą się z działaniami przeciwnika* pisze T. Kotarbiński, przedstawiając ogólne pojęcie walki<sup>117</sup>.

Wynika z niego, że walka występuje tylko wówczas, gdy następują celowe zmagania się istot działających z innymi istotami działającymi. Taki sposób podejścia sprowadza pojęcie walki do antagonistycznych działań ludzi lub zespołów ludzkich. Działania ludzkie zwane **kooperacją**<sup>118</sup> odnoszą się zarówno do walki (kooperacji negatywnej), jak i współdziałania (kooperacji pozytywnej).

<sup>114</sup> S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993, s. 9; Z. Ścibiorek, W. Kaczmarek, *Przyszła wojna – jaka?*, Warszawa 1996, s. 62; J. Wiatr, *Socjologia wojskowa*, Warszawa 1982, s. 46; R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii*, s. 173.

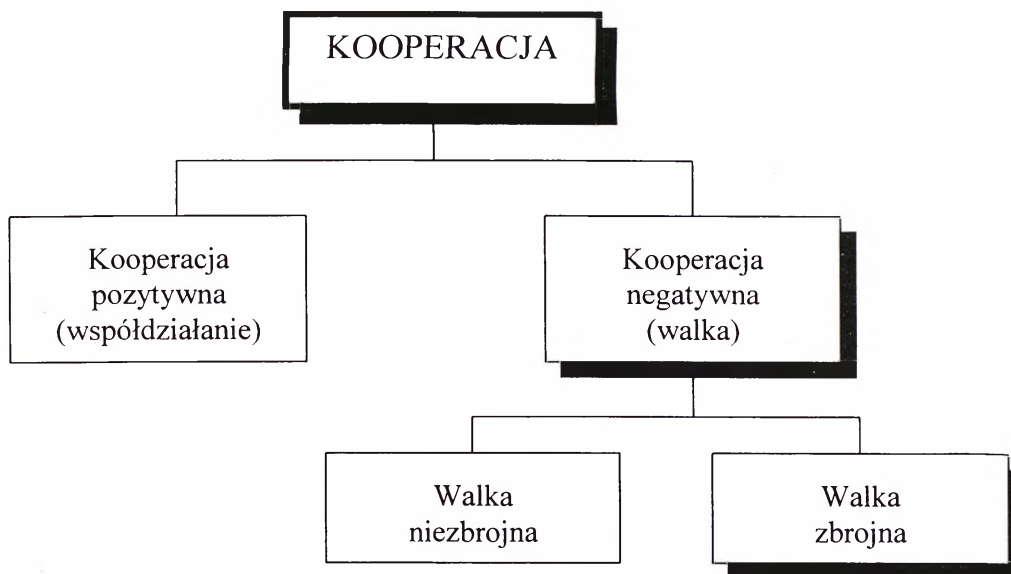
<sup>115</sup> R. Wróblewski, *Wprowadzenie do strategii...*, s. 175.

<sup>116</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 474.

<sup>117</sup> T. Kotarbiński, *Z zagadnień ogólnej teorii walki*, Warszawa 1938, s. 5.

<sup>118</sup> „Kooperacja – działanie wielopodmiotowe (przynajmniej z udziałem dwóch podmiotów), w którym każdy z uczestników liczy się z czynami innych. Kooperacja może być pozytywna lub negatywna”. T. Pszczołowski, *Mala encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Warszawa 1978, s. 108.

Stąd wniosek, że ogólna teoria walki jest częścią ogólnej teorii czynu. Teoria walki zbrojnej stanowi z kolei fragment ogólnej teorii walki. Taka hierarchia pojęć pozwala sądzić, że walka zbrojna jest pewną tylko odmianą walki w ogóle. Miejsce walki zbrojnej w kooperacji przedstawia rysunek 3.



Rys. 3. Walka zbrojna w kooperacji

Teoria sztuki wojennej bada więc zjawisko walki zbrojnej na różnych poziomach jej występowania (strategicznym, operacyjnym i taktycznym). Wielowiekowe doświadczenia nabyte podczas prowadzonych licznych bitew i wojen pozwoliły na ustalenie praw nimi rządzących. Prawa te mają charakter obiektywny i historyczny. Odzwierciedlają więc związki i zależności między wojną a czynnikami decydującymi o jej przebiegu i rezultacie<sup>119</sup>. Z praw wojny wynikają prawa walki zbrojnej (zasady sztuki wojennej).

Zasady te powszechnie rozumiane są jako *historycznie ukształtowane reguły stanowiące podstawę racjonalnej działalności dowództw i wojsk*<sup>120</sup>. Wieki doświadczeń wojennych nie doprowadziły jednak do ustalenia uniwersalnych

<sup>119</sup> Szerzej: B. Szulc, *Walka zbrojna w kontekście ogólnej teorii walki i teorii konfliktów*, Warszawa 1996, s. 41-62.

<sup>120</sup> S. Koziej, *Podstawy sztuki wojennej*, Warszawa 1992, s. 56.

zasad sztuki wojowania. W różnych okresach różnie je formułowano, inne przypisywano im znaczenie, różną także przyjmowano ich liczbę.

Choć zasady te formułowane były od czasów najdawniejszych<sup>121</sup>, to nowożytne ich sformułowanie przypisuje się Clausewitzowi, który wymienił siedem fundamentalnych zasad uważanych za uniwersalne<sup>122</sup>. Inni teoretycy sztuki wojennej skłaniają się do mniejszej ich liczby<sup>123</sup> albo do ich rozszerzania jak ma to miejsce u K. Nożki (13 zasad). W aspekcie prowadzonych rozważań za istotne uznać należy zakwalifikowanie współdziałania do zasad sztuki wojennej<sup>124</sup> oraz przyjęcie zasady synergiczności wysuniętej przez S. Kozieja w *Podstawach sztuki wojennej*<sup>125</sup>. Wszystko to daje podstawę do wnioskowania o istotnym znaczeniu współdziałania w odnoszeniu sukcesu w walce zbrojnej.

Poszukiwanie skutecznych sposobów odniesienia zwycięstwa w walce stanowi także przedmiot zainteresowania ogólnej teorii walki T. Kotarbińskiego. Nie odnosząc się bezpośrednio do walki zbrojnej, sformułowane zostały zalecenia (dyrektywy), których stosowanie przybliży walczących do odniesienia sukcesu. Pierwszym z nich jest **dbanie o swobodę ruchów własnych i dążenie do swobodnej, wielowariantowej możliwości dysponowania własnymi zasobami pozbawiając jednocześnie możliwości takiego działania stroną przeciwną**. Z takiego zalecenia automatycznie wynika kolejne, mówiące o **potrzebie zużytkowania na własną korzyść funkcji i zasobów przeciwnika**. Wskazuje ono, najogólniej rzecz ujmując, na potrzebę zmuszania przeciwnika do ruchów i działań korzystnych dla nas, dla realizacji naszych celów.

<sup>121</sup> Patrz: Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994.

<sup>122</sup> K. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995. Do zasad tych zaliczył: celowość, zmasowanie sił, ekonomia sił, zaskoczenie, jedność dowodzenia, manewr i ubezpieczenie.

<sup>123</sup> F. Foch, *Zasady sztuki wojennej*, Warszawa 1924; W. Sikorski, *Przyszła wojna*, Warszawa 1989; S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986. Autorzy ci wymieniają cztery zasady sztuki wojennej różniące się jednak treścią.

<sup>124</sup> Pogląd taki prezentuje K. Nożko. Spotkać go można także w opracowaniach encyklopedycznych: *Małej encyklopedii wojskowej* oraz *Leksykonie wiedzy wojskowej* s. 496.

<sup>125</sup> „Synergia to takie zestawienie dwóch lub więcej elementów by ich oddziaływanie (w przypadku podmiotów działania) dawało skutek większy niż suma skutków wywołanych przez każdy z elementów oddzielnie.” T. Pszczółowski, *Mała encyklopedia prakseologii*, s. 236.

Zalecenie trzecie sugeruje **koncentrowanie zarówno podmiotów składowych danego zespołu, jak i aparatury oraz czynów składających się na całość**. Nie oznacza to jednak prostego masowania, gromadzenia w jednym miejscu podmiotów i przedmiotów walki. Istotnym jest całościowe skierowanie wysiłków ku wspólnemu celowi.

**Obezwładnić przede wszystkim człony uzależniające zwalczanych całości, a więc narządy kierownicze** – to kolejne, czwarte, zalecenie. Myśl z niego wypływająca zmierza w kierunku pozbawiania strony przeciwnej tych elementów, od których zależy funkcjonowanie całości. Są to organy kierownicze, systemy łączności itp.

Kolejna wytyczna sugeruje potrzebę **tworzenia faktów dokonanych**. Za jej wyjaśnienie niechaj posłuży twierdzenie autora: *Kto stworzył fakt dokonany ten już tylko potrzebuje bronić swego, gdy przeciwnik musi nacierać, co jest na ogół kosztowniejsze od obrony, zwłaszcza jeśli zajęta pozycja została dobrze umocniona*<sup>126</sup>.

Rada szósta postuluje **grę na zwłokę, czyli kunktację**. Radę tę, z pozoru kontrowersyjną, przy bliższym poznaniu uznać należy za uzasadnioną. Chodzi bowiem o to, aby jak najdłużej czekać (dłużej niż przeciwnik) z wytoczeniem ostatecznych, decydujących o powodzeniu sił (np. odwodów).

Kolejna wskazówka sugeruje **potrzebę grożenia przeciwnikowi**. Autor wychodzi bowiem z założenia, że sama groźba, będąc „tańszą” niż działanie, stwarza u przeciwnika niepewność co do sposobu wykonania groźby.

Ostatnia wytyczna zaleca **nieoczekiwane zachowanie** czyli **wprowadzanie przeciwnika w błąd**, prowadząc zwykle do zaskoczenia. Wykorzystanie efektów zaskoczenia to droga do sukcesu. Porównując współcześnie przyjmowane zasady sztuki wojennej z zaleceniami ogólnej teorii walki, dostrzec można ich wieloaspektową zbieżność. Wynika stąd, że teoria walki zbrojnej jest częścią ogólnej teorii walki.

<sup>126</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1966, s. 248.

### 3.2. Współdziałanie a synchronizacja i koordynacja

Sukces w działaniu zespołowym, a takim niewątpliwie jest walka zbrojna, możliwy jest tylko przy połączeniu wysiłków wszystkich uczestniczących w niej podmiotów. To połączenie wysiłków nosi zwykle miano współdziałania. W prakseologii działanie przynajmniej dwóch podmiotów, które są czymś wspólnie zajęte, nazywa się kooperacją<sup>127</sup>.

Kooperacja ta, zdaniem T. Kotarbińskiego przyjmuje zwykle dwie formy: pozytywną – zwaną inaczej współdziałaniem oraz negatywną, która jest niczym innym jak walką. Zobrazowaniem współdziałania jest według wspomnianego uczonego sytuacja, w której *Jan i Piotr współdziałają ze względu na określony cel Jana i ze względu na określone czynności Piotra zawsze i tylko, jeśli Piotr pomaga Janowi w dążeniu do celu*<sup>128</sup>. Analiza powyższego tekstu pozwala wstępnie wnioskować o przynajmniej trzech koniecznych warunkach współdziałania. Pierwszym z nich jest wymóg przynajmniej dwóch lub wielu podmiotów autonomicznych i dobrowolnych uczestników działania. Oczywiście powyższej potrzeby zwalnia od szerszego jej wyjaśniania. Kolejnym warunkiem współdziałania jest cel rozumiany jako *zamierzony rezultat dążeń, do którego osiągnięcia się zmierza*<sup>129</sup>. Cel ten w każdym działaniu wielopodmiotowym stanowić będzie klamrę spinającą wszystkie działania pojedynczych uczestników. Wynika stąd, że bez określenia jasnego celu działania nie może istnieć współdziałanie.

Trzeci wymóg dotyczy szeroko pojętej informacji. Aby różne podmioty wykonujące różne zadania mogły osiągać wspólny cel, muszą dysponować wiedzą o celu (o czym była już mowa), ale także o zadaniach, jakie wykonują poszczególne jego uczestnicy, a często nawet o sposobie ich wykonywania<sup>130</sup>. Jednak spośród wielu definicji współdziałania nie wszystkie zawierają w sobie tre-

<sup>127</sup> T. Pszczółowski, *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, Warszawa 1978, s. 273.

<sup>128</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Warszawa 1969, s. 93.

<sup>129</sup> K. Borzęcki, *Leksykon podręczny*, Olsztyn 1994, s. 44.

<sup>130</sup> Por.: Z. Ścibiorek, S. Świącicki, *Współdziałanie wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej*, s. 13-23.

ści o których wyżej wspomniano. *Działać, pracować wspólnie z kimś, pomagać komu w jakiejś działalności* – to definicja zawarta w *Słowniku języka polskiego*<sup>131</sup>. Podobną definicję znaleźć można w *Małej encyklopedii prakseologii oraz teorii organizacji*, gdzie chociaż wprowadza warunek pomocy wzajemnej, to jednak nie do końca oddaje istotę tego pojęcia.<sup>132</sup> Dość wyczerpującą definicję tego zjawiska zawiera *Encyklopedia organizacji i zarządzania*<sup>133</sup> oraz książka Zdzisława Galewskiego *Współdziałanie na polu walki*<sup>134</sup>. Według nich **istota współdziałania sprowadza się do działania wspólnego przy zachowaniu autonomii sprawców takiego działania**. Oznacza to, że sprawcy działania zmierzają do jednego celu, jednak każdy z nich spełnia tylko taką rolę, którą mu powierzono. Przyjąć więc można, że współdziałanie jest pojęciem ogólnym i odnosi się do działań wielopodmiotowych powiązanych wspólnym celem. To z kolei pozwala wysunąć wniosek, że **o współdziałaniu można mówić wtedy i tylko wtedy, gdy autonomiczne podmioty dobrowolnie wykonują zadania składające się na osiągnięcie wspólnego celu**.

Wcześniej określone wymagania wobec współdziałania oraz konieczność zespolenia wysiłków różnych autonomicznych podmiotów biorących udział w walce wymaga, aby działanie takie było wcześniej przygotowane<sup>135</sup> (zorganizowane). Funkcjonujące w piśmiennictwie wojskowym pojęcie „organizacja współdziałania” nie odpowiada semantycznemu znaczeniu pojęcia „organizacja” w połączeniu z pojęciem „współdziałanie”<sup>136</sup>. Dlatego w sensie czynnościowym trafniejszym określeniem, oddającym istotę, jest organizowanie współdziałania

<sup>131</sup> *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1978, t. 3, s. 768.

<sup>132</sup> „Współdziałanie – kooperacja pozytywna, działanie wielopodmiotowe, którego uczestnicy wzajemnie sobie pomagają”. *Mała encyklopedia prakseologii oraz teorii organizacji*, s. 273.

<sup>133</sup> Wydawnictwo to definiuje współdziałanie jako – „typy i rodzaje związków (sprzężeń zwrotnych) zachodzących między jednostkami lub grupami społecznymi dążącymi w tym samym czasie do realizacji wspólnego celu lub do wzajemnego uniemożliwienia sobie osiągnięcia celów rozbieżnych”.

<sup>134</sup> „Współdziałanie to uzgodnione w czasie i przestrzeni wysiłki wszystkich uczestników walki na rzecz osiągnięcia wspólnego celu”. Z. Galewski, *Współdziałanie na polu walki*, Warszawa 1983, s. 13.

<sup>135</sup> Z. Ścibiorek, S. Świącicki, *Współdziałanie...*, s. 12.

<sup>136</sup> „Organizacja to pewien rodzaj całości ze względu na stosunek do niej jej własnych elementów, mianowicie taka całość, której wszystkie składniki przyczyniają się do powodzenia całości”. *Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji*, s. 126.

lub przygotowanie współdziałania. To bowiem jest ściśle związane z działalnością organów dowodzenia, jest funkcją dowodzenia.

Pojęciem najbardziej ogólnym jest integracja, czyli scalanie elementów i tworzenie z nich systemu organizacyjnego<sup>137</sup>. Podstawą do integracji będzie wspomniany wcześniej cel działania, bowiem bez niego trudno mówić o efektywnym łączeniu w całość wysiłków. Organizacja, jako całość, służyć ma wykonywaniu określonych zadań, które na poziomie wykonawcy mogą być potraktowane jako cel<sup>138</sup>. Jest to więc takie działanie, które, mimo różnych przeciwności wynikających z przebiegu działania, zapewni należyte funkcjonowanie całości organizacyjnej. Z problemem tym nierozzerwalnie wiążą się zagadnienia utrzymania całości złożonej z różnych elementów, a więc określenia roli, jaką spełniają poszczególne składniki w funkcjonowaniu całości. Analiza tego zjawiska na gruncie współdziałania w walce zbrojnej, pozwala wnioskować, że niektóre elementy (w tym także elementy ugrupowania bojowego) w całokształcie działań spełniają rolę decydującą, inne zaś pomocniczą, wspierającą, jeszcze inne zabezpieczającą. Na pozór wszystkie z nich spełniają istotną rolę. Jednakże można wyłonić takie, bez których udziału przez pewien czas organizacja wypełniać będzie swe funkcje i takie, które warunkują jej funkcjonowanie. Oznacza to, że, prowadząc integrację działań, zadbać należy o utworzenie elementów dublujących te z nich, które są szczególnie uzależniające. Takim elementem dublującym może być w procesie organizowania współdziałania w walce zbrojnej odwód ogólny. Choć rola jego wykracza znacznie poza to zadanie, to jedną z jego funkcji bywa zwykle zastąpienie elementu podstawowego, który w wyniku działań utracił możliwość skutecznej realizacji zadania. Nie zawsze jednak tworzenie całości odbywa się z elementów szczególnie uzależniających. Bowiem podstawową zasadą integracji jest włączenie w jedną całość organizacyjną wszystkiego co dla sprawnego funkcjonowania danej całości jest niezbędne.

---

<sup>137</sup> Tamże, s. 92.

<sup>138</sup> T. Kotarbiński, *Traktat* ....., s. 202.

Wynika stąd także wniosek przeciwny, wskazujący na konieczność pozbycia się z organizacji wszystkiego co stanowi zbędny balast, czyli zbędnych obciążeń<sup>139</sup>.

Warunkiem istotnym racjonalnej integracji działań jest optymalna ich **koordynacja**. Pojęcie to w sensie czynnościowym oznacza włączenie do działania jako systemu dynamicznego elementów niezbędnych dla osiągnięcia zamierzonego wysiłku w odpowiedniej ilości i jakości we właściwym czasie. W sensie działania – to takie scalanie czynów wchodzących w skład działania złożonego jedno- lub wielopodmiotowego, by owe działania sobie pomagały, a co najmniej nie przeszkadzały<sup>140</sup>.

Wynika stąd, że **koordynacja działań jednego podmiotu polega na doborze takiej kolejności czynów, które nie kolidują z innymi działaniami tego samego podmiotu**. Pozytywną stronę koordynacji dostrzega T. Kotarbiński w koncentracji rozumianej jako kumulacja działań w stosunku do założonego lub wyznaczonego celu działania. Nie jest to więc zwykłe gromadzenie (masowanie) środków w określonym miejscu, lecz zespalanie wysiłków do osiągnięcia celu<sup>141</sup>.

Koordynację zaliczyć więc można do funkcji kierowniczych, bez których osiągnięcie celu przez różne podmioty uczestniczące w działaniu wydaje się być tylko dziełem szczęśliwego zbiegu okoliczności. Istota koordynacji działań polega na tym, że:

- każdy z uczestników otrzymuje zadanie zgodnie ze swą specjalnością i możliwościami;
- organizujący dąży do maksymalnego wykorzystania możliwości poszczególnych elementów;
- wszystkie działania poszczególnych elementów zbliżają całość organizacyjną do osiągnięcia założonego celu działania.

<sup>139</sup> Tamże, s. 207.

<sup>140</sup> T. Pszczółowski, *Mała encyklopedia ...*, s. 106.

<sup>141</sup> T. Kotarbiński, *Traktat ...*, s. 208.

Burzliwy rozwój techniki pociągnął za sobą potrzebę specjalizacji. Wymóg powyższy jest tym ważniejszy, im bardziej skomplikowane są urządzenia, którymi posługują się uczestnicy działania zbiorowego.

Specjalizacja wkroczyła także do walki zbrojnej, trudno bowiem wyobrazić sobie współczesnego żołnierza, który umiałby posługiwać się wszystkimi skomplikowanymi systemami broni. Specjalizacją objęte są nie tylko poszczególne jednostki w zespole, ale także całe zespoły. W ten sposób powstały i funkcjonują rodzaje sił zbrojnych i rodzaje wojsk. Różnorodne zadania wykonywane w różnych wymiarach wymagają posługiwania się specjalistycznym sprzętem i uzbrojeniem. Zaangażowanie tych sił do wykonywania zadań spiętych jedną myślą przewodnią i podporządkowane jednemu celowi wymaga dokładnej koordynacji działań<sup>142</sup>. Uzgodnienia muszą być dokonane co najmniej na takim poziomie, aby doprowadzić do stanu, w którym uczestnicy działania przynajmniej sobie nie przeszkadzają.

Stanem pożądanym, wręcz ideałem, byłby taki stopień uzgodnień, w którego wyniku efekt działań składników współdziałających z sobą byłby większy niż prosta suma efektów działań każdego z osobna. Koordynacja jest więc przedsięwzięciem o fundamentalnym znaczeniu dla łączenia wysiłków różnych uczestników walki. W dobie rozwoju specjalizacji będzie ona coraz trudniejsza z uwagi na wielość uczestników działania zbiorowego. Właśnie z tego powodu rola koordynacji będzie ciągle rosła.

Jak wcześniej wskazano koordynacja mieści się w procesie dowodzenia, na który składa się: planowanie, organizowanie, pobudzanie i kontrolowanie, i stanowi jedną z podstawowych funkcji kierowniczych. Funkcja ta spełniana jest w istocie we wszystkich podstawowych składowych procesach dowodzenia. Podczas planowania działań organ planujący określa skład uczestników działania, przewiduje zadania i kolejność ich wykonywania, ustala sposób wsparcia i zabezpieczenia działań. Organizowanie to funkcja, w której koordynacja nabie-

<sup>142</sup> Por.: J. A. F. Stoner, R. Freeman, R. Gilbert, *Kierowanie*, Warszawa 1990, s. 311-314.

ra kształtu praktycznego. Tu zaplanowane przedsięwzięcia zostają usankcjonowane stosownymi rozkazami, ustalona zostaje kolejność wykonywania zadań oraz ich integracja z uwagi na cel działania. Czynnościom tym nadana zostaje więc moc wykonawcza. Funkcja pobudzania polega na powodowaniu, aby członkowie organizacji postępowali w sposób, który przyczynia się do osiągnięcia ustalonego celu. Koordynowanie działań w tym okresie sprowadza się do wyjaśniania, motywowania i precyzowania zadań oraz pobudzania do twórczego ich wykonawstwa. Koordynacja w funkcji kontrolnej dowodzenia sprowadza się do reagowania na zaistniałą sytuację. Do organów kierowniczych napływają dane od wykonawców przydatne do racjonalizacji planu działania. Dlatego i w tej funkcji dowodzenia znaczącą rolę spełnia koordynacja.

Wydawać by się mogło, że koordynacja wymaga ścisłej centralizacji<sup>143</sup>. Centralizacja bowiem, w przypadku formacji wojskowych zapobiega powstawaniu sprzeczności w kierowaniu. Jednak zbyt duża centralizacja prowadzi w efekcie do pozbawienia wykonawców możliwości decydowania, nawet o rzeczach leżących faktycznie w ich kompetencjach. Postępowanie takie odbiera inicjatywę i wiarę we własne siły, sytuując jednocześnie kierownika (dowódcę) jako nieomylnego i wszechstronnego, co w dobie specjalizacji wydaje się działaniem nieracjonalnym. Ważne jest zatem, aby poprzez ramowość wydawanych rozkazów wyzwolić inicjatywę wykonawczą prowadzącą do przekonania wykonawców o ich wartości. Nasuwa się jednak pytanie: jak koordynować działania w sytuacji, gdy nie do końca znany jest instytucji koordynującej sposób, w jaki poszczególne elementy wykonywać będą zadania?

Trudność w tym wypadku wydaje się być pozorna, gdyż wykonawca, znając zadania stanowiące jego cel działania, dążył będzie do osiągnięcia go wszelkimi sposobami. Wykonanie zadania cząstkowego stanowić więc będzie

<sup>143</sup> „Przez centralizację rozumiemy zmiany w organizacji zespołu idące w kierunku coraz pełniejszego uzależnienia praktycznego działań wykonawców od wskazań kierownika, tak iż w zespole całkowicie scentralizowanym wszystkie działania wszystkich członków zespołu jako takich, byłyby całkowicie wyznaczone przez wskazanie jednego kierownika całości”. T. Kotarbiński, *Traktat ...*, s. 234.

drogę do osiągnięcia celu głównego. Problem powstanie dopiero wówczas, gdy wykonujący zadanie nie uwzględni bądź kolejności wykonywania zadań, bądź działanie jego zakłóci w jakiś sposób wykonywanie zadań przez innych uczestników. W tym wypadku niezbędna może się okazać koordynacja działań.

Nie wszyscy specjaliści organizacji i zarządzania sytuują koordynację we wszystkich funkcjach procesu dowodzenia. Teoretycy amerykańscy, np. J. A. F. Stoner i C. Wanket umieszczają koordynację w ramach procesu organizowania<sup>144</sup>. Postrzegają ją jako proces integrowania zadań i działalności odrębnych jednostek organizacji w celu sprawnego osiągnięcia jej celów. Współcześnie rodzimi teoretycy zarządzania skłaniają się jednak do stosunkowo szerokiego postrzegania koordynacji, zaliczając ją w poczet funkcji regulujących, a nawet metafunkcji<sup>145</sup>.

Podobną interpretację znaleźć można w regulaminie amerykańskim dotyczącym działań korpusu, gdzie koordynacja postrzegana jest jako jedno z głównych przedsięwzięć spełnianych przez organy dowodzenia w procesie kierowania działaniami tego szczebla<sup>146</sup>.

Przykładem skutecznego połączenia (zgrania) wysiłków różnych rodzajów sił zbrojnych była operacja wyzwolenia Kuwejtu organizowana siłami sprzymierzonych. Połączone jedną myślą przewodnią trzy fazy tej operacji<sup>147</sup> wymagały wielkiego wysiłku koordynacyjnego. Ten wielki wysiłek wynikał głównie z potrzeby koordynowania działań bardzo zróżnicowanych kontyngentów ponad dwudziestu państw tworzących koalicję.

Wynika stąd, że koordynacja to nic innego jak uzgadnianie. Zachodzić będzie wówczas, jeżeli w jakimś przedsięwzięciu bierze udział wiele podmiotów realizujących wspólny cel, a ich funkcje (role) są różne. Aby wysiłek poszcze-

<sup>144</sup> J. A. F. Stoner, C. Wanket, *Kierowanie*, Warszawa 1996, s. 126.

<sup>145</sup> J. Zieleniewski, *Organizacja i zarządzanie*, Warszawa 1979, s. 333; S. Sadowski, *Planowanie i organizowanie działań taktycznych*, Warszawa 1996, s. 9. Za metafunkcję uznaje taką funkcję, która spełniana jest w ramach pozostałych funkcji podstawowych.

<sup>146</sup> *FM100-15 Corps operations*, Washington, DC, September 1989, s. 4-23.

<sup>147</sup> I Faza – przemieszczanie wojsk i operacyjne ich rozwinięcie; II Faza – ofensywa sił powietrznych; III Faza – przeciwuderzenie zgrupowań lądowych.

gólnych podmiotów został spożytkowany w stopniu optymalnym oraz, aby działania były uporządkowane w sposób tworzący logicznie spójną całość, niezbędna jest koordynacja. Do koordynacji działań różnych uczestników walki osiągających wspólny cel wielką uwagę przywiązują także sojusznicy z NATO. Praktycznym tego wyrazem jest wyznaczanie w różnego rodzaju działaniach punktów, linii rejonów (obiektów) służących koordynacji działań. Są to, na przykład, punkty koordynacji (coordinating point), punkty kontaktowe (contact point), punkty kontrolne (check point), linie przyjęcia odpowiedzialności (hand-over line), linie koordynacji wsparcia ogniowego (FSCL), linie rozgraniczenia, a także rejony zainteresowania, rejony zastrzeżone itp.

Pojęciem utożsamianym często ze współdziałaniem jest wspomniana wcześniej synchronizacja<sup>148</sup>. Choć stanowisko takie nie w pełni podzielam, przyznać jednak muszę, że pod względem zawartych w nich treści pojęcia te są bardzo zbliżone. Synchronizacja rozumiana jest często jako doprowadzenie dwóch lub więcej procesów lub czynności do zgodności ich przebiegu w czasie lub po prostu jako koordynacja w czasie<sup>149</sup>. Wynika stąd, że synchronizacja powiązana jest ściśle z koordynacją. Zależność tę można określić stwierdzeniem, że koordynacja jako „metafunkcja” dowodzenia, prowadzić powinna do synchronizacji działań, a więc do takiego stanu w którym dzięki uzgodnieniom czasowo-przestrzennym zaangażować można optymalną ilość sił do działań w rozstrzygającym miejscu i czasie. Łatwo także zauważyć, że koordynacja odnosi się zarówno do jednego z podmiotów działania, który uwzględnia w tym samym czasie działania innych podmiotów, jak też do funkcjonowania całości elementów tworzących organizację (np. pododdziały różnych rodzajów wojsk wchodzących w skład oddziału).

Synchronizacja prowadzić będzie do określonej czasem integracji wysiłków w celu uzyskania wystarczającej gwarancji osiągnięcia sukcesu. Koordyna-

<sup>148</sup> Por.: S. Sadowski, *Organizacja współdziałania w okresie przygotowania operacji obronnej korpusu*, Warszawa 1998, s. 26-32.

<sup>149</sup> *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa, PWN 1980, s. 720; J. Pszczółowski, *Mała encyklopedia prakseologii...*, s.235.

cja działań różnych uczestników oraz terminowa ich synchronizacja zapewnić powinny efekt synergiczności działań. Z doświadczeń uzyskanych przez „sprzymierzonych” w konflikcie w rejonie Zatoki Perskiej wynika właśnie, że efekt „zgranego” w czasie działania różnych uczestników walki bywał zwykle większy niż wskazywałyby na to zaangażowane do działań siły.

Współczesna walka zbrojna absorbować będzie różne rodzaje sił zbrojnych i wojsk. Koordynacja ich działań będzie więc drogą do synchronizacji wysiłków w celu osiągnięcia zakładanego celu. Przyjmując za dokumentami normatywnymi obowiązującymi w niektórych państwach NATO<sup>150</sup>, *Doktryną taktyczną sił lądowych ATP-35(B)*<sup>151</sup> oraz *Regulaminem działań wojsk lądowych*<sup>152</sup> podział działań zgodnie z kompetencjami operacyjnymi na działanie w głębi, w styczości oraz działania tyłowe, dostrzec należy potrzebę zespalania tych części jednej operacji w harmonijną całość. Ponieważ walka w głębi, na rubieży w styczości oraz w obszarze tyłowym odbywa się zwykle w tym samym czasie, koordynacja tych działań jest konieczna (rys. 4).

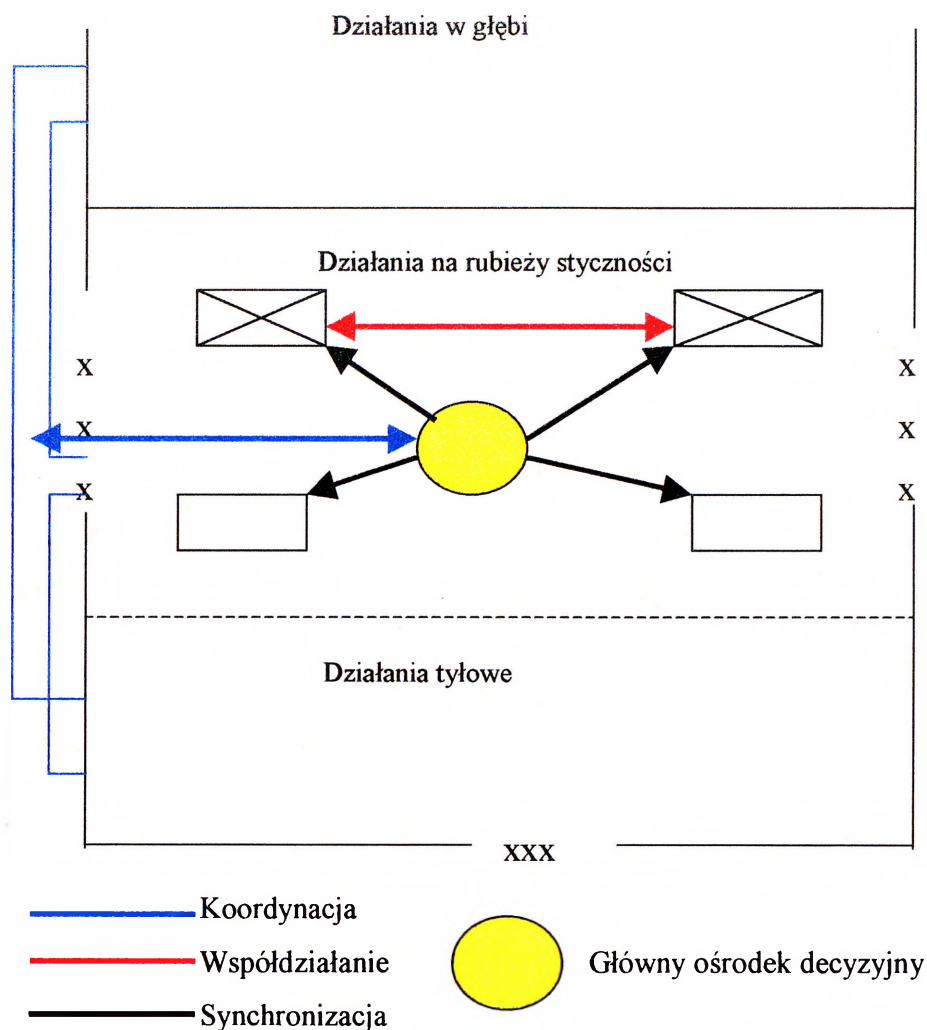
Konieczność koordynacji działań wynika także ze składu uczestników walki w poszczególnych obszarach. W każdym z nich walczyć będą zarówno lądowe wojska operacyjne, jak i wojska obrony terytorialnej. Przeznaczenie każdego z tych komponentów oraz ich właściwości wymagać będą szczegółowych uzgodnień (koordynacji) w ramach wykonywanego wspólnego zadania.

Nie jest bowiem bez znaczenia dla prowadzonej operacji, kiedy zostaną wykonane uderzenia raketowo-lotnicze na podchodzące odwody przeciwnika w stosunku do czasu wysadzenia desantów (warunki bezpieczeństwa) w ramach prowadzonych działań w głębi. Sprawą olbrzymiej wagi będzie więc koordynacja działań między walką prowadzoną w głębi ugrupowania przeciwnika a walką na

<sup>150</sup> *Podręcznik polowy 100-5, Działania wojsk lądowych armii Stanów Zjednoczonych*; tłum. z j. ang. W. Kurzyca, Warszawa 1994; *Regulamin sił lądowych Bundeswehry*, tłum. z j. niem. M. Wiatr, Warszawa 1993.

<sup>151</sup> *Doktryna taktyczna sił lądowych ATP-35(B)*, tłum. z j. ang. A. Szydłowski, Warszawa 1996.

<sup>152</sup> *Regulamin działań wojsk lądowych (tymczasowy)*, Warszawa 1998, s. 70.



Rys. 4. Współdziałanie, koordynacja i synchronizacja

rubieży styczności wojsk oraz działaniami tyłowymi. Efekty działań w jednej części prowadzonej operacji będą mieć istotny wpływ na przebieg działań w pozostałych jej częściach. Ścisła zależność wymusza potrzebę nie tylko koordynacji działań, ale także precyzyjnej ich synchronizacji. Bez tego trudno będzie uzyskać sukces całej operacji. Aby synchronizacja mogła mieć zastosowanie, musi być jasno określony cel działania. Dopiero wówczas działanie sił biorących udział w walce można koordynować i poddawać synchronizacji. Z kolei proces synchronizacji wymaga uprzedniej koordynacji działań<sup>153</sup>. Przedsięwzię-

<sup>153</sup> Por.: *Doktryna taktyczna sił lądowych ATP-35(B)*, s. 28.

cia te są jak widać dość ściśle powiązane i dopiero łączne ich zastosowanie w procesie przygotowania i kierowania walką zbrojną prowadzić może do osiągnięcia pożądanego efektu. Niemniej **synchronizację uznać należy za najwyższy stopień zgrania działań** na tych szczeblach dowodzenia, na których odbywa się bezpośrednio kierowanie wojskami. Występuje więc od najniższych szczebli dowodzenia do poziomu dowodzenia operacyjnego włącznie. Praktycznym wyrazem synchronizacji jest, na przykład, zgranie czasu trwania ogniowego przygotowania ataku z manewrem rozwijania wojsk i wykonywaniem przejść w polach minowych przeciwnika.

Synchronizacja rozumiana jest czasem jako praktyczne przećwiczenie przyjętego rozwiązania (decyzji)<sup>154</sup> i w tym znaczeniu występuje często w dokumentach normatywnych armii USA<sup>155</sup>. Analiza treści tam zawartych wskazuje, że jest to nic innego jak „przegranie” na mapie lub stole plastycznym sposobu wykonania postawionych zadań. Postępowanie takie prowadzi do wyeliminowania ewentualnych niedociągnięć jakie mogły powstać w trakcie planowania i organizowania operacji, a także pozwala wyjaśnić zamiar dowódcy. Takie rozumienie synchronizacji sprowadza się do tzw. meldowania zwrotnego przełożonemu o przyjętej koncepcji wykonania zadania, nim postawi zadania bojowe podwładnym. Doświadczenia z prowadzonych działań w ramach najnowszych konfliktów zbrojnych wskazują, że ta forma przygotowania działań jest szczególnie przydatna w działaniach zaczepnych, gdzie strona nacierająca ma inicjatywę, zmusza przeciwnika do reagowania na kolejne swoje posunięcie. W działaniach obronnych ma to mniejszą wartość. Niemniej jednak w przypadku działań na obszarze kraju podczas wspólnego działania wojsk operacyjnych z wojskami OT synchronizacja w omawianym znaczeniu znajdzie swoje miejsce.

Eksplikacja pojęć zawartych w tytule podrozdziału skłania do wniosku, że granice między omawianymi pojęciami nie są sztywne, jeżeli w ogóle istnieją.

<sup>154</sup> Por.: S. Sadowski, *Organizacja współdziałania ...*, s. 62-65.

<sup>155</sup> Por.: *Podręcznik polowy 100-5. Działanie wojsk lądowych armii Stanów Zjednoczonych*, s. 32-78.

Z powyższych rozważań dotyczących egzemplifikacji pojęć: współdziałania, koordynacji i synchronizacji wynika, że współdziałanie rozumiane jako uzgodniona pomoc przynajmniej dwóch autonomicznych podmiotów dążących do zgodnego celu odróżnia się tym od koordynacji i synchronizacji że:

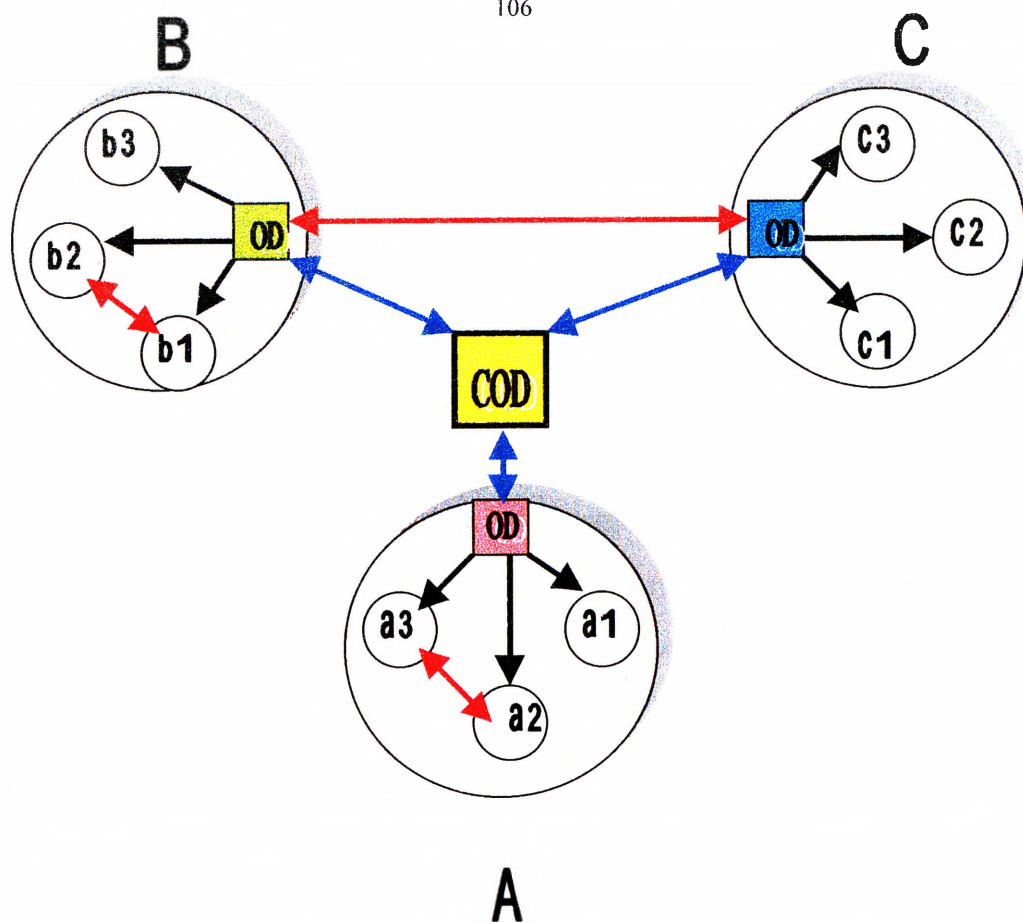
- uczestnicy mają wspólny lub zgodny cel;
- między współdziałającymi nie zachodzi stosunek podległości;
- działania są dobrowolnie uzgadniane;
- strony wykonują swoje zadania, a tylko część z nich polega na udzieleniu jednostronnej lub wzajemnej pomocy przy osiągnięciu celu głównego.

Koordynacja jest składową podstawowych funkcji dowodzenia. Jej istota sprowadza się do uzgadniania działań różnych uczestników walki (np. rodzajów wojsk lądowych), by ich działania wzajemnie się wspierały, a przynajmniej nie przeszkadzały w osiągnięciu celu głównego. **Koordynacja jest więc funkcją centralnego układu kierowniczego**, który tak stara się zespolić działania różnorodnych uczestników walki, aby sprawnie osiągnąć cel główny. Proces ten zachodzi we wszystkich podstawowych funkcjach dowodzenia i nie jest związany z konkretnym szczeblem organizacyjnym.

Synchronizacja działań to, jak już wspomniano, koordynacja w czasie. Podobnie jak koordynacja jest funkcją dowodzenia, a od koordynacji wyróżnia ją to, że:

- organizowana jest między elementami ugrupowania celowo utworzonymi do wykonania konkretnego zadania (zachodzi wewnątrz oddziału, pododdziału);
- uczestnicy są częściami z tej samej całości, lecz, z uwagi na specjalizację, wykonują zadania cząstkowe;
- jest „gra” poprzedzającą wydanie rozkazu.

Zależności między omawianymi pojęciami obrazuje rysunek 5.



**A, B, C** - Autonomiczne podmioty działania

**COD** - Centralny ośrodek decyzyjny

**OD** - Ośrodek decyzyjny

— (blue) - Koordynacja

— (red) - Współdziałanie

— (black) - Synchronizacja

Rys. 5. Współdziałanie a koordynacja i synchronizacja

### 3.3. Istota i cel współdziałania

Pojęcie „współdziałanie” w znaczeniu potocznym ma jednoznacznie pozytywne zabarwienie. W prakseologii rodowód swój bierze od kooperacji, czyli działania przynajmniej dwupodmiotowego, gdzie podmioty są czymś wspólnie zajęte. Zakłada się zatem trzy możliwe wzajemne położenia: współpraca, obojętność lub przeciwdziałanie, co z uwagi na cel działania stron może przyjąć

formę zgodności, sprzeczności lub niezgodności<sup>156</sup>. Przyjąć więc można, że podmiot *A* kooperuje (współdziała) z podmiotem *B* wtedy i tylko wtedy, gdy zachowanie sprawcze *A* wpływa na wyniki zachowania sprawczego *B* lub gdy działanie *B* w podobny sposób wpływa na rezultat działania *A*<sup>157</sup>. Tak rozumiana kooperacja obejmuje zarówno jej pozytywną, jak i negatywną stronę. Pozytywna strona kooperacji to współdziałanie, negatywna zaś – walka.

W rozumieniu wojskowym, podobnie jak w znaczeniu potocznym, współdziałanie jest szczególnym przypadkiem pojmowania tego pojęcia przez prakseologię. Dlatego, mówiąc o współdziałaniu, mamy na myśli tylko takie działanie wielopodmiotowe, gdzie uczestnicy świadomie i dobrowolnie przyczyniają się do osiągnięcia celu wspólnego bądź celu jednego z uczestników działania. Powstaje więc pytanie, czy każde wspólne działanie można nazwać współdziałaniem? Odpowiedź na to pytanie znaleźć można zarówno w definicjach współdziałania, jak i opisach jego organizowania i utrzymywania<sup>158</sup>. Przyjąć zatem można, że tylko takie działania wielopodmiotowe można określić mianem współdziałania, w których zachodzą następujące warunki:

- występują przynajmniej dwa autonomiczne podmioty;
- określony jest zgodny lub wspólny cel działania;
- podmioty świadomie i dobrowolnie zgadzają się na udział w osiągnięciu celu wspólnego lub celu jednego z nich;
- przynajmniej jedna ze stron musi podejmować działania wspomagające działanie drugiej.

Według tak określonych warunków współdziałaniem nie można nazwać działań podmiotów pozostających ze sobą w stosunku służbowej zależności ani też będących elementami tej samej struktury stworzonej do wykonania konkret-

<sup>156</sup> N. Klatka, *Konflikt i gra*, Warszawa 1972, s. 86.

<sup>157</sup> S. J. Sokołowski, *Szkice prakseologiczne*, Warszawa 1988, s. 26.

<sup>158</sup> *Tymczasowy regulamin walki broni połączonych z 1947 r.* „Organizacja współdziałania pomiędzy wszystkimi rodzajami broni polega na uzgodnieniu w terenie zadań i wzajemnej pomocy, ustalenia wzajemnego systemu informowania się i wskazywania celów oraz na ciągłej między nimi łączności. Patrz także definicje współdziałania zawarte w poprzednim podrozdziale.

nego zadania. To z kolei oznacza, że za współdziałanie nie można byłoby uznać działań elementów ugrupowania bojowego jednostki wojskowej realizującej konkretne zadanie, gdyż wszystkie te elementy stanowią jedność organizacyjną zorganizowaną celowo do wykonania konkretnego zadania, a każdy z elementów ma do wykonania, na podstawie postawionego mu zadania, konkretne przedsięwzięcia. Przedsięwzięcia mające na celu zintegrowanie działania wyspecjalizowanych elementów tej samej struktury nazwać można synchronizacją działań. Będzie natomiast współdziałaniem uzgodnienie działań wojsk operacyjnym (np. korpusu) z siłami obrony terytorialnej czy wojsk narodowych z siłami sojuszu.

Wnioski z ćwiczeń prowadzonych w POW i byłym KOW, a także doświadczenia płynące z lokalnych konfliktów zbrojnych, przekonują, że cel działań osiągnąć był wówczas, gdy cele działań autonomicznych uczestników walki były zgodne z celem głównym stojącym przed bitwą lub operacją<sup>159</sup>.

Zgodność celów nie wymusza jednak na uczestnikach działań stałej współpracy<sup>160</sup>. Wystarczającym wydaje się być uzgodnienie tych fragmentów działania, w których istotny będzie udział wszystkich kooperantów. Zatem istotnym wyznacznikiem współdziałania będzie podporządkowanie się celowi głównemu. Jak przedstawiono wcześniej wspólny (zgodny) cel nie jest jedynym wyznacznikiem współdziałania, obok omówionych już warunków istotna jest również sfera informacyjna. Bez niezbędnych uzgodnień trudno oczekiwać efektów wspólnego działania. Informacja, o której mowa, dotyczy całego spektrum zdarzeń mających istotny wpływ na przebieg kooperacji zainteresowanych stron.

Spśród informacji uznanych za ważne, szczególnego potraktowania wymagają dane dotyczące przeciwnika, warunków prowadzenia działań oraz zadań i sposobów ich wykonania. Wymiana tych informacji umożliwi podjęcie przez współdziałających decyzji dotyczących wyboru czasu, sposobu działania oraz

<sup>159</sup> Por.: A. Kowalczyk, *Afganistan*, Warszawa 1994; R. Bielecki, *Pustynna burza*, Warszawa 1991; Ćwiczenia KOW pk. „TATRY-95” i „TATRY-96”.

<sup>160</sup> Z. Ścibiorek, S. Święcicki, *Współdziałanie wojsk operacyjnych z wojskami...*, s. 14.

zastosowania środków walki umożliwiającym wydatne wsparcie kooperanta. Decydująca rola informacji skłania do wniosku, że współdziałanie bez informacji nie jest możliwe. Analiza przygotowania i przebiegu współdziałania organizowanego podczas konfliktów lokalnych i ćwiczeń upoważnia do stwierdzenia, że można je podzielić na współdziałanie informacyjne, informacyjno-energetyczne i energetyczne<sup>161</sup>. O współdziałaniu informacyjnym mówić będziemy wówczas, gdy podmiot *A* przekazuje podmiotowi *B* komunikaty, których treść nie jest bez znaczenia dla sposobu zachowania się (podejmowania działań) podmiotu *B*.

Zobrazowaniem takiego współdziałania może być przekazywanie informacji o przeciwniku przez elementy rozpoznawcze wojsk OT – wojskom operacyjnym, które reagują w sposób stosowny do przekazanej informacji. Wojskom obrony terytorialnej, a ściślej elementom rozpoznawczym, przekazywane są informacje zdobyte przez wojska operacyjne, na których podstawie może być wywołane działanie wojsk OT.)

Ten rodzaj współdziałania może być jednostronny, dwu - lub wielostronny. Ostatnie z nich ma miejsce wówczas, gdy w danym działaniu uczestniczą informacyjnie więcej niż dwa podmioty sprawcze.

Współdziałanie energetyczne podmiotów sprawczych to nic innego jak wzajemne przyczynianie się do osiągnięcia danego celu działania (zgodnego co do intencji i kierunku) przez wywieranie odpowiednich impulsów. Zobrazowaniem niniejszego rodzaju współdziałania może być udział w walce różnych (z uwagi na przynależność) sił, które, wykonując zadania przed nimi stojące, godzą się na wykonanie pewnych zadań, które usprawnią wykonanie swych zadań innym uczestnikom walki.

Współdziałanie informacyjno-energetyczne będzie miało miejsce wówczas, gdy oprócz wzajemnej wymiany komunikatów, nastąpią innego rodzaju impulsy wpływające na osiągnięcie wspólnego celu działania. Ilustracją tej od-

<sup>161</sup> Por.: S. J. Sokołowski, *Szkice prakseologiczne*, op.cit., s. 25-32.

miany współdziałania niech będzie sposób działania dwóch dywizji nacierających w pierwszym rzucie korpusu. Od wykonania zadań indywidualnych zależeć będzie wykonanie zadania przez korpus. W takim wypadku występować będzie między nimi nie tylko współdziałanie informacyjne, ale także uzgodnione działania wojsk.

Pozytywny efekt współdziałania dostrzegalny będzie wówczas, gdy działanie dwóch podmiotów pozwoli osiągnąć wynik lepszy, niżby podmioty te działały indywidualnie.

Konstatując należy stwierdzić, że nie każde jednoczesne działanie kilku elementów systemu walki jest współdziałaniem. Zachodzi ono dopiero wówczas, gdy spełnione zostaną odpowiednie warunki<sup>162</sup>. Uznając zasadność przedstawionych determinantów współdziałania, zgodzić się należy, że definicja tego zjawiska powinna je wszystkie zawierać. Analiza definicji zawartych w dokumentach normatywnych<sup>163</sup>, a także w innych wydawnictwach traktujących o tej problematyce, upoważnia do stwierdzenia, że wiele z nich odpowiada przynajmniej w części przedstawionym warunkom<sup>164</sup>. Wobec tego można przyjąć, że **współdziałanie to dobrowolnie uzgodniona pomoc autonomicznych uczestników walki na rzecz osiągnięcia wspólnego celu**. Z powyższej definicji wynika cel współdziałania, który można określić następująco: (T11) **celem współdziałania jest zapewnienie sprawności osiągnięcia efektu końcowego (celu) wspólnych działań**. Przenosząc powyższe rozważania na grunt współdziałania wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej przyjąć można za autorami cytowanego opracowania naukowego pk. „OPÓR”, że współdziałanie wojsk operacyjnych z jednostkami obrony terytorialnej to uzgodniona pomoc w osiąganiu wspólnych celów<sup>165</sup>. Celem tak zdefiniowanego współdziałania wspomnianych

<sup>162</sup> Warunki, o których mowa określono na początku niniejszego podrozdziału.

<sup>163</sup> *Leksykon ...*, s. 496; *Słownik terminów wojskowych*, Warszawa 1977, s. W-14; *Regulamin walki wojsk lądowych* (cz. II), Warszawa 1994, s. 13.

<sup>164</sup> Z. Galewski, *Współdziałanie na polu walki*, Warszawa 1983, s. 13. „Współdziałanie to uzgodnione w czasie i przestrzeni wysiłki wszystkich uczestników walki na rzecz osiągnięcia wspólnego celu”; T. Piuro, *Dowodzenie obroną z powietrza*, Warszawa, ASG WP 1967, s. 80, „Współdziałanie zwane niekiedy koordynacją ...”.

<sup>165</sup> Z. Ścibiorek, S. Święcicki, *Współdziałanie ...*, s. 18.

uczestników walki będzie uzyskanie efektu synergiczności w realizacji celu walki przez obydwa komponenty wojsk lądowych<sup>166</sup>.

W świetle powyższego współdziałanie wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej polega na realizacji uzgodnionych zadań, których wykonanie znacznie przyspieszy osiągnięcie celu działania.

Istota współdziałania sprowadza się do działania wspólnego przy zachowaniu autonomii sprawców tego działania. Oznacza to, że sprawcy działania zmierzają do zgodnego (wspólnego) celu, jednak każdy z nich spełnia tylko tę rolę, którą mu powierzono. W stwierdzeniu powyższym nie odnajduje się jednak pożądanego, wydawać by się mogło, warunku współdziałania, jakim jest pomoc udzielana współsprawcom działania. Warunek ten jest jednak spełniony, gdy uświadomimy sobie, że rola niektórych podmiotów w działaniu zbiorowym sprowadzać się może właśnie do zapewnienia swobody działania innym, a więc do udzielania pomocy innym podmiotom.

### 3.4. Warunki sprawności współdziałania

Z przeprowadzonych badań wynika, że współdziałanie organizuje się po to, aby łatwiej, szybciej, jak najmniejszym nakładem sił i środków, osiągnąć zakładany cel działania. Organizowane jest zawsze wtedy, gdy niemożliwe lub niecelowe jest wykonywanie zadania przez jednego sprawcę (jeden podmiot). Zatem, od funkcjonowania tego zespołu oczekuje się zwykle, aby jego działanie przynosiło lepsze efekty niż działanie pojedynczych podmiotów osobno. Aby tak się stało muszą być spełnione warunki sprawności działania<sup>167</sup>.

W prakseologii w zakres pojęcia sprawność wchodzi bardziej szczegółowe wymagania takie jak: skuteczność, ekonomiczność i korzystność<sup>168</sup>. Rozważmy znaczenie owych wymagań w kontekście współdziałania.

<sup>166</sup> Por.: M. Drost, K. Gąsiorek, *Współdziałanie w obronie powszechnej*, Warszawa 1995, s. 21.

<sup>167</sup> *Słownik języka polskiego*, t.3, s. 304. „Sprawny ... właściwie urządzony, zorganizowany”.

<sup>168</sup> Por.: J. Zieleniewski, *Sprawność działania* [w:] *Materiały prakseologiczne* 1964, s. 14.

Pierwszym walorem sprawnego działania jest jego skuteczność. W odniesieniu do współdziałania polega ona na zbliżeniu się we wspólnym działaniu i do osiągnięcia określonego celu. Można więc, uogólniając, stwierdzić, że **współdziałanie jest skuteczne jeśli stopień jego zorganizowania zapewnia zbliżenie się do celu działania**<sup>169</sup>. Z powyższego wynika, że omawiana zasada skuteczności wiąże bezpośrednio cel zmagania z działaniem prowadzącym do jego osiągnięcia, a więc także ze współdziałaniem uczestników. Rozpatrując cele działania tylko dwóch jego uczestników, można wyróżnić trzy rodzaje współzależności, jakie zachodzą między nimi. W odniesieniu do współdziałania będzie to zgodność, wzajemna zgodność i tożsamość. Z powyższego wynika, że cel (nazwijmy go  $C_1$ ) jest zgodny z celem ( $C_2$ ) o ile realizacja celu ( $C_1$ ) wpływa na realizację celu ( $C_2$ ). Wzajemna zgodność celów to przypadek, w którym realizacja celu ( $C_1$ ) prowadzi do całkowitego osiągnięcia celu ( $C_2$ ). Szczególnym przypadkiem zgodności celów jest ich tożsamość. Zachodzi ona wtedy, gdy realizacja celu ( $C_1$ ) prowadzi do całkowitego osiągnięcia celu ( $C_2$ ), a realizacja celu ( $C_2$ ) prowadzi do osiągnięcia celu  $C_1$ .<sup>170</sup> Określenie więc czy współdziałanie było skuteczne odnosi się w istocie do założonego celu działania. Jeśli wspólny cel działania miał doprowadzić do osiągnięcia celu niestopniowalnego, to będzie ono skuteczne wówczas, jeśli ów cel zostanie osiągnięty. Jeśli natomiast działanie miało doprowadzić do celu stopniowalnego, to możemy zasadnie mówić o pełnej lub częściowej skuteczności owego działania (współdziałania).

Druga możliwość sprawnego działania to **ekonomiczność**, która w prakseologii opisywana jest bardziej szczegółowymi pojęciami wydajności i oszczędności. W czym więc pojawiać się powinna wydajność i oszczędność podczas współdziałania dwóch podmiotów?

Z przeprowadzonych badań wynika, że pomiar wydajności działania możliwy jest wówczas, gdy bierze się pod uwagę rezultaty osiągnięte przez co naj-

<sup>169</sup> Por.: J. Kurczal, *Zarys teorii organizacji i zarządzania*, Warszawa 1970, s. 232.

<sup>170</sup> Por.: N. Klatka, *Konflikt i gra*, s. 87.

mniej dwa niezależnie od siebie działające zespoły, z których każdy składał się przynajmniej z dwóch współdziałających podmiotów, w tych samych warunkach realizacji zadań. Badania prowadzono podczas ćwiczeń dowódczo-sztabowych ze studentami Akademii Obrony Narodowej, gdzie możliwe było spełnienie wyżej wymienionych warunków.

W efekcie prowadzonych badań sformułowano wniosek, że **na wzrost wydajności współdziałających podmiotów największy wpływ wywierają integracja, koordynacja i synchronizacja działań**, co prowadzi do uzyskania przewagi w decydującym miejscu i czasie. Istotne znaczenie ma także szeroko pojęty system informacyjny, przejawiający się w sprawnym obiegu informacji o warunkach działania oraz o celach, jakie mają do osiągnięcia poszczególne podmioty i sposobach ich osiągania. Warunki powyższe pozwalają na zdefiniowanie pojęcia wydajności za pomocą zapisu:

$$W / D_s = \frac{df \max R}{N_{const}}$$

gdzie wydajność  $D$  w sytuacji  $S$  to tyle co maksimum rezultatów  $R$  przy stałych nakładach  $N$ <sup>171</sup>.

Oszczędność podczas współdziałania przejawiać się powinna zależnością o następującym brzmieniu:  $A$  działa oszczędniej od  $B$ , gdy  $A$ , realizując działanie  $D$ , w sytuacji  $S$  osiąga taki rezultat jak  $B$ , ale przy mniejszym nakładzie kosztów:

$$O / D_s = \frac{df_{const} R}{\min N}$$

<sup>171</sup> S. J. Sokołowski, *Szkice ...*, s. 110.

Na zwiększenie oszczędności działania współdziałających podmiotów istotne znaczenie mają między innymi takie czynniki, jak: precyzyjne i terminowe dane rozpoznawcze, jakość (dokładność) środków rażenia, dostosowanie zadań do możliwości wykonawców.

Korzystność jako kryterium oceny współdziałania sprowadza się do zbilansowania „wartości dodatnich” wszelkich efektów uzyskanych w działaniach. W skrajnym przypadku działanie oceniane jako skuteczne z uwagi na cel działania może okazać się niekorzystne z uwagi na skutki uboczne, jakie działanie to przyniosło.

Wymagana prakseologiczna sprawność współdziałania jest drogą do pożądanego efektu wspólnych działań, jakim jest efekt synergiczności. Przeprowadzone badania dowodzą, że pomoc udzielana współsprawcy działań daje zwykle inny efekt w odniesieniu do celu wspólnego działania niżby te elementy (sprawy) działały autonomicznie. Skoro celem współdziałania będzie uzyskanie efektu synergii w osiągnięciu celu, oznacza to, że wynik ich wspólnego działania musi spełniać następującą zależność:

$$DAB > DA + DB,$$

co odczytujemy, że efekt działania dwóch współpracujących z sobą podmiotów będzie większy od sumy efektów działań każdego podmiotu z osobna. W odniesieniu do współdziałania wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej stwierdzić można, że osiągnie ono zakładany cel wówczas, gdy uzyskany zostanie efekt działania, większy niż wynosiłby sumaryczny wynik działania indywidualnego, obydwu komponentów wojsk lądowych<sup>172</sup>. Kryterium ogólnym synergii jest więc różnica efektów działania uzyskanych przez współdziałające podmioty traktowane jako system, a sumą efektów uzyskanych przez te podmioty w warunkach braku współdziałania<sup>173</sup>.

<sup>172</sup> Por.: Z. Ścibiorek, S. Świącicki, *Współdziałanie ...*, s. 19.

<sup>173</sup> Tamże, s. 20.

Zależność powyższą obrazuje następujący wzór:

$$Q = E_i - \sum_{j=1}^n e_j;$$

gdzie:

$Q_i$  – wielkość efektu synergii,

$E_i$  – efekt uzyskany przez współdziałanie zgrupowania w wariancie ugrupowania traktowanego jako system,

$E_j$  – efekty uzyskane przez jeden z elementów w warunkach braku współdziałania,

$n$  – liczba elementów współdziałających.

Z zapisu powyższego wynika, że efektywność współdziałania może przybrać następującą postać:

$$E_{wsp} \quad i = \frac{E_i}{\sum_{i=1}^n E_i}.$$

Wartość powyższego ułamka większa od jedności decyduje o pozytywnym, dodatnim wyniku współdziałania.

Pożądanym efektem współdziałania autonomicznych sił jest, jak wcześniej wskazano, „synergia”. Osiągnięcie tego efektu wymaga jednak wielu zabiegów, głównie w sferze informacyjnej zawierającej w sobie proces dowodzenia. To w procesie dowodzenia poszukiwać należy zasad (reguł) postępowania wywołujących pożądany efekt synergiczności podczas zespalandia działań autonomicznych podmiotów walki.

Z dotychczas prowadzonych rozważań teoretycznych, będących efektem prowadzonych badań, uwzględniając dorobek naukowy wielu teoretyków wojskowych oraz opierając się na doświadczeniach wpływających z przebiegu konfliktów zbrojnych, a także ćwiczeń prowadzonych na różnych szczeblach dowodzenia wynika szereg wniosków dotyczących istoty i znaczenia współdziałania we współczesnej walce zbrojnej:

- efekt współdziałania będzie pozytywny wówczas, gdy autonomiczne podmioty uznają jeden cel główny i podporządkują jego osiągnięciu niezbędną część swego wysiłku;
- współdziałanie determinują: cel działania, autonomiczność uczestników i wola udzielania pomocy, szeroko pojęta informacja;
- celem współdziałania jest uzyskanie efektu synergii w realizacji celu walki.

### 3.5. Zasady współdziałania

Naturalne dążenie do poszukiwania prawidłowości rządzących zjawiskami społecznymi pociąga za sobą próby porządkowania zjawisk oraz ustalanie zasad postępowania, które dawałyby pożądany efekt. Zjawisko to nie omija także sfery walki zbrojnej. Na przestrzeni wieków w wyniku doświadczeń wojennych próbowano znaleźć uniwersalne reguły rządzące tym zjawiskiem społecznym. Reguły te nazywane często sztuką wojny<sup>174</sup>, prawami wojny, zasadami sztuki wojennej<sup>175</sup>, itp. sprowadzały się do ustalania uniwersalnych reguł, których stosowanie w walce doprowadzić powinno do sukcesu. W ślad za tym poszukuje się także praw (reguł) rządzących poszczególnymi procesami wchodzącymi w skład walki zbrojnej. Czynniki, od których zależy przebieg walki, są tak różnorodne, że przewidywanie przebiegu działań jest zabiegiem niezwykle trudnym. Niezwykle trudnym jest także ustalenie pewnych uniwersalnych zasad współdziałania, bowiem dotyczyć one muszą, przewidywanego rozwoju zdarzeń bez żadnej pewności ich zaistnienia. Jeśli mają być to zasady uniwersalne na podobieństwo zasad walki (sztuki wojennej), powinny zachować swą aktualność niezależnie od sytuacji, jaka zaistnieć może na polu walki, a więc musi je cechować duży stopień ogólności. Nie mogą krępować swobody działania poszczególnych uczestników walki, a jednocześnie muszą być na tyle uniwersalne,

<sup>174</sup> Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994.

<sup>175</sup> *Regulamin walki wojsk lądowych*, cz. I, Warszawa 1994, s. 11.

żeby zachowały swą aktualność w większości sytuacji, jakie mogą zaistnieć na polu walki. Nie będą także pretendowały do miana praw niezmiennych (reguł), bowiem nawet te dopuszczają wyjątki.

Przedstawione dotychczas wyniki badań upoważniają do sformułowania ogólnych zasad współdziałania, których praktyczne stosowanie w walce spowodować może pełniejsze wykorzystanie potencjałów współdziałających podmiotów.

W literaturze przedmiotu znaleźć można kilka pozycji poruszających tę problematykę, a nawet takich, które problematykę współdziałania ujmują w pewne ramy zwane zasadami<sup>176</sup>. Choć pojmowanie istoty współdziałania nie jest jednakowe, wśród autorów istnieje na ogół zgodne przekonanie co do następujących reguł postępowania:

1. Elementami odniesienia we współdziałaniu wojsk są: zadania, czas i miejsce działania.

2. Współdziałanie realizuje się na korzyść elementów ugrupowania odgrywających zasadniczą rolę w wykonaniu zadania bojowego.

3. Współdziałanie ustala się na całą głębokość zadania bojowego z zachowaniem zróżnicowanego stopnia dokładności tych ustaleń<sup>177</sup>.

4. Podstawę organizacji współdziałania stanowią możliwości bojowe sił i środków biorących udział w operacji (walce)<sup>178</sup>.

Z powyższego spektrum reguł wynika, że przynajmniej niektóre z zasad współdziałania dotyczą synchronizacji działań (2), inne niekoniecznie określają współdziałanie (4).

Przyjmując wcześniej zaproponowaną definicję współdziałania oraz analizując jego istotę wnioskować można, że reguły współdziałania dotyczyć po-

<sup>176</sup> W. Sawkin, *Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki*, Warszawa 1974, s. 372-373. W opracowaniu tym przyjęto następujące reguły: 1) Współdziałanie „klasycznych” sił i środków walki organizować na korzyść tych pododdziałów, jednostek i związków ogólnowojskowych, które odgrywają główną rolę w wykonaniu zadania bojowego. 2) Koordynację wysiłku wojsk prowadzić przede wszystkim pod kątem maksymalnego wykorzystania skutków uderzeń jądrowych. 3) Koordynując wysiłek uwzględniać walory bojowe, możliwości oraz silne i słabe strony różnych rodzajów wojsk i ich wzajemne uzupełnianie się. 4) Współdziałanie opierać na wzajemnym wsparciu i możliwości zamiany pododdziałów i oddziałów rodzajów wojsk oraz sąsiadów.

<sup>177</sup> Z. Galewski, *Współdziałanie na polu walki...*, s. 26.

<sup>178</sup> S. Sadowski, *Węzłowe problemy organizacji współdziałania w obronie*, Warszawa 1996, s. 15.

winny kooperacji autonomicznych podmiotów, które w działaniu wspólnym dostrzegają szansę sprawniejszego osiągnięcia wytyczonego celu. Przy tak rozumianym współdziałaniu przyjąć można następujące zasady:

1. Podstawą współdziałania jest sprawnie funkcjonujący obieg informacji.
2. Wysiłek współdziałania koncentrować należy wokół celu, czasu i miejsca.
3. Pełne wykorzystanie specjalnych predyspozycji poszczególnych współdziałających podmiotów i ich możliwości bojowych.
4. Zapewnienie uczestnikom swobody decydowania o sposobie wykonania stojących przed nimi zadań.
5. Zapewnienie swobody manewrowania.
6. Utrzymywanie szeroko rozumianych rezerw.
7. Wzajemne uzależnienie współdziałających elementów<sup>179</sup>.

Nawiązanie współdziałania między autonomicznymi podmiotami możliwe jest tylko wówczas, gdy między nimi występuje sprawny obieg informacji. Informacja stanowi bowiem fundament wszelkich działań racjonalnych. Jest ona niezbędna na etapie podejmowania decyzji, gdzie dane o położeniu przeciwnika stanowią podstawę do budowania koncepcji walki, niezbędna jest także przy nawiązywaniu współdziałania, a także w ciągłym procesie kierowania walką. Stąd wniosek, że informacja to nie tylko pozyskiwanie danych rozpoznawczych i ich obieg, ale także informowanie się o wykonywanych zadaniach, sposobach ich realizacji oraz czasie i miejscu wykonywania zadań, które mogą mieć istotny wpływ na działania sąsiada. To także rozkazodawstwo i sprawozdawczość, bez których nie mogą być realizowane podstawowe funkcje dowodzenia. Współdziałający partnerzy powinni również, informować się o przebiegu działań, o zakłóceniach w uzgodnionym sposobie wykonywania wspólnych działań itp. Są to informacje podstawowe, bez których nie jest możliwe funkcjonowanie współdziałania<sup>180</sup>.

<sup>179</sup> Por.: A. Aponowicz, *Współdziałanie*, Warszawa 1970, s. 73-80.

<sup>180</sup> T. Kotarbiński, *Traktat ...*, op.cit., s. 202-238.

Wszelkie wspólne działania by mogły być efektywne, muszą być na tyle skonkretyzowane, aby ich dowódcy zrozumieli rolę jaką mają do spełnienia we wspólnych działaniach. Dane te dotyczyć powinny zadań, czasu i miejsca ich wykonania, bowiem tylko wtedy działania można nazwać wspólnymi, jeśli zostały wyraźnie osadzone w czasie i przestrzeni<sup>181</sup>.

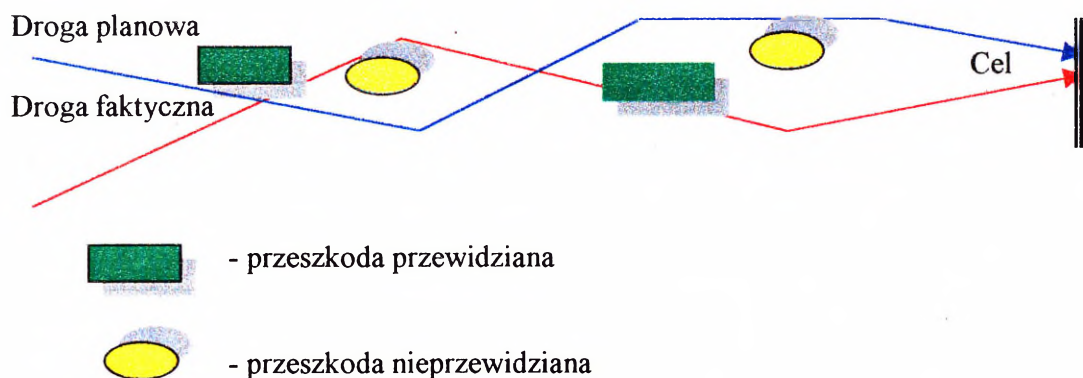
Osiągnięcie efektu synergii podczas wspólnych działań jest między innymi rezultatem pełnego wykorzystania specjalnych predyspozycji współdziałających wojsk. Doświadczenia wyniesione z ćwiczeń z udziałem wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej wskazują, że zespolenie działań tak różnych pod względem możliwości taktyczno-ogniowych komponentów wojsk lądowych opierać się powinno na maksymalnym wykorzystaniu predyspozycji każdego z partnerów. To wzajemne uzupełnianie się powinno dać lepszy efekt niż indywidualne działanie każdego z nich.

Badania dowodzą, że zespolenie wysiłków do osiągnięcia wspólnego celu nie może oznaczać narzucania partnerom sposobu wykonania przez nich zadań. Uzgodnienia wspólnych działań dotyczyć powinny tylko przedsięwzięć, czasu i miejsca ich realizacji. Sposób ich wykonania pozostawić należy w gestii poszczególnych partnerów. Zasada swobody decydowania o wyborze koncepcji działania nierozzerwalnie wiąże się z zasadą swobody manewrowania (elastycznością) – rys. 6. Istotą tej zasady jest zapewnienie każdemu ze współdziałających podmiotów możliwości zmiany sposobu osiągnięcia celu bez konieczności dodatkowych uzgodnień.

Współczesne pole walki, mimo doskonałych środków rozpoznania, nie wyeliminuje ryzyka związanego z błędną oceną rozwoju wydarzeń. Skutki błędnego przewidywania mogą być zmniejszone, jeżeli współdziałający partnerzy wydziela (przewidza) na wykonanie zadania niezbędne rezerwy (zapasy) czasu, zasobów oraz możliwości. Nie może to jednak prowadzić do nadmiernego asekurantwa.

---

<sup>181</sup> Por.: Z. Galewski, *Współdziałanie...*, s. 27.



Rys. 6. Swoboda manewrowania  
(na podst. Aponowicz, *Dowodzenie*, s. 77)

Jak wcześniej wspomniano, współdziałanie nie wymaga od uczestników stałej współpracy, nie warunkuje także konieczności udzielania pomocy wzajemnej. Oznacza to, że współdziałaniem jest także pomoc jednostronna świadczona świadomie i dobrowolnie innemu uczestnikowi walki.

Zależność taka nie zawsze sprzyja pełnemu zaangażowaniu stron. Dlatego, jak dowodzą badania, celowe jest wzajemne uzależnianie współdziałających podmiotów, gdyż zwiększa to zaangażowanie kooperantów w wykonywanie przedsięwzięć na rzecz współwykonawcy, oczekując w zamian podobnego zachowania.

Uniwersalność zaproponowanych zasad współdziałania przy zastosowaniu ich do przypadku współdziałania lądowych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej nie zostaje podważona. Specyficzne właściwości kooperantów powodują jednak potrzebę uszczegółowienia proponowanych zasad. Przeprowadzone badania oraz wnioski z odbytych ćwiczeń wskazują, że w odniesieniu do wspólnego wykonywania zadań przez wojska operacyjne i obrony terytorialnej przestrzegane powinny być następujące reguły postępowania<sup>182</sup>:

<sup>182</sup> Por.: Z. Ścibiorek, S. Święcicki, *Współdziałanie...*, s. 25.

- instytucjami kompetentnymi do nawiązywania współdziałania są odpowiednie szczeble dowodzenia;
- obszar odpowiedzialności okręgu należy podzielić na obszary odpowiedzialności wojsk operacyjnych (korpusów) i obrony terytorialnej (terytorialnych organów dowodzenia – RSzW) i podległych im wojsk obrony terytorialnej;
- współdziałanie przygotowuje się na rzecz tych sił (OT lub operacyjnych), które w danym obszarze odgrywają decydującą rolę;
- wojska obrony terytorialnej zapewniają swobodę działania wojskom operacyjnym, organizując współdziałanie należy uwzględnić ich walory bojowe;
- współdziałanie organizować co do celu działania, miejsca i czasu wykonywania zadań;
- wymiana informacji stanowi podstawę skuteczności współdziałania;
- współdziałającym stronom zapewnić swobodę realizacji zadań;
- współdziałanie uzgadniać tak, aby powstawały wzajemne powiązania zapewniające lepsze zaangażowanie w wykonawstwo zadań.

## Rozdział 4

**OBSZARY WSPÓŁDZIAŁANIA WOJSK OPERACYJNYCH  
I OBRONY TERYTORIALNEJ**

Zbudowanie podwalin funkcjonowania systemu obrony terytorialnej, stanowiącego podstawę strategii obrony powszechnej<sup>183</sup>, spowodować powinno zwiększenie siły obronnej państwa, między innymi poprzez bardziej efektywne wykorzystanie lądowych wojsk operacyjnych. Pełne wykorzystanie ich możliwości będzie możliwe wówczas, gdy wojska obrony terytorialnej przyjmą na siebie rozliczne zadania obronne, osłonowe i wsparcia. Wówczas to, wojskom operacyjnym pozostaną do wykonania zadania o znaczeniu priorytetowym, do których dzięki swym walorom bojowym są predysponowane. Z powyższego wynika, że udział w obronie powszechnej tych dwóch komponentów sił zbrojnych musi być ściśle koordynowany choćby dlatego, aby nie przeszkadzały sobie w osiągnięciu celów. Ten efekt udziału obydwu komponentów sił zbrojnych w walce ma dać efekt synergiczności. Istnieje więc potrzeba takiego zespolenia działań wojsk operacyjnych z obroną terytorialną, aby w pełni zostały wykorzystane właściwości każdego z nich.

**4.1. Informacja – podstawa działań racjonalnych**

Z przeszłości jednoznacznie wynika, iż wynik końcowy każdego starcia zbrojnego zależy od wielu czynników. W każdych okolicznościach walka zbrojna może być sprawnie prowadzona jedynie wówczas, kiedy będzie zapewniony ciągły dopływ wiarygodnych i dokładnych informacji. Spełnienie powyższego warunku wymaga wykonania szeregu przedsięwzięć, które z uwagi na swój charakter nazwać można walką o informację.

---

<sup>183</sup> „Rodzaj obrony, w której są wykorzystywane wszelkie zasoby ludzkie oraz środki materialne i moralne państwa”. *Słownik podstawowych terminów dotyczących bezpieczeństwa państwa*, Warszawa 1996, s. 16.

W ujęciu potocznym pojęcie „informacja” oznacza wiadomość, wieść nośną, „rzecz” zakomunikowaną: miarę wiedzy o jakimś zdarzeniu<sup>184</sup>. Informacją można więc nazwać to wszystko co służy do bardziej sprawnego wyboru działań ukierunkowanych na osiągnięcie określonych celów<sup>185</sup>. Poprzez połączenie pojęcia informacji z walką w rozumieniu jej przez T. Kotarbińskiego<sup>186</sup>, czyli kooperacją negatywną, otrzymamy pojęcie „walki informacyjnej”. Walką informacyjną określamy więc kooperację negatywną realizowaną przez obie strony konfliktu w sferze zdobywania informacji, zakłócania informacyjnego oraz obrony informacyjnej, gdzie każdemu działaniu jednej strony podporządkowane jest działanie antagonistyczne strony przeciwnej<sup>187</sup>. Celem tej walki jest uzyskanie przewagi informacyjnej nad przeciwnikiem. Istota zaś sprowadza się do stworzenia sytuacji utrudniających przeciwnikowi podejmowanie trafnych decyzji, wykonywanie sprawnych ruchów wojskami i precyzyjnych uderzeń ogniowych przy jednoczesnej obronie przed podobnym oddziaływaniem ze strony przeciwnika. Z powyższego wynika, że **walka informacyjna obejmuje: zdobywanie informacji, zakłócanie informacyjne i ochronę informacji własnych**. Obrazuje to rysunek 7. Obrazuje on także współzależności występujące pomiędzy poszczególnymi elementami walki informacyjnej.

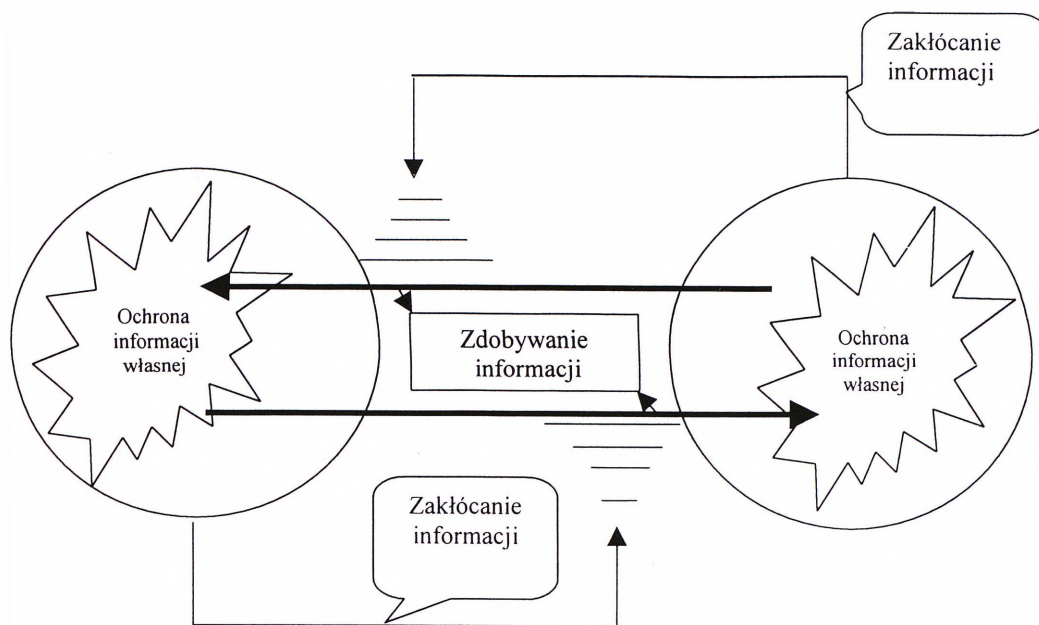
Podczas wspólnych działań lądowych wojsk operacyjnych i wojsk OT zdobywanie informacji (rozpoznanie) powinno bazować na danych pozyskiwanych wszelkimi możliwymi sposobami. Podstawę tego systemu stanowią urządzenia elektroniczne pozwalające na prowadzenie działalności w każdych warunkach atmosferycznych i o każdej porze doby i roku.

<sup>184</sup> Por.: *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1993, t. 1, s. 788.

<sup>185</sup> Z. Ścibiorek, *Pokój czy wojna?*, s. 135 (rękopis).

<sup>186</sup> T. Kotarbiński, *Traktat o ...*, Wrocław 1982, s. 221.

<sup>187</sup> Z. Ścibiorek, *Pokój czy ...*, s. 138.



Rys. 7. Istota walki informacyjnej

Mimo rosnącego znaczenia techniki w dalszym ciągu niezastąpionym źródłem danych będą informacje uzyskane od celowo tworzonych elementów rozpoznawczych wykorzystujących jako podstawowe techniki obserwacyjne. Zdobycie informacji to istotny, ale nie jedyny, składnik walki informacyjnej. Aby dezorganizować przeciwnikowi dowodzenie oraz utrudnić kierowanie środkami rażenia, niezbędne jest informacyjne oddziaływanie na przeciwnika, a ściślej jego część – **zakłócanie informacji**.

Zakłócanie informacji to nic innego jak fragment informacyjnego oddziaływania na przeciwnika. Obejmuje ono szereg zadań związanych z dezinformacją<sup>188</sup>, przeciwdziałaniem rozpoznaniu elektronicznemu poprzez zniekształcanie sygnałów przesyłanych drugiej stronie z zamiarem uzyskania pożądanych zachowań oraz opóźniania i deformacji informacji służących dowodzeniu. Dezinformacja ma na celu dostarczenie do ośrodków decyzyjnych przeciwnika informacji fałszywych.

<sup>188</sup> Dezinformacja – „fałszywa myląca informacja”. *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1980, s. 149.

Walka informacyjna mieści w sobie także ochronę informacji własnych, której celem jest zapobieganie jej zdobycia przez przeciwnika lub takiemu jej zniekształceniu, które uniemożliwia korzystanie ze zdobytych danych.

Głównym (T-12) **celem walki informacyjnej jest dążenie do stworzenia przeciwnikowi fałszywego obrazu rzeczywistości**, a przez to ukierunkowanie jego wysiłków na planowanie i prowadzenie działań w stosunku do nieistniejących lub nieistotnych odniesień<sup>189</sup>.

Analiza konfliktów zbrojnych na przestrzeni dziejów wskazuje, że walka informacyjna nie jest tworem czasów najnowszych, choć jej burzliwy rozwój obserwujemy w dobie współczesnej. Dążenie do uzyskania możliwie największej ilości danych o przeciwniku, terenie i sytuacji, w tym o wojskach własnych, oraz dezinformowanie strony przeciwnej i ukrywanie własnych zamiarów, było zawsze przedmiotem szczególnego zainteresowania dowództw walczących stron. Najstarszym z dostępnych zapisów mówiących o roli walki informacyjnej w działaniach zbrojnych, a pochodzącym z VI wieku p.n.e., jest *Sztuka wojny* chińskiego teoretyka i filozofa Sun Tzu. Zalecał on bowiem *Poznaj siebie i poznaj wroga, dopiero wtedy twoje zwycięstwo nie będzie zagrożone. Poznaj warunki terenu i pogody wtedy twoje zwycięstwo będzie całkowite*<sup>190</sup>. Uważał on ponadto, że *strategia wojny polega na przebiegłości i stwarzaniu złudzeń. Dlatego jeśli jesteś do czegoś zdolny, udawaj niezręcznego, jeśli jesteś aktywny, stwarzaj pozory bierności. Jeśli jesteś blisko – stwórz pozory dużej odległości, jeśli uwierzą że jesteś daleko, znajdź się niespodziewanie blisko*<sup>191</sup>.

Sekwencje powyższe świadczą o wielkim znaczeniu, jakie wówczas przywiązywano do informacji i walki informacyjnej. Wszelkie zmagania zbrojne na przestrzeni dziejów opierały się na informacji. Jej brak prowadził zwykle do klęski; wiarygodna, terminowa i wszechstronna informacja stanowi zwykle

<sup>189</sup> Por.: L. Ciborowski, *Walka informacyjna*, Toruń 1999, s. 75.

<sup>190</sup> Sun Tzu, *Sztuka wojny*, Warszawa 1994, s. 8.

<sup>191</sup> Tamże, s. 17.

podstawę sukcesów<sup>192</sup>, zarówno w działaniach bojowych prowadzonych poza granicami państwa, jak i na jego obszarze.

Systematyczne zwiększanie zastosowania elektroniki w systemach rozpoznania i dowodzenia oraz maskowania powoduje, że informacja staje się obecnie czynnikiem wywierającym decydujący wpływ na wyniki starcia walczących stron<sup>193</sup>.

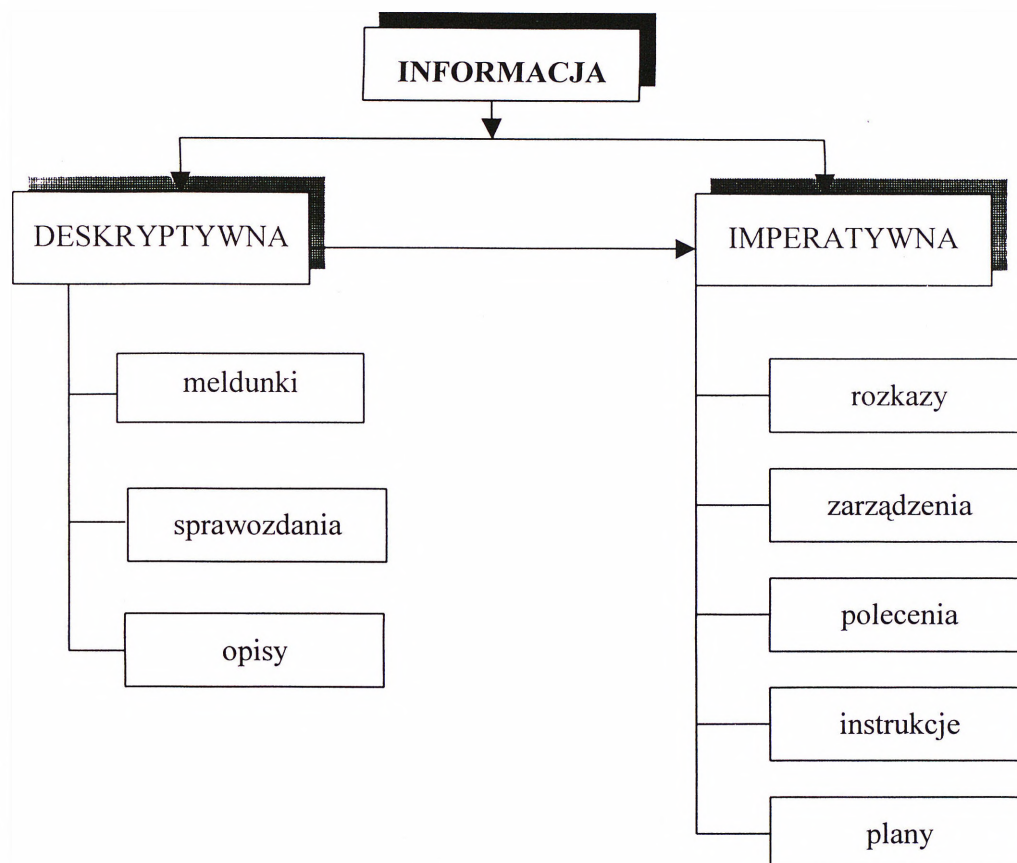
Jednak z prognostycznych ocen przyszłego pola walki wynika, że należy się liczyć z narastaniem zagrożenia stosowania przez przeciwnika blokady przepływu informacji między dowództwem a podległymi jednostkami.

Zebrane doświadczenia z wojny o Kuwejt dowiodły, że przegranie walki o informację prowadzi do utraty możliwości dowodzenia wojskami i ostatecznej klęski. Istnieje więc duże zapotrzebowanie na zapewnienie wojskom własnym swobody przepływu informacji. Realizacja tego postulatu w dobie współczesnej jest nie tylko trudna, ale i konieczna. Trudność związana jest przede wszystkim z niewielkimi możliwościami finansowymi ograniczającymi szersze wprowadzenie nowoczesnej techniki. Konieczność podyktowana jest uzyskaniem kompatybilności w zdobywaniu informacji oraz jej ochronie, wynikającej z członkostwa w NATO. Obok zapewnienia swobody przepływu informacji należy poszukiwać trudnych do zakłócenia sposobów komunikowania. Wiele informacji uzyskać można korzystając z przygotowanego **terytorialnego systemu rozpoznania** wojsk obrony terytorialnej. Dla prawidłowego przebiegu procesu dowodzenia niezbędna jest informacja. Stanowi opokę wszelkich racjonalnych działań dlatego nie sposób przecenić jej rolę w zmaganiach militarnych na współczesnym polu walki, nasyconym techniką o cechach inteligentnych.

<sup>192</sup> Por.: G. Regan, *Błędy militarne*, Warszawa 1992, s. 94-98, 154-175.

<sup>193</sup> S. Koziej, *Refleksje nad współczesną taktyką*, *Myśl Wojskowa* 8/86, s. 16.

Na potrzeby przygotowania i prowadzenia walki wszelkie informacje z nią związane podzielić można na dwie grupy: informacje deskryptywne i imperatywne (rys. 8)<sup>194</sup>.



Rys. 8. Treść i zależności między grupami informacji

Informacje deskryptywne dostarczają wiedzy o faktach, zdarzeniach lub sytuacji (położeniu) zachodzących w przeszłości lub opisujących powyższe zjawiska zachodzące w trakcie ich opisywania. Ta grupa informacji niezbędna jest nie tylko w procesie planowania, ale także podczas kierowania działaniami. Wiele faktów wskazuje na to, że ten rodzaj informacji gromadzonych przy użyciu wszystkich dostępnych sił i środków rozpoznania stanowi podstawową gru-

<sup>194</sup> „Deskryptywny – opisujący fakty lub zdarzenia”, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980, s. 147; „Imperatywny – nakazujący, rozkazujący stanowiący nieodpartą konieczność”, T. Borzęcki, *Leksykon ...*, Olsztyn 1994.

pę danych, bez których nie jest możliwe realizowanie procesu dowodzenia. Jest to swoiste zobrazowanie sytuacji o przeciwniku, wojskach własnych, terenie, sytuacji skażeń i zakażeń, warunkach hydrometeorologicznych i sąsiadach, przedstawione za pomocą sprawozdań, meldunków, opisów wojskowo-geograficznych, obrazów telewizyjnych, fotografii lub innych sygnałów, których nośnikiem jest fala elektromagnetyczna. Wynika stąd, że jest ona niezbędna zarówno dla wojsk operacyjnych, jak i obrony terytorialnej. Zatem, powinna być gromadzona zarówno przez wyspecjalizowane, jak i osobowe źródła rozpoznania obydwu komponentów wojsk lądowych. Spośród informacji należących do tej grupy pewna ich część opisuje zjawiska, fakty i zdarzenia zaistniałe w przeszłości, a mających znaczenie dla zobrazowania sytuacji bieżącej lub przewidywania zdarzeń w wyniku oceny sytuacji. Informacje te nie wymagają zbyt wielkiej szczegółowości, a czas ich dostarczenia nie powoduje dezaktualizacji treści. Wymagają natomiast danych zebranych z jak największego obszaru, które ułatwiają dokonanie oceny sytuacji i przewidywania jej rozwoju. Do grupy tej należą także informacje o obiektach przeciwnika, które dzięki swojej manewrowości często zmieniają położenie. Informacje o położeniu obiektów to dane niezbędne do skutecznego ich rażenia, dlatego wymagana jest niezwykła dokładność i terminowość ich przekazania. Doświadczenia z wojen lokalnych wskazują, że ten typ informacji zdobywany jest głównie przez systemy rozpoznania satelitarne, a także urządzenia optoelektroniczne montowane bezpośrednio na samolotach lub środkach rażenia.

Informacje imperatywne to ta grupa informacji, którą często utożsamia się z informacyjnym oddziaływaniem na wojska własne. Ten obszar informacji dotyczy przyszłych sytuacji i stanowi dyrektywę działania, obejmującą swym zasięgiem takie formy informacyjnego oddziaływania, jak: plany, rozkazy, zarządzenia, polecenia, instrukcje itp.<sup>195</sup> Wynika stąd, że są to dane będące efektem przetworzenia informacji deskryptywnych przez kompetentne instytucje lub or-

---

<sup>195</sup> Por.: *Obieg informacji o systemie dowodzenia wojsk lądowych* pk. „OBIEG”, Warszawa 1998, s. 10.

gany dowodzenia. Zachodzi zatem między nimi ścisły związek zależności, przy czym informacje deskryptywne stanowią bazę i źródło dla powstania informacji imperatywnych.

Wartość informacji imperatywnych mierzona jest sprawnością i efektywnością działań wojsk. Efekty tych działań, ich zobrazowanie w postaci meldunków, sprawozdań czy opisów stanowią ponownie informację deskryptywną, która po przetworzeniu zostanie wykorzystana do reagowania na zaistniałe zdarzenia na polu walki (kierowania walką).

Nie pozostaje w sprzeczności z wyżej zaprezentowanym inny podział używany często dla potrzeb zobrazowania roli informacji w poszczególnych fragmentach procesu dowodzenia<sup>196</sup>. Według tego podziału ogół informacji podzielić można na: informacje sytuacyjne, instruktywne, dyrektywne. Informacje sytuacyjne – przeciwstawiają istniejący lub przeszły stan rzeczy, do których zalicza się często: położenie, skład i stan zgrupowań, ocenę możliwości działania, silne i słabe zarówno strony przeciwnika, jak i wojsk własnych, sytuacje skażeń, stan zapasów itp.

Informacje instruktywne – opisują zasady prowadzenia działań bojowych, pracę organów dowodzenia, zasady wykorzystania broni i sprzętu zawarte w regulaminach, podręcznikach i instrukcjach.

Informacje dyrektywne (decyzyjne) przedstawiają przyszłe sytuacje i stanowią dyrektywy działania.

Obieg informacji, któremu służą zaprezentowane wyżej klasyfikacje powinien nosić cechy działań racjonalnych. Wyniki badań uzyskane podczas ćwiczeń wskazują, że obieg informacji będzie racjonalny wówczas, gdy:

- droga informacji od nadawcy do odbiorcy będzie możliwie najkrótsza;
- informacje przeznaczone dla konkretnych odbiorców będą zatrzymywane się w możliwie niewielu punktach;

---

<sup>196</sup> Por.: *Obieg informacji ...*, s. 11.

– informacje będą dostosowane do wymogów procesu dowodzenia. Im niższy szczebel dowodzenia tym bardziej szczegółowymi informacjami powinien dysponować decydent. Wyższe szczeble dowodzenia wymagają informacji szerokiej lecz mniej dokładnej.

Bezspornym pozostanie fakt, że zawsze, gdy dwa podmioty (siły) dążyć będą do wspólnego celu w jednym obszarze działania w jednakowym czasie (czas), to niezbędny jest sprawnie funkcjonujący system informacji (informacja)<sup>197</sup>.

Wzajemne zależności między obroną terytorialną i wojskami operacyjnymi mogą przybrać kształt współdziałania, wsparcia działań albo podporządkowania. Każda z tych sytuacji wymagać będzie nieco innych więzi informacyjnych.

Od sprawnie funkcjonującego współdziałania wymagane jest, aby strony kooperujące wymieniały informacje zarówno o charakterze imperatywnym, jak i deskryptywnym. Niezbędne jest bowiem wzajemne informowanie się o celach działania oraz zadaniach, jakie mają do wykonania uczestnicy współdziałania. Bez tych informacji nie jest możliwe uzyskanie efektu synergiczności wspólnych działań. Z przeprowadzonych badań wynika, że brak informacji o działaniu kooperanta prowadzi zwykle do efektu odwrotnego, a więc do wzajemnego przeszkadzania.

W tym rodzaju zależności obok informacji o charakterze imperatywnym dokonuje się wymiana informacji deskryptywnych. Informacje o tym charakterze spełniają istotną rolę wówczas, gdy jeden z kooperantów oczekuje wsparcia środkami walki, a celem działania środków wspierających jest obiekt położony w obszarze odpowiedzialności oczekującego pomocy. Wówczas informacja o położeniu celu, efektach oddziaływania nań środkami kooperanta stanowi podstawę skuteczności działań.

---

<sup>197</sup> W teorii sztuki wojennej siły, czas, obszar, a ostatnio także informacja traktowane są jako podstawowe czynniki operacyjne. M. Wiatr, *Dowodzenie operacyjne w sztuce wojennej*. Rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1998, s. 215-220.

Znaczenie informacji o różnych związkach zależności

Rodzaj informacji	Związek zależności		
	współdziałanie	wsparcie	podporządkowanie
imperatywna	x	O	x
deskryptywna	x	x	O

x - znaczenie dominujące

O - znaczenie pomocnicze

Jeżeli między wojskami obrony terytorialnej i wojskami operacyjnymi zachodzi związek polegający na wsparciu działań, wówczas jako podstawową uznać należy informację destruktywną. Informacja o tym charakterze daje podstawy do planowania działań wspierających, umożliwia także terminowe reagowanie na rozwój sytuacji na polu walki. W wypadku, gdy nastąpi związek podporządkowania, wówczas dominuje przewaga informacji imperatywnej.

Analiza struktury wojsk lądowych upoważnia do twierdzenia, że zasadnicza różnica między obydwoma komponentami tych wojsk, obok uzbrojenia, tkwi w ich mobilności. Ta właśnie różnica powoduje, że rozmieszczone na terenie całego kraju wojska obrony terytorialnej, organizując terytorialny system rozpoznania, dysponować będą informacją o warunkach prowadzenia działań na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Dostęp do tych informacji zarówno w okresie działalności pokojowej, jak i w trakcie zagrożenia oraz konfliktu, stanowił będzie dla wojsk operacyjnych warunk realnego planowania i efektywnego wykorzystania dysponowanych sił i zasobów. Sądzić więc należy, że informacja będzie jedną z podstawowych płaszczyzn współdziałania między obroną terytorialną a wojskami operacyjnymi.

Współczesne pole walki to nie tylko zmagania militarne, to także walka informacyjna, której istotą jest zdobycie wiarygodnych danych o przeciwniku, jego siłach i zamiarach oraz o warunkach prowadzenia przyszłych działań.

Istotną częścią tej walki jest ochrona przed rozpoznaniem ze strony przeciwnika. Polega ona na oddziaływaniu zarówno środkami walki elektronicznej, jak i środkami klasycznymi na systemy rozpoznawcze, telekomunikacyjne i inne w celu ich zakłócenia lub zniszczenia, a tym samym uniemożliwienia prowadzenia skutecznego rozpoznania przez przeciwnika własnych systemów dowodzenia i kierowania. Ochrona przed rozpoznaniem przez przeciwnika realizowana będzie także przez maskowanie operacyjne i taktyczne<sup>198</sup>.

Wszystko to skłania do wniosku, że nowoczesny charakter prowadzenia działań bojowych polega na zdolności do szybkiego gromadzenia, opracowywania, przekazywania i wykorzystywania informacji o siłach zbrojnych i zamiarach przeciwnika w celu umożliwienia szybkiego podejmowania decyzji i działań przez siły własne.

Taki charakter pola walki wymaga wyposażenia wojsk w nowoczesne, trudne do wykrycia, odporne na zakłócenia systemy rozpoznawcze (rozpoznania radioelektronicznego, radiolokacyjnego i optoelektronicznego) zainstalowane w samo-lotach, bezzałogowych aparatach latających, śmigłowcach i różnego typu pojazdach. Urządzenia te oparte na wykorzystaniu najnowszych osiągnięć techniki podatne są jednak na zakłócenia. Dlatego niezbędne wydaje się stworzenie w wojskach lądowych systemu informacyjnego bardziej odpornego na zakłócenia, a dającego możliwości uzyskiwania wiarygodnych danych niezbędnych w procesie podejmowania decyzji, a także kierowania działaniem nowoczesnych środków walki.

Spośród różnorodnych informacji niezbędnych w procesie decydowania znaczna ich część dotyczy danych o warunkach prowadzenia działań oraz o terenie i jego zasobach na obszarze przyszłych działań, a więc na własnym teryto-

---

<sup>198</sup> W czasie działań bojowych w rejonie Zatoki Perskiej maskowanie operacyjne i taktyczne prowadziły obydwie strony. Strona koalicji antyirackiej od pierwszych dni przerzutu do rejonu działań bojowych tworzyła w sposób radioelektroniczny pozorne ugrupowania bojowe sił, które albo rozlokowano w innych rejonach, albo jeszcze nie przybyły do rejonu działań bojowych. Strona iracka natomiast stosowała dość skomplikowane cele pozorne, które były brane przez pilotów amerykańskich za czołgi i wyrzutnie pocisków rakietowych. Aparatura celownika tych samolotów wychwytywała sygnały świadczące, że atakowany obiekt jest prawdziwy.

rium. Dlatego niezmiernie ważnym wydaje się być funkcjonujący terytorialny system rozpoznania, gromadzący dane niezbędne do efektywnego prowadzenia działań. Eksterytorialność wojsk operacyjnych powoduje, że mogą one być użyte w zależności od zagrożenia w różnych częściach kraju. Zdobywanie danych o warunkach prowadzenia działań w danym obszarze pozostanie więc sprawą priorytetową. Możliwość korzystania z aktualnych danych dotyczących obszaru przyszłych działań, a zgromadzonych w „bankach informacji” terenowych organów dowodzenia obrony terytorialnej, pozwoli na zaoszczędzenie czasu oraz umożliwi otrzymanie informacji o takiej szczegółowości, która zapewni sprawne organizowanie działań. Zdobywanie informacji przy pomocy własnych sił i środków rozpoznania zajęłoby wiele czasu, a efekty w odniesieniu do dokładności i szczegółowości nie zawsze byłyby zadowalające.

Aby sprostać tym wymaganiom, terytorialne organy dowodzenia powinny posiadać, już w czasie pokoju, wysoce wydajny terytorialny system rozpoznania. System ten powinien dostarczać danych w warunkach prowadzenia działań nie tylko wojskom obrony terytorialnej, ale także wojskom operacyjnym. Funkcjonowanie wspomnianego systemu niezbędne jest także dla prewencyjnego i uprzedzającego likwidowania zagrożeń jeszcze w fazie ich rozwoju. Zatem, celem tworzenia terytorialnego systemu rozpoznania jest gromadzenie danych dotyczących zagrożeń wewnątrz kraju oraz na niewielką głębokość poza jego granicami. Dane te mogą wywierać wpływ na stan potencjału obronnego państwa oraz efektywność systemu mobilizacyjnego. Służyć powinny także wypracowaniu danych niezbędnych do przeciwdziałania zagrożeniu wewnętrznemu o różnym charakterze oraz efektywnego użycia sił zbrojnych na terytorium państwa<sup>199</sup>.

Z tak określonych celów funkcjonowania terytorialnego systemu rozpoznania wynika szereg zadań, których wykonanie pozwoli na efektywne użycie

---

<sup>199</sup> Por.; R. Jakubczak, *Terytorialny system rozpoznania*, Zeszyty Naukowe AON, 1998, Nr 1(30)A, s. 133-135.

lądowych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej. Do zadań tych zaliczyć można:

- pozyskiwanie, opracowywanie oraz uaktualnianie danych dotyczących zasobów wykorzystywanych na potrzeby mobilizacyjne oraz do zwiększenia potencjału obronnego państwa;

- gromadzenie, analizowanie, przetwarzanie danych o stanie aktualnych zagrożeń w obszarach przygranicznych mających wpływ na operacyjne rozwijanie wojsk w tych rejonach;

- dostarczanie wojskom operacyjnym wiarygodnych i aktualnych danych o terenie i infrastrukturze oraz o zagrożeniach dywersją i desantami powietrznymi przeciwnika w okresie poprzedzającym oraz w toku trwania działań wojennych;

- pozyskiwanie i opracowywanie danych na potrzeby niesienia pomocy ludności cywilnej w wypadku zagrożenia ich życia w wyniku katastrof, klęsk żywiołowych i innych czynników destabilizujących poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Obok danych uzyskanych przez terytorialny system rozpoznania, dla procesu podejmowania decyzji niezwykle istotną, wręcz podstawową rolę spełnia informacja o przeciwniku. W celu jej uzyskania w strukturach wojska operacyjnych i obrony terytorialnej występują specjalistyczne środki rozpoznania wyposażone w różnorodne rozwiązania techniczne<sup>200</sup>. Informacje pochodzące z tych źródeł wykorzystywane mogą być w procesie planowania walki oraz do bezpośredniego kierowania środkami rażenia elementów ugrupowania bojowego przeciwnika. W każdym z wypadków występuje znaczne zróżnicowanie wymagań co do zakresu treściowego tych informacji. Dla potrzeb podejmowania decyzji informacje mogą być oparte na danych sytuacyjnych, a stopień ich szczegółowości nie musi być zbyt duży. Ważne jest jednak, aby informacje zebrane były na dość znacznym obszarze, a ich treść umożliwiła wskazanie prawdopo-

---

<sup>200</sup> Por.: A. Tomaszewski, *Wojska lądowe w strategicznej operacji obronnej*, Toruń 1996, s. 91.

dobnego zamiaru działania przeciwnika. Nie jest więc konieczna informacja dotycząca szczegółowego położenia poszczególnych elementów ugrupowania bojowego przeciwnika. Jeśli natomiast informacja służyć ma rażeniu ogniowemu, wówczas niezbędne są dane zawierające precyzyjne dyslokowanie jego obiektów. Z uwagi na znaczną manewrowość wojsk dane z rozpoznania muszą być wiarygodne, terminowe, wyjątkowo dokładne i przekazywane w czasie rzeczywistym do wykonawców zadań ogniowych. Wymóg powyższy eliminuje możliwość korzystania z danych przekazywanych przez ogólnowojskowe lub specjalistyczne elementy rozpoznawcze do organów dowodzenia przy wykorzystaniu tradycyjnych środków łączności.

Przy ciągle zmniejszającej się liczbie wojsk operacyjnych, w tym także środków rażenia ściśle limitowanych umowami międzynarodowymi, występuje konieczność jak najskuteczniejszego wykorzystania ich możliwości dla wykonania stale rosnących zadań<sup>201</sup>. Niezbędnym wymogiem pozostanie więc powstanie zautomatyzowanych systemów kierowania ogniem, na których korzystać będą wyspecjalizowane środki rozpoznania. Środki te pracować będą w ścisłym i bezpośrednim powiązaniu ze środkami rażenia. Ogniwem spinającym ich działalność i sprawującym funkcje decyzyjne będą centra kierowania ogniem, stanowiące jednocześnie ważny element sztabów ogólnowojskowych. Tak wysokie wymagania techniczne spełniać będą mogły tylko systemy tworzone na potrzeby wojsk operacyjnych. Z danych przez nie gromadzonych korzyść będą także wojska obrony terytorialnej w zakresie możliwym do wykorzystania. Wynika stąd, że spośród przyjmowanych rodzajów rozpoznania<sup>202</sup> płaszczyzną łączącą potrzeby wojsk obrony terytorialnej i wojsk operacyjnych jest rozpoznanie bezpośrednie, a więc specjalne i patrolowe. Inne rodzaje rozpoznania (studyjne i elektroniczne) choć przynoszą efekty często większe niż rozpoznanie bezpośrednie, nie mogą stanowić bezpośredniej płaszczyzny współdziałania między obydwojema komponentami wojsk lądowych. Środki walki, jakimi

<sup>201</sup> Por.: C. Dęga, *Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych po roku 2000*, Warszawa 1995, s. 206.

<sup>202</sup> W. Kaczmarek, *Natarcie związku taktycznego*, Warszawa 1997, s. 139.

dysponują wojska obrony terytorialnej nie wymagają całej gamy danych pozyskanych na drodze rozpoznania elektronicznego, a przeznaczonych na użytek oddziaływania ogniowego na wykryte obiekty przeciwnika. Nie można jednak wykluczyć, że część tych danych, a szczególnie dane z rozpoznania radiolokacyjnego mogą służyć tym wojskom jako informacje o możliwych atakach środków napadu powietrznego.

Przeprowadzone badania wykazały, że jeśli lądowe wojska operacyjne i obrony terytorialnej walczyć będą w zazębiających się obszarach odpowiedzialności, a ich działania będą się wzajemnie uzupełniały, to (T13) **niezbędne jest stworzenie jednolitego systemu rozpoznania i dowodzenia**. Trudno bowiem zaakceptować funkcjonowanie oddzielnych systemów przeznaczonych do spełniania analogicznych lub podobnych zadań. W tej sytuacji zasadne jest utworzenie terytorialnej bazy danych.

#### **4.2. Zapewnienie swobody działania**

Jednym z istotnych zadań sił obrony terytorialnej wykonywanych w okresie zagrożenia konfliktem i wojny jest zapewnienie swobody działań wojskom operacyjnym.

Określenie „swoboda działania” nie jest pojęciem jednoznacznym. Brak jednoznaczności jego pojmowania wynika z innego rozumienia zakresu określonej nim problematyki. Nie budzi bowiem kontrowersji samo pojęcie „swoboda”. W *Słowniku języka polskiego* definiowane jest jako: *niezależność, samodzielność... działanie według własnego uznania, według własnej woli*<sup>203</sup>. Kontrowersje powstają wówczas, gdy pojęcie to przenosimy na grunt wojskowy dla określenia kompetencji organów dowodzenia lub formułowania zasad walki zbrojnej.

W wielu dokumentach normatywnych NATO określenie „swoboda działania” traktowane jest jako swego rodzaju przywilej, dowód zaufania, jakim zostaje obdarzony dowódca (organ dowodzenia) w zakresie rozegrania bitwy

---

<sup>203</sup> *Słownik języka polskiego*, Warszawa, PWN 1993, t. 3, s. 376.

w wyznaczonym mu obszarze odpowiedzialności z wykorzystaniem organicznych i przydzielonych środków walki<sup>204</sup>. Uważa się bowiem, że jest ona niezbędna w celu uzyskania przewagi i utrzymania inicjatywy w dążeniu do założonych celów. Skuteczne przeciwstawienie się przeciwnikowi wymaga działania wolnego od nacisków zewnętrznych i zbędnych ograniczeń.

Szersze rozumienie tej problematyki znaleźć można w książce S. Mossora *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*<sup>205</sup>. Zawarte tam zasady sztuki wojennej pod pojęciem swobody działania wyróżniają zarówno samodzielność dowódcy w posługiwaniu się dysponowanymi siłami i środkami walki, jak i swobodę manewru tymi elementami ugrupowania. To szersze rozumienie pojęcia „swobody działania” odpowiada potrzebom współczesnego pola walki, zawiera bowiem w sobie nie tylko przywilej swobody decydowania, ale także swobody w kierowaniu, podczas manewrowania siłami w przydzielonym obszarze odpowiedzialności. Przyjąć zatem można, że swoboda działania to zapewnienie organom dowodzenia znacznego stopnia samodzielności w przyjęciu koncepcji wykonania postawionego zadania oraz aktywne usuwanie przeszkód na drodze do dowolnego (zgodnego z decyzją) użycia dysponowanych sił i środków w całym obszarze odpowiedzialności.

Swoboda działania zawsze będzie w pewnym stopniu ograniczona bądź to treścią zadania, względami bezpieczeństwa podczas wykonywania zadań w ramach większej struktury, bądź też względami politycznymi, jak często ma to miejsce na szczeblach, gdzie realizowane są cele polityczne. Dążyć jednak należy do tego, aby dać dowodzącym prawo do przyjęcia własnej koncepcji wykonania zadania oraz pełnej swobody w użyciu posiadanych sił i środków w celu realizacji przyjętej koncepcji. Przestrzeganie zasady, że w przydzielonym obszarze dowódca ponosi pełną odpowiedzialność za wykonanie postawionego mu

<sup>204</sup> Np. w *Doktrynie sił lądowych NATO ATP-35-B* na str. 17 znaleźć można następujące określenie „Dowódca na szczeblu operacyjnym ma określony zakres swobody w zakresie podejmowania decyzji, planowania i harmonizowania wszelkiej działalności w jego strefie odpowiedzialności...”.

<sup>205</sup> Por.: S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1980, s. 233-303.

zadania, przekreśla możliwość ingerencji w koncepcję działania oraz w sposób wykorzystania posiadanych sił. Swoboda korzystania z sił i zasobów będzie pełna dopiero wówczas, jeśli wyeliminowane zostaną zjawiska ograniczające omawianą swobodę działania. Obok wspomnianych już ograniczeń zawartych w rozkazach, znaczący wpływ na zjawisko swobodnego wykorzystywania posiadanych wojsk wywierają ograniczenia wynikające z warunków prowadzonych działań, głównie warunków terenowych oraz ograniczeń spowodowanych oddziaływaniem przeciwnika. Ograniczenie ujemnego ich wpływu zwiększy więc możliwość swobodnej realizacji założonego planu walki.

Powołanie sił obrony terytorialnej w znacznym stopniu powinno spowodować przejęcie przez nie części zadań dotyczących, między innymi, obszaru zapewnienia swobody działania elitarnym wojskom operacyjnym. Zwiększenie ich możliwości bojowych bez konieczności zwiększania stanu liczebnego możliwe będzie dzięki przejęciu przez wojska obrony terytorialnej szeregu zadań o znaczeniu pomocniczym i zabezpieczającym, przez co wojskom operacyjnym pozostaną do wykonania tylko te o priorytetowym znaczeniu.

Jako rozległą płaszczyznę współdziałania przyjąć należy szeroko rozumianą problematykę zapewnienia swobody działania obydwu tym komponentom sił zbrojnych. Wnioski uzyskane podczas ćwiczeń wskazują, że ilość zadań, jaką wykonywać będą wojska obrony terytorialnej na rzecz zapewnienia swobody działania lądowym wojskom operacyjnym, będzie niewspółmierna do ilości świadczonych przedsięwzięć wojskom obrony terytorialnej. Wynika to ze specyfiki, przeznaczenia i roli, jaką mają do spełnienia obydwie części wojsk lądowych w obronie obszaru kraju.

Aby w pełni wykorzystać możliwości bojowe, w tym ogniowe i manewrowe, nielicznych wojsk operacyjnych należy odciążyć je od zadań drugoplanowych, zabezpieczających i pomocniczych. Zadania te mogą wykonywać wojska OT w różnych fazach konfliktu zbrojnego. Stosunkowo szerokie spektrum tych

zadań jest możliwe w okresie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwijania sił zbrojnych. Wtedy to zapewnienie swobody działania polegać powinno na:

- organizowaniu posterunków ochronnych w newralgicznych miejscach na drogach marszu wojsk operacyjnych (mosty, ciaśniny, przeprawy);
- osłonie przeciwdywersyjnej rejonów mobilizacji i dróg przegrupowania;
- organizowaniu patroli i włączaniu ich w skład ubezpieczeń marszowych i ubezpieczeń postoju wojsk operacyjnych;
- prowadzeniu rozpoznania rejonów ześrodkowania wojsk;
- zwalczaniu zarówno grup dywersyjno-rozpoznawczych atakujących obiekty komunikacyjne, kolumny maszerujących wojsk jak i sił przebywających w rejonach ześrodkowania;
- przygotowaniu dróg obejścia w wypadku zniszczenia obiektów na drogach przegrupowania;
- wzmocnieniu ochrony i obrony baz, składnic;
- odbudowie zniszczonych odcinków dróg.

Wszystkie te przedsięwzięcia odciążają wojska operacyjne od zadań, które nie stanowią istoty ich funkcjonowania, są natomiast na tyle ważne, że wywierają bezpośredni wpływ na terminowość i bezkolizyjność przemieszczeń w ramach mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych oraz zapewniają sprawne i bezpieczne przyjmowanie uzupełnienia do mobilizacyjnie rozwijanych i nowo formowanych jednostek wojskowych.

Zapewnienie płynności ruchu po wojskowych drogach samochodowych przekracza możliwości przemieszczających się wojsk operacyjnych. Połączenie wysiłków organów kierowania ruchem wojsk z zadaniami wykonywanymi przez wojska obrony terytorialnej oraz etatowych sił regulacji ruchu wojsk operacyjnych w jeden spójny system zapewni swobodę przegrupowania wojsk do wyznaczonych im rejonów oraz bezpieczny w nich pobyt.

Problematyka osłony przeciwdywersyjnej dróg przegrupowania przez obszar kraju stanowi sferę odpowiedzialności niemilitarnych ogniw obronnych podległych MSWiA. Jednak waga problemu, a także skala zadań przekraczająca możliwości tych sił powoduje, że część z tych zadań przejąć powinny wojska obrony terytorialnej. Znaczenie przeciwdywersyjnej obrony dróg dla zapewnienia swobody działań wojskom operacyjnym jest zadaniem o tak znaczącej wadze, że podczas operacyjnego rozwijania wojsk problematyka ta powinna być ściśle uzgadniana między terytorialnymi organami dowodzenia a dowództwami planującymi przegrupowanie wojsk operacyjnych. Uzgodnienia w tym wypadku dotyczyć powinny ochrony i obrony obiektów punktowych, czasu ich ochrony oraz sposobów organizowania łączności dla potrzeb informowania przegrupowujących się wojsk o zagrożeniu dywersyjnym<sup>206</sup>.

Zadaniem, które w istotny sposób ułatwia terminowe i bezpieczne przemieszczanie wojsk jest utrzymanie płynności ruchu na wojskowych drogach samochodowych. Zadanie to realizowane będzie poprzez odbudowę zniszczonych odcinków dróg oraz przygotowanie obejść obiektów drogowych podatnych na zniszczenie.

Początkowy okres wojny będzie prawdopodobnie próbą sparaliżowania systemu kierowania państwem, siłami zbrojnymi, a także izolacji obszaru starcia zbrojnego przed dopływem nowo zmobilizowanych sił w strefę starcia zbrojnego.

Cel powyższy osiągnąć będzie prawdopodobnie przy użyciu środków napadu powietrznego, a także desantów powietrznych, grup desantowoszturmowych oraz działań dywersyjnych. Obiektami uderzeń środków napadu powietrznego będą, obok węzłów łączności, środków rozpoznania, także obiekty o znaczeniu obronnym (zakłady przemysłowe produkujące na potrzeby wojska oraz urządzenia drogowe i komunikacyjne, utrudniające manewr wojsk), a także wojska w rejonach ześrodkowania i na drogach marszu. Desanty i grupy desan-

---

<sup>206</sup> Por.: W. Skobel, *Refleksje dotyczące osłony przeciwdywersyjnej przegrupowujących się wojsk*, Przegląd Obrony Terytorialnej, 4/83, s. 67.

towo-szturmowe wzmacniać będą efekty działania środków napadu powietrznego, niszcząc i opanowując te obiekty i urządzenia, których zniszczenie środkami napadu powietrznego okazało się niemożliwe lub niecelowe. Desanty powietrzne ponadto opanowywać i utrzymywać będą obiekty terenowe kanalizujące ruch wojsk w celu opóźnienia podchodzenia wojsk lądowych z głębi kraju w strefę działań wojennych. Wszystkie te przedsięwzięcia dezorganizować będą system obrony państwa, a wojskom lądowym poważnie ograniczać swobodę działania. Przeciwdziałanie tym zagrożeniom będzie jednocześnie zwiększeniem swobody działania wojsk lądowych. Część zadań związanych z przeciwdziałaniem mogą przyjąć wojska obrony terytorialnej. Wojska te, wykonujące wcześniej przewidziane dla nich zadania w rejonach odpowiedzialności wraz z siłami obrony cywilnej i pozamilitarnymi ogniwami obronnymi, przystąpić powinny do likwidacji ewentualnych skutków uderzeń raketowo-lotniczych przeciwnika. Podstawowym zadaniem w tym zakresie powinno być przywrócenie sprawności systemu kierowania państwem i siłami zbrojnymi oraz udzielanie wszechstronnej pomocy ofiarom oddziaływania przeciwnika.

Zwiększenie swobody działania wojsk operacyjnych warunkowane będzie także przeciwdziałaniem realizacji zadań przez desanty powietrzne i grupy desantowo-szturmowe. Przeciwdziałanie to przybierze formę osłony wybranych obiektów lub bezpośredniej walki z desantami. Przejęcie tych zadań przez wojska obrony terytorialnej pozwoli wojskom operacyjnym realizować ich cel zasadniczy bez angażowania się w czasochłonną walkę z desantami lub dywersją.

Historia powojennych konfliktów zbrojnych, szczególnie w Wietnamie, ale także w Afganistanie i Czeczenii, uczy, że celem użycia sił w głębi ugrupowania broniącego się bywa zwykle ograniczenie swobody działania poprzez izolację pola walki. Dlatego angażowanie do walki z desantami i grupami desantowo-szturmowymi pododdziałów wojsk operacyjnych będzie prawdopodobnie celem używania desantów. Przejęcie tych zadań przez wojska obrony terytorialnej przynajmniej częściowo zmniejszy zaangażowanie wojsk operacyj-

nych w zadania, których wykonanie nie będzie celem, jaki mają w danym czasie osiągnąć. Aby działania takie mogły być podjęte przez wojska obrony terytorialnej niezbędne jest włączenie ich w jednolity system rozpoznania, z którego czerpać będą aktualne dane co do miejsca lądowania, składu sił desantu oraz przewidywanego celu ich użycia.

Nadal aktualnym zadaniem pozostanie kierowanie ruchem wojsk oraz osłona techniczna dróg przegrupowania. Zadania te, podobnie jak w okresie operacyjnego rozwinięcia wojsk, zapewnią będą wojskom operacyjnym terminowe dotarcie do wyznaczonych rejonów lub rubieży.

Pomyślne dotarcie wojsk do wyznaczonych obszarów odpowiedzialności to istotny ale zaledwie początkowy etap działań przeciwko siłom agresora. Pierwsza część tych działań, w zależności od zagrożenia oraz zamiaru ich rozegrania, prowadzona będzie w pasie przygranicznym. Pas ten będzie z reguły częścią strefy osłony, gdzie przewiduje się użycie sił obrony terytorialnej i wydzielonych oddziałów wojsk operacyjnych. W całokształcie problematyki obronnej siły te spełnią będą wyjątkowo ważną rolę. Ich skład i sposób działania powinien zmusić przeciwnika do ujawnienia zamiaru, określając kierunki jego głównych uderzeń, a ponadto maksymalnie opóźnić uderzenie jego sił głównych.

Dla wydzielonych wojsk operacyjnych działających w strefie osłony będą nosiły charakter planowych **działań opóźniających**, których celem będzie odśnięcie w czasie podjęcia rozstrzygającej walki z przeciwnikiem do momentu, kiedy potencjały wojsk nacierających i broniących się nie osiągną porównywalnych parametrów, a warunki terenowe obszaru rozstrzygającego starcia umożliwią skuteczne wykorzystanie możliwości broniących się wojsk. Działania te mogą być efektywne tylko wówczas, jeśli w pełni zostaną wykorzystane możliwości wojsk obrony terytorialnej i manewrowych wojsk operacyjnych.

Aby skutecznie zrealizować zadania przy powietrzno-lądowym charakterze działań zaczepnych przeciwnika, siły wydzielone do prowadzenia działań opóźniających cechować musi zdolność do szybkiego przenoszenia wysiłku,

a więc duża manewrowość porównywalna z manewrowością sił nacierających. Widząc to, przeciwnik dążył będzie do utrudnienia wykonywania manewru przez obchodzenie silnie bronionych pozycji i wykonywanie uderzeń skrzydłowych i na tyły poszczególnych rubieży opóźniania. W tej sytuacji zabezpieczenie swobody działań wojskom operacyjnym polegać będzie na osłonie i obronie kierunków uznanych za pasywne, a mogących stanowić drogi obejścia dla wojsk przeciwnika. Nie bez znaczenia będzie także przygotowanie pod względem fortyfikacyjnym kolejnych rubieży opóźniania, a także osłona zaporami inżynieryjnymi i niszczeniami pozycji opóźniania na głównych kierunkach uderzeń przeciwnika. Wszystkie te działania sprawić powinny, że wojska operacyjne w pełni spożytkują swoje walory i zmuszą nacierającego do rozwinięcia maksymalnej ilości sił, opóźnią ich działanie oraz skierują główne uderzenie przeciwnika w obszar dogodny do rażenia.

Czynnikiem pośrednio wpływającym na zabezpieczenie swobody działania wojsk operacyjnych będzie stopniowe, w miarę opanowywania terenu przez przeciwnika, przechodzenie do działań nieregularnych. Dezorganizacja systemu walki przeciwnika spowodowana tymi działaniami, to kolejny krok dla zwiększenia swobody działania lądowych wojsk operacyjnych.

Prowadzenie rozpoznania, fortyfikacyjna rozbudowa terenu, budowa zapór i niszczeń, ubezpieczenia, obrona wytypowanych obiektów, a także prowadzenie działań nieregularnych na tyłach nacierających wojsk, to znaczący wkład w osiągnięcie celu działań w początkowym okresie wojny. Tak pojmowana rola wojsk OT podczas działań w strefie przygranicznej i w trakcie działań opóźniających istotnie ogranicza zakres zadań wojsk operacyjnych, pozostawiając tylko te o kluczowym znaczeniu dla osiągnięcia celu prowadzonych działań.

Problematyka zapewnienia swobody działania nie dotyczy tylko jednostronnego angażowania sił obrony terytorialnej w umożliwienie niezakłóconego wykonania zadań przez wojska operacyjne. Swobody działania wymagają także wojska obrony terytorialnej prowadzące walkę w rejonach odpowiedzialności.

Głównym zagrożeniem, mogącym zahamować swobodę ich działań są środki napadu powietrznego przeciwnika oraz postawa ludności w rejonie wykonywania przez nie zadań. Udział wojsk operacyjnych w zapewnieniu swobody działań wojskom obrony terytorialnej skupiać się powinien na częściowej ich osłonie przed środkami napadu powietrznego oraz na wsparciu niektórych działań, gdzie wymagane jest korzystanie z informacji będących w posiadaniu wojsk operacyjnych (dane z rozpoznania radiolokacyjnego).

Zapewnienie swobody działania w trakcie prowadzenia działań obronnych to zadania niezmiernie trudne. Atakujący przeciwnik posiadał będzie prawdopodobnie zdecydowaną przewagę w powietrzu oraz nie mniejszą na kierunkach głównych uderzeń. Powietrzno-lądowy charakter natarcia sprowadzał się więc będzie do wykorzystania wszystkich atutów, jakie daje nacierającemu efektywne wykorzystanie wspomnianej przewagi.

Przewaga w powietrzu pozwoli na swobodne atakowanie wybranych elementów systemu obrony oraz umożliwi wysadzanie desantów taktycznych i operacyjnych na tyły broniących się wojsk w celu izolacji rejonu działań bojowych.

Zapewnienie swobody działania wojskom wykonującym główne zadanie polegać będzie w tym wypadku na uniemożliwieniu (utrudnieniu) przeciwnikowi zdezorganizowania systemu obrony i wykonywaniu takich przedsięwzięć, które osłabiają jego możliwości wyzyskania wytworzonej przewagi. Przynajmniej część z tych przedsięwzięć wykonywać będą wojska obrony terytorialnej, przyczyniając się w ten sposób do zapewnienia swobody działania wojskom operacyjnym. Zadania te to przede wszystkim: osłona i obrona kierunków mogących stanowić drogi obejścia dla wojsk przeciwnika, walka z desantami taktycznymi i grupami desantowo-szturmowymi, prowadzenie w masowej skali działań nieregularnych na tyłach przeciwnika, podejmowanie przedsięwzięć z zakresu likwidacji skutków oddziaływania środków napadu powietrznego przeciwnika, a także maskowanie i mylenie.

Efektywność tych zadań zależeć będzie od zespolenia wysiłków wszystkich uczestników walki, dlatego istotne pozostanie czytelne uregulowanie wzajemnych relacji między obydwoma komponentami wojsk lądowych<sup>207</sup>.

Swoboda działań podczas prowadzenia natarcia (działań zaczepnych) stanowić będzie jeden z warunków sukcesu wojsk. Tezę powyższą potwierdzają doświadczenia wyniesione przez sprzymierzonych z działań prowadzonych w rejonie Zatoki Perskiej<sup>208</sup>, gdzie ataki z powietrza, połączone z głębokim działaniem sił lądowych, sparaliżowały ruch odwodów wychodzących na zagrożony kierunek oraz obezwładniły system dowodzenia i rozpoznania, w wyniku czego strona broniąca się nie miała dostępu do wiedzy o ruchach nacierającego (wykonującego zwrot zaczepny), nie mogła także kierować własnymi siłami.

Na zapewnienie swobody działania w natarciu znaczny wpływ wywierają będą przedsięwzięcia realizowane przez wojska obrony terytorialnej. Doświadczenia wyniesione z ćwiczeń wskazują jednoznacznie, że wojska te dla zapewnienia swobody działania wykorzystywane były głównie do osłony skrzydeł przechodzących do natarcia wojsk operacyjnych, przygotowania i utrzymania dróg manewru, rozbudowy inżynieryjnej rubieży rozwinięcia, a w głębi ugrupowania przeciwnika – w działaniach nieregularnych – do dezorganizacji systemu dowodzenia oraz izolacji rejonu działań poprzez opanowanie i utrzymywanie newralgicznych miejsc utrudniających manewr odwodom przeciwnika. Konkludując, stwierdzić można, że (T14) **zapewnienie swobody działania jest jednym z priorytetowych zadań, jakie wojska obrony terytorialnej wykonywać powinny w systemie walki wojsk lądowych.**

<sup>207</sup> K. Gąsiorek, *Współdziałanie wojsk OT z wojskami operacyjnymi i pozamilitarnymi ogniwami obronnymi*, Zeszyty Naukowe AON, 1998, 1(30)A, s. 104-116.

<sup>208</sup> A.H. Toffler, op.cit., s. 96-117.

### 4.3. Działania militarne

Udział wojsk lądowych w bezpośredniej walce z przeciwnikiem nosi zwykle charakter operacji ogólnowojskowej, w której uczestniczą inne rodzaje sił zbrojnych przy zachowaniu dominującej roli wojsk lądowych<sup>209</sup>.

W warunkach Rzeczypospolitej przeciwdziałanie agresji w początkowym jej okresie będzie działaniem defensywnym, a treścią tych działań będą operacje obronne i opóźniające. Skuteczność prowadzenia tych operacji zależeć będzie w dużym stopniu od koordynacji działań statycznych i manewrowych z użyciem najnowocześniejszych środków ogniowego oddziaływania i wysoce ruchliwych związków taktycznych wojsk operacyjnych oraz aktywnych działań sił obrony terytorialnej w celu kanalizowania ruchu jednostek przeciwnika w rejony i na kierunki dogodne do rozbijania ich przez kontrataki i przeciwuderzenia. Celem bowiem operacji początkowego okresu ewentualnej wojny nie może być tylko zatrzymanie agresora czy odparcie jego działań, ale także dążenie do ostatecznego rozstrzygnięcia. Dlatego współczesna operacja obronna w pierwszej fazie konfliktu zbrojnego nosić musi charakter operacji manewrowej, w której przestrzegana jest Clausewitzowska zasada tarczy i miecza.<sup>210</sup>

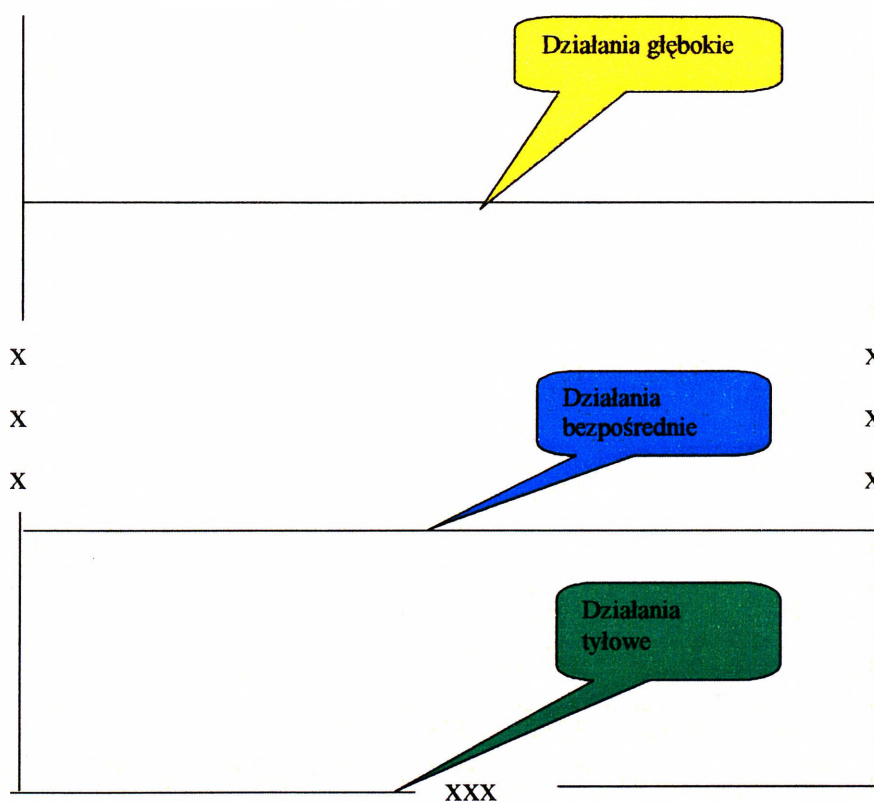
Z powyższego wynika potrzeba przygotowania wszystkich sił biorących udział w operacji do realizacji koncepcji intensywnych (manewrowych) działań obronno-opóźniających z pełnym wykorzystaniem właściwości terenu oraz możliwości odwodów. Pociąga to za sobą konieczność zwiększenia możliwości bojowych wojsk operacyjnych i jednostek obrony terytorialnej oraz wspierających je wojsk lotniczych w zakresie wykorzystywania przeciwuderzeń operacyjnych. Przyjąć więc można, że działania operacyjne początkowego okresu wojny ukierunkowane będą na zapewnienie swobody operacyjnej w głębi obszaru operacyjnego, z dążeniem do wytworzenia warunków do wykonania zwrotów

<sup>209</sup> Por.: R. Wróblewski, *Przygotowanie i prowadzenie strategicznej operacji obronnej*, Warszawa 1995, s. 74.

<sup>210</sup> K. von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin 1995, s. 440 – „Szybkie i mocne przejście do natarcia – błyskawiczny miecz odwetowy jest najjaśniejszym punktem obrony”.

zaczepnych<sup>211</sup>. Zadania te wynikają bezpośrednio z przyjmowanego w większości państw NATO podziału obszaru odpowiedzialności korpusu<sup>212</sup>. Istotą tego podziału jest określenie zakresów odpowiedzialności poszczególnych szczebli dowodzenia przy zachowaniu dużej swobody decydowania o sposobie wykonywania zadań w przydzielonym obszarze odpowiedzialności. Obok klasycznego już podziału na wspomniane obszary odpowiedzialności przyjmuje się także podział według którego działania w obszarze odpowiedzialności składają się z działań (operacji) **głębokich, bezpośrednich i tyłowych** (rys. 9).

Przyjmuje się więc, że **działania głębokie** prowadzone będą na własnym obszarze odpowiedzialności, ale w ugrupowaniu przeciwnika. Celem tych działań będzie dezorganizacja poczynąń przeciwnika, pozbawienie go swobody dzia-



Rys. 9. Podział obszaru odpowiedzialności

<sup>211</sup> Por.: M. Wiatr, *Dowodzenie operacyjne w sztuce wojennej*, Warszawa 1998, s.140, inne.

<sup>212</sup> Por.: *Regulamin działań wojsk lądowych (tymczasowy)*, Warszawa 1998, s. 73.

łania (swobody operacyjnej), rozbitcie określonych sił lub opóźnienie ich podejścia w strefę działań bezpośrednich. Powinny także umożliwić rozpoznanie potencjału bojowego i zamiarów użycia jego odwodów. Koncepcja działań głębokich zakłada umożliwienie panowania dowódcy nad polem walki przez aktywne przeciwdziałanie tworzeniu „punktów ciężkości”, obniżenie potencjału bojowego, oddziaływanie na te elementy jego systemu walki, które decydują o możliwościach sprawnego kierowania i pełnego wykorzystania zdolności bojowych.

Zakładając, że w obszarze działań bojowych korpusu znajdować się będą wojska obrony terytorialnej w wyznaczonych im obszarach odpowiedzialności przynajmniej część z nich może prowadzić działania w obszarze działań głębokich. Z uwagi na to, że obszar działań głębokich to teren zajęty przez przeciwnika, prowadzone tam działania wojsk obrony terytorialnej nosić będą charakter działań nieregularnych, walki o utrzymanie (obronę) miast lub walki w okrężeniu. Aby działania te były skuteczne, muszą być uzgodnione między dowództwem terytorialnym a dowództwem wojsk operacyjnych wykonujących zadania w ramach działań w głębi. Bez ścisłego współdziałania nie jest możliwe bezpieczne używanie środków rażenia, nie może być także pewności co do możliwości wzajemnego przeszkadzania sobie podczas prowadzonych działań. Organizowanie działań w głębi przez dowódcę wojsk operacyjnych wymaga współdziałania z dowództwem terytorialnym, a nawet z dowódcami zgrupowań nieregularnych prowadzącym działania w głębi ugrupowania przeciwnika.

Współdziałanie w tym wypadku polegać powinno na:

- określeniu celu wspólnych działań;
- dokonaniu podziału zadań między poszczególnych uczestników walki;
- koordynowaniu działań co do obszarów odpowiedzialności poszczególnych komponentów wojsk lądowych;
- synchronizowaniu działań sił walczących lotnictwa i artylerii;
- określeniu sposobu komunikowania się między wojskami wykonującymi zadanie w głębi, a dowództwem wojsk operacyjnych i dowództwem tery-

torialnym, a także między elementami ugrupowania bojowego wojsk operacyjnych (desantami taktycznymi, grupami desantowo-szturmowymi) a oddziałami partyzanckimi<sup>213</sup> stanowiącymi podstawę działań nieregularnych.

Doświadczenia z konfliktów zbrojnych w Wietnamie, Afganistanie, Czeczenii czy na Bałkanach wskazują, że w sprzyjających warunkach terenowych oraz przy pozytywnym nastawieniu ludności cywilnej możliwe jest skuteczne prowadzenie działań o charakterze partyzanckim, a nawet wojny partyzanckiej.

Zwolennicy koncepcji obrony powszechnej twierdzą, że działania nieregularne zwielokrotniają siłę obronną państwa<sup>214</sup>. Traktują je także jako skuteczny środek odstraszenia potencjalnych agresorów, którzy dostrzegaliby możliwość szybkiego zbrojnego sukcesu.

Siłami przewidywanymi do prowadzenia takich działań są wojska obrony terytorialnej organizujące działania bojowe w stałych rejonach odpowiedzialności. One to po ewentualnym zajęciu obszaru (ich rejonów odpowiedzialności) przez przeciwnika nie zaprzestaną walki. Opierając się na doskonałej znajomości terenu oraz przychylności miejscowej społeczności, z której się wywodzą, wykorzystując przygotowaną jeszcze w okresie pokoju bazę i zaplecze do tej działalności mogą stać się znaczącą siłą, która wojskom operacyjnym i pozostałym wojskom obrony terytorialnej udzielać może wydatnej pomocy.

Do działań nieregularnych mogą także przechodzić jednostki (pododdziały) wojsk operacyjnych, które z różnych powodów znalazły się w głębi ugrupowania bojowego przeciwnika, jeśli niemożliwe jest dołączenie do organicznych jednostek lub tak przewiduje koncepcja walki z przeciwnikiem na terenie przez niego zajęтым. Przyjąć więc można, że przechodzące do działań nieregularnych wojska obrony terytorialnej lub pododdziały wojsk operacyjnych

<sup>213</sup> Działania partyzanckie – forma nieregularnych działań bojowych prowadzonych przez siły rekrutujące się z miejscowej ludności lub jednostek wojskowych, które zostały rozbite lub w inny sposób znalazły się w głębi ugrupowania przeciwnika, przeciwko okupantowi, *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 103.

<sup>214</sup> Por.: S. Marczak, R. Jakubczak, *Działania nieregularne w obronie Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1995; J. Marczak, J. Pawłowski, *O obronie militarnej Polski na przełomie XX i XXI wieku*, s. 119-128.

przekształcą się w oddziały partyzanckie lub powstańcze<sup>215</sup>, a rejonami ich działań będą obszary odpowiedzialności wojsk obrony terytorialnej.

Utrzymanie współdziałania z tymi siłami nie będzie sprawą łatwą. Wymagać będzie zapewnienia przynajmniej okresowej łączności z dowództwem oddziałów partyzanckich, co przy okupacji terenu działań może być niebezpieczne. Współdziałanie z siłami partyzanckimi sprowadzać się będzie do ich poinformowania o zadaniach wykonywanych w głębi ugrupowania siłami i środkami wojsk operacyjnych, rejonach przewidywanych działań oraz czasie realizacji. Wskazane będzie także informowanie o poczynaniach przeciwnika, który może znaleźć się w obszarach odpowiedzialności poszczególnych oddziałów, a także wskazania celów działania w danym okresie. Szczegółowe ustalenie zadań dla tych formacji nie zawsze będzie możliwe, gdyż niektóre z nich dyktowane będą potrzebą chwili, inne, choć planowane, z różnych powodów nie mogą być wykonane. Z tego też powodu uzasadnione wydaje się być sprecyzowanie ogólnego celu działania w danym okresie ze wskazaniem tylko zadań, których wykonanie może mieć istotne znaczenie dla całokształtu działań prowadzonych w głębi. Zadania te w znacznej mierze dotyczyć powinny działań dywersyjnych lub akcji sabotażowych.

Działania głębokie opierać się będą także na bronionych przez wojska obrony terytorialnej miejscowościach. Obrona tych miejscowości w omawianym obszarze działań prowadzona będzie w warunkach okrążenia. Czas jej trwania, a tym samym wiązanie walką znanych sił przeciwnika, zależeć będzie nie tylko od przygotowania miejscowości do długotrwałej obrony, ale także od wsparcia zewnętrznego. Współdziałanie z tymi siłami organizowane przez dowódcę wojsk operacyjnych polegać będzie na wzmocnieniu obrońców środkami tych wojsk oraz wsparciu ogniem<sup>216</sup>. Niezbędne więc będzie utrzymanie łączności

<sup>215</sup> R. Wróblewski, *Przygotowanie i prowadzenie...*, s. 73.

<sup>216</sup> R. Jakubczak, *Powszechna obrona miast*, Zeszyty Naukowe AON, 1998, Nr 1 (30)A, s. 151.

z siłami pozostającymi w okrążeniu, co umożliwi reakcję wojsk operacyjnych na potrzeby ich wsparcia.

Powyższe rozważania wskazują, że działania głębokie prowadzone na obszarze zajęтым przez przeciwnika przeciwko jego odwodom i elementom ugrupowania wpływającym na możliwości bojowe, muszą uwzględniać potrzebę łączenia wysiłków wszystkich uczestników walki w tym obszarze. Fakt powyższy implikuje potrzebę uzgodnienia wspólnych wysiłków wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej.

**Działania bezpośrednie** odnoszą się do bezpośredniej walki w styczności z przeciwnikiem. Obejmują one całą gamę przedsięwzięć wykonywanych przez różne rodzaje sił zbrojnych i wojsk. To ich przebieg decyduje o sukcesie lub niepowodzeniu działań (operacji). Prowadzone są przez wszystkie szczeble dowodzenia zgodnie z zasadami walki broni połączonych przy dominującym znaczeniu wojsk pancernych i zmechanizowanych. Działania te umożliwiają utrzymanie lub uzyskanie swobody manewru. Cechą charakterystyczną działań bezpośrednich jest aktywne wykorzystanie całego obszaru z jednoczesnym określeniem głównego wysiłku i osłoną obszarów mniej zagrożonych. Następuje tu częsta zmiana rodzajów działań bojowych oraz ciągłe dążenie do utrzymania inicjatywy operacyjnej<sup>217</sup>. Obszar tych działań zawiera się między rubieżą styczności wojsk a obszarem tyłów. Obejmuje więc całe ugrupowanie pierwszego rzutu danego szczebla organizacyjnego. Prowadzone tam więc będą działania opóźniające, manewrowe działania obronne oraz działania zaczepne, głównie w formie przeciwuderzeń lub kontrataków. Będzie to obszar, gdzie rozmieszczone będą główne elementy ugrupowania operacyjnego (bojowego) danego szczebla oraz siły wspierające. Obszar ten zawierał będzie także rejony odpowiedzialności wojsk obrony terytorialnej.

Przeprowadzone badania wskazują, że wojska obrony terytorialnej w obszarze działań bezpośrednich wykonywać mogą następujące zadania:

---

<sup>217</sup> M. Wiatr, *Dowodzenie operacyjne w sztuce wojennej*. Rozprawa habilitacyjna, Warszawa 1998, s. 154.

- rozbudowywać pod względem fortyfikacyjnym rubieżę opóźnienia oraz prowadzić obronę w pasie przesłaniania na kierunkach trudnodostępnych dla techniki bojowej przeciwnika;
- bronić (osłaniać) kierunki możliwego działania oddziałów obejścia na głównych pozycjach obrony;
- organizować obronę miejscowości wyznaczonych przez dowódcę wojsk operacyjnych lub terenowy organ dowodzenia;
- podejmować walkę z desantami taktycznymi lądującymi w określonym obszarze;
- prowadzić działania przeciwdywersyjne w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności.

Aby skutecznie realizować zadania, przy znanym powietrzno-lądowym charakterze działań zaczepnych przeciwnika, siły wydzielone do prowadzenia działań opóźniających cechować musi zdolność do szybkiego przenoszenia wysiłku, a więc duża manewrowość, porównywalna z manewrowością sił nacierających. Z powyższego wynika, że na kierunkach głównych uderzeń przeciwnika prowadzić będą działania opóźniające wydzielone siły wojsk operacyjnych, dysponujące środkami walki o znacznej sile rażenia oraz ruchliwości zapewniającej prowadzenie działań o charakterze manewrowym. Wojska obrony terytorialnej jako siły bezpośrednio związane z rejonami odpowiedzialności, walczyć będą z przeciwnikiem w ramach wyznaczonych rejonów, lecz poza kierunkami spodziewanych głównych uderzeń przeciwnika. Bronić lub dozorować będą obszary mogące stanowić drogi obejścia dla pieszych oddziałów przeciwnika. Bronić będą także obiektów o istotnym znaczeniu z punktu widzenia obronności.

Tak pojmowana rola wojsk obrony terytorialnej w działaniach opóźniających w istotny sposób ogranicza zakres zadań wojsk operacyjnych. Organizowanie współdziałania między wojskami operacyjnymi a obroną terytorialną do prowadzenia działań opóźniających polega na zapoznaniu się dowódcy wojsk operacyjnych z rejonami odpowiedzialności wojsk obrony terytorialnej znajdu-

jącymi się w obszarze prowadzonych działań, obiektami przyjętymi pod ochronę przez te wojska oraz możliwym zakresem udzielenia pomocy przy inżynierskiej rozbudowie pozycji opóźnienia, w tym głównie rozbudowie fortyfikacyjnej oraz budowie zapór i niszczeń. Konieczne jest, jak wskazują doświadczenia wyniesione z ćwiczeń<sup>218</sup>, ustalenie miejsc budowy zapór i niszczeń oraz ich przeznaczenia i osłony, określenie zakresu wsparcia ogniowego działań wojsk obrony terytorialnej, włączenie do wspólnej z wojskami operacyjnymi sieci łączności oraz ustalenie sygnałów rozpoznawczych. Istotnym przedsięwzięciem rzutującym na przebieg walki w tym obszarze będzie określenie kompetencji w zakresie decydowania o przejściu na kolejne rubieże opóźnienia lub przejściu do działań nieregularnych, gdy wyznaczony rejon działania zostanie zajęty przez przeciwnika. Doświadczenia wskazują, że decyzji tej nie należy pozostawiać dowódcy pododdziału obrony terytorialnej, lecz pozostawić ją w gestii dowódcy wojsk operacyjnych, który konsultować ją powinien z właściwym terenowym organem dowodzenia. Precyzyjne ustalenie współdziałania, a następnie dokonanie synchronizacji działań opóźniających pozwoli zespolić wysiłki obydwu części wojsk lądowych wokół wspólnego celu, jakim w przypadku prowadzenia działań opóźniających jest rozpoznanie kierunku głównego uderzenia przeciwnika, zmuszenia go do rozwinięcia możliwie największej ilości sił, opóźnienie uderzenia tych sił na główną pozycję obrony, a także skierowanie jego działań w obszar głównego wysiłku obrony lub w teren, w którym planuje się rażenie ogniowe przeciwnika. Efekty zadań wykonywanych siłami wojsk obrony terytorialnej można określić następująco:

- poprzez przejęcie części zadań obronnych i osłonowych na kierunkach trudnodostępnych, wzmocniony zostanie opór wojsk operacyjnych na kierunkach spodziewanych głównych uderzeń przeciwnika;
- zaistnieje możliwość zwiększenia ilości pozycji opóźnienia;

---

<sup>218</sup> Ćwiczenia: WOW pk. „Świerk” I-II-1997 oraz „Lato 95 i 96”.

– zmieni się sposób i forma oddziaływania na przeciwnika, będzie on bowiem narażony na uderzenie ze skrzydeł, a nawet z wewnątrz jego ugrupowania przez siły, które przeszły do działań nieregularnych.

Obok działań w pasie sił przesłaniania wojska obrony terytorialnej wykonywać będą szereg zadań w obszarze działań bezpośrednich w rejonie głównych pozycji obronnych i w głębi ugrupowania.

Podobnie jak w pasie sił przesłaniania, tak i w rejonie głównych pozycji obronnych prowadzone będą działania obronne i osłonowe drugorzędnych kierunków w obszarach odpowiedzialności wojsk obrony terytorialnej. Celem tych działań będzie uniemożliwienie przenikania w głąb bronionego obszaru pieszych oddziałów obejścia i osłona skrzydeł broniących się wojsk operacyjnych.

Organizowanie współdziałania z wojskami obrony terytorialnej prowadzonymi takimi działaniami polegać będzie na uzgodnieniu rejonów, w których będą one prowadzone, sił i środków użytych do osłony skrzydeł broniących się wojsk operacyjnych, potrzeb wsparcia ogniowego tych działań przez wojska operacyjne oraz ustalenie sposobu obiegu informacji między współdziałającymi wojskami. (T15) **Kompetentnymi organami do dysponowania wojskami obrony terytorialnej są terenowe organy dowodzenia, na których terenie prowadzone są działania.**

Obrona wytypowanych miejscowości i obiektów o znaczeniu obronnym pozostanie zadaniem typowym dla wojsk obrony terytorialnej. Wcześniej przygotowane do obrony, odpowiednio umocnione i zaopatrzone miejscowości i obiekty przemysłowe stanowić będą bastiony obronne na długo wiążące znaczne siły agresora, który podejmie się ich zdobywania. Warunkiem skuteczności działań oraz długotrwałego wiązania znaczących sił przeciwnika będzie pomoc udzielana obrońcom przez wojska operacyjne. Pomoc ta obejmować powinna wsparcie ogniem, dostarczanie uzupełnienia środków materiałowych oraz uderzenia wojskami w celu przeciwdziałania okrążeniu lub zapobieżenia rozbięciu zwartości obrony. Z tego też powodu wytypowane do obrony obiekty i miej-

scowości powinny być włączone w strukturę obrony wojsk operacyjnych i wkomponowane w system tej obrony. Umożliwi to zwiększenie siły obronnej wojsk operacyjnych oraz spotęguje możliwości obronne wojsk obrony terytorialnej. W tym wypadku dowódca wojsk operacyjnych powinien dokonać koordynacji działań bezpośrednio z poszczególnymi dowódcami obrony miejscowości lub obiektów.

Jednym z zadań wojsk obrony terytorialnej rozmieszczonych w obszarze działań bezpośrednich jest walka z desantami taktycznymi. Wynika to z charakteru ewentualnej agresji, podczas których starcie zbrojne z nacierającym przeciwnikiem nie ograniczy się tylko do rubieży styczności wojsk, ale obejmie cały obszar objęty działaniami wojennymi.

Celem działań przeciwdesantowych będzie lokalizowanie, blokowanie i utrudnianie realizacji zadań desantom taktycznym przeciwnika lądującym w obszarze działań bezpośrednich<sup>219</sup>. Działanie zgrupowań lądowych wspierane będzie uderzeniami raketowo-lotniczymi, a także działaniami desantów taktycznych i operacyjnych oraz grup desantowo-szturmowych. Celem ich użycia w odniesieniu do desantów będzie dezorganizacja manewru sił wewnątrz utworzonego ugrupowania poprzez opanowanie i utrzymanie obiektów i urządzeń, a także rubieży terenowych mających bezpośredni wpływ na zakłócenie prowadzonego manewru przez broniące się wojska poprzez opanowanie węzłów dróg, mostów oraz ciałnin terenowych, zapewnienie wojskom własnym możliwości sprawnego rozwijania natarcia w głąb ugrupowania broniącego się. W odniesieniu do grup (oddziałów) desantowo-szturmowych głównym celem ich działania będzie w zasadzie niszczenie wybranych, istotnych dla funkcjonowania systemu obrony, elementów ugrupowania bojowego, stanowisk dowodzenia, węzłów łączności czy elementów systemu rozpoznawania. Nie wyklucza się także innych obiektów terenowych (mosty, wiadukty, tunele) czy urządzeń o dużym znaczeniu militarnym (elektrownie, zapory wodne, rafinerie, składy paliw itp.).

---

<sup>219</sup> R. Jakubczak *Siły OT w zwalczaniu desantów powietrznych*, Zeszyty Naukowe AON, 1998, Nr 1(30)A, s. 193.

Walka z desantami taktycznymi i grupami desantowo-szturmowymi, wobec powszechności ich występowania, nabiera powszechnego charakteru. Oznacza to, że każdy element ugrupowania bojowego wojsk operacyjnych oraz wojska obrony terytorialnej powinny być przygotowane do podjęcia z nimi walki<sup>220</sup>. Jeśli uzbrojenie i wyposażenie wojsk operacyjnych pozwala na podejmowanie walki z wymienionymi elementami ugrupowania bojowego przeciwnika w rejonach ich załadowania oraz podczas przelotu i po wylądowaniu, to wojska obrony terytorialnej z uwagi na swą specyfikę uczestniczyć będą w walce z nimi w zasadzie tylko w fazie lądowania i po wylądowaniu.

Przewidywany cel działania przeciwnika oraz środki walki, jakimi dysponuje, sugerować mogą obiekty lub obszary, do których opanowania przeciwnik użyć może desantów taktycznych i grup desantowo-szturmowych. Przewidywania te nie mogą jednak paraliżować systemu obrony poprzez celowe wydzielenie odwodów przeciwdesantowych. Dlatego część zadań związanych z walką przeciwdesantową przejąć powinny wojska obrony terytorialnej. Rejony ich odpowiedzialności zawierać w sobie będą obiekty stanowiące cel działania desantów, dlatego wcześniej powinny być przygotowane do walki z nimi. Obiekty o znaczeniu kluczowym ochraniane będą siłami ochrony obiektów. Do obrony przeciwdesantowej pozostaną więc głównie obiekty i rubieże terenowe o znaczeniu taktycznym lub operacyjnym<sup>221</sup>.

Organizując współdziałanie z wojskami obrony terytorialnej, dowódca wojsk operacyjnych zapoznać się powinien z obiektami, jakie zostały oddane pod ochronę wojsk, ocenić ich zagrożenie oraz przewidzieć ewentualne wsparcie na wypadek, gdyby desant lub grupa desantowo-szturmowa chciała opanować lub zniszczyć obiekt, określić miejsca w ugrupowaniu będącym w strefie działań bezpośrednich, które mogą być szczególnie narażone na opanowanie lub zniszczenie przez siły desantów, uzgodnić, które z nich mogą osłaniać wojska

<sup>220</sup> W. Kaczmarek, Z. Ścibiorek, *Przyszła wojna – jaka?*, Warszawa 1995, s. 64-80.

<sup>221</sup> R. Jakubczak, *Siły OT...*, s. 193-204.

obrony terytorialnej swoimi siłami. Niezbędne jest także uzgodnienie obopólnego korzystania z danych rozpoznawczych, dotyczących tras przelotu i rejonów lądowania desantów oraz łączności między dowódcą wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej do sprawnego kierowania wsparciem ich walki z desantami. W tej sytuacji celem działań wojsk OT w czasie lądowania i bezpośrednio po wylądowaniu desantu będzie, obok niszczenia ogniem, przede wszystkim jego blokowanie. Działanie to polegać będzie na niedopuszczeniu do rozprzestrzeniania się sił desantu w kierunku ewentualnego obiektu działania oraz uniemożliwieniu przejścia do działań w rozproszeniu. Wynika stąd potrzeba uzgodnienia z dowódcą wojsk operacyjnych sposobu rozbijania blokowanego desantu.

Kolejnym ważnym zadaniem wojsk obrony terytorialnej działających w obszarze działań bezpośrednich są działania przeciwdywersyjne<sup>222</sup>. Istota tych działań polega na przeciwstawieniu się dywersyjnym działaniom przeciwnika, a następnie na zniszczeniu jego sił. Przeciwstawienie się to ochrona i obrona obiektów, które mogą stać się przedmiotem dywersji. Zapobieganiu natomiast służy rozpoznanie sił dywersyjnych, ograniczenie im swobody działania oraz odcięcie dróg odwrotu i zaopatrzenia. Są to więc przedsięwzięcia zmierzające do zniszczenia sił dywersyjnych<sup>223</sup>.

Właściwości działania wojsk obrony terytorialnej, wyrażające się podejmowaniem walki głównie w rejonach odpowiedzialności, predysponują je do prowadzenia takich działań. Predyspozycje te wyływają także z doskonałej znajomości terenu i możliwości korzystania z danych zgromadzonych i ciągle aktualizowanych przez terytorialny system rozpoznawania.

Działania przeciwdywersyjne mogą być prowadzone jako zaczepne i ochronno-obronne. W przeciwdywersyjnych działaniach zaczepnych prowa-

<sup>222</sup> „Działania przeciwdywersyjne – część składowa obrony przeciwdywersyjnej polegająca na prowadzeniu walki z grupami dywersyjno-rozpoznawczymi, sabotażowymi i terrorystycznymi przeciwnika...”. *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s.104.

<sup>223</sup> D. Kubajewski, *Bojowe działania przeciwdywersyjne – właściwości taktyki, organizacja i prowadzenie działań*, Zeszyty Naukowe AON, nr 2/1976, s. 284.

dzonych siłami wojsk obrony terytorialnej mogą być wykorzystywane działania rozpoznawcze, rozpoznawczo-szturmowe, pościgowe, blokujące, likwidacyjne<sup>224</sup>.

Współdziałanie w tym zakresie organizować powinny dowództwa terenowych organów dowodzenia z działającymi w tym obszarze wojskami operacyjnymi, policją i innymi pozamilitarnymi ogniwami obronnymi. W tym wypadku wojska operacyjne mogą udzielać pomocy polegającej przede wszystkim na informowaniu sił prowadzących działania przeciwdywersyjne o pojawieniu się osób podejrzanych o prowadzenie takiej działalności, a nawet udziału wydzielonych sił wojsk operacyjnych do wsparcia działań likwidacyjnych.

Przeciwdywersyjne działania ochronno-obronne<sup>225</sup> polegają na przyjęciu pod ochronę rejonów i obiektów mogących stanowić cele działalności dywersyjnej przeciwnika. Skuteczność tych działań w dużej mierze zależy od należyście zorganizowanego i prowadzonego rozpoznania na przedpolach ochraniających obiektów. Dlatego wymagane jest ścisłe współdziałanie z pozamilitarnymi strukturami obronnymi i ochronnymi (policją, strażą graniczną, miejską, przeciwpożarową itp.) w celu maksymalnego spożytkowania posiadanych przez nich danych i możliwości w przeciwdziałaniu dywersji. Współdziałanie z wojskami operacyjnymi prowadzącymi działania w strefie działań bezpośrednich, przeważnie będzie miało charakter jednostronny. Oznacza to, że wojska obrony terytorialnej przyjmą osłonę przeciwdywersyjną niektórych elementów ugrupowania bojowego lub rejonów rozmieszczenia wojsk operacyjnych, które znalazły się w obszarach odpowiedzialności poszczególnych szczebli organizacyjnych wojsk obrony terytorialnej. Udzielenie tej pomocy wymagać będzie uzgodnień w zakresie wytypowania przez dowódcę wojsk operacyjnych obiektów do osłony przeciwdywersyjnej, uzgodnienie ich ilości w stosunku do możliwości wojsk obrony terytorialnej oraz ustalenie sposobu łączności.

<sup>224</sup> Por.: R. Jakubczak, *Udział sił obrony terytorialnej w zwalczaniu dywersji*, Zeszyty Naukowe AON, 1998, Nr 1(30)A, s. 188.

<sup>225</sup> „Działania ochronno-obronne stanowią pomocniczy rodzaj działań przeciwdywersyjnych, które polegają na zagwarantowaniu skutecznej ochrony i obrony obiektów”, *Leksykon wiedzy wojskowej*, s. 252.

Znaczącą rolą wojska obrony terytorialnej odgrywają także w **działaniach tyłowych**. Działania te, zgodnie z poglądami głównych państw NATO, prowadzone są w obszarze własnych tyłów i służą zapewnieniu sprawności dowodzenia i wsparcia oraz swobody operacyjnej wojskom własnym.

Jednym z głównych zadań realizowanych w działaniach tyłowych jest przeciwdziałanie głębokim operacjom przeciwnika. Zadania te realizowane są głównie przez wojska obrony terytorialnej i dotyczą zapewnienia szeroko rozumianej swobody działania wojskom operacyjnym. Dlatego formy walki stosowane przez te wojska w działaniach tyłowych obejmować będą większość z omówionych wyżej form (z wyjątkiem działań nieregularnych).

#### 4.4. Wsparcie działań

Analiza stosunków zależności między działającymi w tych samych obszarach odpowiedzialności lądowych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej wskazuje, że efektywne ich funkcjonowanie wymaga wielu powiązań natury organizacyjnej i wykonawczej, które będą w stanie spożytkować walory bojowe każdego z nich dla osiągnięcia wspólnego celu. Taką płaszczyzną wzajemnych zależności, wynikającą również z przeznaczenia tych części wojsk lądowych, jest wsparcie działań.

Zadania wchodzące w skład zabezpieczenia działań w istocie odnoszą się do zabezpieczenia swobody działań tym siłom. Wsparcie działań, które według *Słownika terminów i definicji NATO AAP-6(U)* definiowane są jako *Działania sił lub ich części, które pomagają, zabezpieczają, uzupełniają lub wspierają działania każdego innego rodzaju sił*<sup>226</sup>. Tak szerokie zdefiniowanie tego pojęcia czyni go na tyle nieprecyzyjnym, że nieomal wszystko, co dzieje się między dwoma rodzajami sił, nazwać można wsparciem. Przejrzyście i czytelnie znaczenie tego określenia ujmuje *Leksykon wiedzy wojskowej*, definiując „wsparcie” jako *działanie wojsk na korzyść pododdziału, oddziału lub związku, wyko-*

<sup>226</sup> *Słownik terminów i definicji NATO AAP 6 (U)*, s. 296.

nującego określone zadanie bojowe, siłami i środkami walki będącymi w dyspozycji dowódcy jednostki wspierającej. Zależnie od charakteru udzielanej pomocy oraz zaangażowanych do tego sił i środków rozróżnia się wsparcie ogniowe i wsparcie wojskami<sup>227</sup>. Zakres tego pojęcia powszechnie przyjmowany i akceptowany pozwala wyodrębnić tylko te działania, które wykonuje jednostka wspierająca swoimi siłami lub środkami.

Doświadczenia z przeprowadzonych ćwiczeń wskazują, że zadania, jakie w ramach wsparcia działań wykonywać mogą wojska obrony terytorialnej na korzyść wspieranych wojsk operacyjnych, obejmować będą wszystkie podstawowe ich rodzaje.

Przegrupowanie wojsk operacyjnych wymaga wielu przedsięwzięć zapewniających płynność ruchu, bezpieczeństwo wojsk na drogach i w rejonach czasowego pobytu. Aby wojska operacyjne mogły efektywnie wykorzystać swoje walory, niektóre zadania wymagające trwałego angażowania tych wojsk mogą wykonać wojska obrony terytorialnej. Obok zadań zabezpieczających takich, jak: kierowanie ruchem wojsk czy osłona przeciwdywersyjna dróg marszu, wspierać będą działania wojsk operacyjnych, wydzielając część sił do działań mających odciążyć maszerujące wojska od zadań polegających na osłonie obiektów drogowych, wsparciu walki z przeciwnikiem powietrznym, wsparciu działań elementów ubezpieczenia marszowego, ubezpieczeniu wojsk przebywających w rejonach czasowego pobytu, odpoczynku czy postoju. Wynika stąd, że stosowane będą dwa rodzaje wsparcia – ogniem<sup>228</sup> i wojskami<sup>229</sup>.

Podczas prowadzenia działań opóźniających wsparcie wojsk operacyjnych siłami obrony terytorialnej wyrażać się będzie w podejmowaniu przez te wojska przedsięwzięć związanych z zabezpieczeniem inżynieryjnym. Spośród wielu

<sup>227</sup> *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979. S.459

<sup>228</sup> „Wsparcie ogniem – pomoc ogniowa udzielana walczącym wojskom w celu zniszczenia lub obezwładnienia przeciwnika znajdującego się przed frontem działania danej jednostki... w zależności od środków wspierających wyróżnia się wsparcie artyleryjskie, lotnicze”. *Leksykon wiedzy wojskowej*, s. 495.

<sup>229</sup> „Wsparcie wojskami – „Działania bojowe prowadzone przez pododdziały lub związki na korzyść innych rodzajów wojsk lub innych jednostek”. *Leksykon wiedzy wojskowej*, s. 495.

przedsięwzięć tworzących ten rodzaj zabezpieczenia, szczególnie istotna dla efektywnego wykonywania zadań w działaniach opóźniających będzie budowa zapór i wykonywanie niszczeń przed kolejnymi pozycjami opóźniania oraz fortyfikacyjna rozbudowa tychże. Ten rodzaj wsparcia, jak wykazują doświadczenia, sprawia, że wojska operacyjne mogą w większym stopniu wykorzystać walory ogniowe i manewrowe.

Wsparcie działań obronnych realizowane siłami i środkami wojsk obrony terytorialnej przyjmuje wymiar wieloaspektowy. Wieloaspektowość przedsięwzięć związanych ze wsparciem obrony wynika z rozmieszczenia przestrzennego (rejonów odpowiedzialności) wojsk obrony terytorialnej oraz potrzeb broniących się wojsk operacyjnych. Przestrzenność rozmieszczenia wojsk OT sprawia, że w obszarze obrony, na całej jej głębokości znajdować się mogą rejon odpowiedzialności tych wojsk. Mogą one wspierać walkę broniących obszaru wojsk operacyjnych poprzez przejęcie zadań związanych z ochroną i obroną niektórych elementów ugrupowania bojowego (operacyjnego) wojsk operacyjnych (stanowisk dowodzenia, elementów i urządzeń logistycznych). Przejęcie tych zadań spowoduje wzrost możliwości bojowych wojsk operacyjnych poprzez nie angażowanie pododdziałów „bojowych” do zadań związanych z ochroną i obroną obiektów. Jako wsparcie traktować należy przejęcie zadań związanych z rozbudową fortyfikacyjną pozycji ryglowych, rubieży ogniowych i kontrataków w głębi obrony.

W działaniach zaczepnych, wymagających od ich uczestników dużych możliwości ogniowych i manewrowych, nie bez znaczenia pozostają zadania wojsk obrony terytorialnej związanych ściśle z wyznaczonymi rejonami odpowiedzialności. W ramach wsparcia działań zaczepnych wydzielone siły tych wojsk przygotowywać będą pod względem inżynieryjnym drogi podejścia i rubieże rozwinięcia wojsk operacyjnych oraz utrzymywać będą pod względem przejezdności drogi dowozu i ewakuacji oraz ochraniać przemieszczające się za nacierającymi kolumny zaopatrzenia.

Wsparcie działań w ramach kooperacji wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej nakłada także szereg zadań z tym związanych na wojska operacyjne. Wojska te, prowadząc walkę wspólnie z siłami obrony terytorialnej, gdzie rejon odpowiedzialności mogą w części, a często i w całości, pokrywać się, powinny w miarę potrzeb przewidzieć część wysiłku dla wsparcia działań tych wojsk. Doświadczenia wyniesione z ćwiczeń w Pomorskim i Śląskim Okręgu Wojskowym wskazują, że wojska operacyjne mogą wspierać działania wojsk obrony terytorialnej nieomal we wszystkich rodzajach działań prowadzonych przez te wojska, stosując zarówno wsparcie ogniem, jak i wojskami.

W obronie kierunków drugorzędnych, pozycji ryglowych oraz wydzielonych miast i osiedli, wsparcie przez wojska operacyjne polegać będzie na wykonywaniu zadań ogniowych głównie przez artylerię wsparcia ogólnego i bezpośredniego na elementy ugrupowania bojowego przeciwnika, które bezpośrednio zagrażają broniącym się wojskom. Istotną pomocą w tym rodzaju działań mogą być kontrataki mające na celu: odblokowanie wojsk obrony terytorialnej, które dostały się w okrążenie, odzyskanie rubieży terenowych, z których wojska OT zostały wyparte, umożliwienie manewru tym wojskom poprzez związanie walką części sił atakującego przeciwnika. Istotne dla broniących się wojsk będzie wsparcie obrony przeciwlotniczej środkami profesjonalnymi wojsk operacyjnych. Roztoczenie parasola ochronnego nad tymi wojskami zapewni im swobodę manewru i zmniejszy ich straty od uderzeń środkami napadu powietrznego.

Wsparcie podczas działań związanych z ochroną i obroną obiektów to głównie wsparcie ogniem, realizowane w wypadku próby opanowania chronionych obiektów przez przeważające siły przeciwnika. Wykonywane środkami o znacznej donośności i sile rażenia stanowić może istotną pomoc w prowadzonych działaniach.

W działaniach przeciwdesantowych prowadzonych siłami wojsk obrony terytorialnej istotnego znaczenia nabierają obydwa rodzaje wsparcia. Mało manewrowe, nie mające wymaganej siły rażenia, wojska obrony terytorialnej mogą

okazać się zbyt słabym przeciwnikiem dla sił desantu, dlatego podstawowym ich zadaniem będzie blokowanie rozprzestrzeniania się tych sił, a po ich okrążeniu wojska operacyjne w ramach wsparcia działań wydzielonymi siłami mogą przystąpić do ich rozbicia. W tym rodzaju działań ważne będzie wsparcie ogniowe, głównie przeciwlotnicze, umożliwiające podjęcie walki z desantem w trakcie przelotu i lądowania.

Pozostałe rodzaje działań stosowane przez wojska obrony terytorialnej (działania osłonowe, przeciwdywersyjne, nieregularne) z uwagi na swą specyfikę nie zawsze wymagać będą wsparcia.

Funkcjonowanie systemu obrony terytorialnej także w okresie pokoju w znaczący sposób wpływa na proces przygotowania obronnego kraju. Wiele z tych zadań bezpośrednio lub pośrednio związane jest z funkcjonowaniem wojsk operacyjnych. Do zadań tych zaliczyć można przygotowanie kierowania systemu ruchem wojsk oraz szkolenie żołnierzy rezerwy, także dla potrzeb wojsk operacyjnych. Zadania te wskazują na ściśle powiązanie obydwu komponentów sił zbrojnych w tworzeniu siły obronnej państwa. Trudno w tym kontekście nie zgodzić się z twierdzeniem H. Jominiego, który twierdzi, że ... *armie składające się wyłącznie z wojsk nieregularnych nie przedstawiają większej wartości i nie potrafią wygrać bitwy jednak te same armie wsparte oddziałami doborowych wojsk będą stanowić bardzo wartościową siłę pomocniczą. Jeśli będą liczebnie silne to doprowadzą nieprzyjaciela do rozpaczyny niszcząc jego transporty, przerywając linie komunikacyjne i trzymając go jakby w zamkniętych obozach*<sup>230</sup>.

Powyższe stwierdzenie po raz kolejny podkreśla, że tylko dzięki wspólnemu wysiłkowi obydwu komponentów wojsk lądowych, realizujących wspólny cel, osiągnąć można efekt synergiczności. Warunkiem jest ich współdziałanie.

---

<sup>230</sup> Por.: H. Jomini, *Zarys sztuki ...*, s. 46-48.

## ZAKOŃCZENIE

Powołanie wojsk obrony terytorialnej stanowi wyraz przyjęcia strategii obronnej opartej na determinacji obronnej całego społeczeństwa. Jest to sygnał wysyłany potencjalnym agresorom mający ich przekonać o nieopłacalności inwazji. Wiarygodność tej strategii potwierdzać powinien utworzony system obronny, gdzie wojska obrony terytorialnej stanowiące formacje liczne, lekko uzbrojone, utworzą podstawową „warstwę” ochronną ściśle współpracującą z dysponującymi znaczną siłą uderzeniową i manewrową – lądowymi wojskami operacyjnymi.

Głównym zadaniem wojsk obrony terytorialnej jest prowadzenie działań o różnym charakterze w rejonach odpowiedzialności wcześniej im wyznaczonych, podczas, gdy wojska operacyjne wykonywać będą zadania tam, gdzie powstanie zagrożenie, a więc na całym terytorium RP. Jeśli wojska obrony terytorialnej szczególnie predysponowane są do prowadzenia działań obronnych i zabezpieczających, to wojska operacyjne mogą prowadzić wszystkie rodzaje walki, w tym szczególnie aktywne działania zaczepne. Te tylko właściwości sugerują potrzebę stworzenia spójnego systemu obronnego opartego na pełnym wykorzystaniu możliwości bojowych każdego z komponentów wojsk lądowych dla zwiększenia efektywności prowadzonej walki.

Terytorialne organy dowodzenia (WSzW) dysponować więc będą znacznymi siłami przeznaczonymi do zadań militarnych i zabezpieczających funkcjonowanie województwa na wypadek agresji zbrojnej, klęsk żywiołowych, katastrof. Naczelnym zadaniem tych wojsk w obszarze objętym konfliktem będzie jednak wsparcie działań wojsk operacyjnych i zapewnieniu im swobody działania. Ich terytorialne usytuowanie sugeruje, że do czasu wejścia wojsk operacyjnych, będą one gospodarzem w swoich rejonach odpowiedzialności. Badania wykazały, że w stosunku do lądowych wojsk operacyjnych prowadzić będą:

działania samodzielnie, wykonywać będą zadania na korzyść tych wojsk, będą im podporządkowane, będą wreszcie z nimi współdziałać.

Pierwsza z przytoczonych sytuacji będzie miała miejsce wówczas, jeżeli w obszarach odpowiedzialności nie będą działały wojska operacyjne. Taka sytuacja może wystąpić w województwach centralnych lub położonych głęboko od granicy z agresorem (na zachód od linii Wisły).

Zadania na korzyść wojsk operacyjnych wykonywane będą na obszarze całego kraju, a szczególnie na obszarach zagrożonych agresją, bądź w rejonach prowadzonych działań militarnych. Głównie będą one polegać na zapewnieniu bezpiecznego przemieszczenia wojsk z głębi kraju do wyznaczonych pasów obrony, przygotowaniu pod względem inżynieryjnym rubieży (pośrednich, ryglowych, kontrataku) obronnych w głębi, osłonie elementów i urządzeń logistycznych oraz stanowisk dowodzenia i kierowania itp. Zadania z tym związane uzgadniać będą dowódcy zainteresowanych wojsk operacyjnych z terenowymi dowództwami obrony.

W wypadku, gdy dany obszar zostanie włączony do pasa (rejonu) obrony wojsk operacyjnych, wówczas wszystkie znajdujące się tam siły obrony terytorialnej powinny zostać podporządkowane dowódcy wojsk operacyjnych. W takim wypadku dowódca tychże wojsk winien włączyć działania wojsk OT w organizowany system walki zbrojnej, koordynując i synchronizując ich wysiłki w stosunku do celu działania z uwzględnieniem jednak zadań wojsk obrony terytorialnej i ich specyfiki.

Współdziałanie będzie miało miejsce wówczas, gdy obszary odpowiedzialności wojsk OT i operacyjnych znajdować się będą w bezpośredniej bliskości, a zadania wykonywane przez każdy z komponentów wojsk lądowych będą istotnie wpływały na rezultaty działań współpartnera. Organizatorem w takim wypadku pozostać powinien dowódca wojsk operacyjnych.

Osiągnięcie założonego celu pracy wymagało przeprowadzenia badań nad funkcjonującą teorią współdziałania w nowych uwarunkowaniach polityczno-

militarnych oraz uwzględniania doświadczeń płynących z ćwiczeń obejmujących wspólne działania obydwu komponentów wojsk lądowych. Efekty tych badań, opisane w poszczególnych rozdziałach niniejszej dysertacji nie stanowią gotowego rozwiązania wszystkich problemów, jakie powstać mogą przy prowadzeniu działań we wspólnych obszarach odpowiedzialności. Byłoby to oczekiwanie nierealne, gdyż sytuacje, które mogą zaistnieć podczas wspólnych działań, są niepowtarzalne i trudne do przewidzenia, dlatego stworzone powinny być mechanizmy do ich bieżącego rozwiązywania, a nie poszukiwanie gotowych recept.

To właśnie odnalezienie mechanizmów, umożliwiających efektywne funkcjonowanie obydwu składników wojsk lądowych, stanowi wkład w teorię współdziałania. Zarówno przeprowadzone badania, jak i praktyka szkoleniowa wojsk, potwierdziły pojawiające się wątpliwości co do charakteru wzajemnych powiązań obydwu kooperantów. Wyjaśnienie tych kwestii pozwoliło wyróżnić wspomniane wcześniej formy wzajemnej zależności, sugerując tym samym czytelne rozwiązania będące jednocześnie wyjściem naprzeciw rozwiązaniom przyjmowanym w państwach NATO.

Kanwą do rozważań nad problematyką udziału wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej w walce we wspólnych rejonach odpowiedzialności stała się zasugerowana strategia obronna, oparta na przewidywanym hipotetycznym obrazie agresji zbrojnej, wypływającej z syntezy licznych powojennych konfliktów zbrojnych i rozwoju technicznych środków walki.

Podstawą zaproponowanej strategii jest przekonanie, że przeciwstawienie się agresji w sytuacji, gdy ta zmierza do opanowania całego kraju, jest tylko wysiłek całego obronnie przygotowanego społeczeństwa oraz zespolenie działań wojsk, w tym wojsk lądowych w obydwu ich odmianach, przyjmując jako naturalne masowe działania nieregularne na terenach zajętych przez agresora. Realność zakładanej koncepcji dopełnia założenie braku możliwości samodzielnego

załamania agresji w operacji początkowego okresu ewentualnego konfliktu zbrojnego.

Tak przyjęta strategia stawia określone wymagania przed wszystkimi uczestnikami przeciwdziałania agresji. W dysertacji wymagania te określano tylko wobec dwóch, spośród wielu uczestników tych zmagania, wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej, tworzących wojska lądowe. Wynikało to z ograniczeń określonych tematem rozprawy, co wpłynęło na zawężenie rozpatrywanej problematyki.

Badania w całej rozciągłości potwierdziły przydatność wojsk obrony terytorialnej do zadań związanych z zabezpieczeniem szeroko pojętej swobody działań lądowym wojskom operacyjnym, zadań zabezpieczających oraz prowadzenia działań nieregularnych na obszarach zajętych przez przeciwnika. Wykazano także ścisły związek między zadaniami wykonywanymi przez wojska operacyjne a wojska obrony terytorialnej. Potwierdziło to potrzebę wielorakich powiązań między nimi opartych na dążeniu do osiągnięcia wspólnego celu.

Z szerokiego spektrum zadań wyłoniła się także ramowa struktura organizacyjna obydwu komponentów wojsk lądowych na szczeblach taktycznych. Zasadniczym wymaganiem z tym związanym jest kompatybilność tych struktur, przynajmniej w zakresie elementów dowodzenia na poszczególnych szczeblach organizacyjnych.

Synteza materiałów teoretycznych, dotyczących współdziałania oraz wnioski z ćwiczeń prowadzonych z udziałem dowództw i wojsk obrony terytorialnej, pozwoliła określić płaszczyzny współdziałania między obydwoma komponentami wojsk lądowych. Płaszczyzny te stanowią istotny punkt odniesienia podczas organizowania wspólnych działań, nie podpowiadają jednak scenariusza prowadzonych uzgodnień. Zapewnia to znaczną swobodę decydowania i uwzględnia indywidualne doświadczenia i przyzwyczajenia osób je organizujących.

Przedstawione w rozprawie założenia, zasady i płaszczyzny wspólnych działań lądowych wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej nie wyczerpały całości problemu. Wiele szczegółowych zagadnień wymaga bowiem dalszych badań i wnikliwej weryfikacji podczas ćwiczeń z wojskami z udziałem formacji obrony terytorialnej.

Dalszych wnikliwych badań wymaga problem kierowania obroną terytorialną, zarówno na szczeblach Dowództwa Wojsk Lądowych, jak i terytorialnych organów dowodzenia (WSzW).

Naukowej weryfikacji wymagać będą także poglądy dotyczące przygotowania i prowadzenia działań taktycznych z uwzględnieniem funkcjonowania obrony terytorialnej z jej specyfiką, w tym także specyficznymi formami walki zbrojnej przez nich stosowanymi.

**BIBLIOGRAFIA**

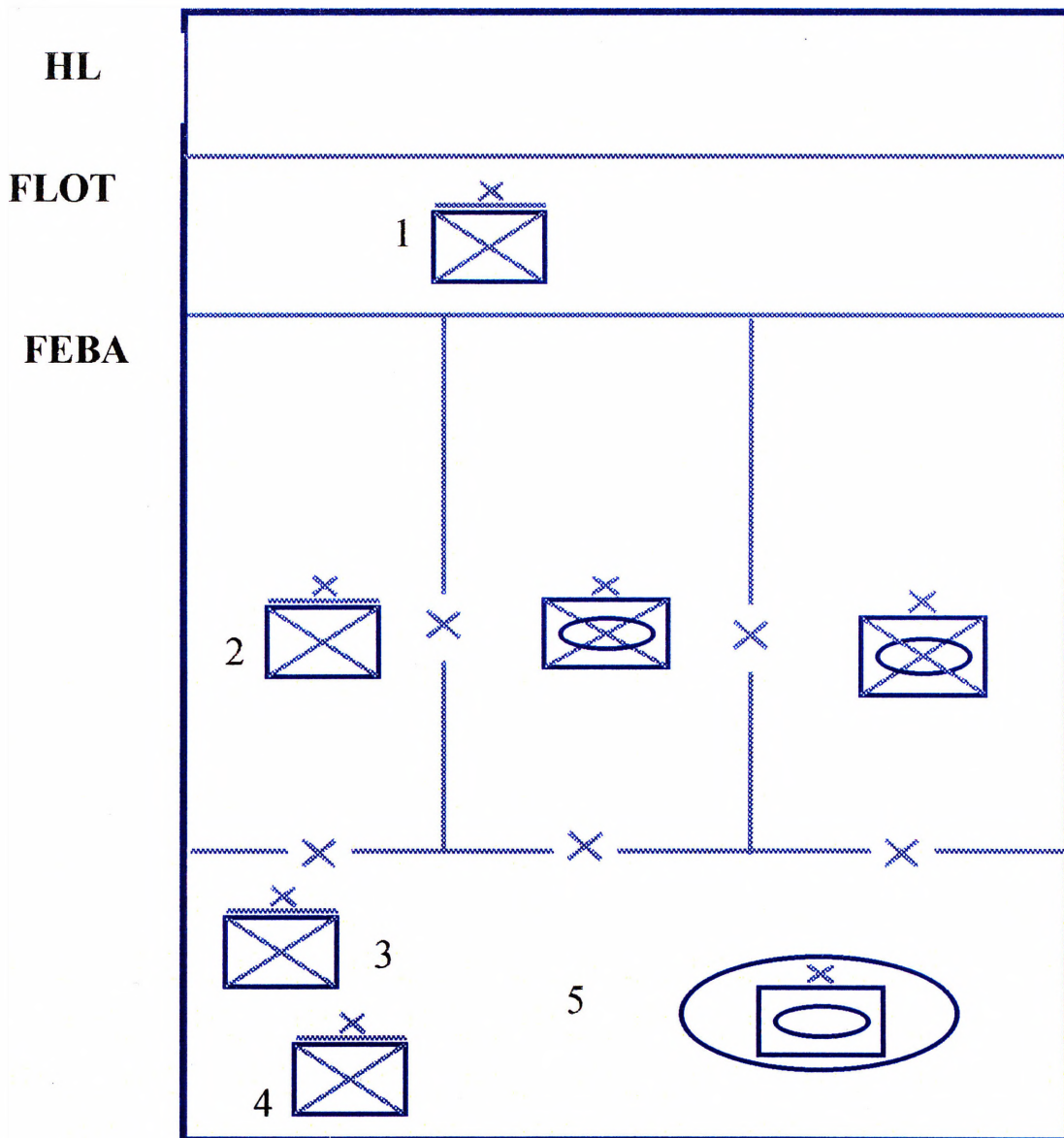
- Aponowicz A., Współdziałanie, Warszawa 1970.
- Babula J., Rozważania nad organizacją związku taktycznego wojsk lądowych, Myśl Wojskowa, nr 6/1993.
- Balcerowicz B., Możliwa strategia militarna Polski lat 90-tych i przełomu XX/XXI wieku, Warszawa 1992.
- Balcerowicz B., Obrona narodowa i zobowiązania sojusznicze, Warszawa, AON 1997.
- Balcerowicz B., Obronność państwa średniego, Warszawa 1997.
- Beaufre A., Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia, Warszawa 1968.
- Bielecki R., Pustynna burza, Warszawa 1991.
- Bodziony J., Operacyjne rozwinięcie wojsk, Warszawa 1997.
- Borzęcki K., Leksykon podręczny, Olsztyn 1994.
- Brzozowski J., Działania bojowe w rejonach zurbanizowanych we współdziałaniu z jednostkami obrony terytorialnej, Warszawa 1998.
- Brzozowski J., Lidwa W., Teoretyczny i praktyczny wymiar zasad sztuki wojennej. Współdziałanie, Warszawa, AON 1992.
- Chocha B., Obrona terytorium kraju, Warszawa 1974.
- Chocha B., Rozważania o sztuce operacyjnej, Warszawa 1984.
- Chocha B., Rozważania o taktyce, Warszawa 1982.
- Ciborowski L., Nowe systemy i środki walki oraz kierunki ich rozwoju w siłach zbrojnych państw obcych, Warszawa 1993.
- Ciborowski L., Walka informacyjna, Toruń 1999.
- Cienkowski W., Praktyczny słownik wyrazów bliskoznacznych, Warszawa 1993.
- Clausewitz K., O wojnie, Lublin 1995.
- Command and Staff Decision Processes, Student text 101-5, Kansas 1995.
- Dęga C., Środki walki wojsk lądowych, Warszawa 1986.
- Dęga C., Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do 2020, Warszawa 1995.
- Doctrine for Joint Operations. Joint Pub 3-0 February 1995.
- Doktryna szkoleniowa Sił Zbrojnych RP – 2010, Warszawa, Sztab Generalny WP 1995.
- Drost M., Gąsiorek K., Współdziałanie w obronie powszechnej, Warszawa 1995.
- Działania operacyjne, Warszawa, AON 1995.
- Działania operacyjne, Podręcznik, Warszawa 1993.

- Działania taktyczne wojsk operacyjnych w warunkach współdziałania z obroną terytorialną, Materiały z konferencji, Warszawa, AON 1998.
- Galewski Z., Czynniki powodzenia we współczesnej walce, Warszawa 1986.
- Galewski Z., Współdziałanie na polu walki, Warszawa 1983.
- Gołąb Z., Rozwinięcie wojsk lądowych w wojnie współczesnej, Warszawa 1967.
- Gołąb Z., System obrony państwa, Warszawa 1984.
- Heisbourg F., Wojny, Warszawa 1998.
- Herman K., Teoria informacji na użytek szkoły, Olsztyn 1972.
- Huzarski M., Obrona związku taktycznego, Warszawa, AON 1993.
- Huzarski M., Zagadnienia taktyki wojsk lądowych, Toruń 1999.
- Jakubczak R., Organizacja i wykorzystanie wojsk obrony terytorialnej, Warszawa, AON 1996.
- Jakubczak R., Przygotowanie i prowadzenie działań wojsk obrony terytorialnych w rejonach odpowiedzialności, Warszawa, AON 1996.
- James A., Kierowanie, Warszawa 1998.
- Jomini H., Zarys sztuki wojennej, Warszawa 1968.
- Kaplan S., Dplomacy of Power, Washington 1981.
- Kaczmarek W., Natarcie związku taktycznego, Rozprawa habilitacyjna, Warszawa, AON 1997.
- Kaczmarek W., Ścibiorek A., Przyszła wojna – jaka?, Warszawa 1995.
- Kasprzewski A., Zarys i rozwój hierarchicznych struktur organizacyjnych bojowych jednostek wojsk lądowych. Rozprawa doktorska, Warszawa, AON 1994.
- Klatka N., Konflikt i gra, Warszawa 1971.
- Knetki J., Operacje połączone, Warszawa, AON 1996.
- Kolman R., Poradnik dla doktorantów i habilitantów, Bydgoszcz 1996.
- Kołodziejczak, Co będzie jutro?, Warszawa 1970.
- Koncepcja rozwoju obrony terytorialnej, Warszawa, MON 1998.
- Konieczny J., Modele prakseologiczne systemów, Warszawa 1982.
- Kotarbiński T., Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1965.
- Kotarbiński T., Z zagadnień ogólnej teorii walki, Warszawa 1938.
- Kowalczyk A., Afganistan, Warszawa 1994.
- Koziej S., Podstawy sztuki wojennej, Warszawa 1992.
- Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993.
- Kozielecki J., Psychologiczna teoria decyzji, Warszawa 1975.
- Kozielecki J., Rozwiązywanie problemów, Warszawa 1969.
- Kuczmański Z., Wojska zmechanizowane i pancerne w walce, Warszawa, AON 1996.

- Kurczal J., Zarys teorii organizacji i zarządzania, Warszawa 1970.
- Liddell-Hart B. H., Strategia. Działania pośrednie, Warszawa 1959.
- Lidwa W., Przemieszczenia i rozmieszczenie wojsk, Warszawa, AON 1997.
- Lidwa W., Walka w głębi ugrupowania przeciwnika, Warszawa, AON 1999.
- Lidwa W., Wojska obrony terytorialnej w systemie obronnym państwa, Warszawa, AON 1998.
- Lidwa W., Wpływ zadań obrony terytorialnej na przeobrażenia w taktyce ogólnej, Warszawa, AON 1998.
- Lindsay D., Dobre rady dla piszących teksty naukowe, Warszawa 1995.
- Machiavelli N., Księżę, Warszawa 1993.
- Majkuł J., O teorii i praktyce badań naukowych, Toruń 1992.
- Marczak J., Jakubczak R., Działania nieregularne w obronie Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, AON 1995.
- Marczak J., Pawłowski J., O obronie militarnej Polski na przełomie XX i XXI wieku, Warszawa 1995.
- Metodologiczne problemy teorii i praktyki wojskowej, Warszawa 1971.
- Mossor S., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1986.
- Mreła K., Struktury organizacyjne, analiza wielowymiarowa, Warszawa 1983.
- Nowak E., Logistyka wojskowa, Zarys teorii, Warszawa, ZON 1994.
- Nożko K., Sztuka tworzenia przewagi w systemie obronnym RO, Warszawa 1994.
- Nożko K., Walka o przewagę, Warszawa 1985.
- Orzechowski J., Dowodzenie i sztaby, Warszawa 1986.
- Pawłowski J., Przeciwnatarcie, Warszawa 1992.
- Piekarski H., Walka radioelektroniczna, Warszawa 1980.
- Pindel K., Obrona terytorialna II Rzeczypospolitej, Warszawa 1995.
- Pszczółowski T., Mała encyklopedia prakseologii oraz teorii organizacji, Warszawa 1978.
- Pszczółowski T., Zasady sprawnego działania, Warszawa 1982.
- Regan G., Błędy militarne, Warszawa 1993.
- Rudniański J., Elementy prakseologicznej teorii walki, Warszawa 1983.
- Sadowski S., Planowanie i organizowanie działań taktycznych, Warszawa, AON 1996.
- Sadowski S., Węzłowe problemy organizacji współdziałania w obronie, Warszawa, AON 1996.
- Sienkiewicz P., Inżynieria systemów kierowania, Warszawa 1988.
- Sikorski W., Przyszła wojna, Warszawa 1984.
- Słownik języka polskiego, t. 1-3, Warszawa 1993.

- Skobel W., Działania nieregularne sił obrony terytorialnej, Warszawa 1993.
- Sokołowski S.J., Logika w dowodzeniu i kierowaniu, Warszawa 1972.
- Sokołowski S.J., Szkice prakseologiczne, Warszawa 1998.
- Stabryła A., Doskonalenie struktury organizacyjnej, Warszawa 1991.
- Sun Tzu, Sztuka wojny, Warszawa 1994.
- System obrony terytorialnej III Rzeczypospolitej Polskiej, Zeszyty Naukowe AON, 1(30)A/1989.
- Szwarckopf H. H., Nie potrzeba bohatera. Autobiografia, Warszawa 1993.
- Szeremietiew R., Obronić Polskę, Warszawa 1997.
- Szulc B., Walka zbrojna w ogólnej teorii walki i teorii konfliktów, Warszawa, AON 1996.
- Ścibiorek Z., Aktywność w obronie, Warszawa 1996.
- Ścibiorek Z., Działania opóźniające, Warszawa 1996.
- Ścibiorek Z., Rozważania o obronie, Warszawa 1993.
- Ścibiorek Z., Świącicki S., Współdziałanie wojsk operacyjnych z wojskami obrony terytorialnej, Warszawa, AON 1998.
- Staff organization and operations FM-101-5, Washington 1997.
- Świątnicki W., Bronie inteligentne, Warszawa 1992.
- Targowski A., Obrona Polski dziś i jutro, Warszawa 1993.
- The New Encyclopedia Brytanica, Chicago 1993.
- Toffler A. i H., Wojna i antywojna, Warszawa 1997.
- Tomaszewski A., Wojska lądowe w strategicznej operacji obronnej, Toruń 1996.
- Tomaszewski A., Wojska lądowe w systemie obronnym kraju pk. „Armia”, Warszawa, AON 1998.
- Użycki J., Wojna konwencjonalna w Europie?, Warszawa 1989.
- Wojennyj encikłopediczeskij słowar, Moskwa 1984.
- Wróblewski R., Przygotowanie i prowadzenie strategicznej operacji obronnej, Warszawa, AON 1995.
- Wróblewski R., Wprowadzenie do strategii wojskowej, Warszawa 1998.
- Zieliński J., O sztuce operacyjnej, Warszawa, AON 1994.
- Zieliński J., Zarys teorii sztuki operacyjnej, Warszawa 1998.

## WOJSKA OT W OPERACJI OBRONNEJ

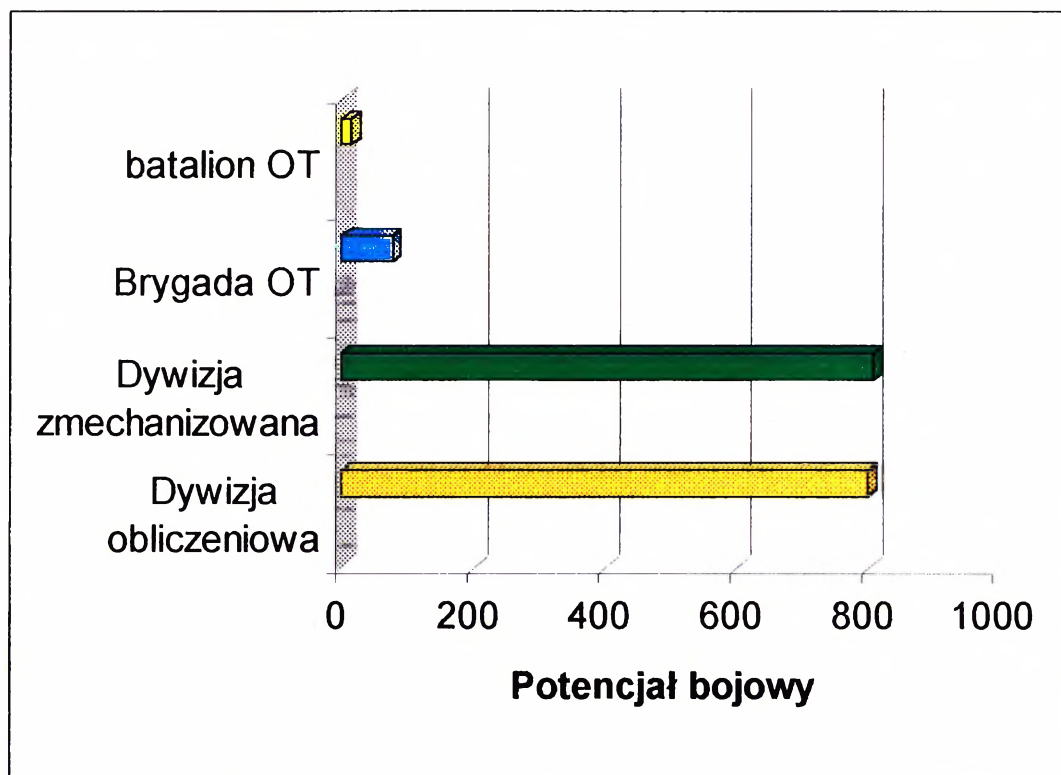


1. Prowadzenie rozpoznania, udział w działaniach opóźniających, działania nieregularne.
2. Osłona skrzydła, prowadzenie działań opóźniających, walka z oddziałami wydzielonymi.
3. Udział w zapewnieniu swobody manewru wojskom operacyjnym, rozbudowa i utrzymanie rubieży ryglowych, pośrednich, kontrataku
4. Osłona obiektów logistycznych, ochrona i obrona SD, urządzeń łączności, zwalczanie desantów i grup desantowoszturmowych
5. W całym pasie obrona miejscowości lub obiektów infrastruktury taktycznej

**UDZIAŁ STRUKTUR OT W ĆWICZENIACH POW  
W LATACH 1997-1999**

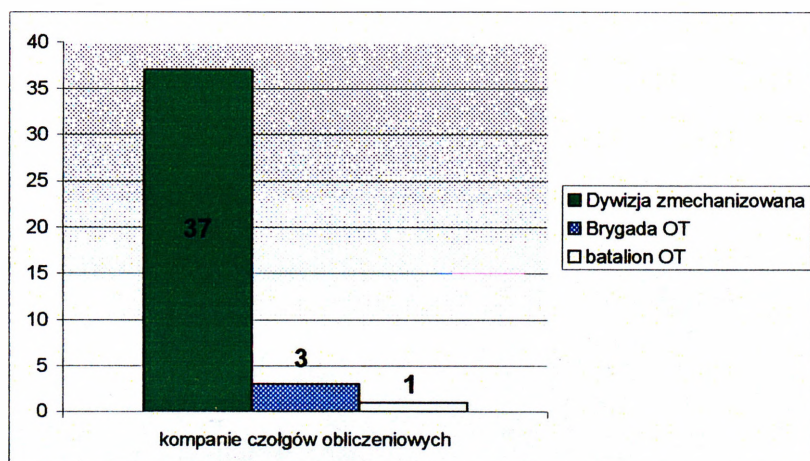
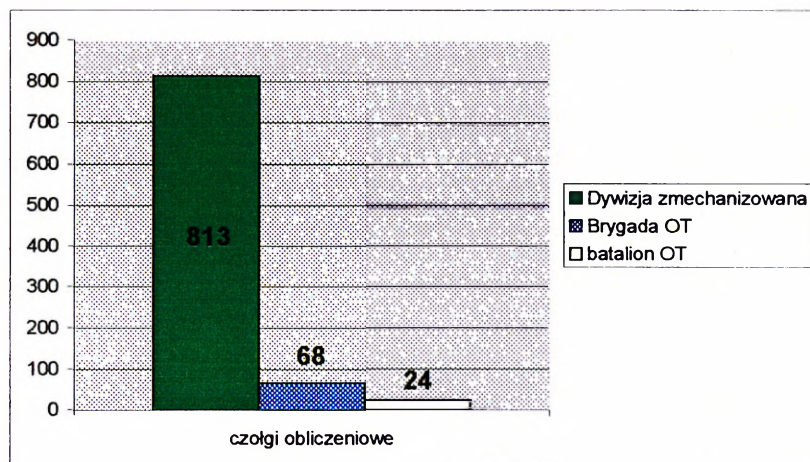
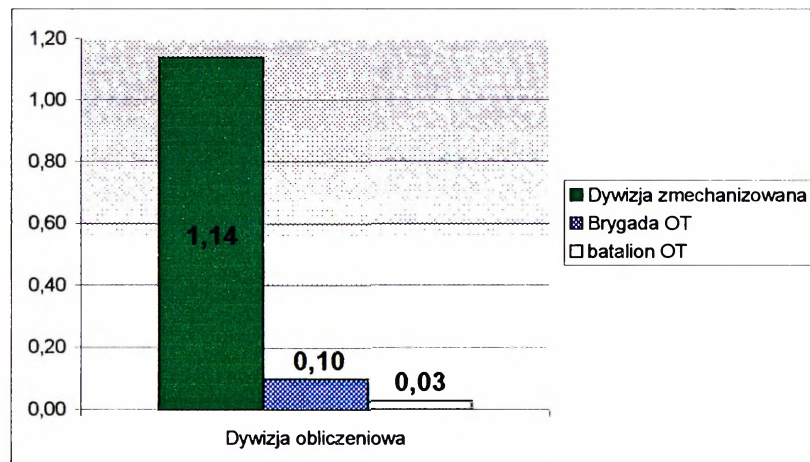
<i>Temat ćwiczenia</i>	<i>Uczestnicy (w tym z wojsk OT)</i>	<i>Główne problemy rozwiązane podczas ćwiczenia</i>
<p><i>Ćwiczenie dowódczo-sztabowe „AGAT-97”</i> Planowanie i organizowanie operacji obronnej w strefie odpowiedzialności OW we współdziałaniu z MW, WLiOP i wojskami OT.</p>	<p>Oddział OT POW 1 BOT</p>	<p>Zabezpieczenie swobody działania wojsk operacyjnych. Obrona drugorzędnych kierunków.</p>
<p><i>Trening sztabowy „LUTY-97” (OT)</i> Mobilizacyjne rozwinięcie wojsk POW oraz planowanie i organizowanie ich przegrupowania w obszar WOW.</p>	<p>Oddział OT POW</p>	<p>Zabezpieczenie mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk OT. Osłona przeciwdywersyjna dróg marszu.</p>
<p><i>Ćwiczenie dowódczo-sztabowe z wojskami 12 DZ pk. „OPAL-97 i 98”</i> Osiąganie WSGB, planowanie i prowadzenie działań w obronie strefy odpowiedzialności.</p>	<p>Wydzielone siły 1 BOT oddział OT OW</p>	<p>Wojska OT (1 BOT) użyto do obrony w I rzucie. (OPAL-98”</p>
<p><i>Ćwiczenie dowódczo-sztabowe „TOPAZ-97”</i> Organizacja i prowadzenie militarnej obrony obszaru odpowiedzialności siłami obrony terytorialnej.</p>	<p>Oddziały OT POW 1 BOT</p>	<p>Osłona i wsparcie walczących wojsk operacyjnych. Doskonalenia terytorialnego systemu dowodzenia.</p>
<p><i>Ćwiczenie dowódczo-sztabowe pk. „AMETYST-98”</i> Planowanie i organizowanie przemieszczenia wojsk do rejonów operacyjnego rozwinięcia, przygotowanie i prowadzenie obrony we współdziałaniu z OT i układem pozamilitarnym.</p>	<p>Wydzielone siły 1 BOT Oddział operacyjny POW</p>	<p>Zabezpieczenie przegrupowania wojsk operacyjnych w strefie działań bojowych.</p>
<p><i>Ćwiczenie dowódczo-sztabowe „TOPAZ-98”</i> Planowanie, organizacja i prowadzenie militarnej obrony obszaru odpowiedzialności OW.</p>	<p>Wydzielone siły 1 BOT Oddział OT POW</p>	<p>Wsparcie działań wojsk operacyjnych. Przejście do działań nieregularnych. Prowadzenie działań dywersyjnych.</p>

### PORÓWNANIE POTENCJAŁU BOJOWEGO DZ ORAZ BOT I bOT W STOSUNKU DO DYWIZJI OBLICZENIOWEJ



Źródło: opracowanie własne

## PORÓWNANIE MOŻLIWOŚCI OGNIOWYCH DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ, BOT i bOT W ZAKRESIE ZWALCZANIA ŚRODKÓW PANCERNYCH I OPANCERZONYCH



Źródło: opracowanie własne.

**PORÓWNANIE MOŻLIWOŚCI OGNIOWYCH ARTYLERII DO  
OGNIA POŚREDNIEGO DYWIZJI ZMECHANIZOWANEJ Z BOT I  
bOT.**

